

UNIwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno – Historyczny

Joanna Jasitczak

**Symbole amerykańskiej kultury
patriotycznej
XVIII i XIX wieku**

Praca doktorska
napisana w Katedrze Historii Nowożytnej
pod kierunkiem
prof. nadzw. dr hab. Jolanty Daszyńskiej

Łódź 2017

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP	3
2. ROZDZIAŁ I – Tło historyczne	9
3. ROZDZIAŁ II – Symbole graficzne	27
Symbole nawołujące do zjednoczenia	28
Flaga Stanów Zjednoczonych	43
Wielka Pieczęć Stanów Zjednoczonych	76
Personifikacje narodowe	94
Osioł i słoń - symbole partii	118
4. ROZDZIAŁ III – Patriotyzm z sztuce. Miejsca pamięci	130
Malarstwo	131
Architektura	153
5. ROZDZIAŁ IV - Pieśni patriotyczne	172
6. ZAKOŃCZENIE	182
7. BIBLIOGRAFIA	185
8. ANEKS	195

WSTĘP

Kim jest Amerykanin? [...] jest on z pochodzenia Europejczykiem albo potomkiem Europejczyka — i stąd pochodzi ta dziwna mieszanina krwi, jaką znajdziecie w naszym kraju. Mogę wam wskazać na rodzinę, gdzie dziadek był Anglikiem, jego żona Holenderką, a ich syn pojął za żonę Francuzkę, czterech zaś synów pochodzących z tego małżeństwa pożeniło się z kobietami czterech różnych narodowości. Amerykaninem jest więc ten, kto pozostawia za sobą wszelkie stare przesady i nawyki, a przyjmuje nowe obyczaje z nowego życia, jakie rozpoczął, od nowej władzy, której jest posłuszny, z nowego stanowiska, jakie tu otrzymuje. Staje się on Amerykaninem przez przyjęcie go na szerokie łono naszej wielkiej Alma Mater. Na tej ziemi ludzie wszelkich narodowości przetapiają się w nową rasę ludzką [...]¹

Takimi oto słowami pewien francuski podróżnik próbował w XVIII w., zdefiniować nową społeczność, kształtującą się na odległym lądzie. Trudności nastroczało nie tylko określenie nazwy dla mieszkańca nowego kontynentu, ale przede wszystkim budowanie nowej, narodowej świadomości, co wymagało od kolonistów odcięcia się od dotychczasowego życia, na co również zwraca uwagę ów podróżnik.

Pełen zachwytów wobec nowej społeczności był także polski poeta i historyk Julian Ursyn Niemcewicz (1758-1841), który przybył do Ameryki w roku 1798, w odwiedziny do gubernatora stanu Connecticut – Jonathana Trumbulla (1710-1785). Swoją podróż relacjonował słowami: *Wizyta ta, dała mi poznać co to jest prostota obyczajów, co to jest rozsądna równość w tym wolnym kraju. Gubernator, najwyższy urzędnik prowincji sam kosi swoją łakę*”².

Wraz z rozwojem nowej narodowości, niezwykle istotne jest kształtowanie i krzewienie postaw patriotycznych, w czym ogromną rolę odgrywają symbole. Symbolem jest ogólne typowe znacznie, jakie przypisujemy przedstawianym przez artystę czynnościom, zdarzeniom lub postaciom³.

Symbole narodowe są kodem kulturowym, który wyróżnia daną społeczność od pozostałych. Stanowią tym samym wizytówkę reprezentowanych przed dany kraj wartości, budując jego wizerunek na płaszczyźnie międzynarodowej. W stosunkach wewnętrznych zaś,

¹ Cyt. za: I. Rusinowa, *Geneza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (Unia lat 1774-1783)*, Warszawa 1974, 21.

² Cyt. za: J. Chałasiński, *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1970, s. 27.

³ *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego*, pod red. S. Lama, Warszawa 1928, s. 293.

podtrzymują lojalność obywateli, zwłaszcza w okresie wojen i niepokojów⁴. Symbole narodowe kształtują się na przestrzeni wieków, stanowiąc niejako wnioski z historii danego kraju, jak chociażby barwy narodowe Polski, podkreślające honor i waleczność przodków w walkach wyzwoleniczych. Ogół symboli patriotycznych danego narodu, tworzy zaś jego kulturę patriotyczną. Do końca XIX wieku, pojęcie kultury było tożsame z pojęciem społeczeństwa⁵.

Czy zatem w państwie, stanowiącym konglomerat etniczny, gdzie symbole były często sztucznym, nie mającym podparcia w folklorze wytworem, można mówić o kulturze narodowej, skoro wedle teorii naród to wspólnota o podłożu etnicznym, gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturowym, wytworzona w procesie dziejowym, przejawiająca się w świadomości swych członków⁶.

Z tego też względu, dla wielu Europejczyków, Stany Zjednoczone na długo jeszcze pozostaną krajem imigrantów, dla których pojęcie: „amerykańskiej kultury patriotycznej” zwyczajnie nie istnieje, zaś słowo „amerykanizm” budzi niekiedy takie same emocje jak „faszyzm” „nazizm”, czy „komunizm”⁷.

U podstaw porównania z komunizmem leży zapewne idea, która w teorii miała dotyczyć wszystkich obywateli i wpłynąć na poprawę ich sytuacji. W praktyce jednak odnosiła się do ściśle okrojonej grupy społecznej, w dodatku przestała być realizowana w momencie przejęcia przez tę grupę władzy. Za przykład niech stanowi sytuacja po rewolucji październikowej (1917), kiedy to położenie robotników i chłopów miało ulec wyraźnej poprawie, ale rzeczywistość nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, o czym świadczy przymusowa kolektywizacja wsi, brutalne ściąganie kontyngentów żywnościowych, co było przyczyną Wielkiego Głodu na Ukrainie.

Tę samą hipokryzję dostrzegają Europejczycy w przypadku mieszkańców najpierw kolonii, potem Stanów Zjednoczonych, którzy głosząc hasła wolnościowe w tym samym czasie aż do lat 60-tych XIX wieku wspierali niewolnictwo, zaś do lat 60 – tych XX wieku utrzymywali segregację rasową w stosunku do ludności afroamerykańskiej. W stosunku do Autochtonów zaś – nadal utrzymywane są rezerwy Indian. Takie podejście przywodzi z kolei na myśl faszyzm i jego skrajną odmianę czyli nazizm.

Krytycznie wobec rodzącej się amerykańskiej społeczności odnosił się też francuski myśliciel Alexis de Tocqueville, który w swojej pracy: „O demokracji w Ameryce” wygłasza

⁴ M. Geisler, *National Symbols, Fractured Identities. Contesting the National Narrative.*, Nowy Jork 2005, s.35.

⁵ A. L. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa 1973, s. 151.

⁶ *Encyklopedia socjologii* T. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 280.

⁷ S. M. Lipset, *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*, Warszawa 2008, s. 44.

takie oto słowa: *Mam na myśli nową postać despotyzmu jaka może wystąpić na świecie. Oto niezliczone mnóstwo ludzi równych i podobnych, którzy bezustannie zabiegają o niewybredne i mizerne przyjemności, którymi nasycają swoje życie. Każda z tych istot, żyjąc osobno, jest obojętna na los innych.*⁸

Słowa Tocqueville'a przywodzą na myśl kolejny zarzut, który często formułowany jest wobec ludności amerykańskiej, mianowicie: nadmierny konsumpcjonizm kosztem wyższych wartości. Mając na względzie fakt, że celem jaki przyświecał pierwszym kolonistom była chęć szybkiego wzbogacenia się, która została potwierdzona w XIX wieku, kiedy to Amerykę opanowała „gorączka złota”, można wysnuć wniosek, że konsumpcjonizm jest cechą narodową Amerykanów.

Z poglądu tego doskonale zdają sobie sprawę sami Amerykanie, którzy chcąc uzupełnić lukę w zapleczu historycznym, a tym odciąć się od zarzutu braku wartości, bardzo pielęgnują swoją historię.

Paradoksalnie jednak, podczas mojego rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych, miałam szansę zaobserwować ciekawe zjawisko, które przeczy tej teorii. Otóż na pytanie: *jakie twoim zdaniem wydarzenie historyczne jest najważniejsze w dziejach twojego kraju*, odpowiedzi które padały to: wojna secesyjna i wojna w Wietnamie. Okres rewolucyjny, ogłoszenie Deklaracji Niepodległości i Konstytucji, zdawał się być mniej istotny, podczas gdy to właśnie wtedy powstało najwięcej symboli, świadczących o wykształceniu się nowej narodowości - narodowości amerykańskiej.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, w swojej pracy badawczej, stawiam za cel odpowiedzenie na pytania: czy pojęcie amerykańskiej kultury patriotycznej, w ogóle istnieje? Czy symbole, okresu kolonialnego i rewolucyjnego nadal funkcjonują w świadomości amerykańskiej? Czy można określić element wspólny, nić która łączy poszczególne symbole w całość, tworząc właśnie kulturę patriotyczną? Czy możemy mówić o hierarchii symboli amerykańskich i co wyróżnia amerykańską kulturę patriotyczną na tle kultur patriotycznych innych narodów? Wreszcie, czy wobec braku gruntu folklorystycznego, możemy wyznaczyć symbole w pełni amerykańskie, wolne od zapożyczeń?

⁸ Cyt. za: J. Chałasiński, *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1970, s. 25.

Do zgłębienia tematu zainspirowały mnie publikacje mojej promotorki prof. nadzw. dr hab. Jolanty Daszyńskiej⁹ i prof. Krzysztofa Michałka¹⁰. Swoją pracę podzieliłam na cztery rozdziały, pod względem rzeczowym.

Rozdział pierwszy jest wprowadzeniem historycznym, stanowiącym krótkie tło do tematu rozprawy.

Rozdział drugi - najbardziej obszerny, dedykuję symbolom graficznym. Mieszczą się w nim zarówno oficjalne symbole narodowe jak flaga, pieczęć ale i wszelakie ilustracje prasowe, satyry, ulotki, czyli te symbole, które najlepiej oddają proces kształtowania się świadomości narodowej Amerykanów, bez nadmiernej gloryfikacji i wybielania faktów do czego skłonność mają np. malarze historyczni.

Malarstwu i architekturze z kolei, poświęciłam rozdział trzeci, w którym zamieściłam także ważne - z punktu widzenia tworzenia i funkcjonowania miasta - budynki. Skupiam się tu głównie na analizie pod względem historycznym, nie wchodząc w kompetencje historyków sztuki. Podobnie jak w przypadku pieśni patriotycznych, którym to poświęciłam rozdział czwarty. Analizę pod względem muzycznym ograniczyłam do niezbędnego minimum, zostawiając margines dla muzykologów. Teksty pieśni patriotycznych umieściłam w aneksie. Z uwagi na wymarły, staroirlandzki język, który uniemożliwia bezbłędne ich przetłumaczenie, decyduję się pozostawić słowa pieśni w języku oryginalnym, poza słowami hymnu, do którego tłumaczenie znajduje się także w aneksie.

Zachowuję oryginalną pisownię imion i nazwisk postaci historycznych, z wyjątkiem Jerzego Waszyngtona, z uwagi na fakt, że jego imię i nazwisko zostało spolszczone już w XVIII w. Podobny zabieg stosuję w przypadku nazw miejscowości i krain geograficznych. Nazwy popularne w Polsce jak np.: Nowy Jork, Północna Karolina, Filadelfia, zapisuję w języku polskim, pozostałe zaś – w angielskim. Stosuję wymiennie nazwy: Anglia i Wielka Brytania. Zasady te obowiązują zarówno przypadku tekstu głównego, przypisów jak i bibliografii.

W wymienionych symbolach z ostrożnością podchodzę do symboli masońskich, gdyż uważam że jest to temat na oddzielną rozprawę. Poza tym, zagadnienie to od zawsze wzbudza kontrowersje, przez co łatwo tu o nadinterpretację faktów.

Za ramy czasowe mojej pracy, uznaję XVIII i XIX wiek, najbardziej skupiając się na wydarzeniach pomiędzy Kongresem Albany (1754) a końcem okresu rekonstrukcji państwa

⁹ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010.

¹⁰ K. Michałek, *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty amerykańskiej kultury patriotycznej*, Warszawa 2004.

(1877). Aby jednak dobrze opisać dane zjawisko często odwołuję się do wydarzeń wcześniejszych bądź późniejszych, gdyż jedynie wtedy możliwe jest pełne zobrazowanie danego zagadnienia.

Staram się - pomimo układu rzeczowego - zachować chronologię, chyba, że nie służy ona dobremu zrozumieniu tematu jak to jest w przypadku np. Uncle Sama, gdzie rozpoczynam wypowiedź od roku 1917, tym samym wykraczając znacznie poza ustalone ramy czasowe. Uważam jednak, że takie rozwiązanie wpłynęło korzystnie na opisanie historii symbolu jakim jest Wuj Sam oraz wyjaśnienie genezy fenomenu jego popularności.

Z uwagi na długi i utrudniony proces wymiany międzybibliotecznej oraz ograniczony czasowo dostęp do drukowanych zbiorów Biblioteki Kongresu, Uniwersytetu Yale, korzystam ze zbiorów zdigitalizowanych, które zostały zamieszczone w formacie PDF na stronach internetowych bibliotek i instytucji. Dotyczy to zarówno źródeł jak i opracowań. Linki do tych materiałów, zamieszczam w przypisach, po zapisie bibliograficznym.

Źródła i opracowania drukowane do mojej pracy, znalazłam w: Volusia County Public Library (Publiczna Biblioteka Hrabstwa Volusia - Ormond Beach, Floryda, USA), Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego oraz Bibliotece im. J. Piłsudskiego w Łodzi. Korzystam także ze zbiorów własnych, zgromadzonych podczas rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych w latach 2012-2013, włączając w to również rozmowy z Amerykanami na temat ich patriotyzmu.

Brak literatury przedmiotu w przypadku np. historii flagi, Wielkiej Pieczęci, Kapitolu, Białego Domu sprawił, że korzystałam z publikacji dostępnych wyłącznie w wersji elektronicznej, umieszczonych na oficjalnych stronach rządowych, stronach amerykańskich muzeów i towarzystw historycznych. Z organizacjami tymi wymieniałam także uwagi i zapytania na drodze korespondencji.

Największym jednak problemem pod względem dostępności literatury okazał się Uncle Sam oraz symbole partii: osioł i słoń. W obu przypadkach opierałam się zatem głównie na analizie archiwalnej prasy, z naciskiem na ilustracje oraz satyry w niej zawarte. Na ich podstawie, starałam się ustalić ewolucję tych symboli. Podobnie - choć już w mniejszym stopniu - rzecz ma się z pieśniami, gdyż nie istnieje zbiór, będący jednocześnie wykładnią przekazu zawartego w utworach muzycznych okresu XVIII i XIX wieku.

Pomocne okazały się również materiały video, będące zapisem wykładów profesorów amerykańskich oraz pisarzy jak np. wykład Thoma Hartmanna na temat historii pierwszych

amerykańskich symboli patriotycznych¹¹.

Duży nacisk położyłam na interpretację własną opisywanych zagadnień. Chciałabym także, aby moja rozprawa była swego rodzaju zbiorem symboli, potwierdzającym istnienie amerykańskiej kultury patriotycznej.

Napisanie pracy nie byłoby możliwe, bez wsparcia merytorycznego i systematycznego zainteresowania postępami w badaniach prof.nazdw.dr hab. Jolanty Daszyńskiej, której składałam serdeczne podziękowania.

¹¹ Zob.: http://library.fora.tv/2006/09/16/Thom_Hartmann#chapter_08, z dn. 18.01.2017.

RODZIAŁ I
TŁO HISTORYCZNE

Stany Zjednoczone od początku swojego istnienia były symbolem. Symbolem, a raczej obietnicą równości, wolności, bezpieczeństwa, nowego początku. Wierzono, że wolność i równość¹ pozwoli na odkrycie prawdziwego sensu ludzkiego życia i możliwości tkwiących w umyśle człowieka. Gwarancja wolności miała te myśli zmienić w rzeczywistość, przez co uczynić kraj potęgą. Głębsza wizja Stanów Zjednoczonych to odpowiedzenie na pytanie czym jest człowieczeństwo i co dobre może ono przynieść ludziom - rozumianym zarówno jako społeczeństwo jak i jednostka. Można więc, pokusić się o wyrażenie, że Ameryka była swego rodzaju eksperymentem społecznym², próbą "naprawienia" błędów europejskich. Krajem, zbudowanym od podstaw na innych zasadach, opierających się na myśli oświeceniowej³.

Geneza tych filozoficznych motywów powstania nowego państwa jest jednak bardziej prozaiczna. Otóż w XVII wieku w Anglii nasilały się potrzeby zintensyfikowania ekspansji terytorialnej, spowodowanej zmianami w gospodarce. Danina feudalna została zastąpiona czynszem dzierżawnym, co dało większą niezależność zarówno chłopom, jak i właścicielom ziemskim, bowiem mogli oni dobrowolnie podnosić wysokość czynszu, co doprowadziło wielu chłopów do bankructwa. XVII wiek to także wzrost zapotrzebowania na tkaniny wełniane, przez co znaczna część arealów uprawnych została przeznaczona na pastwiska, co stało się przyczyną eksmisji dotychczasowych dzierżawców, którzy potrzebowali znaleźć dla siebie nowe miejsce⁴.

Porównując Brytyjczyków do Hiszpanów, kolonizacją Nowego Łądu zainteresowali się oni stosunkowo późno. Hiszpanie bowiem, rozpoczęli eksplorację Nowego Świata niemalże tuż po jego odkryciu przez Krzysztofa Kolumba (1451-1506) - 12 października 1492 r. Początkowo jednak tereny te były przez Europejczyków traktowane wyłącznie jako zaplecze surowcowe. Szczególnym powodzeniem cieszyły się zwierzęta futerkowe, które zostały przez europejskich myśliwych przetrzebione do tego stopnia, że musiano szukać nowych terenów łowieckich w głębi kontynentu⁵, nie mówiąc już o złożach złota, czy innych kruszców.

Pierwsze próby kolonizacji podjęte przez Brytyjczyków nie zakończyły się jednak

¹ Chodziło jednak o osiemnastowieczne rozumienie wolności i równości, które nie przewidywało takich samych praw dla niewolników a także osób z nizin społecznych. S. M. Lipset, dz.cyt., Warszawa 2008, s. 44.

² A. Schlesinger jr., *Ameryka – eksperyment czy przeznaczenie?* [w:] *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej*, red. L. D. Orton, Warszawa 1984, s.197- 224.

³ J. Needleman, *The American soul. Rediscovering the wisdom of the founders*, Nowy Jork 2003, s.3-7.

⁴ G. B. Tindall, D.E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 1996, s. 57.

⁵ Tamże.

sukcesem. Humphrey Gilbert (1537-1583)⁶, który w 1583 r. dotarł na Nową Funlandię i ogłosił akt aneksji do Anglii, zginął w trakcie podróży powrotnej. Rok później jego brat – Walter Raleigh (1554 – 1618) przekonał królową o celowości wznowienia wyprawy. Tym samym, po kilku nieudanych próbach, w roku 1587, sfinansował kolejną wyprawę, której zadaniem było przewiezienie na wyspę Rankoe grupy ludzi, mających rozpocząć etap zasiedlania nowego kontynentu. Wyprawie przewodniczył gubernator John White (ok.1540-1593), zaś wśród nowych osadników była jego córka - Elinor – która jeszcze tego samego roku, została matką Wirginii Dare (1587-?) - pierwszego dziecka urodzonego na Nowym Łądzie⁷.

John White, w niedługim czasie wrócił do Anglii po zaopatrzenie, tam jednak sprawy polityczne zatrzymały go do roku 1590. Kiedy wrócił na teren kolonii, okazało się, że po jej mieszkańcach nie pozostał najmniejszy nawet ślad. Do dziś nie ma pewności co się z nimi stało. Najprawdopodobniej jednak zostali porwani i wymordowani przez Indian. Świadczył o tym napis „Croatan”, wyrity na drzewie. Była to nazwa plemienia indiańskiego, zamieszkującego sąsiednie tereny. W zaginięciu mieszkańców nie wyklucza się jednak uczestnictwa Hiszpanów, którzy wyczuli zagrożenie ze strony Brytyjczyków⁸.

To wydarzenie na pewien czas zahamowało brytyjską kolonizację. Wznowiono ją w roku 1606, kiedy to król Jakub I (1566-1625) założył osadniczo – handlową Kompanię Wirgińską. Podzielona ona została na dwie części: Londyńską i Plymouth. Każdej z nich przydzielono konkretny teren eksploracji. Warto jednak nadmienić, że przybysze z Europy, na tym etapie kolonizacji, nadal nie brali pod uwagę stałego osadzenia się na nowych terenach. W dalszym ciągu bowiem traktowali Amerykę jako miejsce zsyłki lub dające szansę na szybkie wzbogacenie się na drodze wydobycia złota. Ludzie, przybywający na te tereny byli z reguły leniwi, kłótlivi, nadużywający alkoholu⁹. W dodatku ich buńczuczny sposób bycia spowodował, że dochodziło do częstych zatargów z Indianami, początkowo im przychylnym¹⁰.

⁶ H u m p h r e y G i l b e r t (1537-1583) – angielski żeglarz, który w roku 1583 przejął dla Korony brytyjskiej tereny Nowej Fundlandii. Zasłynął ze swojej brutalności i bezwzględności wobec Autochtonów.

⁷ Ch. Beard, M. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, Warszawa 1961, s.56.

⁸ D. B. Quinn, *Set Fair for Roanoke. Voyages and Colonies, 1584-1606*, North Carolina, 1985, s.45-65, https://books.google.pl/books?id=DvA0Az4owikC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false, z dn. 17.09.2016.

⁹ Z. Lewicki, *Zarys historii*, [w:] *Ameryka. Polityka, prawo, społeczeństwo*, pod red. Z. Lewickiego, Warszawa 2014, s. 39.

¹⁰ Autochtoni wykazywali naturalne zaciekawienie i podziw przybyszami z Europy, którzy dysponowali bronią palną oraz „pływającymi domami”, jak zwykli nazywać łodzie. Stąd też uznawali Białych za równych sobie, a nawet lepszych. Było to także zgodne z filozofią indiańską, która nakazywała szacunek do każdej istoty żywej. Podejścia takiego bynajmniej nie reprezentowali Brytyjczycy, którzy wszelką inność uznawali za gorszą, przez co za słuszną uznawali drogę podboju taką, jaką zastosowali w przypadku podboju Irlandii, czyli całkowitego

W roku 1622, w wyniku jednego z takich konfliktów¹¹, doszło do masakry mieszkańców, największego miasta Kompanii Wirgińskiej – Jamestown, co spowodowało zawieszenie działalności, a następnie rozwiązanie kompanii w 1624 r. Z jej terytoriów jednak utworzono królewską kolonię – Wirginię¹², a w ślad za nią powstawały kolejne.

W latach 30-tych i 40-tych XVII w. na tereny Ameryki, z obawy przed prześladowaniami religijnymi przybywali Purytanie, reprezentujący zgoła odmienne od pierwszych kolonistów zachowania. Przeświadczeni bowiem o konieczności ścisłego przestrzegania zasad moralnych, wykazywali się pracowitością, nie tracąc przy tym czasu na rozrywki. Wydawać by się zatem mogło, że to Purytanie w głównej mierze przyczynili się do rozwoju kolonii. Jak jednak zauważa Paweł Zaremba, ich pracowitości przyświecała głównie myśl wzbogacenia się. Dopiero kolejne pokolenia, przyczynią się do rozwoju kultury i tradycji amerykańskiej¹³.

Do drugiej połowy XVIII w. powstało 13 kolonii. Bardzo szybko postępował ich rozwój, co zachęcało kolejnych obywateli Wielkiej Brytanii do przesiedlenia się na Nowy Łąd. Niestety rozwój kolonii nie od razu szedł w parze z ich wzajemną konsolidacją. Poszczególne kolonie bardziej przypominały greckie *polis* – niezależne od siebie twory państwowe, a niżeli zaczątek nowego organizmu państwowego. Wyjątek stanowiła tutaj Nowa Anglia, która była zalążkiem przyszłej unii. W jej skład bowiem wchodziły: Prowincja New Hampshire, Prowincja Massachusetts Bay, Kolonia Rhode Island, Plantacje Providence i Kolonia Connecticut¹⁴. W przypadku pozostałych kolonii, nastroje integracyjne budziły się jedynie w chwilach zagrożenia zewnętrznego¹⁵.

Z czasem jednak zaczęto zdawać sobie sprawę, że bez połączenia sił nie będzie możliwe

podporządkowanie sobie ludności. Zob. M. Gołębiowski, *Dzieje kultury Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2007, s.16 i G. B. Tindall, D.E. Shi, dz. cyt. s. 59-60. Istnieją jednak opinie, że w dużej mierze przybysze z Europy zapożyczali od tubylców sposób organizacji plemiennej, tworząc nowe państwo. J.D. Eller, *Antropologia kulturowa. Globalne siły, lokalne światy*, Kraków 2012, s. 433.

¹¹ Przyczyną owego konfliktu była próba narzucenia Indianom obowiązkowych dostaw kukurydzy i futer przez Brytyjczyków oraz zajmowania indiańskich terytoriów pod hodowlę tytoniu, z którego koloniści uczynili główny towar eksportowy.

¹² Często można spotkać się z opinią, że nazwa kolonii, a następnie stanu Wirginia pochodzi od imienia pierwszego dziecka urodzonego na terenie Nowego Świata – Wirginii Dare (1587 -?). W rzeczywistości jednak początek nazwie kolonii dała kompania, która to została Wirgińską na cześć królowej Elżbiety I Tudor (1533-1603), noszącej przydomek „Virgin Queen” („Dziewicza królowa”).

¹³ Zob. P. Zaremba, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1992, s. 32.

¹⁴ Dziś zwyczajowo do Nowej Anglii zalicza się sześć stanów: Connecticut, Rhode Island, Massachusetts, Vermont, New Hampshire i Maine, jak i również większa część stanu Nowy Jork i północne fragmenty stanów New Jersey i Pensylwania. Patrz: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowa-Anglia;3948546.html>, z dn. 20.10.2016.

¹⁵ G. B. Tindall, D.E. Shi, dz. cyt., s. 59-60.

odparcie wroga w postaci Autochtonów, czy innych europejskich kolonii. Pierwsza tego typu sytuacja, miała miejsce w latach 50'tych XVIII stulecia. Wówczas wzmożoną kolonizację prowadzili Francuzi. Kierunek z jakim podążali sprawił, że kolonie brytyjskie zostały przez nich otoczone, odcięte od reszty kontynentu. Zajmowali bowiem tereny leżące na północnym – wschodnie, czyli terytorium dzisiejszej Kanady, dalej pasmo środkowe kontynentu wzdłuż Appalachów, aż do Zatoki Meksykańskiej. Zajęciu uległy także Karaiby¹⁶. Wzajemna niechęć brytyjsko - francuska, trwająca od wieków na Starym Kontynencie, przeniosła się na Nowy Łąd. Konflikt interesów pojawił się bowiem niemal natychmiast po osiedleniu się przedstawicieli obu nacji na terenie Ameryki. Do pierwszej zbrojnej konfrontacji doszło w latach 1629-1632, zaś jej przyczynkiem był spór o terytorium Quebecu. Francuzi zdołali wyprzeć Anglików, jednakże nie oznaczało to końca konfliktu. Wprost przeciwnie - nastąpiła jego eskalacja, wypełniona szeregiem wojen, których apogeum przypada na lata '50-te XVIII stulecia¹⁷.

Niestety zasadę jednoczenia w obliczu wspólnego wroga znali także i Francuzi, którzy od końca XVII w., zawiązywali nici porozumień z plemionami autochtonicznymi Irokezów¹⁸ i Cherokee¹⁹, by skierować wspólne siły przeciwko Brytyjczykom. Indianie z kolei chętniej wchodzili w przymierza z Francuzami, gdyż nie wyczuwali z ich strony zagrożenia, takiego jak ze strony Brytyjczyków. Francuzi nie ingerowali bowiem w krajobraz naturalny Ameryki, karczując lasy pod nowe osady, co z kolei było domeną Brytyjczyków. Francuzi zdawali sobie sprawę z tego, że wyrąb lasów i rolnictwo wypierało zwierzyinę. Traktowali więc kontynent amerykański wyłącznie jako imperium handlowe²⁰.

¹⁶ Ch.Beard, M. Beard, dz. cyt., s.60.

¹⁷ <http://www.varsitytutors.com/earlyamerica/early-america-review/volume-2/how-newspapers-covered-the-french-and-indian-war>, z dn. 22.01.2017.

¹⁸ Plemiona irokeskie wytworzyły organizm propaństwowy, bowiem były skonsolidowane w ligę. Początki Ligi plemion irokeskich sięgają XVI w., kiedy to zawiązał się związek 4 plemion: Seneca, Cayuga, Onondaga, Oneida. W ciągu kolejnych dziesięcioleci, liga powiększała się o kolejne plemiona, które w związku z naporem kolonistów, zmuszane były do przesiedlenia. Szukały oparcia w większej organizacji. Swoje apogeum, Liga osiągnęła w połowie XVII wieku, kiedy to stała się potęgą polityczną, o względy której zabiegali zarówno Brytyjczycy jak i Francuzi. Sytuacja ta trwała aż do połowy XVIII wieku, czyli do wybuchu wojny o niepodległość. Liga ta posiadała ściśle określoną strukturę. Na jej czele stała rada 50 sachemów – przywódców poszczególnych plemion członkowskich, posiadających równe prawa. Dodatkowo głos doradczy mieli wszyscy dorośli mężczyźni. Na radzie jednogłośnie podejmowano decyzje dotyczące wyłącznie polityki zagranicznej, kwestie wewnętrzne rozstrzygane były bowiem w obrębie plemion, posiadających na tej płaszczyźnie pełną autonomię. E. Nowicka, *Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej*, [w:] *Ameryka Północna. Studia*, pod. red. M. Drozdowskiego, Warszawa 1975, s. 145-146.

¹⁹ Cherokee - plemię początkowo wywodzące się od Irokezów. Zamieszkiwali podgórskie, zachodnie obszary Północnej i Południowej Karoliny, wschodnie Tennessee i Północną Georgię.

²⁰ P. Zaremba, dz. cyt., s. 13.

Konfliktowi francusko-brytyjskiemu przyglądali się Hiszpanie, widząc w nim szansę, na poszerzenie swojego stanu posiadania. Hiszpanie zajmowali bowiem terytoria dzisiejszego Nowego Meksyku, Teksasu, Arizony, Kolorado i Florydy²¹. W takiej sytuacji wojna była więc nieunikniona.

Trwająca w latach 1754-1763 wojna o panowanie w Ameryce Północnej, w historiografii znana także pod nazwą wojny francusko-indiańskiej lub wojny z Francuzami i Indianami, była tak naprawdę serią potyczek, bitew toczonych niewielkimi siłami. Stanowiła jednakże zarzewie międzynarodowego konfliktu toczonego w Europie, zwanego wojną siedmioletnią²². Z punktu widzenia osadników brytyjskich, jej wynik okazał się sukcesem, bowiem na mocy pokoju paryskiego z 1763 r., Francja utraciła niemal wszystkie posiadłości na terytorium Ameryki Północnej, zaś Wielka Brytania uzyskała prawo do kolonizacji obszarów dzisiejszej Kanady, oraz wschodniej Luizjany do rzeki Missisipi.

Wydawać by się mogło zatem, że sprawy polityczne na nowym kontynencie przebiegają dla Wielkiej Brytanii pomyślnie. Dochodziło jednak do coraz częstszych rozbieżności pomiędzy kolonistami a metropolią. Na genezę tego konfliktu składały się sprzeczne interesy gospodarcze. Metropolia dążyła bowiem do utrzymania zależności kolonii w celu zachowania rynku zbytu i dochodów z podatków, które były systematycznie przez Koronę podnoszone bez porozumienia z koloniami, nie mającymi w parlamencie brytyjskim swojej reprezentacji.

Szerzyły się akcje bojkotu, tworzyły się ruchy wolnościowe, wśród nich najśłynniejszy: „Synów Wolności”. Reakcją Wielkiej Brytanii było zaś przysyłanie wciąż to nowych oddziałów wojskowych w celu tłumienia buntów.

Pod koniec XVIII wieku, w wyniku zarówno polityki metropolii, która zniechęcała do siebie kolonistów, jak i narodzin nowego pokolenia osadników, daje się wśród nich zauważyć tendencję do określania siebie mianem Wirgińczyków lub obywateli New Jersey, odchodząc

²¹H. Faulkner, *A Visual History of the United States*, Nowy Jork, 1923, s. 20, <https://archive.org/stream/visualhistoryofu00faulrich#page/20/mode/2up>, z dn. 20.01.2017.

²² W o j n a s i e d m i o l e t n i a (1756-1763) - wojna pomiędzy Wielką Brytanią, Prusami i Hanowerem a Francją, Austrią, Rosją, Szwecją i Saksonią. W późniejszej fazie konfliktu do wojny przyłączyły się Hiszpania i Portugalia. Wojna zakończyła się 10 lutego 1763 r. pokojem paryskim, wprowadzającym szczegółowy podział terytoriów kolonialnych. Z racji tego, że wykraczała poza jeden kontynent, przez niektórych historyków jest uznawana za pierwszą światową wojnę. Przeciwnicy tej teorii podnoszą argument, że mimo wszystko była to wojna pomiędzy państwami europejskimi, tyle, że o zamorskie terytoria. E. Rostworowski, dz. cyt. s. 336-347. W historiografii amerykańskiej wojnę siedmioletnią nazywa się: „wojną o panowanie w Ameryce Północnej”, wojną „francusko-indiańską”, czy też „wojną z Francuzami i Indianami”. Jest to dowodem na to, że koloniści traktowali te konflikty jako wojny zagraniczne, do udziału w których byli zmuszani, z racji swego statusu poddanych wobec Anglii. Niemniej jednak, zależało im na pokonaniu wroga, który coraz bardziej napierał na granice kolonii. M. A. Jones, *Historia USA. Narody i cywilizacje*. Gdańsk 2002, s.42.

tym samym od określenia: Brytyjczyk. Nie oznaczało to bynajmniej ponadkolonialnej przyjaźni, zdecydowanie bliżej koloniom w tym czasie do wzajemnej wrogości a niżeli współpracy.

Podejścia tego nie zmienił nawet początek rewolucji amerykańskiej. Wpływ miał na to z pewnością fakt, że w tym czasie, koloniści nie brali pod uwagę walki o niepodległość, stawiając sobie za cel jedynie walkę o własne prawa i możliwość samostanowienia.

Do pierwszego starcia z Koroną doszło w roku 1770 w Bostonie, w kolonii Massachusetts, gdy obrażani wrogimi okrzykami żołnierze brytyjscy oddali salwę do tłumu. Pomimo ofiar śmiertelnych, nie zostały wyciągnięte konsekwencje. W roku 1773, miało miejsce wydarzenie, które do dziś uważane jest za symboliczny początek rewolucji amerykańskiej²³. Grupa młodych mieszkańców Bostonu, przebrana za Indian wdarła się na statki brytyjskie zawierające dostawę herbaty i wyrzuciła cały ładunek do morza. "Bostońskie picie herbaty" zapoczątkowało szereg starć z oddziałami milicji. Korona brytyjska żądała od kolonii zapłaty za zniszczoną herbatę. W ramach zastraszenia, parlament brytyjski w czerwcu 1774 r., zamknął port bostoński do czasu uiszczenia opłaty. Część kolonistów z obawy przed konsekwencjami opowiadała się za przystaniem na warunki brytyjskie. Znaczna część jednak, zdawała sobie sprawę, że nie ma już odwrotu i jest to idealny moment aby podjąć walkę o uwolnienie się spod jarzma brytyjskiego.

5 września 1774 r., w Filadelfii zebrał się pierwszy Kongres Kontynentalny z udziałem pięćdziesięciu delegatów. W wyniku obrad, zdecydowano się na podjęcie walki z metropolią. Kongres, wezwał wszystkie kolonie do mobilizowania własnych oddziałów milicji²⁴.

Do pierwszych starć doszło pod Lexington i Concord 19 kwietnia 1775 r., w wyniku rozkazu stłumienia buntu, jaki otrzymał brytyjski dowódca gen. Gage. Bitwa okazała się zwycięska dla kolonistów. To zachęciło ich do kontynuowania walk.

Tymczasem 10 maja 1775 r., rozpoczął obrady Drugi Kongres Kontynentalny²⁵, który wobec narastającej rewolucji ustanowił Armię Kontynentalną, zaś jej dowództwo powierzył Jerzemu Waszyngtonowi, który zdecydował się pełnić swoje obowiązki bez zapłaty. Niestety, w konfrontacji z wyszkoloną i dobrze wyposażoną armią brytyjską, walki toczyły się dla

²³ Rewolucja amerykańska – jest drugą nazwą funkcjonującą w odniesieniu do wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Za jej trafnością przemawia nowy charakter państwa, stworzony według nowych, oświeceniowych reguł.

²⁴ H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2004, s.120.

²⁵ Datę zwołania Drugiego Kongresu, wyznaczono jeszcze podczas obrad Pierwszego Kongresu, w październiku 1774 r. Członkowie byli bowiem przekonani o akceptacji swoich decyzji przez lud. R. B. Morris, *„My lud Stanów Zjednoczonych...”* [w:] *Dwieście lat USA...*, s.47.

kolonistów ze zmiennym szczęściem. Z pomocą przyszła jednakże antybrytyjska koalicja. Swoją flotę przysłali bowiem Francuzi, Hiszpanie i Holendrzy. Nie zabrakło także ochotników z Polski, m.in. Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Pułaskiego²⁶.

W dniu zaprzysiężenia Waszyngtona, a więc 17 czerwca 1775 r., doszło do kolejnej bitwy, tym razem pod Bunker Hill. Zakończyła się ona zwycięstwem Brytyjczyków. Jednak z racji poniesionych strat, było to pyrrusowe zwycięstwo, które sprawiło, że brytyjscy dowódcy musieli zacząć poważnie traktować armię kolonialną.

Kongres Kontynentalny podjął jeszcze próbę pojednania z królem, wysyłając w lipcu 1775 r. „petycję gałązki oliwnej”, w której zapewniano lojalność kolonii wobec Jerzego III i chęć pozostania pod jego władzą, przy jednoczesnym respektowaniu praw kolonistów. Petycja została nie tylko przez króla odrzucona, ale i spowodowała zaostrenie polityki względem kolonii wprowadzając kolejne ograniczenia jak np. ustawę prohibicyjną, zakazującą całkowitego handlu z koloniami. Walki rozgorzały na nowo.

Wobec takich poczynąń, ogromną popularność zdobyła broszura myśliciela oświeceniowego Thomasa Paine’a (1737-1809) zatytułowana „Common sense” („Zdrowy rozsądek”), wydana w lutym 1776 r. Do jej napisania zachęcił Paine’a jeden z Ojców Założycieli²⁷ – Benjamin Rush (1745-1746), który tak oto wspominał etapy powstawania dzieła: *Sugerowałem mu, że nie musi się on lękać odium opinii, którą taka publikacja może na siebie ściągnąć [...]. Chętnie przystał na moją propozycję i od czasu do czasu zapraszał mnie*

²⁶ Tamże.

²⁷ Ojcowie Założyciele - (Founding Fathers), czyli ci, którym przypisuje się największe zasługi w założeniu państwa amerykańskiego. Ojcowie Założyciele, z reguły nie przynależeli do szeregów Synów Wolności, mimo iż popierali ich działania. Było to podyktowane faktem, że jako osoby cieszące się zaufaniem publicznym, nie mogli pozwolić sobie na podważenie wizerunku i udział w partyzantce czy sabotażu. Tym bardziej, że początkowo charakter stowarzyszenia Synów Wolności oraz jego przyszłość nie były pewne. Zdarzały się jednak wyjątki, jednym z nich był Samuel Adams (1722-1803), który nie tylko wspierał działalność Synów Wolności, ale przewodniczył ich najśłynniejszej akcji, czyli „bostońskiemu picciu herbaty” (1773), które to zapoczątkowało rewolucję amerykańską. Do działań zwerbował także Johna Hancocka (1737-1793), kupca, najbogatszego mieszkańca Bostonu. Samuel Adams był osobą dość porywczą i emocjonalną, czego podłożem mogło być niepowodzenie finansowe, w wyniku którego utracił wszystkie oszczędności, przekazane mu przez ojca. Founding Fathers nie byli jednak ujęci w ramy żadnej organizacji. Byli delegatami poszczególnych kolonii, którzy spotykali się na zjazdach Kongresu Kontynentalnego i wspólnie nadawali kształt nowopowstającemu państwu. Nazwa „Ojcowie Założyciele”, została nadana przez potomnych, dla upamiętnienia ich zasług. Do dziś uważani są przez Amerykanów za ikony, postaci wręcz mityczne. Łącznie było ich 53, z czego najpopularniejsi to: Jerzy Waszyngton (1732-1799), Benjamin Franklin (1706-1790), John Adams (1735-1826), Samuel Adams (1722-1803), Thomas Jefferson (1743-1826), Patrick Henry, James Madison (1751-1836). Nie mniej jednak, byli oni już gloryfikowani za życia, w szczególności Jerzy Waszyngton. To co ich łączyło to pochodzenie, gdyż wszyscy Ojcowie Założyciele wywodzili się z wyższych sfer, oraz wykształcenie, bowiem w większości były to osoby po studiach prawnych, a więc posiadające gruntowne przygotowanie do formułowania przepisów prawnych i ustaw, w tym tej zasadniczej, czyli konstytucji. M. Geisler, *National Symbols, Fractured Identities. Contesting the National Narrative.*, Nowy Jork, 2005, s.35.

do swego domu, by przeczytać mi kolejny rozdział zamierzonej broszury. Gdy pan Paine ukończył swą broszurę poradziłem mu dać ją do oceny dr Franklinowi, panu Rittenhouse i panu Samuelowi Adamsowi, o których wiedziałem, że są zdecydowanymi przyjaciółmi niepodległości amerykańskiej. [...] Nie widzieli jej nigdy przed jej napisaniem, a podjęta została tylko za moją poradą. Na jego życzenie nadałem jej tytuł – *Common Sense*²⁸.

W ciągu trzech miesięcy sprzedało się 1200 egzemplarzy pracy, co czyniło ją wówczas najlepiej sprzedającą się publikacją jednego autora. Była to także pierwsza publikacja dedykowana wszystkim kolonistom, bez względu na status społeczny. Całość dochodów ze sprzedaży, autor postanowił przekazać na sfinansowanie armii do walki z Wielką Brytanią²⁹.

Wypowiedź Paine'a rozpoczynała się próbą zdefiniowania pojęcia władzy i społeczeństwa oraz ustalenia wzajemności między nimi. *Spółeczeństwo jest wytworem naszych potrzeb, podczas gdy rząd wywodzi się z naszej niegodziwości [...]. Pierwsze jest naszym patronem, drugie karzącym sędzią.[...] Spółeczeństwo jest błogosławieństwem, władza - nawet najlepsza- złem koniecznym*³⁰.

Praca Paine'a, rozliczała rząd brytyjski ze swych działań względem kolonii. Znajdują się tu również odniesienia do filozofii oświeceniowej oraz do naturalnego prawa człowieka jakim jest wolność³¹. Paine uznaje także za absurd, że wyspa ma sprawować kontrolę nad kontynentem, co jest wbrew logice i historycznej praktyce, zatem otwarcie zachęca do rozpoczęcia działań wojennych w celu uniezależnienia się od korony brytyjskiej³².

Na niespełna miesiąc przed wydaniem Deklaracji Niepodległości, opublikowano jeszcze dwa dokumenty o treściach niepodległościowych. Pierwszym z nich była Rezolucja Henry'ego Lee (1756-1818), wydana 7 czerwca 1776 r. Richard Henry Lee - członek Kongresu Kontynentalnego, w swoim krótkim, lecz ważnym oświadczeniu, powiedział o potrzebie zjednoczenia sił kolonialnych przeciw Wielkiej Brytanii oraz utworzenia od podstaw nowego państwa³³.

Drugim dokumentem niepodległościowym była Deklaracja Praw Wirginii, sporządzona

²⁸ Cyt za: Z. Libiszowska, *Tomasz Paine – obrońca Praw Człowieka*, Warszawa 1976, s. 76.

²⁹ M. Kaliński, *Thomas Paine. Życie i twórczość*. Kraków 2010, s. 45.

³⁰ T. Paine, *Common sense*, Filadelfia 1776, s. 69, tłumaczenie własne, [w:] Biblioteka Kongresu, <https://www.loc.gov/item/7cbdf4cef611bb50874ac35feced5340/> z dn.10.10.2016.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s.92.

³³ *Lee's Resolution*, Wirginia 1776 [w:] http://avalon.law.yale.edu/18th_century/lee.asp, z dn.11.10.2016

przez George'a Masona (1725-1792)³⁴. Również i tutaj nie zabrakło odwołań do oświeceniowych haseł wolności i równości, oraz do konieczności oddzielenia się od Wielkiej Brytanii. Ten dokument jednak, nie poruszał kwestii zjednoczenia wszystkich kolonii³⁵.

Najistotniejszym dokumentem, stanowiącym o definitywnym oderwaniu się od Wielkiej Brytanii i ustanowieniu nowego państwa, była wydana przez Kongres Kontynentalny - Deklaracja Niepodległości.

Autor deklaracji - Thomas Jefferson spędził nad jej treścią ponad dwa tygodnie w okresie od 11 do 28 czerwca 1776 r. Jego projekt zawierał 1800 słów, jednakże Kongres skrócił tekst do 460, wprowadzając łącznie 86 poprawek, co spowodowało, że 1/3 oryginalnego tekstu została wymieniona³⁶. Co ciekawe, Thomas Jefferson dysponował ogromnym talentem literackim, który w ogóle nie przekładał się na krasomówczość. Według licznych przekazów, był człowiekiem niestworzonym do publicznych wystąpień i przemówień, które bardzo go stresowały a i jego warunki głosowe nie stanowiły atutu.

W dokumencie tym, ponownie odnaleźć można liczne odniesienia do literatury i filozofii czasów Oświecenia, ze szczególnym uwzględnieniem „Dwóch traktatów o rządzie”, J. Locke'a³⁷. Jefferson odwołuje się tu do naturalnego prawa wolności, podczas gdy kuratela brytyjska to *długi szereg nadużyć i uzurpacji, zmierzających stale w tym samym kierunku*,

³⁴ George Mason (1725-1792) – plantator z Wirginii, polityk i ustawodawca, jako jeden z trzech delegatów Konwencji Konstytucyjnej sprzeciwił się podpisaniu konstytucji, ze względu na brak zapisu o swobodach obywatelskich. A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, b.m.w., b.r.w., s. 199.

³⁵ *The Virginia Declaration of Rights*, Wirginia 1776, [w:] http://avalon.law.yale.edu/18th_century/virginia.asp, z dn.14. 10.2016.

³⁶ K. Michałek, *Konstytucja ...*, s. 14.

³⁷ W Deklaracji Niepodległości, można znaleźć nawiązania także do innych dzieł poruszających kwestię polityki metropolii z koloniami, jak np. autorstwa samego Jeffersona: „*Ogólny pogląd na temat praw brytyjskiej Ameryki*” („*A Summary View of the Rights of the British America*”), przemowa gubernatora Wirginii i członka Kongresu: Patricka Henry'ego (1736-1799): „*Give me Liberty or Give me Death!*” („*Daj mi wolność albo śmierć*”), wygłoszona 23 marca 1775 r., czy wspomniana wcześniej praca angielskiego pisarza i myśliciela oświeceniowego Thomasa Paine'a (1737-1809) zatytułowana „*Common sense*” („*Zdrowy rozsądek*”), wydana w lutym 1776 r. Teksty te stanowiły inspirację dla twórców Deklaracji Niepodległości. Daje się także zauważyć podobny schemat budowy, a więc: odwoływanie się do haseł oświeceniowych, wypunktowanie nadużyć ze strony Wielkiej Brytanii, usprawiedliwienie kolonii o wypełnieniu powinności, a wobec braku wdzięczności ze strony metropolii: decyzja o oddzieleniu się od Korony. Por. T. Jefferson, *A Summary View of the Rights of British America. Set forth in some Resolutions intended for the Inspection of the Present Delegates of the People of Virginia. Now in convention*, Williamsburg 1774, <https://www.wdl.org/en/item/117/view/1/>, z dn. 20.02.2017; P. Henry, *Give Me Liberty Or Give Me Death*, 1775, [w:] http://avalon.law.yale.edu/18th_century/patrick.asp, z dn. 10.10.2016.; J. Paine, *Common sense*, Filadelfia 1776, s. 69 [w:] http://www.calhum.org/files/uploads/program_related/TD-Thomas-Paine-Common-Sense.pdf, z dn.10.10.2016; T. Jefferson, *Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki*, [w:] K. Michałek, *Konstytucja...*, s. 43.

*zdradza zamiar wprowadzenia władzy absolutnej i despotycznej*³⁸.

W kolejnych akapitach, autor szerzej argumentuje motywy oderwania kolonii od metropolii, wyjaśniając, że nie jest to decyzja podjęta pod wpływem chwili, lecz podyktowana niemożnością dalszego funkcjonowania w obecnych warunkach. Jefferson powołuje się nie tylko na filozofię oświeceniową, ale i przytacza konkretne sytuacje, które stanowiły zarzewie buntu jak np. zwoływanie organów ustawodawczych w miejscach niedogodnych i odległych, przez co zmęczeni podróżą przedstawiciele nie zachowywali jasności umysłu podczas obrad. Skutkowało to wydawaniem zgody na niekorzystne dla kolonii ustawy, przez co zniechęcano imigrantów do wybierania terenów Ameryki jako miejsca do zasiedlenia. W kolejnym fragmencie Jefferson podkreśla, że koloniści wywiązywali się ze swoich zobowiązań wobec metropolii, jednakże ta w zamian za posłuszeństwo, odpłacała coraz to większym uciskiem³⁹.

Najistotniejszą informacją, jaką niosła Deklaracja Niepodległości była nazwa nowego państwa, która zostaje tu wymieniona po raz pierwszy, a więc: Stany Zjednoczone Ameryki, które to od tej pory *[...]są i mają słuszne prawo być wolnymi i niepodległymi państwami; że zwolnione są one z wszelkich zobowiązań w stosunku do Korony Brytyjskiej i że wszelkie powiązania polityczne między nami a państwem Wielkiej Brytanii są i powinny być całkowicie zniesione, oraz że jako wolne i niepodległe kraje mają one pełne prawo wypowiedzania wojny, zawierania pokoju, wstępowania w sojusze, nawiązywania stosunków handlowych i czynienia wszystkiego, do czego mają prawo państwa niezależne [...]*⁴⁰.

Dokument został zaaprobowany przez Kongres 2 lipca 1776r., zaś dwa dni później, tj. 4-go lipca: podpisany przez 56 sygnatariuszy oraz ogłoszony publicznie. Od tamtej pory, 4-ty lipca uznawany jest za Święto Niepodległości w Stanach Zjednoczonych. Jest to jednak dość osobliwe, gdyż w przypadku innych krajów, zwykle Świętem Niepodległości zostawał dzień, w którym owa niepodległość została wywalczona, co przeważnie było następstwem zwycięskiej wojny. W przypadku USA sytuacja była odwrotna, bowiem w chwili ogłoszenia niepodległości, walki dopiero przybierały na sile i trwały przez kolejnych siedem lat, by zakończyć się w roku 1783.

W kolejnym roku po ogłoszeniu Deklaracji Niepodległości, tj. 1777, Kongres zatwierdził Artykuły Konfederacji i Wiecznej Unii, w których potwierdzono nazwę państwa,

³⁸ T. Jefferson, *Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki*, [w:] K. Michałek., *Konstytucja...*, s. 43.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

oraz wprowadzono ustrój państwa mającego być konfederacją wolnych i suwerennych stanów⁴¹.



„Deklaracja niepodległości”. Źródło: Biblioteka Kongresu.

Rok 1777, to także kolejne zwycięstwo Armii Kontynentalnej w bitwie pod Saratogą, które dało możliwość Francji do uznania niepodległości Stanów Zjednoczonych, zawarcia z nimi traktatu o handlu i sojuszu oraz przystąpienia do wojny po ich stronie. Pomimo złej passy, jaka dotknęła oddziały amerykańskie na przełomie 1777 i 1778 r., kiedy to zapanował głód, a żołnierze zaczęli dezertować, przegrupowanie i zreorganizowanie wojska, jakiego dokonał pruski oficer Friedrich Wilhelm Steuben (1730 – 1794) sprawiło, że szala zwycięstwa znów przechyliła się na stronę amerykańską. Ostatecznie, wygrana pod Yorktown w 1781 r., przesądziła o klęsce Brytyjczyków. Niepodległość Stanów Zjednoczonych stała się faktem.

Po zakończeniu wojny o niepodległość, 13 maja 1783 r., postanowiono uhonorować najbardziej zasłużonych w walkach oficerów. W tym celu, w obozie pod miastem Newburgh zostało założone towarzystwo, które istnieje do dziś. Skupia ono weteranów amerykańskich. Mowa tutaj o Towarzystwie Cyncynatów, powstałym z inicjatywy Henry’ego Knoxa’a (1750-1806), jednego z oficerów Armii Kontynentalnej. W niedługim czasie po zakończeniu działań, członkowie stowarzyszenia spotkali się na uroczystym obiedzie w Nowym Jorku, gdzie ustanowiono reguły działalności stowarzyszenia. Spotkaniu temu przewodniczył Alexander

⁴¹ M.J. Rozbicki, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, T. 1, 1607-1763*, Warszawa 1995, s. 123.

Hamilton (1755-1757) , który to w 1799 r. stanął na czele stowarzyszenia. Na pierwszego prezydenta wybrano Jerzego Waszyngtona.

W skład towarzystwa mogli wchodzić oficerowie, których służba w Armii Kontynentalnej trwała co najmniej trzy lata. Nie brano więc pod uwagę partyzantów takich jak chociażby minutemani, mimo, że ich zasług nie należy zapominać. Z czasem, członkostwo wśród Cyncynatów stało się dziedziczne w myśl zasady primogenitury. Nazwa ugrupowania pochodzi od Luciusa Quinctiusa Cincinnatusa (ok.519-430 r. p.n.e.), rzymskiego patrioty, który w chwili zagrożenia w jakim znalazła się jego ojczyzna, wstąpił w szeregi wojska. Po zakończonej, wygranej wojnie wrócił do swoich obowiązków, czyli uprawy roli. Mottem Cyncynatów było więc sformułowanie, które w skrócie oddawało czyn starożytnego bohatera: „Omnia reliquit servare rempublicam”, czyli: „Zrezygnował ze wszystkiego, w imię ratowania republiki” .

Celem jaki wyznaczyli sobie Cyncynaci, było zachowanie wywalczonych praw, utrzymanie jedności kolonii oraz pomoc członkom stowarzyszenia będącym w potrzebie, jak i wdowom i sierotom po nich. W tym celu, już na pierwszym oficjalnym zgromadzeniu towarzystwa złożono obietnicę dbania o wzajemne utrzymanie kontaktów. Jeszcze w tym samym roku sformułowano konstytucję ugrupowania, w której szczegółowo zostały zapisane zasady funkcjonowania towarzystwa. Regulamin ten obowiązuje do dziś⁴².

Każdy z członków posiada order, którego wygląd również został dokładnie zapisany w konstytucji ugrupowania. Przedstawia on trzy postaci senatorów pasujących mieczem Cyncynata – starożytnego bohatera, znajdującego się w centralnej części. W tle widoczna jest jego żona oraz ludność wioski z której pochodzi na znak, że opuszcza swój dom by walczyć o ojczyznę. Obrazek ten otacza łacińskie motto zgromadzenia oraz rok 1783, czyli rok założenia ugrupowania. Całość zaś, umieszczona jest na piersi orla bielika. Do Cyncynatów należał także Polak: Tadeusz Kościuszko (1746-1817)⁴³.

⁴² Wedle ustaleń, towarzystwo zostało podzielone na oddziały stanowe, a te z kolei na dystryktalne. Zgrupowania na poziomie stanowym odbywają się corocznie 4. lipca, lub częściej jeśli dany stan uzna to za konieczne. Na poziomie dystryktalnym częstotliwość spotkań jest ustalana wedle woli ich członków. Z kolei każdego roku w listopadzie odbywa się zjazd generalny członków społeczeństwa Cyncynatów, podczas którego to każdy z oddziałów stanowych ma obowiązek przedstawić swoich kandydatów, do wciągnięcia w szeregi ugrupowania. Propozycja musi być poprzedzona listem skierowanym do zarządu towarzystwa ze szczegółową argumentacją swojego wyboru. M. Geisler, dz.cyt., s.35.

⁴³ Tamże.



Order Cyncynata. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 14.02.2016.

Wróćmy jednak do sytuacji po zakończeniu walk o niepodległość. Pomimo wygranej wojny, przed nowym państwem stało jeszcze dużo wyzwań. Największą trudnością okazało się znalezienie kompromisu, pomiędzy zwolennikami silnej władzy centralnej, czyli federalistami a zwolennikami zachowania autonomii przez poszczególne stany, czyli: antyfederalistami⁴⁴.

Reguły państwa potwierdziła uchwalona 17 września 1787 r. konstytucja Stanów Zjednoczonych. Wprowadzała monteskiuszowski trójpodział władzy. Składała się z siedmiu artykułów, które w dużej mierze były powieleniem ustaw wprowadzonych w poszczególnych konstytucjach stanowych⁴⁵.

Tekst ustawy zasadniczej – z poprawkami - obowiązuje do dziś. Dwa lata po uchwaleniu ustawy zasadniczej, wybrano pierwszego prezydenta, którym został Jerzy Waszyngton (1789-1797) następnie John Adams (1797-1801), Thomas Jefferson (1801-1809), James Madison (1809-1817)⁴⁶.

Wraz z początkiem XIX wieku, Stany Zjednoczone zaczęły być postrzegane przez państwa europejskie jako partner gospodarczy i polityczny. Rozpoczęła się tym samym aktywność USA na arenie międzynarodowej, którego naturalnym sprzymierzeńcem stała się Francja, uwikłana w konflikt z Wielką Brytanią.

Taki układ sił doprowadził w 1812 r. do wybuchu wojny. Jej geneza przypada na rok 1807, kiedy to król brytyjski Jerzy III Hanowerski (1760-1820) zatwierdził ustawy,

⁴⁴ Zob. J.Higham, *Integracja a pluralizm: jeszcze jeden amerykański dylemat*, [w:] *Dwieście lat USA...*, s. 258 - 278.

⁴⁵ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, T. 1., Kraków 1996, s. 118.

⁴⁶ Tamże, s. 200-210.

zakazujące statkom amerykańskim przybijania do portów, będących we władaniu Napoleona⁴⁷. Uderzyło to bezpośrednio w handel amerykański, gdyż pomimo początkowej neutralności, Thomas Jefferson zdecydował się wprowadzić ustawy na terenie Ameryki, po to, by nie zaogniać konfliktu. Decyzja ta wzbudziła wiele kontrowersji, głównie ze strony kupców, co w konsekwencji doprowadziło do obalenia ustaw w 1801 r. W dodatku Amerykanie zaczęli wspierać Francuzów, wysyłając im żywność i wyposażenie wojskowe, co spowodowało reakcję Wielkiej Brytanii, która to przysłała oddziały Royal Navy do wybrzeży amerykańskich. Pozostałymi przyczynami wojny było wprowadzenie niekorzystnych taryf celnych na towary amerykańskie w Anglii oraz spór o terytoria Kanady⁴⁸.

Wojna zakończyła się 24 grudnia 1814 (choć ostatnią bitwę stoczono 18 lutego 1815 r.), traktatem gandawskim, na mocy którego obie strony zachowały *status quo*, zaś Amerykanie zobowiązali się zaprzestać dalszego podboju terytoriów Kanady. Wojna nie przyniosła więc Amerykanom korzyści terytorialnych, jednakże potwierdziła niezależność Stanów Zjednoczonych od Korony brytyjskiej.

Po zakończeniu działań wojennych, Stany Zjednoczone przybrały kierunek polityki, dążącej do izolacjonizmu. Zostało to oficjalnie potwierdzone w roku 1823 doktryną, zwaną od nazwiska sekretarza stanu Johna Quincy Adamsa (1825-1829) - doktryną Monroe. Zakładała ona nieingerowanie w sprawy europejskie, zwłaszcza w konflikty. Taka polityka miała pozwolić Stanom Zjednoczonym skupić się na własnym rozwoju, bez konieczności angażowania sił i środków w sprawy ich nie dotyczące. Głównym celem Amerykanów, stała się dalsza kolonizacja terenów kontynentu. Takie podejście spotkało się z surową krytyką Alexisa de Tocquevilla, który określił je jako upajanie się dopiero co zdobytą niezależnością, co świadczy o zarozumiałej wierze we własne siły⁴⁹.

Nie mniej jednak, już w roku 1819, osłabiona wojnami napoleońskimi Hiszpania, sprzedała Stanom Zjednoczonym Florydę. W 1846 przyłączono Oregon, uzyskany od Wielkiej Brytanii, zaś dzięki wojnie z Meksykiem z lat 1846-1848 do USA włączono Teksas, Nowy Meksyk i Kalifornię. Od tej pory państwo amerykańskie sięgało od oceanu do oceanu.

Pomimo odcięcia się od spraw europejskich, w pierwszej połowie XIX w., na

⁴⁷ Była to odpowiedź Wielkiej Brytanii, na wprowadzoną rok wcześniej przez Napoleona blokadę kontynentalną, zakazującą krajom europejskim, zależnym od Francji wszelkich kontaktów dyplomatycznych i handlowych z Wielką Brytanią. W roku kolejnym, zakaz został rozciągnięty na kraje neutralne. Sankcja miała wpłynąć na załamanie się gospodarki brytyjskiej.

⁴⁸ G. Tindall, dz. cyt., s. 150.

⁴⁹ A. de Tocqueville, dz. cyt., T.2., s.110.

kontynencie amerykańskim, przybierał na sile inny konflikt. Od początków kolonizacji brytyjskiej, zaznaczały się różnice pomiędzy koloniami południowymi a północnymi. Należały do nich zarówno różnice wyznaniowe, jak i społeczne czy gospodarcze. Na północy rozwijały się manufaktury i ośrodki miejskie, na południu zaś plantacje, co wiązało się z funkcjonowaniem niewolnictwa, przeciwko któremu opowiadały się stany północne.

Problem potęgował brak regulacji prawnej, z uwagi na fakt, że konstytucja nie wypowiadała się na temat niewolnictwa. W roku 1820 wprowadzono co prawda kompromis z Missouri, który regulował legalność niewolniczej pracy w poszczególnych stanach. Wraz z rozwojem państwa, ustalenia te zaczęły się jednak przedawniać. W dodatku zyskiwał na sile ruch abolicjonistyczny, którego reprezentanci stawiali sobie za cel całkowitą likwidację niewolnictwa⁵⁰.

Do eskalacji konfliktu między koloniami północy i południa doszło w roku 1860, kiedy to wybrano na prezydenta Abrahama Lincolna (1861-1865). Był on co prawda przeciwny abolicjonizmowi oraz nadawania ludności czarnoskórej praw, jednakże nie chciał dopuszczać do rozprzestrzeniania się niewolnictwa⁵¹.

Wobec planów Lincolna, stany południowe zdecydowały się na secesję, czyli wystąpienie z Unii. Jako pierwsza wystąpiła Południowa Karolina, po czym dokonało tego kolejnych 10 stanów. Powstała w ten sposób Konfederacja Stanów Południowych, która uchwaliła własną konstytucję i wybrała własnego prezydenta w osobie Jeffersona Davisa (1861-1865). W Unii pozostały 22 stany. Do pierwszego starcia zbrojnego doszło 12 kwietnia 1861 r., kiedy to Południowcy uderzyli na Fort Sumter w Północnej Karolinie, przejmując go dwa dni później⁵².

W pierwszej fazie wojny, a więc w latach 1861-1862, zwycięstwa odnosiły wojska konfederatów, które mimo tego, że ustępowały liczebnie wojskom Unii, czyli Północy, były lepiej dowodzone. 1 stycznia 1863 r. ogłoszono dekret o zniesieniu niewolnictwa. Jednocześnie zezwolono na rekrutację Murzynów do wojska. Tego samego dnia, Lincoln ogłosił także „Akt o domostwach” (Homestead Act”), zapewniający każdemu obywatelowi amerykańskiemu otrzymanie nadziału 60-hektarowej działki za terenach zachodnich za cenę minimalną.

W dniach 1-3 lipca 1863 r., doszło do bitwy pod Gettysburgiem, która przechyliła szalę

⁵⁰ G. Tindall, dz. cyt., 150.

⁵¹ K. Michałek, *Na drodze ku potęgze: historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1999, s. 11-13.

⁵² L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1986, s. 619.

zwycięstwa na stronę wojsk Północy. Wojska Południa, pod dowództwem gen. Lee poniosły zaś porażkę.

Dalsze sukcesy wojsk pod wodzą gen. Ulyssesa Granta (1822-1885), które posuwały się coraz bardziej na południe, potwierdziły przewagę Unii. Ostatnia bitwa wojny secesyjnej, miała miejsce 9 kwietnia 1865 pod Appomattox w Wirginii. Wojska Konfederacji zostały otoczone przez wojska Unii. Jeszcze tego samego dnia gen. Robert Lee, podpisał akt kapitulacji Skonfederowanych Stanów Ameryki⁵³.

Południowcy, nie mogąc pogodzić się z porażką, zawiązali spisek, którego wynikiem było zabójstwo Abrahama Lincolna. Został on postrzelony 14 kwietnia 1864 r. w jednym z waszyngtońskich teatrów, przez aktora Johna Wilkesa Bootha (1838-1865). Za zamachowcem wydano pościg, w wyniku którego sam zginął od postrzału 26 kwietnia 1865 r.

Koniec wojny nie oznaczał bynajmniej końca konfliktów między stanami północnymi i południowymi. Przez kolejne dziesięć lat, Południe było okupowane przez mieszkańców Północy. Powodowało to szereg nadużyć, gdyż przybysze z północy bezkarnie grabili gospodarstwa plantatorów. Zyskali sobie przez to szydercze określenie *carpetbaggerów*, gdyż przybywali na południe wyłącznie ze swoimi pustymi torbami podróżnymi (po ang. *carpetbags*), które napelniali podczas pobytu łupami⁵⁴.

Nadal dochodziło także do spięć na tle rasowym. Pomimo wprowadzenia w roku 1870, XV poprawki do konstytucji, na mocy której *prawo obywateli Stanów Zjednoczonych do głosowania nie będzie przez Stany Zjednoczone lub którykolwiek ze Stanów uchylane ani ograniczane ze względu na rasę, kolor skóry ani też wcześniejsze jeszcze pozostawanie w niewoli*⁵⁵, ludność czarnoskóra nadal pozostawała dyskryminowana. Przykładem tego jest chociażby działalność sekty Ku-Klux-Klan, która terrorem zwalczała nadmierne, według jej członków, uprawnienia Murzynów.

Proces rekonstrukcji państwa po wojnie secesyjnej, trwał do roku 1877, kiedy to przyjęto kompromis, wedle którego stany południowe miały zaakceptować nowo wybranego prezydenta – kandydata Północy Rutherforda Hayesa (1877-1881), w zamian za zakończenie okupacji Południa⁵⁶.

Zarówno wojna secesyjna jak i proces rekonstrukcji, były najtrudniejszym etapem w

⁵³ H. Tulloch, *The Routledge Companion to the American Civil War Era*, Nowy Jork, 2006, s. 125.

⁵⁴ L. Bazyłow, dz. cyt., s. 627.

⁵⁵ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Poprawka nr XV*, [w:] J. Daszyńska, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, Reminiscencje w 220. rocznicę uchwalenia*, Łódź 2009, s. 481-503.

⁵⁶ Ch. Beard, M. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej, T.1*. Warszawa 1961, s. 45-55.

ówczesnej historii państwa amerykańskiego. Na uwagę zasługuje jednakże fakt, że Stany Zjednoczone wyszły z tego sprawdzianu obronną ręką, utrzymując jedność swojego - jakże młodego kraju. Proces ten ugruntował ostatecznie pozycję Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej jako niezależnego państwa, zdolnego samodzielnie rozwiązywać swoje wewnętrzne problemy. Potwierdzone zostało istnienie narodowości amerykańskiej.

RODZIAŁ II
SYMBOLE GRAFICZNE

SYMBOLE NAWOŁUJĄCE DO ZJEDNOCZENIA

W połowie XVIII wieku, na kontynencie amerykańskim istniało trzynaście brytyjskich kolonii. Ich mieszkańców charakteryzowała co prawda pionierska mentalność osadnicza, odznaczająca się otwartością na zmiany oraz traktowaniem ich jako naturalny element w procesie osadniczym. Z drugiej jednak strony, koloniści nie odczuwali potrzeby konsolidacji poszczególnych kolonii. Uświadomienie osadnikom, a następnie obywatelom Stanów Zjednoczonych potrzeby jedności, stało się najbardziej palącym problemem dla historii tego kraju w XVIII i XIX wieku. Było to szczególnie widoczne w momentach przełomowych jak w przeddzień i podczas rewolucji amerykańskiej, przed ratyfikowaniem konstytucji, podczas wojny secesyjnej oraz po jej zakończeniu, w procesie rekonstrukcji państwa. Dlatego też, wątek jedności będzie przewijał się w większości symboli XVIII i XIX wieku.

Pierwszym momentem, w którym zaczęto poruszać kwestię współpracy ponadkolonialnej, było zaistnienie realnego zagrożenia ze strony Francji prowadzącej w XVIII wieku, wzmożoną kolonizację północnych terenów kontynentu amerykańskiego. Szczególnie zagrożona była Pensylwania, z uwagi na dużą koncentrację Francuzów i Indian w położonej nieopodal Dolinie Ohio¹.

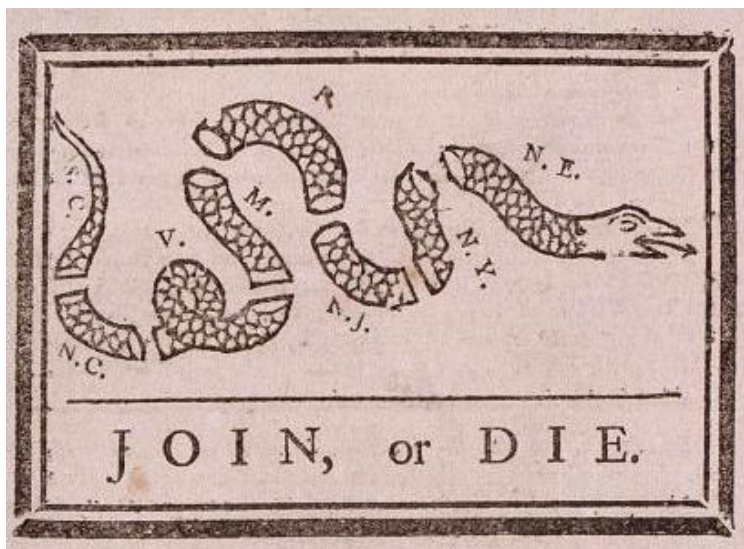
Problem został dostrzeżony przez wydawcę i drukarza lokalnej gazety na terenie Pensylwanii – Benamina Franklina (1706-1790).

Franklin, starał się wykorzystać wszystkie dostępne mu narzędzia do rozpropagowania idei zjednoczenia kolonii. Dlatego też, 9 maja 1754 roku, w swojej gazecie „The Pennsylvania Gazette” zamieścił ilustrację, o bardzo prostym lecz wymownym przekazie. Przedstawiała ona pociętego na osiem kawałków węża, pod którym to widniał napis: „Join or die” („Połącz się albo zgiń”). Każdy z fragmentów węża był przypisany konkretnej kolonii, w kolejności od głowy: Nowa Anglia, Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Maryland, Wirginia, Północna Karolina, Południowa Karolina.

Nowa Anglia, która łączyła w sobie cztery kolonie, została przedstawiona jako jedna i umieszczona tuż za głową węża. Miała ona tym samym stanowić przykład dla pozostałych

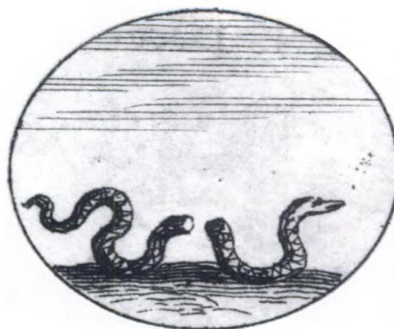
¹ D. Copeland, „Join or die”: America's press during the French and Indian War, [w:] „Journalism History” Nowy Jork 1998, nr 24, s. 112, <https://www.questia.com/library/journal/1P3-39942716/join-or-die-america-s-press-during-the-french>, z dn. 22.01.2017.

kolonii², aby i one dążyły do scalenia się. W niedługim czasie, inne gazety zaczęły powielać symbol Franklina³.



„Join or Die”. Źródło: Biblioteka Kongresu, <http://www.loc.gov/pictures/resource/cph.3g05315/>, z dn. 22.01.2017.

Inspiracją dla Benjamina Franklina w wykreowaniu owego symbolu, paradoksalnie była ilustracja francuska z 1685 r., autorstwa Nicholasa Verriena (ok. 1685-1724) – francuskiego twórcy monogramów. Również hasło było dosłownym tłumaczeniem z języka oryginalnego, mianowicie „Se rejoindre ou mourir”⁴, a więc: „połącz się lub zgiń”⁵.



Francuska ilustracja „Se rejoindre ou mourir”. Źródło: D. Hachett Fisher, *Liberty and Freedom: A Visual History of America's Founding Ideas*, Nowy Jork, 2005, s. 79.

² Autor nie uwzględnił Nowej Szkocji i Nowej Funlandii.

³ D. Hachett Fisher, *Liberty and Freedom: A Visual History of America's Founding Ideas*, Nowy Jork, 2005, s. 79.

⁴ Tamże.

⁵ W tym przypadku dotyczyło to edyktu z Fontainebleau (1685) wydanego przez Ludwika XIV (1638-1715), nawołującego do powrotu do katolicyzmu, a tym samym odejście od wyznań protestanckich. Edykt z Fontainebleau odwoływał edykt nantejski z 1598 r., wydany przez Henryka IV Burbona (1533-1610) wprowadzający wolność i równość dla wszelkich wyznań po burzliwych latach reformacji. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1974, s. 313.

Sam Franklin zaś, swój projekt wygłosił na Kongresie Albany latem 1754 r. Zakładał on połączenie wszystkich osad w dwie kolonie, położone po obu stronach kolonii francuskich, powodując ich okrażenie a tym samym osłabienie. Wymagałoby to od Anglików zajęcia terytorium pomiędzy rzeką Ohio a jeziorem Erie. Swoją plan, Franklin argumentował słowami: *Wątpić nie można, iż sto lat nie upłynie, a stanie się tam państwo ludne i potężne, które przysporzy wielkości bądź Anglii, bądź Francji*⁶.

Plan Franklina nie zyskał jednak aprobaty, zarówno ze strony samych mieszkańców kolonii, którzy uznali to za zamach na własną wolność, jak i ze strony króla Jerzego III, który obawiał się niekorzystnych konsekwencji jakie z tego tytułu mogą wyniknąć dla Anglii. Ostatecznie jednak, problem zagrożenia ze strony kolonii francuskich został zażegnany.

Była to skutek toczących się w latach 1689 - 1763 wojen, do jakich doszło między Anglią a Francją, mianowicie: wojny Ligii Augsburskiej⁷ (1689-1697), wojny o sukcesję hiszpańską⁸ (1702-1713), wojny o sukcesję austriacką⁹ (1744-1748) oraz wojny siedmioletniej (1756-1763). Ostatnia z wojen toczyła się nie tylko w Europie ale i na kontynencie amerykańskim¹⁰.

Na mocy pokoju paryskiego (1763), kończącego wojnę siedmioletnią, Francuzi musieli opuścić terytoria zajmowane w Ameryce Północnej na rzecz kolonistów brytyjskich (tzw.

⁶ Cyt. za: E. Laboulaye, *Historia Stanów Zjednoczonych*, t.2, Warszawa 1876, s. 56.

⁷ Wojna Francji z Ligą Augsburską (1689-1697) – zwana także palatynacką lub dziewięcioletnią. Przyczyną jej wybuchu była ingerencja Ludwika XIV w politykę Rzeszy, poprzez próbę osadzenia na stanowisku biskupa Kolonii swojego protegowanego oraz objęcia prawa do dziedzictwa palatynackiego. Przeciwko żądaniom Francuzów zawiązała się liga, nazwana Wielką Koalicją, w skład której weszła m.in. Anglia, jak również Holandia, Rzesza, Hiszpania i Sabaudia. Mimo osiągnięcia znacznej przewagi nad Francuzami, nie udało się całkowicie wyprzeć wojsk Ludwika XIV. Traktat pokojowy podpisany w Ryswick (1697) przyznawał Francuzom jedynie Strasburg i Saarlouis, pozostałe ziemie wróciły do Rzeszy. Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI – WXVII wieku*, Warszawa 1991, s. 519-521.

⁸ Wojna o sukcesję hiszpańską (1701-1714) – wojna o panowanie w Hiszpanii po bezdzietnej śmierci Karola II Habsburga (1661-1700), prowadzona pomiędzy Wielką Brytanią, Holandią, Austrią, Hiszpanią, Bawarią i Kolonią. W jej wyniku, tron objął Filip V Burbon (1683-1746). E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1998, s. 202-210.

⁹ Wojna o sukcesję austriacką (1740-1748) – przyczyną jej wybuchu było nieuznanie przez Prusy sankcji pragmatycznej cesarza Karola VI Habsburga (1685-1740) przyznającej prawo dziedziczenia niepodzielnych posiadłości Habsburgów przez kobiety. W myśl tej zasady tron po śmierci Karola VI objęła jego córka Maria Teresa (1717-1780). W wyniku wojny, Maria Teresa co prawda utrzymała w swoich rękach tron, jednakże utraciła Śląsk na rzecz Prus, z czym nigdy się nie pogodziła, gdyż był to najbogatszy teren cesarstwa. Traktat pokojowy podpisano w Akwizgranie 18 października 1748 r. J. Maciszewski, *Historia powszechna. Wiek Oświecenia*, Warszawa 1985, s. 145-148.

¹⁰ Warto jednak przy tym zwrócić uwagę, że na kontynencie amerykańskim nadawano tym wojnom inne nazwy, tak więc: wojnę Ligii Augsburskiej określano mianem wojny króla Wilhelma, wojnę o sukcesję hiszpańską – wojną królowej Anny, wojnę o sukcesję austriacką – wojną św. Jerzego. M. A. Jones, *Historia USA. Narody i cywilizacje*. Gdańsk 2002, s. 42.

Nowa Francja), Hiszpanie zaś opuścić musieli Florydę. Terytorium francuskiej Luizjany, zostało podzielone pomiędzy Hiszpanów a Brytyjczyków.

Koniec wojny z Francuzami i Indianami, nie oznaczał wcale pokoju na terytoriach kolonii. Dochodziło bowiem do coraz większych rozbieżności pomiędzy posiadłościami w Ameryce a metropolią, zwłaszcza na płaszczyźnie podatków i cel, na które to koloniści nie wyrażali zgody.

Przelaniem czary goryczy okazała się proklamacja króla Jerzego III Hanowerskiego (1763-1820) z 7 października 1763 r., ograniczająca osadnictwo brytyjskie w Ameryce na linii Appalachów oraz polityka premiera George'a Grenville'a (1712-1770) przenoszącego na kolonistów koszty własnej obrony, jak np. utrzymanie armii. Ponadto Grenville wypowiedział wojnę skorumpowanym agentom celnym, wysyłając na teren Ameryki urzędników brytyjskich oraz wprowadzając zakaz obsadzania na tym stanowisku członków zgromadzeń kolonialnych. Ustawa z 1763 r. o „zachętach dla urzędników dokonujących konfiskat towarów” stanowiła dodatkowe zabezpieczenie przed korupcją¹¹. W ślad za tą ustawą pojawiły się kolejne. W roku 1764, Grenville rozciągnął na wszystkie kolonie, obowiązującą od 1751 r. ustawę, zakazującą Nowej Anglii używania miejscowego pieniądza jako środka płatniczego. Ustawa walutowa stanowiła ogromny cios dla gospodarki kolonialnej, powodując olbrzymią inflację. Jeszcze w tym samym roku, Grenville wprowadził ustawę o cukrze. Teoretycznie, obniżała ona wprowadzony w 1733 r. mocą ustawy podatek na melasę, importowaną z niebrytyjskich wysp cukrowych z 9 do 3 pensów za galon. W praktyce jednak, podatek wzrósł o 2 pence, gdyż koloniści zwykli sprowadzać melasę z Jamajki w cenie 1 pence za galon drogą przemytu, który został udaremniony, a przepisy zaczęły być skrupulatnie egzekwowane¹².

Symbolem sprzeciwu, stał się slogan :”No taxation without representation” („nie ma podatków bez reprezentacji”)¹³, nawołujący do ustanowienia kolonialnej reprezentacji w parlamencie brytyjskim.

Wielkie kontrowersje wzbudziła także ustawa stemplowa z roku 1765, w myśl zasady

¹¹ G. Tindall, dz. cyt., s., 180.

¹² Tamże, s. 181.

¹³ Po raz pierwszy sformułowania tego użył w roku 1750 Jonathan Mayhew (1720 –1766) pastor kościoła kongregacyjnego w Bostonie w Massachusetts, zaś w prasie slogan ten pojawił się w roku 1768 po wydaniu przez parlament brytyjski Declaratory Act 18 marca 1766 r. Zob. *Speech on the Declaratory Bill of the Sovereignty of Great Britain over Colonies*, [w:] *“London Magazine”*, Londyn 1768, s.89, [w:] <http://www.notaxationwithoutrepresentation.com/>, z dn.17.02.2017; J. Oakes, *Conservative Revolutionaries: Transformation and Tradition in the Religious and Political Thought of Charles Chauncy and Jonathan Mayhew*, Eugene 2016, s.251-253.

której opodatkowaniu miały podlegać wszelkie druki i dokumenty prawne, broszury, ulotki a nawet akty urodzeń i zgonów oraz dyplomy uniwersyteckie¹⁴. Co prawda w roku 1766 parlament uchylił ustawę stemplową, lecz na jej miejsce wydał Declaratory Act, uchwałą potwierdzającą pełnię władzy brytyjskiej w koloniach¹⁵.

Kolejną ustawą była ustawa kwaterunkowa, nakładająca na kolonie obowiązek dostarczania zapasów żywności oraz budowy koszar dla stacjonujących oddziałów brytyjskich. W roku 1767 przeforsowano podatki na importowane przez kolonie szkło, farby, papier i herbatę. W dodatku utworzono organ do zwalczania zorganizowanego przemytu. Przedstawiciele kolonii, podnieśli bojkot, nosząc własnoręcznie tkaną odzież i zakładając manufaktury. Sprawę próbował załagodzić filadelfijski prawnik John Dickson (1704-1774) w swoich esejach publikowanych na łamach pensylwańskiej prasy, w których nawoływał do załagodzenia sporu na drodze publicznej debaty¹⁶.

Nastroje antybrytyjskie przybierały na sile. Zaczynały przybierać kształt rebelii. 5 marca 1770 r. tłum kolonistów obrzucił śnieżkami stacjonujących w Bostonie żołnierzy brytyjskich. Ten pozornie niewinny incydent był początkiem strzelaniny, która odbiła się szerokim echem nie tylko w koloniach ale i za oceanem. Do podobnego występu doszło w roku 1772, kiedy to koloniści nocą zaatakowali brytyjski szkuner polujący na przemytników, stacjonujący na mieliźnie nieopodal Rhode Island. W marcu 1773 r., z inicjatywy Samuela Adamsa zaczęły powstawać pierwsze międzykolonialne komitety podgrzewające nastroje antybrytyjskie¹⁷.

Przelaniem czary goryczy w stosunkach kolonialno-brytyjskich była nieudolna próba uchronienia od bankructwa Kompanii Wschodnioindyjskiej, w której magazynach zalegało 9000 ton herbaty. Pod pretekstem załagodzenia konfliktu między metropolią a koloniami wprowadzono w 1773 r. ustawę herbacianą. Ustawa ta znosiła dwunastopensowe cło od funta herbaty, co zachęcić miało kolonistów do jej zakupu. W rzeczywistości jednak, ustawa potwierdzała monopol brytyjski na terenach kolonii. Doprowadziło to do wybuchu otwartego

¹⁴ *The Stamp Act*, Londyn, 1765, [w:]

http://www.nationalarchives.gov.uk/pathways/citizenship/rise_parliament/transcripts/stamp_act.htm, z dn. 15.03.2017; *The Routledge Handbook of American Military and Diplomatic History: The Colonial Period to 1877*, pod red. A. S. Thompsona, Ch. G. Frentzos, Nowy Jork, 2015, s.88.

¹⁵ Zob. Declaratory Act, Londyn 1766, [w:] http://www.constitution.org/bcp/decl_act.htm.

¹⁶ *Dickson Letters*, pod red. J. O. Carr, Raleigh 1901, [w:]

<https://archive.org/stream/dicksonletters00dick#page/n3/mode/2up>, z dn. 18.03.2017.

https://archive.org/stream/dicksonletters00dick/dicksonletters00dick_djvu.txt, z dn. 18.03.2017.

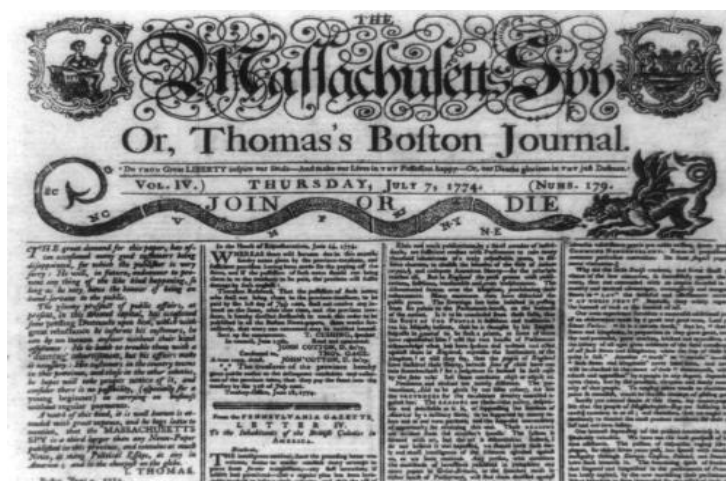
¹⁷ J. Miller, *Origins of the American Revolution*, Nowy Jork 2001, 130-146.

buntu. 16 grudnia 1773 r., grupa przebranych za Indian członków organizacji Synowie Wolności wyrzuciła do morza, warty 15 000 funtów szterlingów zapas herbaty znajdujący się na pokładzie trzech brytyjskich statków. Od tego momentu, nie było już odwrotu. Rząd brytyjski zdawał sobie sprawę z konieczności stanowczej i szybkiej reakcji celem ratowania imperium. Z sytuacji tej zdawali sobie również sprawę koloniści. Nie brakowało głosów potępienia dla rebelianckiej akcji. Wyrażali je zarówno mieszkańcy Massachusetts jak i Benjamin Franklin, który nawoływał do zapłaty za zatopioną herbatę i przeproszenie Kompanii Wschodnioindyjskiej. Dodatkowo rząd brytyjski w kwietniu 1774 r., zamknął port w Bostonie do czasu zapłaty odszkodowania. Działania mające na celu zastraszenie kolonistów, wywołały jednak efekt przeciwny. Nastąpił proces jednoczenia się kolonii i utwierdzenia w przekonaniu, o konieczności zbrojnego wystąpienia przeciw metropolii. Pozostała kwestia uświadomienia i przekonania wszystkich osadników, o słuszności tej walki, a co za tym idzie konieczności połączenia sił wszystkich kolonii. W drugiej połowie XVIII wieku, a więc w przeddzień rewolucji amerykańskiej populacja trzynastu kolonii wynosiła około 2,5 mln¹⁸. Trzeba także pamiętać, że nie dla wszystkich Ameryka była wybranym lądem. Liczba ta obejmuje bowiem także przestępców, skazanych i zsyłanych tu przez sądy angielskie, nie wspominając już o niewolnikach. Takim ludziom nie w głowie było angażowanie się w kwestie polityczne. Zdawano więc sobie sprawę, z potrzeby przeprowadzenia szeroko zakrojonej propagandy¹⁹.

Powrócono do sprawdzonego symbolu węża. Ponownie zaczęto zamieszczać go w prasie, a jedna z gazet – „Massachusetts Spy”, 7 lipca 1774 r. włączyła go nawet jako stały element swojej grafiki na tytułowej stronie.

¹⁸ Liczba ta nie obejmuje populacji ludności autochtonicznej. Obejmuje natomiast ludność czarnoskórą niewolniczą w liczbie 0,5 mln i skazańców. Jednym słowem tych, którzy pozostawali pod jurysdykcją kolonialną. M. Smelser, *American Colonial and Revolutionary History*. Nowy Jork 1950, s. 143., <http://www.garynorth.com/ColonialHistoryOCR.pdf>.

¹⁹ I. Rusinowa, dz. cyt., s. 19.



„Massachusetts Spy”, wydanie z 7. lipca 1774 r. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn. 21.01.2017.

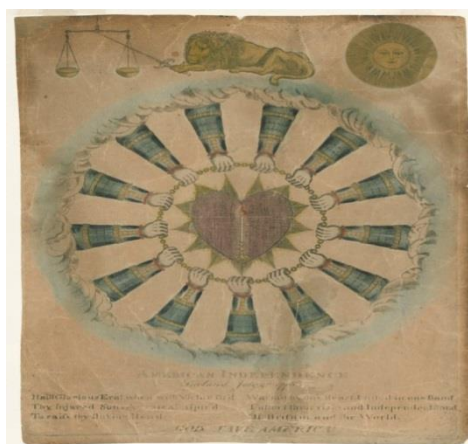
Rysunek przedstawiał jednak już nie rozczłonkowanego, ale całego węża, stojącego naprzeciw smoka, symbolizującego Wielką Brytanię. Smok był obecny w heraldyce angielskiej od wieków, co związane było z legendą o św. Jerzym, który pokonawszy smoka nękającego ludność, stał się patronem Anglii. Na ilustracjach był jednak przedstawiany jako pokonany. Tutaj: gotowy do ataku, symbolizuje odrodzenie się problemu z którym ponownie będzie musiała zmierzyć się Anglia.

Znaczenie symbolu węża uległo ewolucji w latach 70-tych XVIII w., kiedy to wraz z wybuchem walk o niepodległość, zaczęto kojarzyć go z wolnością i walkami wyzwolenческими. Pierwotne znaczenie uległo więc zatarciu.

Nie znaczy to jednak, że z chwilą rozpoczęcia walk niepodległościowych nie istniała potrzeba dalszego podkreślania, jak ważna jest jedność wszystkich kolonii. Wprost przeciwnie, nastroje te wzmogły się wraz z ogłoszeniem najważniejszego - obok Konstytucji – aktu prawnego w historii USA, mianowicie Deklaracji Niepodległości (4 lipca 1776 r.).

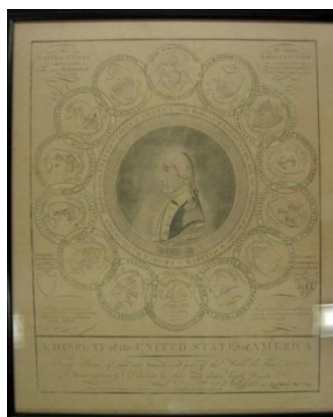
Przykładem takiego działania jest ulotka autorstwa rysownika Daniela Doolittle'a (1675-1755), przedstawiająca trzynaście dłoni ułożonych w okrąg, trzymających łańcuch. W centralnej części znajdowało się czerwone serce i świeca. Dłonie, czyli poszczególne stany, miały pilnować płomienia świecy, czyli miłości do nowej ojczyzny zaznaczonej poprzez serce. Dostrzegalne są tu także symbole masońskie, jak słońce znajdujące się w prawym górnym rogu. Również samo ułożenie dłoni budzi skojarzenie z promieniami słonecznymi. Początkowo pojawiały się ilustracje z dłońmi trzymającymi

kolumnę jako filar państwa (także symbol masoński). Takie ułożenie jednak, powodowało, że niektóre z dłoni – a więc stany musiały znajdować się pod innymi. To mogłoby budzić wrażenie hierarchii, a chodziło o podkreślenie równości wszystkich stanów, co niewątpliwie gwarantował okrąg. Nad krajem czuwał - uznawany za symbol władzy - lew, który dzięki wadze mógł wymierzać sprawiedliwe wyroki.



Ulotka Daniela Doolittle'a: „American Independence”. Źródło: The Henry Francis Dupont Winterthur Museum (Museum Object Number: 1962.0190), www.museumcollection.winterthur.org, z dn. 04.02.2017.

Definitywnym zakończeniem rewolucji amerykańskiej było wybranie pierwszego prezydenta w roku 1789. W tym samym roku, ponownie Doolittle, stworzył ilustrację przedstawiającą Jerzego Waszyngtona w okrężnym otoczeniu trzynastu stanów, przedstawionych tu za pomocą lokalnych godeł. Ulotka zatytułowana została :”A new display of the United States”, czyli : „Nowy obraz Stanów Zjednoczonych”²⁰.



D. Doolittle, „A new display of the United States”. Źródło: The Henry Francis Dupont Winterthur Museum (Museum Object Number: 1961.1742), www.museumcollection.winterthur.org, z dn. 04.02.2017.

²⁰ Biblioteka Kongresu, <http://www.loc.gov/pictures/item/2003656585/>, z dn. 18.10.2016.

Wraz z pojawieniem się w Deklaracji Niepodległości oficjalnej nazwy państwa, a więc: Stany Zjednoczone Ameryki, zaczęto wymieniać i zamieszczać tę nazwę tak często jak było to możliwe. Nawet jeśli w grę wchodziły przedmioty codziennego użytku, chociażby guziki żołnierskich mundurów, na których umieszczano splecione listery, tworzące napis *USA*²¹. Zapewne miało to przypominać noszącemu mundur o celu jaki przyświecał jego walce.



Guzik z napisem „USA”. Źródło: J. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, il. 77.

Wydawać by się mogło, że po wygranej wojnie o niepodległość, potrzeba propagandy idei unifikacyjnych nie będzie już potrzebna, przynajmniej nie w takim stopniu. Nic bardziej mylnego. Mimo, że wielu kolonistów zwykło już w tym czasie nazywać siebie Amerykanami, nadal znaczna część jeszcze się nimi nie czuła. Trudno zatem było tę ludność przekonać do kolejnego kroku w tworzeniu nowego państwa, jakim było podpisanie konstytucji²². Aby jednak mogła ona wejść w życie, musiało ją ratyfikować dziewięć stanów. Z jednej strony było to tylko dziewięć stanów, z drugiej zaś – aż, biorąc pod uwagę fakt opuszczenia obrad przez część delegatów lub odmowy podpisania dokumentu. Istniała więc potrzeba ponownego wzmożenia propagandy idei unifikacyjnej. Zaczęto od stanów, których przekonanie wydawało się być najmniej problematyczne, zostawiając na później te, w których konstytucja była pomysłem kontrowersyjnym, jak: Massachusetts, New Hampshire, Wirginia, Nowy Jork,

²¹ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 132.

²² Mimo, że powszechnie uznaje się Konstytucję Stanów Zjednoczonych z 17 września 1787 r., za pierwszą na świecie, warto zauważyć, że nie jest to do końca zgodne z prawdą. Wszystkie bowiem cechy dokumentu jakie winna posiadać konstytucja, zawierały Artykuły Konfederacji i Wieczystej Unii, opracowane przez Kongres w 1777 r. (ratyfikowane ostatecznie w marcu 1781 r.) określające zasady funkcjonowania nowego państwa. Były one jednakże bardzo ogólne, wymagające doprecyzowania. Kongres, zabierając się za pracę nad sformulowaniem tekstu konstytucji, początkowo rozważał rozszerzenie właśnie Artykułów Konfederacji, ostatecznie zdecydowano się jednak nad opracowaniem nowego tekstu.

Północna Karolina czy Rhode Island²³.

Próbowano zobrazować obywatelom idee konstytucji, przyrównując kraj do gmachu z filarami, zwanej także świątynią bądź fabryką. Każdy filar symbolizował stan, który wzniesiony został przez rękę Opatrzności. Pierwsza opublikowana ilustracja zawierała pięć kolumn – na znak pięciu stanów, które ratyfikowały konstytucję w kolejności chronologicznej, a więc: Delaware (7 grudnia 1787), Pensylwania (12 grudnia 1787), New Jersey (18 grudnia 1787), Georgia (2 stycznia 1788), Connecticut (8 stycznia 1788). Do ratyfikacji przygotowywał się zaś stan Massachusetts. Pod filarami znajdował się wymowny napis: „United they stand- divided fall” („Zjednoczone stoją – osobno upadają”). Również i w tym przypadku nie obyło się bez symboli masońskich. Stanowią je zarówno same kolumny jak i hasło. Wedle masońskiej symboliki bowiem, kolumny są symbolem współpracy i doskonałości. Jeśli zaś występują w liczbie mniejszej niż trzy, oznaczają stabilność i siłę. Pojedyncza z kolei to zwykły pomnik²⁴.

Ilustrację systematycznie aktualizowano dodając kolejne kolumny, wraz z kolejnymi stanami, które ratyfikowały dokument. Po ratyfikacji konstytucji przez dziewiąty stan, czyli spełnienia warunku pozwalającej na wejście w życie ustawy, propaganda nie musiała być już tak natężona. Nie zrezygnowano natomiast z publikowania ilustracji z kolejnymi kolumnami. Wyrażenie „wnosić filary” weszło nawet do oficjalnej frazeologii dotyczącej ratyfikowania Konstytucji, czego dowodem jest korespondencja Jamesa Madisonsa do Jerzego Waszyngtona z 15 lutego 1788 r., w której to użył następujących słów: *Zdaje się, że nie ma powodu dla którego New Hampshire miałoby nie dodać swojej kolumny do Federalnej Świątyni*²⁵.

Kiedy przedstawiono ilustracyjnie przygotowywanie się stanu New Hampshire do ratyfikacji ustawy zasadniczej, rysunek uzupełniono łacińską sentencją: „Redeunt Saturnia Regna”, co oznacza: „Powrót Królestwa Saturna”. Sentencja ta jest bardzo oczywistym przekazem masońskim. Saturn uznawany jest bowiem przez Masonów za planetę Szatana²⁶.

Pomimo tego, uważam jednak, że czytelność ilustracji sprawia, że trafiła ona do ogółu społeczeństwa. Przekaz masoński z kolei nie był czytelny dla przeciętnego odbiorcy, tak więc i tak, nie wywierał na niego żadnego wpływu. Do masonów należeli bowiem nieliczni i tylko oni rozumieli wszelkie ukryte symbole czy też dwójakość słów. Zwłaszcza, jeśli weźmiemy

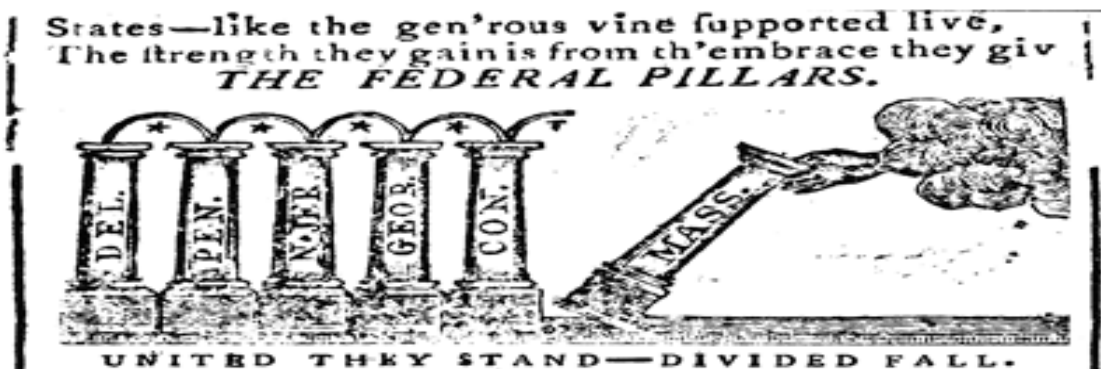
²³ C. Chesterton, *A history of the United States*, Nowy Jork, 1941, s. 40-51.

²⁴ <http://www.masonic-lodge-of-education.com/masonic-blazing-star.html>, z dn. 04.02.2017.

²⁵ Cyt.za: <http://teachingamericanhistory.org/ratification/federalpillars/>, z dn. 23.01.2017.

²⁶ <http://www.masonic-lodge-of-education.com/masonic-blazing-star.html>, z dn. 04.02.2017.

pod uwagę fakt, że zamieszczane sentencje były głównie w języku łacińskim, z którym przeciętny Amerykanin nie miał nic do czynienia.



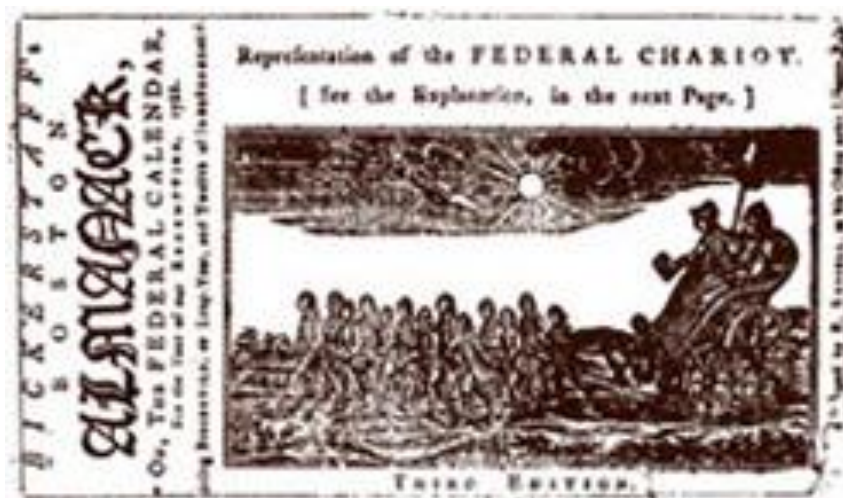
Ilustracja z czasopisma *The Massachusetts Centinel*, przedstawiająca 5 kolumn. Źródło: <http://teachingamericanhistory.org/ratification/federalpillars/>, z dn. 31.01.2017.



Ilustracja z łacińskim mottem „Redeunt Saturnia Regna”, opublikowana 11 czerwca 1788. Źródło: <http://teachingamericanhistory.org/ratification/federalpillars/>, z dn. 31.01.2017.

Kolejną ilustracją, nawiązującą do współpracy pomiędzy koloniami i wzajemnego jednoczenia się, był rydwan. Powozili nim Jerzy Waszyngton (1732-1799), trzymający w rękach konstytucję oraz Benjamin Franklin (1706-1790) z czapką frygijską, zawieszoną na lasce wolności. Rydwan prowadzony był przez trzynastu mężczyzn, symbolizujących 13 założycielskich stanów. To właśnie mężczyźni, dzięki wspólnej, dobrze zorganizowanej pracy wprawiają koła rydwanu w ruch, tak jak trzynastcie kolonii mają szansę na rozwój wyłącznie

dzięki współpracy i wzajemnej pomocy. Rydwanowi drogę oświeśla słońce i anioł z trąbą ogłaszający światu nowy porządek wprowadzony przez Konstytucję²⁷.



Ulotka przedstawiająca federalnego rydwana („Federal chariot”). Źródło: <http://www.policyalmanac.org/government/archive/constitution.shtml>, z dn. 30.01.2017.

Zatrzymajmy się na chwilę przy lasce wolności. Jest to atrybut nawiązujący do symbolu z czasów kolonialnych jakim były słupy lub drzewa wolności. Początkowo, największe drzewo w okolicy wyznaczało w każdej miejscowości punkt spotkań lokalnej społeczności na których to omawiano sprawy bieżące. Z czasem jednak - gdy nastroje antykrólewskie przybierały na sile, a więc w połowie XVIII wieku., pod drzewami lokalna społeczność zbierała się w celu wyrażenia swojej dezaprobaty wobec polityki metropolii, czy też w celu ustalenia wobec niej dalszych kroków. Wówczas także, drzewom tym przypisano znaczenie symboliczne. Otóż drzewo, dzięki łączeniu trzech światów: umarłych poprzez korzenie, współczesnego poprzez pień i boskiego poprzez koronę, podkreślało trwałość i nieskończoność nowego kraju.

Najsłynniejsze tego typu drzewo wolności znajdowało się w Bostonie²⁸, czyli w mieście, w którym wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych miała swój początek.

Z kolei w miastach, w których brakowało drzew, jego funkcję spełniał po prostu wysoki pal wbity w ziemię. I tak jak w przypadku drzewa, tak słup w połowie XVIII wieku - a więc w momencie narastania konfliktu pomiędzy koloniami a metropolią - zyskał nieco inne znaczenie, stając się miejscem zebrań przeciwników polityki metropolii. W tym czasie zaczęto na słupach zamieszczać czapki frygijskie. Było to nakrycie głowy nakładane niewolnikom, którzy odzyskali wolność. Symbolem, frygijka stała się w roku 44 p.n.e., kiedy to przywódcy

²⁷ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 72.

²⁸ S. A. Drake, *Old Landmarks and Historic Personages of Boston. Profusely Illustrated*, Nowy Jork, 2012, s.396. https://books.google.pl/books?id=B1pDAAAAYAAJ&pg=PA396&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false

zamachu na Juliusza Cezara, udali się na Forum Romanum, by obwieścić Rzymianom, że Imperium zostało wyzwolone spod władzy tyrana. Na znak tego wydarzenia, wbili w ziemię pal i umieścili na jego szczycie czapkę²⁹.

Mimo nieustannej dewastacji słupów ze strony władz królewskich, koloniści - na miejscu zniszczonego - niezwłocznie wznosili kolejny. Aby zapobiec ich niszczeniu, a tym samym wyrazić solidarność z ruchem wyzwoleniczym, stawiano słupy także na posesjach prywatnych.³⁰ O znaczeniu słupów wolności dla kultury patriotycznej Stanów Zjednoczonych niech świadczy fakt, że w miastach: Woburn i Bedford w stanie Massachusetts na ich pamiątkę, corocznie od 1964 r., na przełomie marca i kwietnia odbywa się uroczystość pod nazwą „The pole capping”. Ceremonia - która jest tak naprawdę rekonstrukcją historyczną - rozpoczyna się przemarszem kompanii minutemanów³¹ niosących pal, którym towarzyszy orkiestra grająca pieśni patriotyczne z epoki. Kulminacyjnym momentem inscenizacji, jest wzniesienie słupa i zwieńczenie go czapką frygijską. W tym celu, jeden z wyznaczonych wcześniej miuntemanów wspina się na pal, wykrzykując przy tym hasła niepodległościowe. Na koniec rozentuzjasmowany tłum wtóruje oklaskami³².

Wróćmy jednakże do symboli, z okresu ratyfikacji konstytucji propagujących jednoczenie się stanów w obrębie istniejącego już państwa. Niezwykle symboliczne znaczenie dla nowopowstałego państwa miało wprowadzenie pierwszych federalnych pieniędzy. Weszły one do użytku tuż po ratyfikowaniu konstytucji.

Historia amerykańskiego pieniądza sięga jednak czasów kolonialnych, kiedy to Nowa Anglia zaczęła emitować własne, papierowe pieniądze. W 1751 r., parlament brytyjski wydał jednak zakaz używania ich jako środka płatniczego. Ustawa, została potwierdzona w roku 1764 i rozciągnięta na wszystkie kolonie. Doprowadziło to do olbrzymiej inflacji i pogorszenia się gospodarki w koloniach. Sytuację ustabilizował dopiero Kongres Kontynentalny³³ w roku 1775, wprowadzając tzw. walutę kontynentalną („Continental Currency”). Pieniądze okazały

²⁹ M. Jacyńska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 1999, s. 484-486.

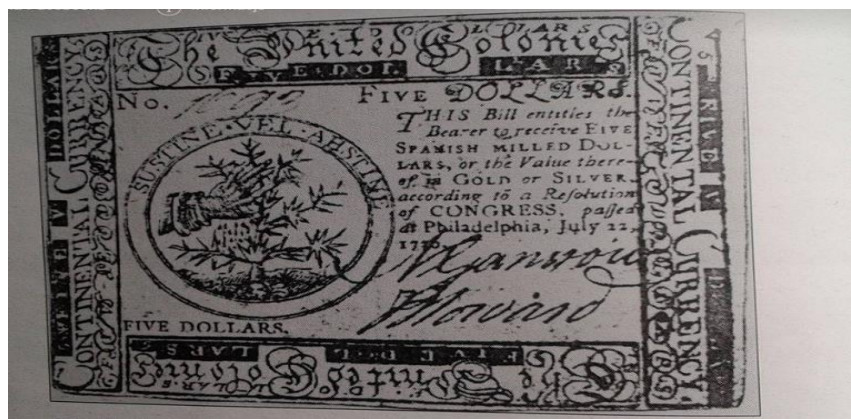
³⁰ J. D. Harden, *Liberty caps and liberty trees*, [w:] „Past&Presents” 1995, nr 146, s.6-102, <https://academic.oup.com/past/article-abstract/146/1/66/1537366/LIBERTY-CAPS-AND-LIBERTY-TREES?redirectedFrom=fulltext>, z dn.19.09.2016.

³¹ M I N U T E M A N I - (z jęz. angielskiego: *minute* i *man*) byli to ochotnicy, powoływani pod broń „w ciągu minuty”. Celem walk była obrona kolonii przed Indianami oraz osadnikami francuskimi, ale zasłużyli się również w walkach pod Lexington i Concord (19 kwietnia 1775), czyli pierwszej bitwie rewolucji amerykańskiej. Ugrupowania te zniknęły wraz z pojawieniem się regularnej armii.

³² <http://www.bedfordminutemancompany.org/pole-capping/>, z dn. 19.09.2016

³³ K o n g r e s K o n t y n e n t a l n y – władza ustawodawcza, powołana dwukrotnie w latach 1774 – 1789, przez trzynastą kolonię w trakcie wojny o wyzwolenie spod zwierzchnictwa Wielkiej Brytanii. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kongres-Kontynentalny;3924967.html>, z dn. 14.09.2016.

się także dobrym narzędziem propagandy idei zjednoczeniowych, o czym świadczy chociażby łacińska inskrypcja zamieszczona na banknocie pięciodolarowym : "Substine vel abstine" („Wytrwaj bądź odstęp”). Wizerunek ręki zbierającej plony nawiązuje do filozofii masonów dla których pszenica jest synonimem płodności. Niestety wypuszczono do obiegu zbyt dużą ilość banknotów, co szybko doprowadziło do ich dewaluacji³⁴.



Waluta kontynentalna („Continental Currency”). Źródło: J. A. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, il.23.

Nie zrezygnowano jednak z planów ujednolicenia waluty. 6 lipca 1785 r., wedle postanowień Kongresu zawartych w Artykułach Konfederacji i Wiecznej Unii, dolar stał się jedyną monetą obowiązującą na terenie Stanów Zjednoczonych, co potwierdziła konstytucja w roku 1787 oraz ustawa Coinage Act z 2 kwietnia 1792 r. regulująca wartość poszczególnego nominału w stosunku do wagi srebra. W roku 1787 wprowadzono pierwsze monety. Przedstawiały one trzynaście - połączonych okręgów, w centralnej zaś części znajdował się napis: "We are one", czyli „Jesteśmy jednością”. Na odwrocie monety widniało słońce oraz łacińskie słowo "Fugio", czyli „wystrzegać się” stanowiącym apel do społeczności amerykańskiej o wystrzeganie się korupcji, niesprawiedliwości i ucisku kojarzonych z metropolią. Zamieszczone nad sentencją słońce symbolizowało boską opatrność i poparcie Boga dla planów odłączenia się od Korony.

³⁴ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 64-65.



Pierwsza amerykańska moneta wydana w 1787 r. – AWERS
 Źródło: <http://www.policyalmanac.org/government/archive/constitution.shtml>,
 z dn. 30.01.2017.



Pierwsza amerykańska moneta wydana w 1787-
 REWERS. Źródło; J. A. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, il.25.

Ustalono także – po raz pierwszy w historii - podział nominałów według systemu dziesiętnego, co było kolejnym symbolicznym dowodem na oderwanie się od Wielkiej Brytanii. Dolar stał się wizytówką przemian i nowego państwa. Z kolei charakterystyczny zapis podwójnie przekreślonej pionowo litery „S” po raz pierwszy został użyty na dokumencie sporządzonym przez jednego z urzędników w roku 1788, po czym szybko się rozpowszechnił

35.

Nazwa waluty zaś, używana była już w okresie kolonialnym nie tylko na terenie Ameryki ale we wszystkich koloniach brytyjskich, co z resztą zachowało się do dziś w wielu krajach postkolonialnych. Etymologicznie natomiast, dolar pochodzi od używanego w starożytności talara.

Symbole nawołujące do zjednoczenia się kolonii, a następnie utrzymania tej jedności, spełniły swoje zadanie głównie dzięki prostocie przekazu, przy jednoczesnym zachowaniu estetyki. Już jednak na tym etapie tworzenia państwa, daje się zauważyć symbolika masońska, która kładzie się cieniem na twórcach państwa amerykańskiego. Trudno mówić tu o przypadku, tym bardziej, że niektórzy z Ojców Założycieli - jak chociażby Benjamin Franklin, czy Jerzy Waszyngton - byli zdeklarowanymi Masonami. Wpływy masońskie będą obecne w wielu opisywanych przeze mnie symbolach amerykańskiej kultury patriotycznej. Największa ich kumulacja, znajduje się natomiast na Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych, której opis umieściłam w dalszej części mojej pracy.

³⁵ Tamże.

FLAGA STANÓW ZJEDNOCZONCH

[...]Pamiętam tę żarliwość z jaką my – dzieci chroniliśmy flagę. Grzechem było pozwolenie aby upadła. Nawet jeśli zaledwie musnęła ziemię, nawet jeśli była to zwykła papierowa chorągiewka warta kilka centów, których pełno w czasie obchodów 4-go lipca. Odkupieniem mogło być jedynie natychmiastowe jej podniesienie i pocałowanie. Czarny ślad pozostawał jednak na zawsze. [...] Pamiętam jak po wielokroć przyglądałem się fladze, zastanawiając się jak to możliwe, że kawałek tkaniny posiada taką moc [...]»³⁶.

Tak swoją naukę patriotyzmu wspomina Jacob Needleman (ur.1934) – amerykański filozof, profesor uniwersytetu w San Francisco. Słowa te, nie są ani trochę przesadzone, biorąc pod uwagę fakt, że flaga jest przez Amerykanów uznawana za najważniejszy - spośród wszystkich - symbol kultury patriotycznej.

Ma to swoje odzwierciedlenie w życiu codziennym. W USA nikogo nie dziwi bowiem widok powiewającej chorągwi przed domem lub sklepem. Nie dziwi również obecność flagi w popkulturze, a więc: w teledyskach, filmach komercyjnych, reklamach. Naturalną tego konsekwencją jest fakt, że flaga amerykańska stała się najbardziej rozpoznawaną flagą na świecie, a także jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków graficznych w ogóle³⁷.

Przyjmuje się, że od 14 czerwca 1777 r., czyli od momentu zatwierdzenia amerykańskiej flagi przez Drugi Kongres Kontynentalny³⁸ i przyjęcia jej przez 13 kolonii, jej wygląd zmieniał się 26 razy. Trzeba jednak podkreślić, że liczba ta, nie uwzględnia wszystkich zmian, jakie przeszła flaga. Nie obejmuje ona bowiem okresu przedrewolucyjnego, ani samej rewolucji, kiedy to wygląd flagi dopiero się krystalizował. „Stars and Stripes” („Gwiazdy i pasy”) jest tak naprawdę wypadową chorągwi, które funkcjonowały na terenie kolonii jeszcze na długo przed oficjalnym jej przyjęciem. Potwierdzeniem tego, jest ilustracja z amerykańskiego podręcznika do historii z 1885 r. Przedstawiała ona orła bielika – również patriotyczny symbol USA - splatającego dwie flagi: brytyjską i amerykańską za pomocą znaku pokoju, czyli gałązek oliwnych. Dookoła zaś znajdują się historyczne chorągwie, które dały początek „Gwiazdzystemu Sztandarowi”.

Ilustracja ta nie zawiera jednak wszystkich flag okresu przedrewolucyjnego. Prawdopodobnie z tego względu, że wówczas nie zdawano sobie sprawy z ich istnienia. Wiele

³⁶ J. Needleman, dz.cyt. s. 32-33.

³⁷ <https://www.quora.com/What-are-the-most-recognized-flags-in-the-world>, z dn. 14. 09. 216

³⁸ Drugi Kongres Kontynentalny – obradował w okresie od 10 maja 1775 r. do 2 marca 1789 r. To właśnie podczas obrad drugiego kongresu uchwalono Deklarację Niepodległości i Artykuły Konfederacji.

chorągwi, po walkach o niepodległość trafiło do prywatnych rąk. Najczęściej do potomków kolonistów – rewolucjonistów, gdzie przez pokolenia były przechowywane. Właściciele prawdopodobnie nawet nie zdawali sobie sprawy z ich wartości historycznej.



Ilustracja z amerykańskiego podręcznika z 1885 r.
Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.15.09.2016 .

Zanim jednak przejdę do omawiania historii flagi, należy podkreślić, że pierwsze chorągwie, były niczym innym jak banderami wywieszanymi na statkach handlowych, symbolizując przynależność do konkretnej kolonii. Z czasem pojawiały się na nich symbole manifestujące chęć uniezależnienia się od Korony brytyjskiej. Jedne z nich były tylko efemerydą, inne z kolei zyskały na popularności, a nawet pretendowały do miana chorągwi narodowej. Niektóre funkcjonują do dziś jako flagi stanowe bądź danej organizacji.

Ewolucja flagi amerykańskiej, była zatem procesem złożonym i nie do końca można ustalić w tym przypadku ścisłą chronologię, gdyż wielokrotnie kilka flag funkcjonowało jednocześnie. Dodatkowym utrudnieniem w tym aspekcie, jest polemika pomiędzy spadkobiercami poszczególnych flag. Każdy z nich twierdzi bowiem, że to właśnie jego flaga jest tą najstarszą. Dotyczy to zarówno właścicieli prywatnych, jak i instytucji, które taką chorągiew nabyły. Nie należy przedstawiać początków flagi amerykańskiej, bez cofnięcia się do połowy XVII wieku. Symbolika zawarta w chorągwiach z tamtejszego okresu, „przechodziła” bowiem do późniejszych, które były ważne dla historii Stanów Zjednoczonych.

Tym samym, uważam, że historię amerykańskiej flagi, należy zacząć omawiać od roku 1649, czyli od przyjęcia na tron Anglii i Szkocji Karola II Stuarta (1649-1685), kiedy to angielskie statki handlowe zaczęły używać chorągwi przedstawiającej czerwone tło z kantonem w kolorze białym, na którym to widniał czerwony krzyż św. Jerzego – symbol Anglii od XII wieku. Tą samą banderą posługiwały się też statki Nowej Anglii. W niedługim czasie po

wprowadzeniu „Red Ensign” („Czerwonej bandery”), bo tak nazywano tę chorągiew, zaczęły pojawiać się inne jej wersje. Statki handlowe Massachusetts zaczęły używać bandery bez krzyża. Usuwanie odwiecznego symbolu Anglii, z pewnością było wyrazem chęci odcięcia się od metropolii. Druga z teorii głosi, że krzyż usunęli innowierczy koloniści³⁹.



English Red Ensign. Źródło: Wikimedia Commons / Public Domain, z dn. 15.09.2016



Bandera statków handlowych Massachusetts. Źródło: <http://www.loeser.us/flags/colonies.html>, z dn. 15.09.2016.

20 października 1775 r., pułkownik Joseph Reed (1741- 1785) - prawnik, sekretarz Jerzego Waszyngtona zaproponował swojemu przełożonemu, aby statki pływające pod banderą Waszyngtona posługiwały się chorągwią przedstawiającą zieloną sosnę na białym tle, opatrzoną sentencją „An appeal to Heaven”, czyli „apel do niebios”. Maksyma ta została z kolei zaczerpnięta od Johna Locke’a (1632-1704)⁴⁰, który zawarł ją w swoim dziele: „Dwa traktaty o rządzie politycznym”, wydanym w 1690 r. Praca ta postawiła fundamenty pod teorię klasycznego republikanizmu w historii doktryn politycznych. Drzewo było nawiązaniem do drzewa wolności. Według innej teorii, zielona sosna pochodziła od koczowniczego plemienia Pennacook, które zamieszkiwało tereny na granicy późniejszych kolonii i stanów New Hampshire oraz Massachusetts. W języku abenackim⁴¹, którym posługiwali się mieszkańcy plemienia, słowo „penakuk” oznaczało: „dzieci sosny”⁴² lub „u podnóża wzgórza”⁴³.

„The Pine Tree Flag” („Flaga zielonej sosny”), 26 lipca 1776 r., została w Massachusetts za flagę stanową, w rzeczywistości jednak, koloniści używali wizerunku drzewa na białym tle

³⁹ <http://www.dickshovel.com/penna.html>, z dn. 02.01. 2017.

⁴⁰ J o h n L o c k e – (1632-1704) angielski filozof, twórca postaci empiryzmu i liberalizmu.

⁴¹ J ę z y k a b e n a c k i - należał do grupy języków algonkińskich, którymi to posługiwali się autochtoniczni mieszkańcy Ameryki. Jeden z dialektów języka abenackiego nadal używany jest przez niektóre z plemion zamieszkujących współczesną Kanadę. Źródło: <http://www.native-languages.org/famalg.htm>, <http://www.native-languages.org/abenaki.htm>, z dn.12.12.2016.

⁴² <https://web.archive.org/web/20070401075528/http://www.midcoast.com/~martucci/flags/NEFlag.html>, z dn. 12.12.2016.

⁴³ <https://web.archive.org/web/20070401075528/http://www.midcoast.com/~martucci/flags/NEFlag.html>, z dn. 12.12.2016.

od lat 80-tych XVII w.



„The Pine Tree Flag”. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 15.09.2017.

Motyw drzewa umieścił także w 1703 r. sir John Graydon (?-1726) – oficer Brytyjskiej Marynarki, popierający amerykańskie dążenia niepodległościowe. Projekt Graydona zawierał w sobie symbole angielskie oraz kolonialne, bowiem krzyż św. Jerzego, będący odwiecznym symbolem Anglii oraz drzewo wolności. Używano kilka wariantów takiej bandery.

Znane były także wersje flagi bez czerwonego tła, czyli sam czerwony krzyż św. Jerzego, na białym tle z zieloną sosną w lewym górnym rogu, a także wariant bez krzyża, z drzewem wolności na białym tle w kantonie. Również gatunki drzew umieszczanych na fladze były różne. Drugim, najczęściej przedstawianym był wiąz, zdarzały się też dęby. W 1711 roku, pojawiła się wersja z globusem zamiast drzewa. Z czasem zaczęto też stosować niebieski kolor tła, wymiennie z czerwonym. Wszystkie te bandery używane były przez statki handlowe wypływające poza teren Nowej Anglii.

Niebieski wariant tła, przedstawił także amerykański malarz historyczny John Trumbull (1756-1843) na jednej z wersji swego obrazu, pt.: „Śmierć generała Warrena w bitwie o Bunker Hill”^{44,45}. W takim wariacie bandera została uznana w 1998 r. za flagę reprezentującą sześć stanów wchodzących w skład Nowej Anglii⁴⁶.

⁴⁴ Bitwa o Bunker Hill – jedno ze starć zbrojnych amerykańskiej rewolucji. Miała miejsce 16 czerwca 1775 roku. Mimo zwycięstwa, Brytyjczycy odnieśli olbrzymie straty.

⁴⁵ Patrz: s. 126-128.

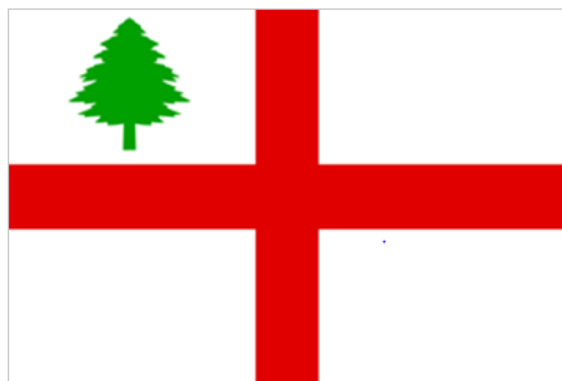
⁴⁶ <http://www.loeser.us/flags/revolution.html>, z dn. 19.09.2016.



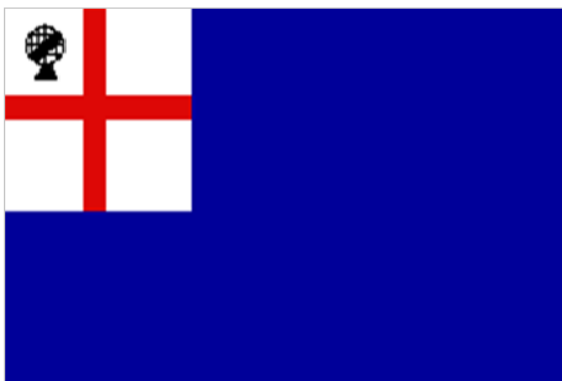
Bandera statków Nowej Anglii, używana w latach 1686-1707. Projekt sir Johna Graydona.
Źródło: www.loeser.us/flags/colonies.html
z dn.12.12.2016.



Wersja flagi z obrazu Johna Trumbulla
Źródło: www.loeser.us/flags/colonies.html,
z dn. 13.12.2016



Pozostałe wersje bander Nowej Anglii . Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 15.09.2016.



Dwa warianty flagi Nowej Anglii wprowadzone w 1711 r. Źródło: <http://www.loeser.us/flags/colonies.html> i
<http://www.midcoast.com/~martucci/flags/NEFlag.html>, z dn. 12.12.2016.

Inna droga ewolucji flagi, związana była z działalnością Synów Wolności („Sons of Liberty”) , czyli tajnego stowarzyszenia młodych, zbuntowanych ludzi, którzy sprzeciwiali się samowoli brytyjskiej. Ich działalność bardziej jednak przypominała sabotaż oraz rebelię, byle by tylko nie dopuścić – nawet z użyciem siły - do egzekwowania ustaw wprowadzanych przez

metropolię. Impulsem do zawiązania się ugrupowania była ustawa o pieczęciach⁴⁷ z 1765 r.

Wczesnym latem 1765 r. w Bostonie grupa kupców i rzemieślników zawiązało stowarzyszenie zwane „Lojalna dziewiątka” („The Loyal Nine”). Z czasem, gdy ich szeregi zaczęły się rozrastać przyjęli nazwę: „Sons of Liberty”. Ich celem było przygotowanie bojkotu ustawy stemplowej. Pierwsza akcja, która przyniosła im popularność miała miejsce 14 sierpnia 1765 r., kiedy to na jednej z głównych ulic Bostonu wystawiono szubienicę z kukłą, będącą podobizną Andrew Olivera⁴⁸, osoby odpowiedzialnej za egzekwowanie ustawy w Massachusetts. Na jego bucie zaś, znajdowała się podobizna diabła, symbolizująca powiązania Olivera z diabłem. Co prawda ekspozycja została usunięta już po kilku godzinach, jednakże Synom Wolności udało się skutecznie zastraszyć zarówno samego zainteresowanego, a więc Olivera, jak i poborców brytyjskich, którzy zdali sobie sprawę z wymykania się sytuacji spod ich kontroli, tym bardziej, że tego typu wydarzenia zaczęły się powtarzać. Pod koniec roku, organizacja działała już na terenach wszystkich kolonii⁴⁹.

Niestety dochodziło też do wielu nadużyć i podszywania się pod stowarzyszenie, zarówno w celu zdobycia pieniędzy - pod pretekstem zbiórki na finansowanie działalności - jak i ze strony władz brytyjskich, którzy poprzez celowe nieudane, lub niechlubne przedsięwzięcia chcieli zniechęcić do stowarzyszenia kolonistów. Synowie Wolności, zaczęli więc używać nazwy „Prawdziwi Synowie Wolności” („True Sons of Liberty”) lub „Urodzeni Synowie Wolności” („True-born Sons of Liberty”)⁵⁰. W roku 1766, wpływy Synów Wolności nieco zmalały, wobec uchylenia ustawy stemplowej. Jednakże już w kolejnym roku, ich działalność znów przybrała na sile, wobec polityki brytyjskiego ministra skarbu Charlesa Townshenda (1725-1767), który odwołał wszystkie ustawy wydane przez zgromadzenie w Nowym Jorku. Było to konsekwencją odmowy kolonii na realizację ustawy kwaterunkowej. Wprowadzono także nowe cła, m.in. na importowane szkło, farby, krzemień. Założono Izbę Komisarzy Celnych w Bostonie, której zadaniem było zwalczanie zorganizowanego przemytu. Oficjalnym argumentem użytym przez Brytyjczyków do wprowadzenia ustawy, była potrzeba zdobycia środków finansowych na ochronę zarówno Królestwa jak i kolonii.⁵¹

⁴⁷ S t a m p A c t – ustawa o znaczkach skarbowych zwana także stemplową, nakładająca na kolonie brytyjskie obowiązek wnoszenia opłat od gazet, dokumentów prawnych i publikacji wydawanych na terenach Ameryki.

⁴⁸ Brak informacji nt. lat życia.

⁴⁹ <http://www.u-s-history.com/pages/h635.html>, z dn. 14.10.2016.

⁵⁰ M. Smelser, *American Colonial and Revolutionary History*, Nowy Jork, 1950, s. 143.

⁵¹ *The Townshend Act*, Londyn 1767, http://avalon.law.yale.edu/18th_century/townsend_act_1767.asp, z dn. 14.10.2016.

W 1767 r. Synowie Wolności przyjęli flagę, którą nazwano „Stamp Act Flag” („Flagą ustawy stemplowej”), mimo, że ustawa ta, jak już wspomniałam wcześniej, została uchylona. Flaga przedstawiała dziewięć pionowych pasów: cztery białe i pięć czerwonych, ułożonych naprzemiennie. Zdarzały się jednak i inne kombinacje kolorystyczne jak: zielone i białe, czy żółte i białe. Kolor czerwony został zapewne przejęty z flagi brytyjskiej, być może jednak jest to nawiązanie do czapki frygijskiej. Wersja biało – zielona z kolei nawiązywała do wspomnianego wcześniej drzewa, biało-żółta zaś, do żółtych bębnow żołnierzy amerykańskiej piechoty. Dziewięć pasów symbolizowało dziewięć kolonii, które sprzeciwiło się ustawie stemplowej z 1765 r., nakładającej podatek na działalność publicystyczną na terenie Ameryki. Koloniami tymi były: Massachusetts, Connecticut, Rhode Island, Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Delaware, Maryland, Karolina Południowa. Z kolei podział pasów 4 na 5 można interpretacyjnie łączyć z kontrowersyjnym – 45. wydaniem periodyka „North Briton”. Pismo to, wydawane w XVIII wieku w Londynie przez Johna Wilkesa (1725-1797) – brytyjskiego dziennikarza i członka opozycyjnej partii Wigów słynęło z ostrej krytyki polityki rządu brytyjskiego. Wspomniany numer 45., opublikowany 23 kwietnia 1763 r., ganił królewską przemowę, w której to Jerzy III wychwalał pokój paryski kończący wojnę siedmioletnią. Wilkes został oskarżony o zniesławienie króla, a następnie osadzony w Tower of London. W rezultacie sprawa ta przybrała charakter ogólnonarodowej walki o wolność słowa, gdyż dziennikarz zyskał wielu zwolenników, którzy domagali się jego uwolnienia poprzez głoszenie haseł: „Wilkes and liberty” („Wilkes i wolność”), „Wilkes forever” („Wilkes na zawsze”). Numer 45., stał się zaś osiemnastowiecznym hasłem – synonimem słowa wolność, zaadoptowanym przez Synów Wolności. Sam John Wilkes, w późniejszej rewolucji amerykańskiej nie krył swojego poparcia dla kolonistów⁵².

⁵² J. Wilkes, *The North Briton*, Londyn 1763, n.45., s.261-269, [w:] *The Gerelin Lester Ford Collection, Presented by his Sons*, pod red. W. Ch. Ford, P. Ford, Nowy Jork 1899, s. 261-269, https://books.google.pl/books?id=xr8BAAAAYAAJ&dq=The+North+Briton,+Volume+2&pg=PA261&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false, z dn. 20.09.2016; G. Rude, *Wilkes and Liberty*, Londyn 1983, s.120-145.



„Stamp Act Flag”, zwana też „Rebellious Stipes”. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 14.09.2016.

Flaga była używana przez Synów Wolności do roku 1773, czyli do „bostońskiego picia herbaty”. Po tym wydarzeniu, zainicjowanym właśnie przez Synów Wolności, rząd brytyjski zabronił używania „Stamp Act Flag”, wobec czego koloniści zmienili kierunek pasów z poziomych na pionowe. Trzy i pół roku później natomiast, wobec przyłączenia się do protestu kolejnych czterech kolonii, włączono cztery dodatkowe pasy, co dało razem trzynaście⁵³.

W okresie poprzedzającym rewolucję, ważną banderą była „The Tauton Flag” („Flaga tautońska”). Była to flaga bardzo czytelna, zawierająca jasny, nie wymagający dociekliwej interpretacji przekaz. Jej prawzorem była brytyjska flaga „The British Red Ensign” („Czerwona brytyjska chorągiew”), powstała na początku XVII wieku i używana przez Królewską Marynarkę Wojenną. Koloniści dodając do niej hasło: „Liberty and Union”, stworzyli pierwszą rebeliancką chorągiew, która słowem „liberty”- otwarcie komunikowała żądania większej swobody i możliwości samodecydowania, przy jednoczesnym zachowaniu lojalności wobec Korony - wyrażonej przez słowo: „union”. Drugim wariantem „The Tauton flag” była wersja z drzewem wolności, zamiast napisu.

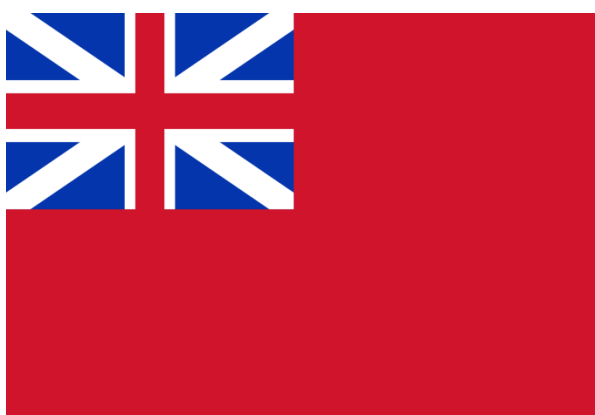
Po raz pierwszy: „The Tauton Flag” została wywieszona na słupie wolności 21 października 1774 r., po wyrzuceniu z miasta probrytyjskich amerykańskich lojalistów. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem. Po opisanie tego incydentu przez „Boston Evening Post” 24 października tego samego roku, lokalnej flagi, zaczęto używać w innych miastach, a nawet koloniach. W samym Tauton natomiast, flaga do dziś funkcjonuje jako symbol miasta, co zostało oficjalnie ustanowione rezolucją rady miejskiej, 19 października 1974 r.⁵⁴

⁵³ R. Churchill, *Liberty, conscription, and a party divided-The Sons of Liberty conspiracy, 1863-1864*, Nowy Jork 1998, s. 294-303.

⁵⁴ <http://www.ushistory.org/betsy/flagfact.html>, z dn.19.09.2016.



Dwie wersje "The Tauton Flag". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 15.09.2016.

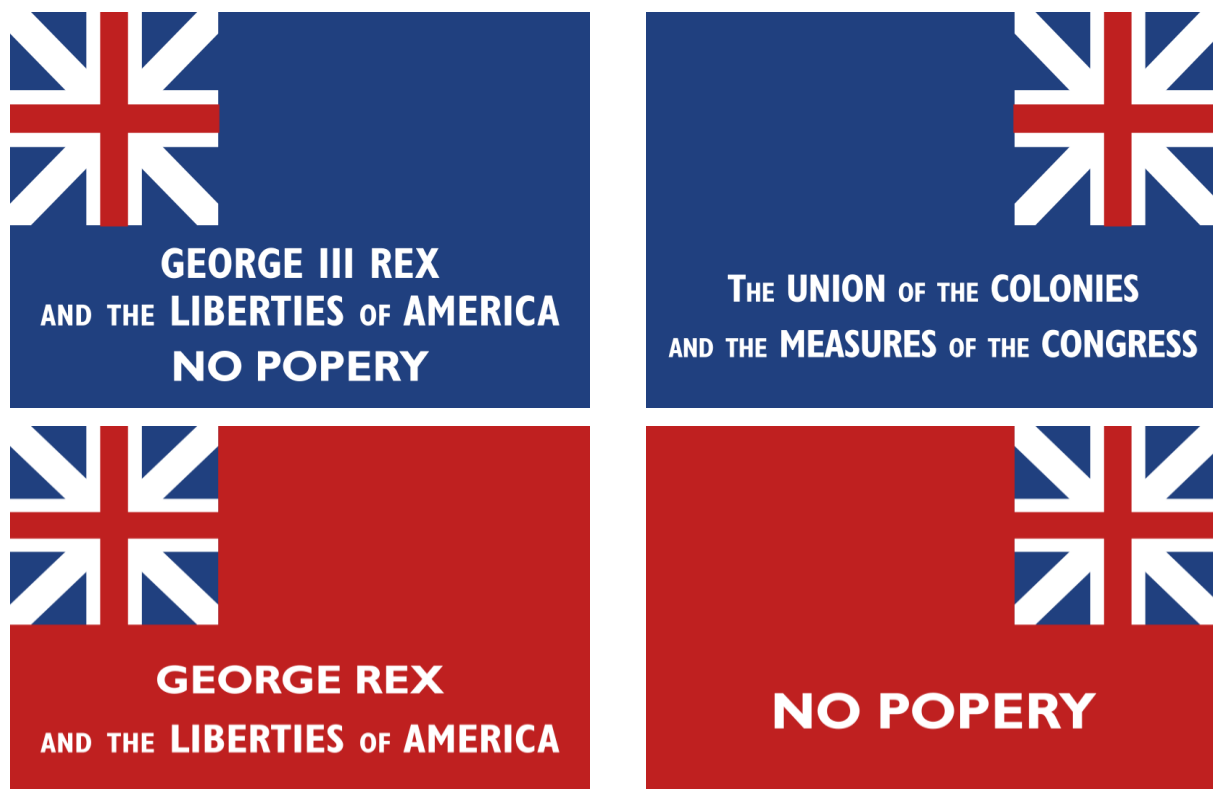


"The British Red Ensign". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 15.09.2016.

Podobną flagą, posługiwała się prowincja Nowy Jork. Oprócz lojalności do korony brytyjskiej wyrażonej słowami "George III Rex" czyli „Jerzy III królem”, głosiła hasła wolności dla Ameryki oraz wyraźny sprzeciw wobec papizmu, którego obawiali się mieszkańcy kolonii brytyjskich, po tym, jak w Nowej Francji w 1774 r wprowadzono "Quebec Act" („Ustawę o Quebecu”) ,w myśl której kler zyskał prawo wprowadzania zmian w prawodawstwie. Ponadto "Quebec Act" wprowadzał nowy zarząd na miejsce tymczasowego zarządu kolonialnego. Na jego czele miał stać gubernator generalny mianowany przez monarchę angielskiego⁵⁵.

Flagi występowały w dwóch wersjach kolorystycznych: niebieskiej i czerwonej. Była to flaga dwustronna, w której awers różnił się od rewersu.

⁵⁵ <http://www.canadahistory.com/sections/documents/colonial/Quebec%20Act%201774.html>, z dn.03.02.2017.



„George Rex Flag” w dwóch wariantach kolorystycznych. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 16.09.2016.

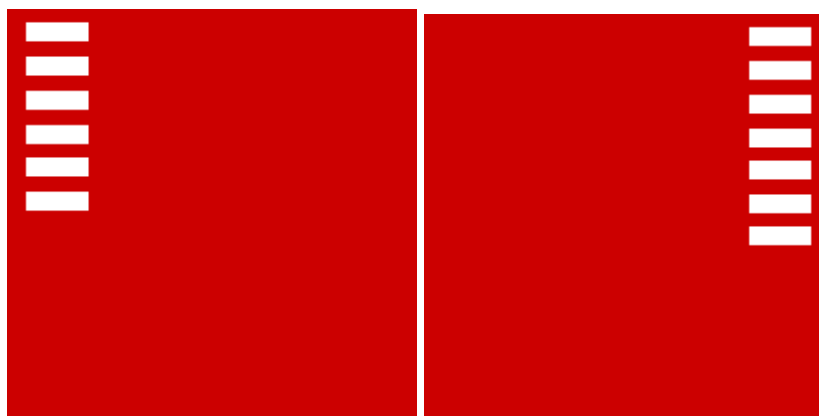
19 kwietnia 1775 r, czyli w dniu rozpoczęcia walk o niepodległość kolonii, nastąpił prawdziwy „wysyp” flag. Tego dnia władze brytyjskie wysłały z Bostonu do miejscowości Concord oddział w celu zlikwidowania magazynu broni należącego do kolonistów. Na wieść o tym, mieszkańcy pobliskich wiosek postanowili stawić czoło Brytyjczykom. Do pierwszego starcia doszło w miejscowości Lexington. Kolejne bitwy nastąpiły lawinowo, po tym jak wieść o bitwach pod Lexington i Concord rozeszła się w koloniach, zaś mieszkańcy zdali sobie sprawę z nieuchronności wojny. Każda z kolonii lub organizacji wysyłająca swoje oddziały, oprócz broni, wyposażała je także w chorągiew. Przyjmuje się, że podczas całej rewolucji amerykańskiej, a więc w latach 1775-1783 w walce „wzięło udział” 30 wzorów i 2 tysiące egzemplarzy flag⁵⁶.

Najważniejszą z nich jest ”Forster flag” („Flaga Forsterów”), uważana za najstarszą flagę amerykańską. Jako pierwsza bowiem podkreślała jedność wszystkich trzynastu kolonii, wyrażoną trzynastoma białymi pasami w kantonie: sześcioma na awersie i siedmioma na rewersie. Według wstępnego zamysłu, ”Forster Flag” miała zawierać w kantonie brytyjski krzyż, ostatecznie jednak z tego zrezygnowano, zastępując krzyż pasami.

⁵⁶ <http://www.crwflags.com/>, 20.09.2016.

Flaga została użyta owego 19 kwietnia 1775 roku podczas bitwy pod Lexington, kiedy to niósł ją jeden z minutemanów – Samuel Forster⁵⁷.

Co ciekawe, nie wiadano o jej istnieniu aż do roku 1975. Wtedy bowiem potomkowie Samuela Forstera zgłosili się do amerykańskiej fundacji zajmującej się historią flag świata - "The Flag Heritage Foundation" („Fundacja Dziedzictwa Flagi”), z informacją o jej posiadaniu. Chorągiew została zbadana przez siedmiu ekspertów, którzy jednogłośnie potwierdzili jej autentyczność. Flaga została nabyta przez fundację, która następnie sprzedała ją w 2014 r. Tym samym, Forster Flag jest jedyną znaną historyczną flagą, pozostającą we własności prywatnej osoby. Wpływy ze sprzedaży, Fundacja wykorzystuje na rozwój swojej filii działającej przy Uniwersytecie w Teksasie⁵⁸.



Forster Flag. Źródło: <http://www.ushistory.org/Betsy/flagfact.html>, z dn. 15.12.2016.

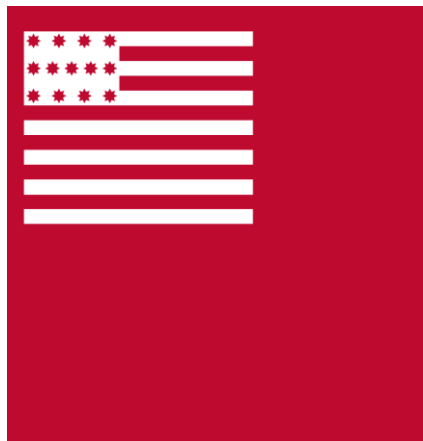


„Forster flag” – zachowany oryginał. Źródło: <http://www.flagheritagefoundation.org/the-foundations-collections/the-forster-flag/>, z dn.16.09.2016.

⁵⁷ Brak informacji dot. lat życia.

⁵⁸ <http://www.flagheritagefoundation.org/the-foundations-collections/the-forster-flag/> z dn. 20.09.2016.

Podobną flagą do Forster flag była „Brandy wine flag”, używana podczas bitwy nad Brandwine 11 września 1777 r.⁵⁹ Jedną z teorii głosi, że to ta flaga dała początek wzorowi: „Stars and Stripes”⁶⁰.



„Brandywine flag”. Źródło: <http://www.poetpatriot.com/timeline/tmInflagus.htm>, z dn.23.09.216

Z kolei inną flagą, „biorącą udział” w pierwszej bitwie walki o niepodległość była: „Bedford flag”. Przedstawiała ona opancerzoną rękę chwytającą miecz, który to oplata wstęga z łacińskim mottem: „Vince aut morire”, czyli: „zwycięstwo albo śmierć”. Z tą chorągwią przybyli minutemani z miasteczka Bedford (Massachusetts).



„Bedford flag”. Źródło: [Wikimedia Commons/Public Domain](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bedford_Flag.jpg), z dn. 17.09.2016.

⁵⁹ Bitwa nad Brandywine – jedna z bitew wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych pomiędzy brytyjskimi siłami Williama Howe’a (1729-1814), a oddziałami regularnymi i milicją Jerzego Waszyngtona. Starcie zakończyło się klęską kolonistów, <http://www.history.com/this-day-in-history/the-battle-of-brandywine-begins> z dn. 19.02.2017.

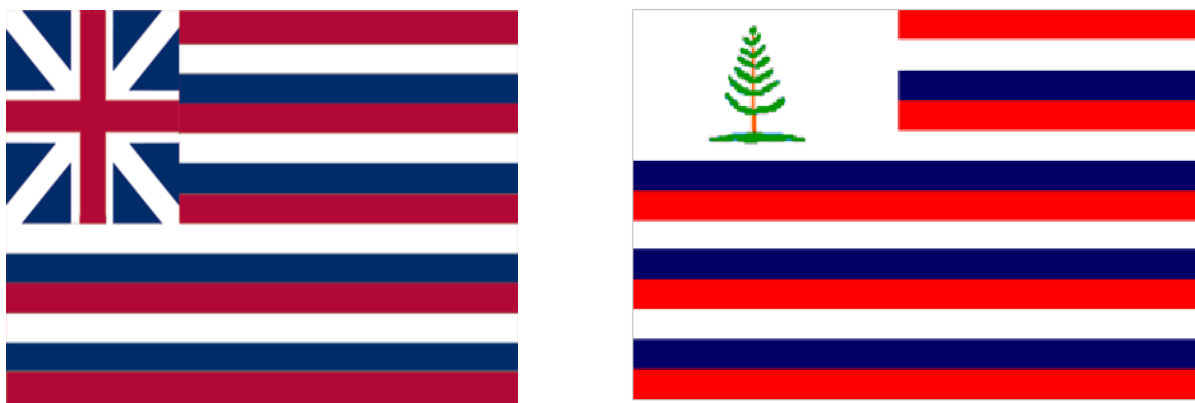
⁶⁰ <http://www.poetpatriot.com/timeline/tmInflagus.htm>, z dn.23.09.216.

Ważną flagą z okresu bitwy pod Lexington była tzw. "Wild Duck" („Dzika Kaczka”), czyli połączenie symboli brytyjskich i kontynentalnych, przemianowana po bitwie na: „Lexington Ensign” („Bandera Lexington”). Walczący pod nią kapitan John Barry (1745-1803)⁶¹ dokonał pierwszego przejścia okrętu wojennego nieprzyjaciela. Znana jest także jej wersja z drzewem wolności w kantonie, zamiast brytyjskiego krzyża.

Flaga ta była prototypem popularnej "Grand Union Flag" („Flaga Wielkiej Unii”).

"Grand Union Flag" po raz pierwszy wywieszona została 3 grudnia 1775 r., na pierwszym amerykańskim okręcie wojennym - Alfred, na zachodnim brzegu rzeki Delaware w Filadelfii. Dokonał tego żeglarz, porucznik John Paul Jones (1747-1792). Flaga ta zyskała na popularności po tym jak 1 stycznia 1776 r., na żądanie Jerzego Waszyngtona zawisła na słupie wolności na Prospect Hill⁶². Mimo, że często podaje się tę flagę jako bezpośrednią poprzedniczkę "Stars and Stripes" („Gwiazdy i Pasy”), flaga ta nigdy nie została formalnie uznana przez Kongres Kontynentalny, ze względu na zbyt mocne akcenty brytyjskie. Z tego samego względu, niektórzy historycy twierdzą, że "Grand Union Flag" wcale nie była flagą kolonistów, a flagą brytyjską, a kapitan John Barry przejął "Wild Duck" wraz z brytyjskim statkiem⁶³.

W latach 1776 – 1777 statki należące do portu w Filadelfii używały "Grand Union Flag" w nieco innej wersji kolorystycznej, mianowicie zamiast pasów białych widniały zielone⁶⁴.



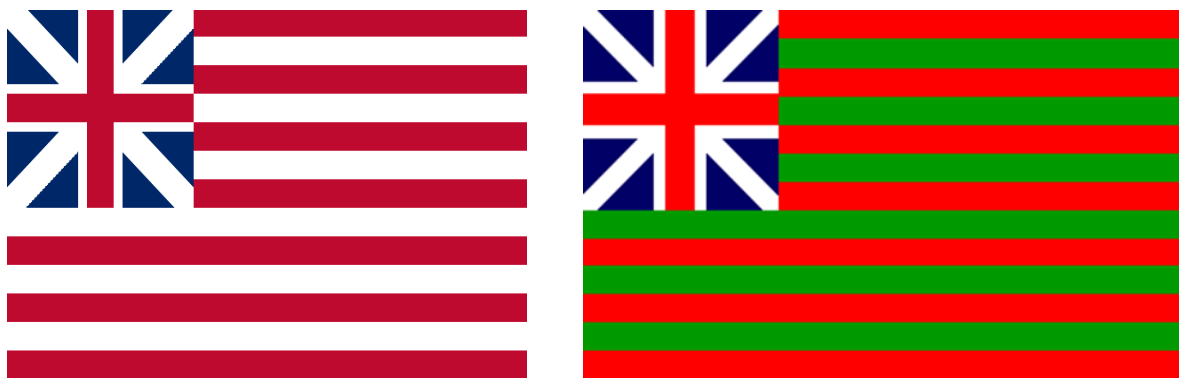
Flagi "Wild Duck". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.17.09.2016.

⁶¹ John Barry (1745 – 1803) oficer, uczestnik walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Nazywany ojcem amerykańskiej marynarki wojennej.

⁶² Obecnie Somerville w stanie Massachusetts.

⁶³ <http://www.crwflags.com/>, 20.09.2016.

⁶⁴ Ch. W. Steward, *The stars and the stripes, from Washington to Wilson, 1777-1914*, Waszyngton 1914, s.4, <https://archive.org/stream/starsstripesfrom00stew#page/n9/mode/2up>, z dn. 21.09.2016.



The "Grand Union Flag" ("Continental Colors"). Źródło: <http://www.usflag.org/history/grandunion1775.html> z. dn. 15.12.2016.

W poprzednim podrozdziale, wspominałam o tym, jak ważnym symbolem w okresie poprzedzającym rewolucję amerykańską był wąż⁶⁵. Za jego pomocą podkreślano istotę jedności kolonii. Zamieszczano go nie tylko w gazetach, czy na papierowych pieniądzach, ale też na guzikach od mundurów armii kolonistów. Nie mogło go zatem zabraknąć na fladze, gdzie przedstawiano go w nieco inny niż pierwotnie sposób. Wąż nie był już bowiem rozcłódkowany – jak to miało miejsce na ulotce Benjamina Franklina, lecz był zwiniętym w kłębek, gotowym do ataku grzechotnikiem z trzynastoma grzechotkami, tak jak gotowych do walki było trzynaście zjednoczonych kolonii. Bojowe nastawienie podkreślał napis: "don't tread on me", czyli „nie deptaj mnie”. Takim emblematem były też oznaczone pomalowane na żółto bębny żołnierzy amerykańskiej piechoty. Stąd też na Drugim Kongresie Kontynentalnym, kiedy to powoływano do życia Marynarkę Wojenną kolonistów do przechwytywania broni transportowanej dla armii brytyjskiej, pułkownik Christopher Gadsden⁶⁶ zaproponował taki właśnie wygląd flagi dla przyszłej armii. Pierwszy egzemplarz został подарowany nowo mianowanemu dowódcy naczelnemu marynarki – komandorowi Esekowi Hopkinsowi (1718-1802), który to zawisnąć miał na okręcie flagowym. Takim samym symbolem posługiwali się minutemani z Wirginii z miejscowości Culperer. Zamiast jednak żółtego tła, zdecydowano się na białe. Motto zaś, zostało wzbogacone słowami: "Liberty or death", a więc: „Wolność albo śmierć”. Z kolei na statkach wojennych Południowej Karoliny pojawiać zaczęła się bandera przedstawiająca trzynaście czerwono – białych pasów z wijącym się grzechotnikiem. Po raz pierwszy informacje na temat tej bandery pojawiły się w 1778 r., w liście dziękczynnym Benjamina Franklina i Johna Adamsa (1735-1826) do Ambasadora

⁶⁵ Patrz: str. 22-22.

⁶⁶ Brak inform. nt. lat życia.

Królestwa Sycylii za pozwolenie na wstęp do portu dla statków amerykańskich.⁶⁷ Od 1939 roku jest oficjalną banderą Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych.



Trzy warianty flag : "Don't tread on me". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.17.09.2017.

Wąż nie był jednak jedynym motywem zwierzęcym spotykanym na flagach okresu kolonialnego i wczesnego państwa. Prowincja Nowy Jork uważała bowiem za swą flagę czarnego bobra na białym tle. Symbol ten podchodził z czasów osadnictwa holenderskiego, gdyż Holendrzy trudnili się handlem futrami. Zajęcie to przyczyniło się do rozwoju Nowego Jorku. Bóbr do dziś jest symbolem miasta⁶⁸.

Warto też przy tej okazji wspomnieć o innym zwierzęciu, które także znalazło się na fladze, mimo, że flaga ta nie pochodzi z aktualnie omawianej epoki. Mowa tu o "Bear Flag", czyli „niedźwiedziej fladze” autorstwa Petera Storma. Przedstawiała ona umieszczonego na białym tle niedźwiedzia grizzly, występującego na terenach Kalifornii. Niedźwiedź kojarzył się ponadto z siłą i nieustępliwością, z czym chciano kojarzyć także nowopowstające państwo. Flaga była symbolem osadników kalifornijskich, którzy w 1846 r., oddzielili się od Meksyku ustanawiając Republikę Kalifornii na czele z prezydentem Williamem B. Idem. O znaczeniu flagi, niech świadczy fakt, że rewolta ta, została nazwana w historiografii amerykańskiej: „rewoltą niedźwiedziej flagi”. Wyrazem niezależności była czerwona gwiazda oraz czerwony pas, który „oddzielał” Kalifornię od pozostałych terytoriów Meksyku. Gwiazda była także nawiązaniem do wcześniejszej flagi, używanej przez kolonistów kalifornijskich, tzw. "California Lone Star Flag" („Samotna Gwiazda Kalifornii”). Niezależność republiki nie trwała jednak długo. Już po 25 dniach, jej tereny zostały siłą włączone do Stanów Zjednoczonych. W niedługim czasie stan ten zaczął się gwałtownie rozwijać, w związku z odkryciem złóż złota, co pociągnęło za sobą napływ ludności, nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, ale i z całego

⁶⁷ *The Revolutionary Diplomatic Correspondence of the United States*, Volume 2, [http://memory.loc.gov/cgi-bin/query/r?ammem/hlaw:@field\(DOCID+@lit\(dc002578\)\)](http://memory.loc.gov/cgi-bin/query/r?ammem/hlaw:@field(DOCID+@lit(dc002578))), z dn. 23.09.2016.

⁶⁸ <http://www.loeser.us/flags/revolution.html>, z dn. 23.09.2016.

świata⁶⁹.

W 1878 r., William L. Todd⁷⁰, bratanek Maty Todd Lincoln (1818-1882) - żony późniejszego prezydenta Abrahama Lincolna uznał zatem, że stan ten powinien mieć swoją flagę. W tym celu, wystosował on list do gazety w Los Angeles, aby ta opublikowała informację, że oficjalną flagą stanową będzie „niedźwiedzia flaga”. Została ona jednak nieco zmodyfikowana. Pierwotna wersja Petera Storma przedstawiała atakującego niedźwiedzia, stojącego na dwóch tylnych łapach umieszczonego w lewym górnym rogu. Z kolei wersja Williama L. Todda to niedźwiedź w centralnej części, statyczny, nastawiony pokojowo, bo stojący na czterech łapach. Poprzednia wersja flagi, zbytnio kojarzyła się z siłowym przyłączeniem tych terenów do Stanów Zjednoczonych. Skoro Kalifornia była już częścią Stanów Zjednoczonych, bezcelowe było manifestowanie nastrojów izolacyjnych z lat '40-tych. Flaga ta do dziś jest flagą stanową Kalifornii⁷¹.



"Beaver flag" – flaga Nowego Jorku.

Źródło: <http://www.loeser.us/flags/revolution.html> z dn. 23.09.2016.



"California Lone Star". Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn. 23.09.2016.

⁶⁹ <https://web.archive.org/web/20070701144431/http://www.library.csustan.edu/bsantos/goldrush/GoldTOC.htm>, z dn. 24.03.20167.

⁷⁰ Brak informacji dot. lat życia

⁷¹ *Flags over California. A History and Guide*, pod red. State of California, Military Department, Sacramento 2002, s.5., http://www.militarymuseum.org/Flags_Over_Ca.pdf, z dn.23.09.2016.



Pierwsza niedźwiedzia flaga autorstwa P. Storma.
Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain
23.09.2016.



Niedźwiedzia flaga autorstwa Williama L. Todda. Źródło:
Flags over California. A History and Guide, pod. red.
Military Department, Sacramento 2002, s. 5.
http://www.militarymuseum.org/Flags_Over_Ca.pdf
z dn. 23.09.2016.

Powróćmy jednak do czasów rewolucji amerykańskiej. Inną popularną flagą, była "Moultrie Flag" („Flaga Moultrie”), zwana również "Liberty Flag" („Flaga Wolności”). Znana była głównie w Południowej Karolinie. Przedstawia półksiężyc na ciemnoniebieskim tle. Wedle niektórych historyków jest to jednak ryngraf, czyli fragment zbroi osłaniający szyję i kark, na którym zwykle umieszczano symbole w imię których walczono. W tym przypadku tą wartością była „wolność”. Pojawiała się też wersja, w której napis znajdował się w centralnej części flagi. Prawdopodobnie, przeważyły kwestie praktyczne, gdyż ten wzór był łatwiejszy do wykonania. Ponadto tutaj napis "liberty" był bardziej widoczny i czytelny. Flaga została zaprojektowana w 1775 r., przez pułkownika Williama Moultrie’a (1730-1805), a następnie użyta przez jego oddziały w czerwcu 1776r., w bitwie o miasteczko Sullivan’s Island. Wedle przekazów, podczas bitwy, flaga ta została całkowicie ostrzelana i powalona na ziemię, jednakże jeden z sierżantów: William Jasper (1750-1779) w heroicznym czynie podniósł ją i ponownie zawiesił. Wydarzenie to ugruntowało "Moultrie Flag" pozycję symbolu wolności w południowych koloniach, zwłaszcza w Południowej Karolinie, gdzie funkcjonuje do dziś jako flaga stanowa, jednakże w nieco zmienionej formie. Otóż półksiężyc (czy też ryngraf) został pozbawiony napisu: "liberty", z kolei na środku umieszczono palmę. W niezmienionej natomiast formie "Moultrie Flag" jest dziś symbolem hrabstwa Moultrie w stanie Illinois.



Trzy warianty flagi "Moulturie flag". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.

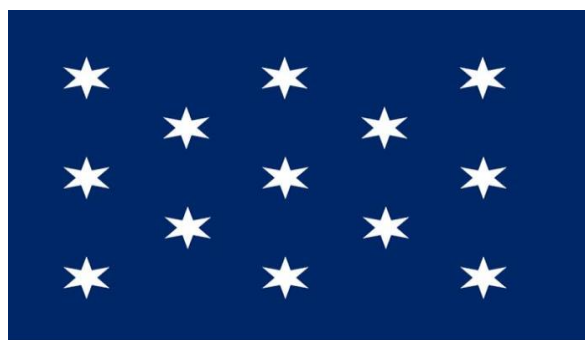
Być może to właśnie "Moulturie Flag" dała początek niebieskiemu kantonowi znajdującemu się w ostatecznej wersji flagi, czyli w "Stars and Stripes" („Gwiazdy i Pasy”). Bardziej jednak prawdopodobną jest teoria, że niebieskie pole pochodzi od "Rhode Island Regiment Flag" („Flaga Pułku Rhode Island”) lub "Commander-In-Chief Flag" („Flaga Naczelnego Dowódcy”). Obie były flagami militarnymi i obie pochodzą z 1775 r.⁷²

Pierwsza z nich była banderą 1. Pułku Rhode Island, który często był nazywany Pułkiem Varnuma – od nazwiska dowódcy: pułkownika Jamesa Mitchella Varnuma (1748-1789), lub też Czarnym Pułkiem, z racji posiadania w swoich szeregach dużej ilości czarnoskórych, ochotniczych żołnierzy. Formacja została powołana 8 maja 1775 r. Mówi się, że był to pierwszy afroamerykański pułk wojskowy. Pułk ten odegrał ważną rolę w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

W czerwcu 1775 r., Kongres Kontynentalny powierzył Jerzemu Waszyngtonowi rolę głównego komendanta Armii Kontynentalnej. Jako swoją osobistą banderę, wybrał trzynaście białych, sześcioramiennych gwiazd (dla porównania flaga 1. Pułku Rhode Island miała pięć ramion), na ciemnoniebieskim tle⁷³.



Flaga 1. Pułku Rhode Island.
Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.



Bandera Jerzego Waszyngtona jako głównodowodzącego armią amerykańską. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.

⁷² <http://www.crwflags.com/>, 20.09.2016.

⁷³ Tamże.

Rok 1776 przyniósł wygląd flagi, znany nam do dziś. Jej preludium była "Easton Flag" („Flaga Easton”). Flaga ta, przedstawiała 12 ośmioramiennych gwiazd ułożonych w okrąg, symbolizujących dwanaście kolonii i jedną gwiazdę w centrum okręgu, symbolizującą Pensylwanię, w której to leży Easton. Kanton zaś stanowiła się flaga Synów Wolności.

Najprawdopodobniej została ona przygotowana przez mieszkanki miasta Easton na okoliczność publicznego odczytu Deklaracji Niepodległości w ich mieście w 1776 r. Jednakże po tym wydarzeniu, flaga przez następne 36 lat pozostawała zapomniana. W 1812 r., stanowiła podarunek dla kapitana Abrahama Horna przed jego wyprawą na wojnę. Kompania kapitana Horna wróciła wraz z flagą 6 sierpnia 1814 r.



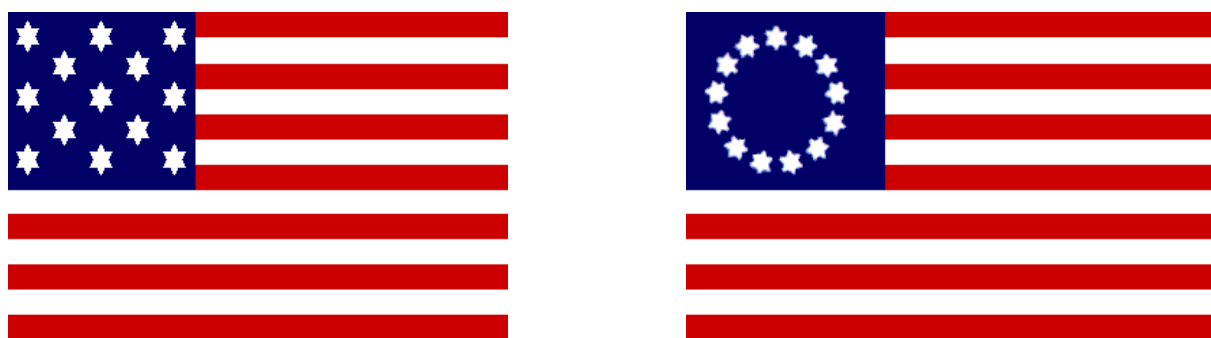
Easton Flag. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.

"Easton Flag" od „Gwiazdzistego Sztandaru" dzielił już tylko krok. Francis Hopkinson (1737-1791) – prawnik i kongresmen, ale także pierwszy amerykański kompozytor, wysunął bowiem projekt flagi przedstawiający trzynaście poziomych pasów na przemian czerwonych i białych z niebieskim kantonem zawierającym trzynaście sześcioramiennych białych gwiazd. Istnieją dwie wersje ułożenia gwiazd, mianowicie w jednej tworzą rzędy 3 – 2 – 3 itd., w drugiej zaś okrąg. Pierwowzorami pierwszej wersji kantonu był – jak już wspomniałam – bandera 1. Pułku Rhode Island lub bandera Jerzego Waszyngtona. Z kolei okrąg mógł mieć swój początek właśnie w "Easton Flag". Pierwotnie Hopkinson planował ułożenie gwiazd w kształcie krzyża przypominającego ten, z flagi brytyjskiej. O ile jednak przed wybuchem rewolucji amerykańskiej - kiedy zamiar oderwania się od Wielkiej Brytanii nie był jeszcze pewny - adaptowano symbole brytyjskie do tworzonych amerykańskich, tak w trakcie trwania walk, kiedy celem stało się wywalczenie niepodległości, zrezygnowano z tej praktyki. W skutek tego, pomysł ten został odrzucony.

14 czerwca 1777 r., Kongres przyjął następującą rezolucję: *Postanawia się, że flaga trzynastu założycielskich, zjednoczonych stanów posiadać będzie trzynaście pasów na przemian*

*czerwonych i białych. Unię symbolizować będzie trzynaście białych, pięcioramiennych gwiazd, umieszczonych na niebieskim tle, reprezentując tym samym nową konstelację, czyli nowe współczesne państwo*⁷⁴.

Ważne było, aby flaga zaczynała się pasem czerwonym, symbolizującym krew. Tak jak od rozlewu krwi musiała zacząć się walka o wolność. Kongres nie sprecyzował jednak dokładnego układu gwiazd, dlatego obie wersje Hopkinsona formalnie zostały oficjalnymi flagami Stanów Zjednoczonych.



Dwa warianty flagi Francis Hopkinsona. Flaga uznana w 1777 r. za oficjalną flagę USA.
Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.

A takimi oto słowami, flagę nowopowstałego państwa opisał Jerzy Waszyngton: *sięgamy po gwiazdę z nieba, kolor czerwony od naszej matki [Wielkiej Brytanii, przyp. J.J.] oraz kolor biały, mający symbolizować nasze oddzielenie się od niej. Białe pasy idące w dół wskazują potomności drogę do wolności*⁷⁵.

Jednakże jak sugeruje pastor Bertrand L. Comparet (?-1983)⁷⁶ prawdziwego pochodzenia amerykańskich barw narodowych należałoby doszukiwać się w Biblii. Kiedy Bóg podał Mojżeszowi przykazania, zostały one następnie złożone w Arce Przymierza w tabernakulum, którego zasłony były właśnie w kolorach: białym, niebieskim i czerwonym. Zgodnie z biblijną symboliką oznaczać miały: sprawiedliwość, niebo i krew. Słuszność tej tezy potwierdzałyby słowa przysięgi na wierność fladze z 1887 r.: *Ślubuję wierność fladze Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz republice, którą symbolizuje. Jeden naród, a nad nim Bóg, naród niepodzielny, ofiarujący wolność i sprawiedliwość dla wszystkich*⁷⁷.

⁷⁴ *Journals of the Continental Congress 1774 – 1789*, Waszyngton 1912, 8:464, Biblioteka Kongresu, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=lljc&fileName=008/lljc008.db&recNum=90>, z dn.02.01.2017.

⁷⁵ Cytuję za: <http://www.usa-flag-site.org/history/>, z dn. 19.09.2016.

⁷⁶ Bertrand L. Comparet (? - 1983) - pastor i doktor prawa, patriota. W latach 1926- 1932 zastępca prokuratora okręgowego San Diego. W latach 1956-1983 – prokurator Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

⁷⁷ Cytuję za: <http://www.usa-flag-site.org/history/>, z dn. 19.09.2016.

Z zapłatą za wysiłek włożony w zaprojektowanie flagi wiąże się dość osobliwa historia. Z korespondencji z 1780 r., między Francisem Hopkinsonem a Radą Admiratów Marynarki Wojennej wynika, że flaga, która została zatwierdzona przez Kongres jako flaga amerykańska, była autorstwa właśnie Hopkinsona, podobnie jak Wielka Pieczęć Stanów Zjednoczonych i kilka innych symboli. Jedyną różnicą wprowadzoną przez Kongres była liczba ramion gwiazd, którą to zmniejszono do pięciu. Hopkinson jednakże nie otrzymał za swoją pracę żadnej zapłaty. Nie omieszkiał on upomnieć się o to we wspomnianym liście, pisząc, że butelka Quater Cask – popularnej wówczas whiskey, nie jest stosownym wynagrodzeniem za tak ważny projekt, jakim była flaga narodowa. Do listu załączył rachunek. Adresaci początkowo nie wiedzieli co zrobić z Hopkinsonem, lecz po kilkumiesięcznych obradach, niezliczonym przekazywaniu listu na linii Rada Admiratów – Kongres zdecydowano, że podana kwota zostanie uregulowana⁷⁸.

Mimo, że istnieją źródła, które potwierdzają udział Francis Hopkinsona w powstaniu flagi Stanów Zjednoczonych, w świadomości Amerykanów jej autorem – a w zasadzie autorką niezmiennie pozostaje Betsy Ross (1752-1836) – amerykańska szwaczka. Ponoć sam Jerzy Waszyngton poprosił ją o uszycie flagi, kiedy to przechodził koło jej domu w Filadelfii.

Waszyngton był stałym klientem Betsy Ross, jeszcze na długo przed przejęciem obowiązków generała Armii Kontynentalnej w 1775 r. To u niej zamawiał koszule, obrusy, pościel. Mając więc zaufanie do krawcowej, odwiedził ją ponoć 1 czerwca 1776 r., wraz z reprezentantami Kongresu: Georgem Rossem (1730-1779) – który był *nomen omen* wujem Johna Rossa, męża Betsy (?-1776) - i amerykańskim mężem stanu, późniejszym senatorem Robertem Morrisem (1734-1806). Betsy została poproszona o wykonanie flagi ściśle według wzoru, który ze sobą przynieśli, a więc: trzynaście czerwono-białych pasów z niebieskim kantonem zawierającym trzynaście białych gwiazd ułożonych w okrąg.

Niestety jednak, źródła wskazują na to, że do owego spotkania nigdy nie mogło dojść, bowiem Jerzy Waszyngton nie gościł w 1776 roku w Filadelfii. Był wówczas zajęty walką z Brytyjczykami na północnowschodnim wybrzeżu Ameryki. Skoro zatem historia Betsy Ross nie jest prawdziwa, to co sprawiło, że stała się ona częścią amerykańskiego folkloru?

Z pewnością wpływ na to miał zachowany protokół z zebrania zarządu marynarki wojennej stanu Pensylwania z 29 maja 1777 r., mówiący o tym, że należy uiścić opłatę pani Betsy Ross za wykonanie bandery dla statków Pensylwanii. Bynajmniej, nie chodziło jednak

⁷⁸ Tamże.

o flagę narodową.

W rozślawieniu legendy Betsy Ross najbardziej zasłużył się jej wnuczek. W setną rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości, czyli w 1876 r., Wiliam Canby⁷⁹ opisał całą historię, którą to następnie przesłał do Towarzystwa Historycznego w Pensylwanii. Według jego przekazu Betsy Ross przyjęła zlecenie Jerzego Waszyngtona, jednak zasugerowała zmianę liczby ramion gwiazd z sześciu na pięć. Początkowo generał miał obawy, że taka wersja będzie trudniejsza do wykonania, na co Betsy Ross miała odpowiedzieć: *nic prostszego*, po czym wzięła nożyczki i kilkoma zwinnymi ruchami wycięła z papieru pięcioramienny szablon gwiazdy. Zlecenie zostało wykonane bardzo sprawnie, a gdy Jerzy Waszyngton z pułkownikiem Rossem zobaczyli efekty, złożyli zamówienia na kolejne egzemplarze.

Niestety nie istnieją żadne źródła historyczne z 1776 r., które mogłyby potwierdzić wersję Williama Canby'ego. Co więcej, historia zna sześć innych kobiet, które zasłużyły się uszyciem pierwszych amerykańskich flag, na co istnieją wiarygodne przekazy historyczne. Żadna z nich jednak nie stała się legendą porównywalną z Betsy Ross.



Betsy Ross i dwójka dzieci prezentuje flagę Jerzemu Waszyngtonowi. Obraz E.P. Morgana.
Źródło: Wikimedia Commons/
Public Domain, z dn.08.09.2017.



Dom Betsy Ross w Filadelfii. Źródło:
<http://historicFiladelfia.org/betsy-ross-house/what-to-see/>, z dn.18.09.2017

Analogicznie do postaci samej Betsy Ross, w legendę obrósł także jej dom. Mimo, że mieszkała ona w nim dość krótko, bo tylko 3 lata (1776-1779), to wedle podań to tu właśnie powstała ów historyczna flaga. Rezydencja położona w Filadelfii przyciąga tłumy turystów, którzy pragną poczuć ducha najśłynniejszej krawcowej w historii Stanów Zjednoczonych⁸⁰.

Co ciekawe, inne krawcowe, które również zasłużyły się szyciem flag narodowych nie

⁷⁹ Brak informacji dot. lat życia.

⁸⁰ <http://www.usflag.org/about.betsy.ross.html>, z dn.20.09.2016.

zdobyły już tak wielkiej popularności jak Betsy. Mowa tu o Rebecce Young (1739-1819), która podobnie jak Betsy szyla flagi w okresie rewolucji amerykańskiej oraz jej córka Mary Young Pickersgill (1776-1857), której własnoręcznie wykonana flaga, powiewała w Forcie McHenry podczas bitwy pod Baltimore w 1814 r.⁸¹. Flaga ta, przetrwała ostrzał brytyjski, mimo, że nikt się tego nie spodziewał. Widząc to – Francis Scott Key (1779-1843) napisał wiersz, który stał się hymnem Stanów Zjednoczonych⁸². Biorąc pod uwagę tak doniosłe okoliczności, dziwnym wydaje się fakt, że o Mary Young Pickersgill nikt dziś nie pamięta, za to postać Betsy, której udział w powstaniu flagi jest wielce wątpliwy, stała się legendą.

Przyjęcie oficjalnej wersji flagi nie spowodowało, że jej wygląd się ustabilizował. Jednakże zmiany które odtąd zachodziły, w większości przypadków polegały na żonglowaniu barwami w obrębie tych przyjętych, lub też na dodawaniu gwiazd, wraz z przyłączaniem się kolejnych kolonii. Przykładami takich flag mogą być: "Cawpens Flag" („Flaga Cawpens”), zwana także od nazwiska twórców: rodziny Batchelorów – "Batchelor Flag" („Flaga Batchelorów”). Była ona połączeniem "Easton Flag" - od której twórcy zaczerpnęli układ gwiazd w kantonie oraz "Stars and Stripes". Flagę tę użył William Batchelor⁸³ z 3. Pułku Maryland w bitwie pod Cowpens 17 stycznia 1781 r.⁸⁴ Jak podają niektóre źródła, flaga ta powstała znacznie wcześniej, bo w styczniu 1777r., czyli na pół roku przed zatwierdzeniem oficjalnej wersji flagi.



"Cawpens Flag". Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn. 18.09.2016.

Problematyczne jest także ustalenie roku powstania "Benington Flag" („Flaga Benington”), zawanej także "Fillmore Flag" („Flaga Fillmore’a”). Flaga, która przywoływała

⁸¹ Bitwa pod Baltimore – jedna z bitew wojny brytyjsko-amerykańskiej 1812 roku. Miała miejsce w dniach 12-13 września 1814 r., w jednym z największych portów amerykańskich, gdzie Brytyjczycy zablokowali znaczną część statków amerykańskich. Bitwa zakończona przegraną wojsk brytyjskich.

⁸² Patrz: str. 171 – 172.

⁸³ Brak informacji dot. lat życia.

⁸⁴ Bitwa pod Cowpens - starcie zbrojne amerykańskiej wojny o niepodległość. Zakończyła się zwycięstwem sił rewolucyjnych, dzięki czemu możliwe było odzyskanie Południowej Karoliny, co stanowiło punkt zwrotny w walkach.

ducha roku '76. Oprócz innego rozłożenia gwiazd w porównaniu do flagi narodowej, miała wyższy - równy szerokości dziewięciu pasów - kanton oraz zamienione kolory zewnętrznych pasów. Według niektórych przekazów, chorągiew brała udział w bitwie pod Benington 16 sierpnia 1777 r.⁸⁵ W tym samym mieście w roku 1771 urodził się Nathaniel Fillmore (1771-1863) – ojciec Millarda Fillmore’a (1800-1874), późniejszego, trzynastego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Legenda głosi, że to właśnie on – chcąc uchronić chorągiew przed zniszczeniem - zabrał ją z pola bitwy i ukrył w domu rodzinnym, gdzie była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Część historyków twierdzi jednak, że flaga powstała znacznie później bo między 1820 a 1830 r.⁸⁶.



”Benington Flag”, zwana także ”Fillmore Flag”. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 19.09.2016.

Co do daty powstania kolejnej flagi nie ma co prawda wątpliwości, jednakże z jej początkami związane jest inne nieporozumienie. Otóż 23 września 1779 r., rozegrała się - jedna z większych w historii rewolucji amerykańskiej - bitwa morska o Flambourg Head na Morzu Północnym. Na przeciwko siebie stanęły dwa okręty: brytyjski ”Serapis” i amerykański ”Bohnomme Richard”, pod dowództwem – słynnego już bohatera walk niepodległościowych - kapitana Johna Paula Jonesa. Okręt amerykański został poważnie uszkodzony. Widząc to, kapitan brytyjski zapytał Jonesa, czy ten gotowy jest się poddać, na co Jones miał odpowiedzieć: *Jeszcze nawet nie zacząłem walczyć*. Kiedy zdawało się, że wynik starcia jest już przesądzony, gdyż ”Bohnomme Richard” poszedł na dno, nieoczekiwanie nastąpił przełom. Amerykanie przejęli okręt ”Serapis”, po czym dopłynęli nim do holenderskiego portu Texel. Strona brytyjska zażądała od władz holenderskich, aby - wobec braku bandery - okręt został uznany za piracki, a kapitan Jones aresztowany. Holendrzy nie chcąc jednak wzbudzać kontrowersji i jak najszybciej zakończyć ten spór, w pośpiechu przygotowali dla okrętu:

⁸⁵ Bitwa pod Benington - bitwa pomiędzy siłami amerykańskimi a kontyngentem wojsk brytyjskich. Bitwa zakończyła się zwycięstwem kolonistów, dzięki stosowaniu taktyki spalanej ziemi.

⁸⁶ <http://www.usa-flag-site.org/history/>, z dn. 21.09.2016.

”Serapis” nową flagę w oparciu o notkę rozesłaną przez amerykańskiego dyplomatę – Arthura Lee (1740-1792), opisującą wygląd amerykańskiej flagi. Opis był jednak niedokładny, a wręcz błędny. Zawierał bowiem informację, że flaga amerykańska przedstawia trzynaście pasów na przemian czerwonych, białych i niebieskich, kanton z niebieskim polem i trzynastoma (1740-1792) gwiazdami symbolizującymi nową konstelację. Nie doprecyzowano ilości ramion gwiazd, stąd też te w ”Serapis Flag” posiadały ich aż osiem.

Podstęp jednakże okazał się skuteczny. Kapitan Jones został wypuszczony na wolność a statek mógł pozostać w porcie uzupełnić zapasy przez podróżą do Ameryki. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych, kapitan Jones został okrzyknięty bohaterem. Po tym wydarzeniu, w wielu europejskich krajach, jeszcze w ciągu XIX wieku, to właśnie tę banderę honorowano w portach jako oficjalną chorągiew amerykańską⁸⁷.

O ile barwy w ”Serapis Flag” („Flaga Serapis”), zostały pomieszane nieświadomie, o tyle w ”Guilford Courthouse Flag” („Flaga Gminy Guilford”), odwrotne ich zestawienie było wyrazem manifestu. Flaga powstała w 1781 r., a więc chwili narastającego niezadowolenia z prowadzenia działań wojennych.

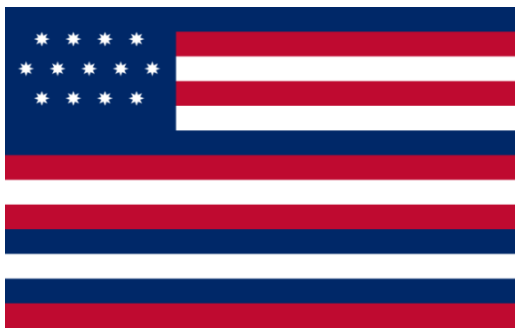
Zła passa trwała od 11 września 1777 r., kiedy to oddziały kolonistów przegrały bitwę pod Brandywine. Kolejna z bitew, stoczona pod Germantown 4 października 1777 r., również nie przyniosła szczęścia mieszkańcom kolonii. W dodatku sroga zima przełomu roku 1777 i 1778, była przyczyną dezercji wielu żołnierzy stacjonujących w Valley Forge (Dolinie Forge) w Pensylwanii. Prawdziwe niezadowolenie jednak miało miejsce podczas natarcia na port Charleston w Północnej Karolinie w maju 1779 r. Pomimo zwycięstwa, będącego zasługą m.in. dowódcy kawalerii kolonistów: Kazimierza Pułaskiego (1745-1779), port nadal zostawał w rękach Brytyjczyków. Koloniści uważali, że przyczyną porażek jest brak jedności wszystkich kolonii jak i brak komunikacji, co prowadzi do błędnego zrozumienia rozkazów dowódcy, co wyrażono właśnie poprzez przemieszanie barw flagi.

Przypiecztowaniem zarzutów była przegrana bitwa pod Guilford Courthouse⁸⁸ z 15 marca 1781 r., kiedy to flaga ta została użyta po raz pierwszy⁸⁹

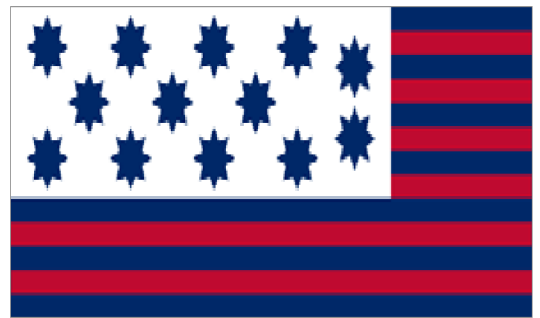
⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Dziś: Greensboro, Północna Karolina.

⁸⁹ <http://www.poetpatriot.com/>, z dn.23.09.2016.



"Serapis flag". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 18.09.2016.



"Guilford Courthouse Flag". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 19.09.2016.

W 1803 r., powstała flaga, która była próbą wyciągnięcia do Indian przysłowiowej „ręki na zgodę”. Wyrazem pokojowych intencji było umieszczenie w kantonie orła trzymającego w szponach indiańskie strzały, będącymi symbolami Autochtonów. Tak oficjalnie tłumaczono symbolikę flagi. W tym czasie jednak orzeł zaliczał się już do amerykańskich symboli narodowych, a sposób jego przedstawienia na poniższej fladze był tożsamy z awersem Wielkiej Pieczęci. Niewykluczone zatem, że był to sprytny zabieg dyplomatyczny, gdzie pod pozorem liczenia się z Indianami, stworzono flagę, która i tak zawierała w sobie tylko symbole amerykańskie⁹⁰.



Flagi z 1803 r., łączące symbole amerykańskie i indiańskie. Źródło: <http://www.loeser.us/flags/revolution.html>, z dn. 19.09.2016

⁹⁰ Tamże.

Kiedy w 1791 i 1792 r. do USA przyłączono Vermont i Kentucky, zwiększono liczbę pasów i gwiazd do piętnastu. Nowa wersja flagi zaczęła obowiązywać od 1 maja 1795 r.⁹¹ W związku z przewidywanym, dalszym przyłączaniem nowych terenów, zrezygnowano także – choć nie zapisano tego w żadnym z oficjalnych dokumentów - z ułożenia gwiazd w okręgu, pozostając przy ułożeniu prostokątnym.

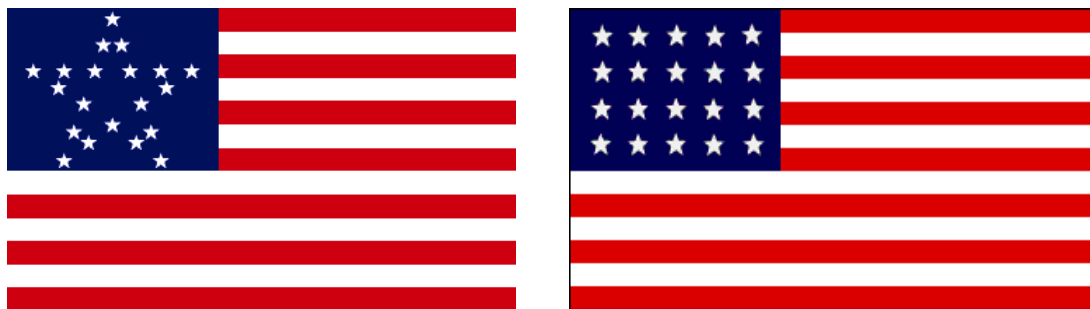


Flaga z 15 gwiazdami z 1795 r. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 19.09.2016.

Zaczęto wówczas powątpiewać w sens dodawania gwiazd w ogóle. To dlatego, między 1796 a 1818 rokiem, pomimo przyłączenia Tennessee, Ohio, Luizjany oraz Indiany, w wyglądzie flagi nie zachodziły żadne zmiany. Dopiero po przyłączeniu Missisipi - właśnie w 1818 r. - zdecydowano o uzupełnieniu brakujących gwiazd. Nowa flaga miała wejść w życie 4. lipca 1819 r. Reprezentant stanu Nowy Jork Peter Wendover (1768- 1834) i oficer amerykańskiej armii Samuel Chester Reid (1783-1861), zaproponowali kanton przedstawiający dużą gwiazdę złożoną z dwudziestu mniejszych. Kongres nie zaakceptował jednak takiego wzoru, nakazując pozostanie przy ułożeniu prostokątnym⁹². Postawiono także pozostać przy 13 pasach, którym nadano znaczenie symboliczne, mające upamiętniać pierwszych trzynastu kolonii. Dodawanie kolejnych pasów wydłużałoby flagę, przez co straciłaby ona swoje proporcje.

⁹¹ *Status 1., Acts of Third Congress of The United States*, Filadelfia 1797, <http://legisworks.org/sal/1/stats/STATUTE-1-Pg341a.pdf>, z dn. 12.12.2016.

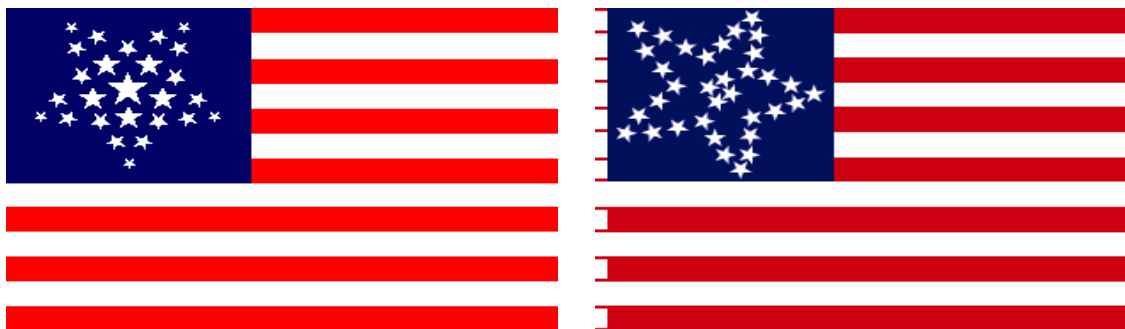
⁹² <http://www.usa-flag-site.org/history/>, z dn.22.09.2016.



Flagi z 20 gwiazdami. Źródło: <http://www.loeser.us/flags/revolution.html>, z dn. 19.09.2016.

Nie mniej jednak do końca XIX wieku pojawiło się jeszcze kilka projektów z dużą gwiazdą. Były to: 26-gwiazdowa flaga z 1837 r., 33- gwiazdowa z 1859 r., która posiadała dodatkowe, krótkie białe pasy po lewej stronie, 36-gwiazdowa, wywieszona także podczas uroczystości pogrzebowych Abrahama Lincolna (1809-1865) oraz Johnna Kennedy’ego (1917-1963).

Trzeba jednak podkreślić, że flagi te funkcjonowały obok oficjalnych, z kantonem przedstawiającym gwiazdy ułożone w prostokąt. Często ich autor był nieznany⁹³.



26-gwiazdowa flaga. Źródło: Wikimedia Commons Public Domain, z dn.19.09.2016.

33-gwiazdowa flaga. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn.19.09.2019.

⁹³ <http://www.crwflags.com/>, z dn. 22.09.2016.



37-gwiazdna flaga. Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.19.09.2016.

Do końca XIX wieku, pojawiło się jeszcze kilka innych kombinacji w rozmieszczeniu gwiazd. Były to: 29-gwiazdna flaga z 1847 r., 33-gwiazdna z 1861 r., "Centennial Flag" z 1876r., oraz 38-mio gwiazdna "Star Flag" z 1877.

Flaga z trzydziestoma trzema gwiazdami ułożonymi w romb, powiewała w Fortcie Sumter w Południowej Karolinie, podczas jego oblężenia. Wydarzenie to było pierwszym otwartym konfliktem wojny secesyjnej. 14 kwietnia 1861 r., oficer Robert Anderson (1805-1871) opuścił ją do połowy na znak poddania się. Następnie osobiście dopilnował, aby flaga trafiła do Nowego Jorku, gdzie 20 kwietnia zawieszono ją na pomniku Jerzego Waszyngtona dla publicznego widoku, jako symbol rozpoczęcia wojny. Następnie przenoszono ją z miasta do miasta na zasadzie „aukcji”, czyli to miasto, które zaoferowało większą sumę, mogło przyjąć flagę. Można zatem powiedzieć, że stała się relikwią. Pieniądze zaś w ten sposób zdobyte przeznaczono na wydatki wojenne abolicjonistów.

14 kwietnia 1865 r., czyli dokładnie cztery lata po poddaniu się Fortu Sumter, Robert Anderson (wówczas już generał) ponownie wciągnął na maszt flagę, tym razem na znak ostatecznego zwycięstwa. Ceremonia została uświęcona przemową Henry’ego Warda Beechera (1813-1887) – kongregacjonisty i mówcy wspierającego ruch abolicjonistyczny, który podkreślił, że ponowne wzniesienie flagi „naszych ojców”, to nic innego jak zwycięstwo wolności nad niewolnictwem, które trwać będzie tak długo *jak słońce wschodzi i gwiazdy obsypują niebo*⁹⁴.

⁹⁴ Cyt.za: <http://www.crwflags.com/>, z dn. 22.09.2016.



33-gwiazdna flaga z Fortu Sumter. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn. 19.09.2016.

Wojna secesyjna przyniosła także flagi Konfederatów, którzy chęć odcięcia się od reszty stanów, wyrazili również za pośrednictwem flagi, konstruując własną. W potocznych wyobrażeniach funkcjonował "Southern Cross", czyli: "Południowy krzyż". 4 marca 1861 Kongres Skonfederowanych Stanów Ameryki ustanowił flagę narodową, czyli: "Stars and Bars" („Gwiazdy i Sztaby”) w której - analogicznie do gwiazdzistego sztandaru – ilość gwiazd w kantonie odpowiadała ilości stanów, które przyłączyły się do konfederacji. Tak więc początkowo flaga zawierała 7 gwiazd, następnie 9, 11. Ostateczna wersja z 13 gwiazdami obowiązywała w latach 1861-1863. Z racji swego podobieństwa do "Stars and Stripes", dochodziło do licznych nieporozumień na polach bitewnych, stąd też zdecydowano się na jej wymianę, zastępując poziome pasy, jednym pionowym czerwonym. W miejsce kantonu z gwiazdami zaś, umieszczono południowy krzyż. Tej flagi używali Konfederaci do samej kapitulacji 9. kwietnia 1865 r⁹⁵.

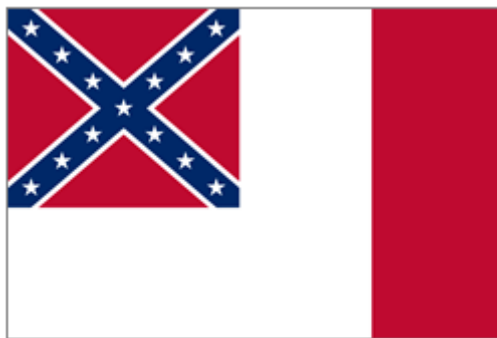


"Southern Cross", jedna z flag Konfederatów. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn. 23.09.2016.



"Stars and bars". Flaga narodowa z lat 1861-1863. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 23.09.2016.

⁹⁵ <http://confederateflags.org/>, z dn.23.09.2016 .



Ostatnia flaga Konfederatów. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 23.09.2016.

W setną rocznicę uzyskania niepodległości stworzono "Centennial flag" („Flaga stulecia”), czyli chorągiew okolicznościową. Zawiera 38 gwiazd mimo, że oficjalnie Kolorado – jako 38. stan, został przyłączony 1. sierpnia, czyli już po obchodach dnia 4. lipca. Zasada we wprowadzaniu gwiazd do flagi była taka, że ogłaszano nową wersję flagi podczas obchodów Dnia Niepodległości. Dlatego też w kolejnym – 1877 r., wprowadzono dwie kolejne flagi z 38. gwiazdami. Jedna z nich - nieoficjalna - przedstawiała gwiazdy ułożone okręgi. Była to próba powrotu do flagi Besty Ross. Obok wersji nieoficjalnej, stworzono także oficjalną, z ułożeniem prostokątnym⁹⁶.



"Cennential Flag". Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.19.09.2016.



38-gwiazdowa flaga z 1877 r. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain z dn.19.09.2016.

Jedyną zachowaną oryginalną XIX- wieczną flagą jest :” Old Glory” („Dawna Chwała”). Znajduje się w Narodowym Muzeum Historii Amerykańskiej. Pierwotnie należała do kapitana Williama Drivera (1803-1886), który otrzymał ją w podarunku od swojej matki, która wykonała ją specjalnie dla niego przed pierwszym wypłynięciem syna na szerokie wody. Flagą towarzyszyła Driverowi przez cały okres podróży, a po powrocie do portu okazało się, że tylko jego statek spośród sześciu, który tego dnia wypłynęły wrócił bezpiecznie do przystani.

⁹⁶ <http://www.crwflags.com/>, z dn. 22.09.2016.

Kapitan Driver uznał, że to zasługa flagi, która przez cały ten czas sprawowała nad nim pieczę. Postanowił wówczas nazwać ją :” Old Glory”⁹⁷.



„Old glory”. Źródło: Smithsonian Museum .

Obecna wersja flagi z 50 gwiazdami, funkcjonuje od 4-go lipca 1960 r. Mimo jej powszechności, obowiązują ściśle określone reguły jej poszanowania i wywieszania, które przestrzega specjalnie do tego celu powołane towarzystwo, działające od końca XIX wieku. Jest nim American Flag Society (Stowarzyszenie Flagi Amerykańskiej)⁹⁸.



Obecna flaga USA. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 20.09.2016.

Oryginalnym, charakterystycznym dla Amerykanów zwyczajem dotyczącym flagi jest ściśle ustalona forma jej składania, co szczególnie jest widoczne podczas ceremonii pogrzebowych weteranów. Złożona flaga, jest następnie umieszczana w specjalnie do tego

⁹⁷ http://www.civilwar.si.edu/soldiering_oldglory.html i <http://www.poetpatriot.com/timeline/tmInflagus.htm>, z dn. 23.09.2016.

⁹⁸ <http://www.americanflagsoc.org/index.html>, z dn. 23.09.2016.

przygotowanym drewnianym pudełku wraz z odznakami zmarłego jeśli takowe posiadał. Pudełko to, przekazywane jest rodzinie zmarłego. Do pochówku, z wojskowymi honorami, upoważnieni są: członkowie wojska w służbie czynnej lub wybrani w rezerwie; byli członkowie wojskowi, którzy pełnili służbę czynną i odeszli z niej w warunkach innych niż niehonorowe; byli członkowie wojskowi, którzy ukończyli przynajmniej jeden termin werbunku lub początkowego okresu służby i odeszli w warunkach innych niż niehonorowe; byli członkowie wojskowi zwolnieni ze służby czynnej z powodu niepełnosprawności poniesionej w trakcie służby, która uniemożliwia dalszą służbę lub może pogarszać się w trakcie obowiązków żołnierza⁹⁹.



Przykłady tzw. Burial cases, czyli ochronnych pudełek na flagę. Źródło: <http://www.flagcases.net/Funerals-for-Veterans-information.php>, z dn.02.02.2017.

Ciekawym zjawiskiem dotyczącym ewolucji flagi USA, jest fakt, że jest ona ilustracyjnym zapisem historii Stanów Zjednoczonych. Poczynając od flag, będących „parafrazą” flagi brytyjskiej, kiedy to koloniści nie chcieli odłączać się od Wielkiej Brytanii, a jedynie manifestowali swoje niezadowolenie, poprzez narastające nastroje niepodległościowe, zaznaczane - początkowo dość nieśmiało – symbolami wolności takimi jak drzewa, które wkomponowywano we flagi już istniejące. Wybuch rewolucji, czyli początek jawnej walki o niepodległość zaowocował nową flagą – która pozbawiona była już charakterystycznego dla

⁹⁹ <http://www.flagcases.net/Burial-Flag-Cases-information.php>, z dn. 02.02.2017.

Anglii krzyża św. Jerzego, jednakże barwy nadal oscylowały wokół tych brytyjskich. To jakby symboliczne zaznaczenie pamiętania o swoich korzeniach. Następnie, problemy z jakim zwykle boryka się nowe państwo, nie mające ustabilizowanej jeszcze regulacji prawnej, a więc liczne nieporozumienia, idealnie zostało zobrazowane za pomocą Guilford Courthouse Flag. Dodawanie kolejnych gwiazd, dokładnie precyzuje etap rozwoju państwa. Zaś wojna secesyjna, będąca konfliktem wewnętrznym, to znów powtórzenie schematu z czasów rewolucji amerykańskiej: stworzenie nowej flagi na bazie metropolii, tak jak wyodrębnienie nowego państwa z już istniejącego. Na koniec powrót do tradycji i utworzenie flagi, która uwzględnia wszystkie stany za pośrednictwem gwiazd a także - poprzez ilość pasów- odwołuje się do początków państwa.

WIELKA PIECZĘĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Godło i herb to podstawowe symbole narodowe, które na równi z flagą stanowią znaki rozpoznawcze danego państwa. Co ciekawe jednak, Amerykanie nie posiadają godła. Z przyczyn bliżej nieokreślonych, twórcy państwa zdecydowali się na dwustronną pieczęć. W praktyce jednak, używany jest niemal wyłącznie awers, spełniający tym samym funkcję godła. Co więcej, najważniejsze instytucje w Stanach Zjednoczonych używają swojej własnej wersji Wielkiej Pieczęci. Dlatego też, bardziej właściwym tytułem dla tego podrozdziału byłby: „Pieczęci Stanów Zjednoczonych”. Biorąc jednak pod uwagę, że większość z nich (poza pieczęcią Senatu) za punkt wyjściowy przyjęły pieczęć narodową, zdecydowałam się na pojedynczą formę.

Decyzję o zaprojektowaniu pieczęci, która będzie sygnować oficjalne amerykańskie dokumenty, podjęto w tym samym dniu, w którym podpisano Deklarację Niepodległości, a więc 4 lipca 1776 r. Na polecenie Drugiego Kongresu Kontynentalnego, zadania tego podjąć się miał Benjamin Franklin, John Adams, Thomas Jefferson (1743-1826). Największy problem w stworzeniu pieczęci polegał na tym, że Stany - jako nowoutworzone państwo - nie posiadało zbyt rozwiniętego podłoża symbolicznego, które mogłyby stanowić punkt wyjścia dla pieczęci. Oczywiście poszczególne kolonie posiadały swoje godła, jednakże chodziło o stworzenie uniwersalnych znaków, które obejmowałyby cały naród. Główne wartości, które chciano

zawrzeć w pieczęci to: siła, odwaga, solidarność oraz dobrobyt¹⁰⁰. Członkowie I-szego Komitetu powołanego do stworzenia pieczęci, często konsultowali się z artystami – rysownikami i malarzami, którzy wysuwali swoje propozycje. Najważniejszym z nich był Pierre Eugene Du Simitiere (1737-1784)¹⁰¹. Zaproponował on, aby pieczęć przedstawiała herby głównych nacji, które zasiedliły Stany a więc: Anglików, Irlandczyków, Szkotów, Niemców, Holendrów - ujęte w jednej tarczy, bo bokach której stać miały dwie postaci. Jedną z nich to kobieta będąca personifikacją wolności, o czym świadczy jej atrybut: drzewiec z czapką frygijską. Po przeciwnej zaś stronie: żołnierz ze strzelbą i tomahawkiem¹⁰², tej wolności strzegący. To Du Simitiere jako pierwszy proponował umieszczenie, kojarzonego z masonerią - Oka Opatrzności ujętego w trójkącie. Znajdować się ono miało w górnej, centralnej części pieczęci, u dołu zaś szarfa z łacińską sentencją „E pluribus unum”, czyli „jedno uczynione z wielu”¹⁰³. Łacińskie sentencje miały nadać powagi i dostojności kreowanym symbolom. Mający długą tradycję język łaciński, spełniał jeszcze jedną istotną funkcję. Otóż zapełniał poważną lukę nowopowstającego państwa, jakim był brak podłoża historycznego. Używanie języka, kojarzonego z Cesarstwem Rzymskim budziło także nadzieję na zbudowanie równie wielkiego imperium.



Pierwszy projekt awersu pieczęci autorstwa Pierre Eugene Du Simitiere'a. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn.02.02.2017.

¹⁰⁰ Washington D.C. Departament State, *The History of the Seal of the United States*, Washington 1909, s. 9-10, <https://archive.org/stream/historyofsealofu00unit#page/8/mode/2up>, z dn. 20.01.2017.

¹⁰¹ Pierre Eugene Du Simitiere (1737-1784) – amerykański artysta malarz, pochodzenia szwajcarskiego. Twórca pierwszego Amerykańskiego Muzeum Historii Naturalnej.

¹⁰² T o m a h a w k - rodzaj siekierki obosiecznej używany przez Indian północnoamerykańskich.

¹⁰³ Washington D.C. Departament State, dz.cyt., s. 13.



Wyobrażenie rewersu pierwszego projektu pieczęci. Ilustracja pochodzi z 1856 r., została wykonana przez Pierre Eugene Du Simitiere'a. Źródło: Washington D.C. Department State, *The History of the Seal of the United States*, Waszyngton 1909, s. 12, <https://archive.org/stream/historyofsealofu00unit#page/12/mode/2up>, z dn. 02.02.2017.

Inne projekty z kolei zawierały w sobie odniesienia do Biblii, mitologii, legend ludowych. Jeden na przykład przedstawiał miał Mojżesza i rozstąpione Morze Czerwone, które zalewa rydwan faraona - symbol tyranii. Motto, które towarzyszyło temu obrazowi to: "Rebellion to Tyrants is Obedience to God", czyli „Bunt przeciw tyranii to posłuszeństwo wobec Boga”. Inny, wysunięty przez Thomasa Jeffersona projekt obejmował dwie strony pieczęci. Na jednej z nich znajdować się miały dzieci Izraela na pustyni, podążające drogą wskazywaną za dnia przez chmurę, nocą zaś przez ognisty filar. Z drugiej strony autor zawarł legendę o Hengistcie i Horsie¹⁰⁴. John Adams z kolei proponował przedstawienie Herkulesa, który odzwierciedlałby siłę nowego kraju.

Ostateczny projekt I-szego Komitetu został złożony 20 sierpnia 1777 r. Wtedy to właśnie zapadła decyzja o tym, że pieczęć posiadać będzie dwie strony. Za awers przyjęto pomysł Du Simitiere'a, za rewers natomiast biblijną scenę przeprowadzania Izraelitów przez Morze Czerwone. Niestety pomysł nie zyskał aprobaty Kongresu Kontynentalnego. Uznano bowiem, że ilustracje są zbyt wtórne i zanadto skomplikowane. Został więc odrzucony¹⁰⁵.

W międzyczasie, tj. 14 czerwca 1777 r. Kongres zatwierdził oficjalny wygląd flagi, czyli trzynaście czerwono-białych pasów z niebieskim, gwiazdzistym kantonem, gdzie liczba gwiazd odzwierciedlała ilość stanów. Sensownego pomysłu na pieczęć w dalszym ciągu jednak nie było.

Nowy Komitet został powołany dopiero 25 marca 1780 roku, wcześniej bowiem uwaga skupiona była na prowadzeniu walk z Wielką Brytanią, w dalszym ciągu trwała przecież wojna

¹⁰⁴ Legenda o Hengistcie i Horsie - legenda starogermańska lub indoeuropejska, opisująca dzieje zasiedlenia Brytanii w V w., zapoczątkowanego przez dwóch braci przez plemiona Anglów, Saksonów i Jutów.

¹⁰⁵ Washington D.C. Departament State, dz. cyt., s. 16-17.

o niepodległość.

W skład nowego Komitetu weszli: James Lovell (1737-1814), jako przewodniczący: nauczyciel i absolwent college'u Harvarda, prawnik John Morin Scott (1730-1784) oraz prawnik, delegat obu Kongresów Kontynentalnych - William Churchill Houston (ok.1746-1788). Konsultantem został Francis Hopkinson – autor ostatecznego projektu flagi amerykańskiej oraz pieczęci stanu New Jersey. Propozycja drugiego Komitetu była jednakże mocno zainspirowana wcześniejszą wersją. Awers różnił się od propozycji Du Simitiera zawartością tarczy, która zamiast herbów rodowych, miała przedstawiać trzynaście pasów, jako nawiązanie do zaakceptowanej, oficjalnej już flagi USA. Ciekawa miała być ich kolorystyka, bowiem różowo-srebrna, choć zaproponowano też czerwono-białą. Kolejnym nawiązaniem do flagi było trzynaście gwiazd, które zastąpiły wszechwidzące oko. Każda z gwiazd oznaczała jeden stan, zaś białe tło wyrażało czystość ich zasad politycznych oraz nowy naród, który znalazł dla siebie miejsce we wszechświecie¹⁰⁶.

Postać symbolizująca wolność, została „przeniesiona” na rewers, a w jej miejsce, na awersie umiejscowiono kobietę z gałązką oliwną uosabiającą pokój. Rewers zawierał także motto: „Virtute perennis”, co oznacza: „wieloletnia moc”, u dołu zaś zapisany cyframi rzymskimi rok: 1776, czyli rok uchwalenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych oraz rok, w którym powstała owa pieczęć. Sporządzono jeszcze dwie inne wersje rewersu. W pierwszej: oliwne gałązki, zastąpiono mieczem, zaś rok 1776 rokiem 1780. Odnosił się on do roku utworzenia tej wersji pieczęci. Inne miało być też motto, mianowicie: „Aut haec aut nullus”, czyli „albo to albo nic”. Kolejna – trzecia wersja rewersu posiadała ponad okręgiem zwieńczającym pieczęć napis: „Libertas virtute perennis” („Wolność jest mocą wieloletnią”).¹⁰⁷

¹⁰⁶ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 59.

¹⁰⁷ Tamże, s. 22-27.



Rewers pieczęci zaproponowanej przez II Komitet. Źródło: Washington D.C. Departament State, *The History of the Seal of the United States*, Waszyngton 1909, s.19, <https://archive.org/stream/historyofsealofu00unit#page/22/mode/2up>, z dn.02.02.2017.



Awers pieczęci zaproponowanej przez II Komitet. Źródło: Washington D.C. Departament State, *The history of the seal of the United States*, Waszyngton 1909, s.19, <https://archive.org/stream/historyofsealofu00unit#page/22/mode/2up>, z dn. 02.02. 2017.

Niestety, również i ten projekt nie zyskał aprobaty Kongresu Kontynentalnego, który ponownie sprawę pieczęci odroczył. Dopiero w maju 1782 r., kiedy po zakończeniu walk o niepodległość, podpisanie traktatu pokojowego nabierało coraz bardziej realnych kształtów, wrócono do tematu pieczęci, bez której to ratyfikowanie dokumentu nie byłoby możliwe¹⁰⁸. Skompletowano więc kolejny skład komitetu – już trzeciego, w skład którego wchodzili delegaci Kongresu Kontynentalnego w osobach: Arthur Middleton (1742-1787), Elias Boudinot (1740-1821), Edward Rutledge (1749-1800). Zaproszono do współpracy także i czwartą osobę. Był nim William Barton (1754-1817), absolwent studiów heraldycznych,

¹⁰⁸ <http://www.greatseal.com/committees/thirdcomm/>, z dn. 02.02.2017.

posiadający ogromny talent plastyczny. Efektem działań III Komitetu był projekt, który co prawda również nie został zatwierdzony, jednakże wiele z jego elementów zostało przejętych do ostatecznej wersji pieczęci¹⁰⁹.

W centralnej części znajdował się herb z barwami narodowymi, a więc trzynastoma czerwono-białymi pasami ułożonymi na przemian. Dookoła zaś trzynaście gwiazd na niebieskim polu. Po środku herbu umieszczono płonącą pochodnię, co mogło być nawiązaniem do jednej z ulotek kolportowanych w 1776 r., propagującej solidarność stanów¹¹⁰. Z popiołów zebranych w pochodni, odradzał się Feniks. Po obu stronach tarczy znajdowały się postaci: po lewej kobieta w białych antycznych szatach z gwiazdzistym szalem, złotą koroną na głowie i gołębiem w ręku – symbolem pokoju. Patrząc na nią nie sposób odnieść wrażenia, że była ona prototypem Statuy Wolności. Nie wykluczone, że Francuzi, projektując statuetkę, wzorowali się na wizerunkach kobiet, obecnych w symbolice amerykańskiej z okresu początków państwa.

Po przeciwnej stronie znajdował się amerykański żołnierz. W górnej części widzimy orła, trzymającego w szponach flagę oraz wieniec laurowy zawieszony na mieczu, jako symbol wywalczonego zwycięstwa. Całości towarzyszyło motto: „In Vindiciam Libertatis, Virtus sola invicta”, czyli: „W obronie wolności, tylko cnota niepokonana”¹¹¹.

Rewers pieczęci stanowić miała niedokończona piramida. Piramida w czasach starożytnego Egiptu była symbolem potęgi i władzy. Jej budowę zaczynano w momencie objęcia tronu przez faraona, któremu była dedykowana i kończono wraz z jego śmiercią. Tu jednak dzieło budowy piramidy się nie kończy, tak jak nieskończenie trwać będą Stany Zjednoczone, co podkreślało motto: „Deo favente perennis”, czyli „Z Bożą pomocą poprzez wieki”. Boże błogosławieństwo wyrażało także okno umieszczone nad piramidą, które „czuwało” nad procesem powstawania państwa¹¹².

Niedokończona piramida zawierająca trzynaście stopni, stanowić miała także zapowiedź powiększania się państwa poprzez dołączanie kolejnych stanów, w tym przypadku wyrażonych stopniami. Piramida podkreślała także wysiłek jakim jest stworzenie nowego państwa. Tak jak starożytni Egipcjanie, siłą własnych rąk wnosili kamienne bloki, tak koloniści

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Patrz: str. 27.

¹¹¹ <https://www.state.gov/documents/organization/27807.pdf>, z dn. 02.02.2017.

¹¹² R. Bellah, *The Broken Covenant. American Civil Religion in Time of Trial*, Chicago – Londyn, 1975, s. 22-25.

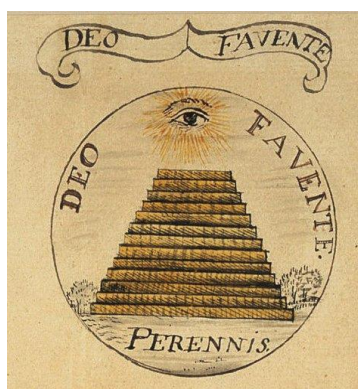
od podstaw budują nowe państwo. Ponownie mamy tu nawiązanie do starożytności w celu podniesienia rangi symboli amerykańskich¹¹³.



Drugi projekt awersu pieczęci Williama Bartona, zaprezentowany Kongresowi.
Wikimedia Commons/Public Domain
z dn. 03.03.2017.



Zbliżenie na Feniksa, znajdującego się na pochodni
Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain,
z dn. 03.03.2017.



Rewers pieczęci projektu Williama Bartona. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.03.03.2017.

Kongres i tym jednak razem nie był usatysfakcjonowany efektami pracy Komitetu. Do dzieła wkroczył zatem Charles Thompson (1729-1824) – jeden z sekretarzy Kongresu Kontynentalnego, który postanowił sprawę zakończyć. Zebrał on najlepsze pomysły wszystkich trzech komitetów i w ciągu siedmiu dni stworzył z nich kompletny obraz pieczęci. Przedstawiała ona orła bielika, zamieszkującego tereny Ameryki Północnej. W języku angielskim jego nazwa brzmi „bald eagle”, co w tłumaczeniu oznacza: „orzeł bielik”. Trzymał on w szponach gałązkę oliwną – symbol pokoju oraz trzymał (jak trzymał kolonii) strzał na znak gotowości do walki o ojczyznę, jeśli zajdzie taka konieczność. Zwrócenie głowy orła w kierunku gałązek ma symbolizować przedkładanie pokoju nad wojnę. Prawdopodobnie

¹¹³ Tamże.

strzały były nawiązaniem do Indian, z którymi to są oni kojarzeni, tak samo jak z orłem, który wedle symboliki indiańskiej oznacza nieśmiertelność¹¹⁴. Szarfa, którą chwyta orzeł opatrzona była mottem składającym się z trzynastu liter: „E Pluribus Unum” („Jedno uczynione z wielu”). Nad głową orła umieszczono trzynastę gwiazd, czyli nowy naród, który znalazł dla siebie miejsce we współczesnym Wszechświecie, wyrażonym poprzez promienie słoneczne i śnieżnobiałe chmury¹¹⁵.



Projekt awersu Charlesa Thompsona. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 03.02.2017.

Druga strona pieczęci, została niemal całkowicie przejęta z projektu III Komitetu, za wyjątkiem motta. Thompson bowiem, który był nauczycielem łaciny zaproponował w zamian dwa inne: „Annuit coeptis” („Bóg sprzyja naszym przedsięwzięciom”) i „Novus ordo seclorum” („Nowy porządek wieków”).

Tak więc 20 czerwca 1782 r., po sześciu latach pracy nad pieczęcią, projekt został zaakceptowany przez Kongres Kontynentalny. Spotkał się z tak dużą aprobatą, że jeszcze tego samego dnia członkowie Kongresu odpowiedzieli na przedstawiony im raport. W niedługim czasie wykonano pierwszą matrycę do tłoczenia pieczęci¹¹⁶.

Gwiazdy nad głową orła postanowiono ułożyć w bardziej regularny kształt niż ten zaprezentowany na projekcie. Jedną z teorii głosi, że nimb, kształtem przypominający Gwiazdę Dawida jest ukłonem w stronę Hayma Solomona (1740-1785), Żyda pochodzącego z Polski, bankiera i maklera, którego fundusze finansowe w większości pokrywały zapotrzebowanie działań wojennych prowadzonych przez Amerykanów. Nie ma jednakże żadnych dokumentów,

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 59.

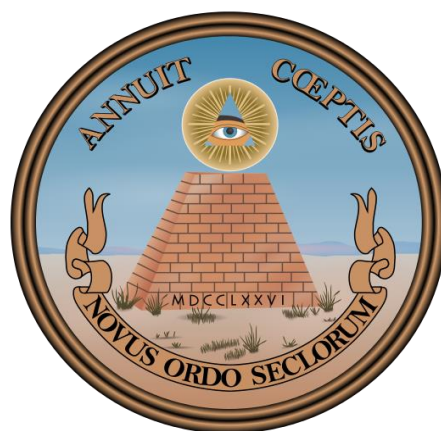
¹¹⁶ <http://www.greatseal.com/>, z dn. 03.02.2017.

które potwierdzałyby tę teorię. Inni z kolei uważają, że ułożenie gwiazd tworzy heksagram¹¹⁷.



Pierwsza martyca do tłoczenia pieczęci. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain , 03.02.2017.

Od tamtej pory zmieniała się jedynie estetyka pieczęci, symbole i ich znaczenie pozostawały niezmiennie. Wygląd obecny, Wielka Pieczęć zyskała w 1885 roku.



Współczesny wygląd pieczęci: awers i rewers. Źródło: <http://www.greatseal.com/>, z dn. 03.02.2017.

Pieczęć dała także początek symbolowi, który z czasem stał się niezależnym symbolem amerykańskim. Chodzi tu o wspomnianego wcześniej amerykańskiego orła bielika – bald eagle. Pomimo, że orzeł był stosowany w symbolice od zarania dziejów, jego znaczenie nie było jednoznaczne. Z jednej strony bowiem był synonimem odwagi, szlachectwa, władzy i nieśmiertelności. Z drugiej zaś, zwracano uwagę na jego naturalne cechy, które czynią go

¹¹⁷ <http://greatseal.com/mythamerica/mythobverse.html>, z dn.03.02.2017.

bezlitosnym i okrutnym drapieżnikiem. Stary Testament uznaje nawet orla za zwierzę nieczyste, pazerne i chciwe. Podobno sam Benjamin Franklin stanowczo sprzeciwiał się wprowadzaniu tego ptaka do symboliki nowoutworzonego państwa, proponując w to miejsce indyka, jako zwierzę, które uchroniło osadników przed głodem¹¹⁸. O wiele więcej kontrowersji wzbudza jednak rewers pieczęci, ze względu na swoją dwuznaczną symbolikę. Niedokończona piramida, Oko Opatrzności, które to ujęte w trójkąt, ma dopełniać dzieła ukończenia piramidy (o czym mówi też motto :”Annuit coeptis” , a więc „Bóg sprzyja naszym przedsięwzięciom”) budzą jednoznaczne skojarzenia z symboliką masońską. Również drugie motto rewersu „Novus Ordo Seclorum”, co w tłumaczeniu oznacza: „Nowy porządek wieków” zdaje się być parafrazą hasła masońskiego „Nowy porządek świata”. Sam rok: 1776, być może wcale nie nawiązuje do daty podpisania Deklaracji Niepodległości, ale do roku w którym utworzyła się na terenie Stanów Zjednoczonych Frakcja Kolumbijska, będąca organizacją masońską¹¹⁹.

Najwięcej skojarzeń z masonami wywołuje jednak piramida, która paradoksalnie nigdy nie została przez wolnomularzy uznana za oficjalny symbol. Nie zmienia to jednak faktu, że była przez nich używana, przez co stała się powszechnie z masonami kojarzona.

Często mówi się także o ukrytej odwróconej piramidzie, która tworzy wraz z tą widoczną – heksagram, będący symbolem Szatana. Kąty tej piramidy są wyznaczone przez litery motta, które w połączeniu z literami wyznaczanymi przez kąty drugiej piramidy tworzą anagram słowa *MASON*¹²⁰.

¹¹⁸ Symbolika indyka sięga wczesnych czasów kolonialnych, kiedy to Indianie udzielili pomocy głodującym kolonistom, zaopatrując ich w żywność. Od tamtej chwili na pamiątkę tego wydarzenia w Stanach Zjednoczonych w czwarty czwartek listopada obchodzone jest Święto Dziękczynienia (*Thanksgiving Day*) podczas którego spożywa się pieczonego indyka). J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 118.

¹¹⁹ <http://greatseal.com/symbols/pyramid.html>, z dn.02.02.2017.

¹²⁰ Tamże.



Heksagram i anagram słowa MASON. Źródło: <http://greatseal.com/mythamerica/mythreverse.html>, z dn. 03.02.2017.

Być może jednak teoria ta, to daleko posunięta nadinterpretacja, a heraldyk Wiliam Barton (1754-1817), odpowiedzialny za wprowadzenie piramidy do pieczęci, miał na względzie jedynie wyrażenie za jej pomocą wysiłku budowy i tworzenia państwa. Tym bardziej, że – jak już wcześniej wspominałam – przy kreowaniu pierwszych symboli patriotycznych odwoływano się do przekazów starożytnych, biblijnych i mitologicznych. Co do przynależności Wiliama Bartona do Łoży, trudność w weryfikacji polega na tym, że w źródłach z tamtych czasów występują dwie osoby o takim imieniu i nazwisku. Jedna z nich do Łoży należała, druga zaś nie. Często ich ze sobą mylono. Ogólnie rzecz ujmując, do masonów oficjalnie należało 9 z 56 sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości¹²¹. To oczywiście znaczna mniejszość, jednakże wśród nich był Benjamin Franklin – jeden z najbardziej zasłużonych Ojców Założycieli. Nie można natomiast wykluczyć, że nikt spoza pozostałych 47 osób do Łoży Masońskiej nie należał. Prawdziwe przesłanie rewersu nie jest więc pewne i żadnej teorii nie można całkowicie potwierdzić bądź odrzucić. Tak samo, jak dwuznaczne są wypowiedzi osób rządzących, na temat piramidy. Z jednej bowiem strony obalają jej masońskie znaczenie. Thomas Jefferson na przykład stwierdził, że niedokończona piramida jest manifestem do potomnych o dokończenie dzieła budowy państwa, gdyż „żadne z pokoleń, które rozpoczęło

¹²¹ <http://freemasoninformation.com/masonic-education/famous/united-states-masonic-founding-fathers/>, z dn.03.02.2017.

rewolucję, jej nie ukończyło”¹²². Podobnych słów użył J.F Kennedy, czy Barack Obama¹²³.

Z drugiej jednak strony, wypowiedzi te mogą potwierdzać wpływ masonów, gdyż są niejako metaforą dewizy masońskiej, która poprzez niedokończoną piramidę, głosi, że działalność wolnomularzy nigdy się nie zakończy. Co do przynależności przywołanych przeze mnie osób nie ma dowodów na przynależność którejs z nich do Loży. Wprost przeciwnie, Prezydent J.F. Kennedy otwarcie wygłaszał swój brak akceptacji dla wszelkich tajnych zgromadzeń, działających na terenie USA¹²⁴. Ciekawe jednak jest, że pomimo iż piramida – tak jak wspomniałam- nigdy nie została uznana za oficjalny, masoński symbol¹²⁵, jest z tą organizacją powszechnie kojarzona.

Podobna sytuacja jest z okiem Opatrzności, które co prawda zostało uznane za symbol masonerii, ale dopiero w latach '90-tych XVIII wieku, czyli wtedy, kiedy wygląd pieczęci był już zatwierdzony. Nie możemy jednak wykluczyć, że masoni używali tego symbolu wcześniej, a oficjalnie uznali go po pewnym, bliżej nie określonym czasie.

Nie ma dowodów na to, że Du Simitiere – czyli pomysłodawca umieszczenia Oka Opatrzności na pieczęci był członkiem Loży. W innych jego pracach bowiem takie symbole nie występują¹²⁶. Jednakże nie należy zapominać, że w skład Pierwszego Komitetu wchodził Benjamin Franklin, podczas gdy, Du Simitiere był jedynie konsultantem. Nie wykluczone zatem, że to Franklin zasugerował rysownikowi umieszczenie takiego symbolu, na co ten - jako wykonawca musiał przystać. Franklin był jednak jedyną z wszystkich osób zaangażowanych w powstanie pieczęci, której przynależność do Loży jest w stu procentach pewna¹²⁷. Nie możemy także wykluczyć, że Charles Thompson – twórca ostatecznej wersji herbu, który korzystał z projektów swoich poprzedników, nie będąc masonem zapożyczył symbole kojarzone z wolnomularstwem nieświadomie, uznając, że pasują one do wartości, które pieczęć ma przekazywać.

Sprawa symboliki rewersu pieczęci na długo jeszcze więc pozostanie zagadką, co za tym idzie, długo budzić będzie emocje. Naiwnym byłoby co prawda stwierdzenie, że wszelkie

¹²² <http://greatseal.com/symbols/pyramid.html>, z dn. 03.02.2017.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ *John F. Kennedy Speeches. The President and the Press: Address before the American Newspaper Publishers Association*, 27 kwietnia 1961, https://www.jfklibrary.org/Research/Research-Aids/JFK-Speeches/American-Newspaper-Publishers-Association_19610427.aspx, z dn. 03.02.2017.

¹²⁵ <http://greatseal.com/mythamerica/notmasonic.html>, z dn. 03.02.2017.

¹²⁶ *Pierre Eugene Du Simitiere: His American Museum 200 years After. An Exhibition at the Library Company of Philadelphia*, Filadelfia 1985, https://books.google.it/books?id=fUUJaKo5B-wC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false, z dn. 03.02.2017.

¹²⁷ <http://greatseal.com/mythamerica/notmasonic.html>, z dn. 03.02.2017.

zbieżności z symboliką masońską są przypadkowe. Nie można przy tym jednakże ulegać pogoni za sensacją i stwarzać nadinterpretacji, mających niewiele wspólnego z prawdą.

Warto przy tej okazji podkreślić, że rewers używany był stosunkowo rzadko, o czym świadczy również i fakt, że jego matrycę sporządzono dopiero po kilku latach od zatwierdzenia pieczęci, podczas gdy matrycę awersu wykonano niezwłocznie, bo między czerwcem a wrześniem 1782 r. Rolę godła spełniał więc i nadal spełnia awers. Współcześnie obie strony pieczęci funkcjonują w zasadzie jedynie na banknocie jednodolarowym, którego wzór został wykonany w 1935 r.¹²⁸

Po wykonaniu pierwszej matrycy awersu, przechowywano ją w State House (Siedziba Administracji Państwowej) w Filadelfii. Prasa produkowała pieczęcie o średnicy 5, 87 cm (2,31 cala). Po raz pierwszy Wielka Pieczęć Stanów Zjednoczonych została użyta 16 września 1782 r., do ratyfikacji umowy pomiędzy USA a Wielką Brytanią, w sprawie wymiany i lepszego traktowania więźniów i jeńców wojennych.

Tak jak wspomniałam, wygląd współczesnej pieczęci nieznacznie różni się od tej pierwotnej, zaakceptowanej przez Kongres w 1782 r. Największym zmianom ulegał wizerunek samego orła, który we wcześniejszych wersjach był dość pokraczny, wzbudzając raczej uśmiech na twarzy obserwatora, aniżeli szacunek. Dlatego zabieg z podniesieniem skrzydeł i umasywnienia szponów, z pewnością wyszedł na korzyść w sposobie postrzegania orła.

Ciekawa historia wiąże się z pieczęciami z lat: 1841- 1885, które to zawierały błędy. Wszystko zaczęło się w roku 1841, kiedy to na skutek zużycia się matrycy, zamówiona została nowa. Jednakże wykonawca nie bazował na opisie słownym sporządzonym w 1782 r., zawierającym dokładny opis wyglądu pieczęci, lecz na poprzedniej matrycy, nie koncentrując się zanedo na szczegółach. W wyniku tego, zamiast trzynastu strzał umieścił sześć, z kolei gałązce oliwnej dorysował owoce. Gwiazdy zamiast sześciu ramion, posiadały pięć¹²⁹. Ten sam błąd został powielony w 1877 r., kiedy to kolejny grawer – Herman Baumgarten (1825-1893) wzorował się na projekcie swego poprzednika, zamiast na raporcie III-ego Komitetu. Co ciekawe błędy te zostały wychwycone przez obywateli, podczas gdy nikt z osób decyzyjnych nie zwrócił na nie uwagi. Dopiero w 1885 r., pod naporem krytyki publicznej oraz w stuletnią rocznicę istnienia pieczęci, zdecydowano się na korektę błędów. Zadania podjęła się firma The

¹²⁸ U.S. Department of State Bureau of Public Affairs, *The Great Seal of the United States*, b.r.w., b.m.w., s. 10, <https://www.state.gov/documents/organization/27807.pdf>, s.13

¹²⁹ Co prawda nie istniała ścisła regulacja dotycząca ilości ramion, jednakże zwykło się umieszczać ich sześć. Gwiazdy na współczesnej są pięcioramienne.

Tiffany&Co. Wykonana pieczęć przywróciła prawidłowy jej wygląd. Zostawiono jednak oliwki, zwiększając ich liczbę do symbolicznych trzynastu (poprzednia wersja zawierała ich pięć). Jednakże wzór ten używany był jedynie przez 17 lat, gdyż prasa szybko się zużyła¹³⁰.

Obecna matryca używana jest od 1986 r. i znajduje się w posiadaniu sekretarza stanu. Dołączana jest do dokumentu w postaci odcisku sporządzonego na oddzielnym papierowym kółku z ząbkowatym wykończeniem¹³¹.



Odcisk pieczęci dołączany do ratyfikowanych dokumentów. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 04.02.2017

W latach 1825-1871 dodatkowo dołączano do dokumentów odcisk z wosku, zapakowany w srebrne lub złote pudełko, zawieszonym na dokumencie za pomocą jedwabnej taśmy.¹³² Jednakże na tego rodzaju pieczęciach, oliwna gałązka znajdowała się po przeciwnej stronie, co skutkowało tym, że głowa orła zwrócona była w (jego) lewą stronę. To samo zastosowano w 1792 r., w pieczęci użytej do ratyfikowania pokoju z Indianami¹³³ oraz w kilku przypadkach pieczęci prezydenckiej w ciągu XIX wieku. Symbolika tego procederu nie jest jednak znana.

Jeśli chodzi o pieczęć prezydenta Stanów Zjednoczonych, pieczęć Kongresu, czy Izby Reprezentantów, zaledwie kilka elementów różni je od pieczęci narodowej. Przeważnie jest to

¹³⁰ U.S. Department of State Bureau of Public Affairs, dz. cyt. s.13, z dn.02.02.2017.

¹³¹ J. Daszyńska *Narodziny tradycji...*, s. 63-64.

¹³² Tamże, s. 64.

¹³³ <http://greatseal.com/peace/diplomaticmedal.html>, z dn. 02.02.2017.

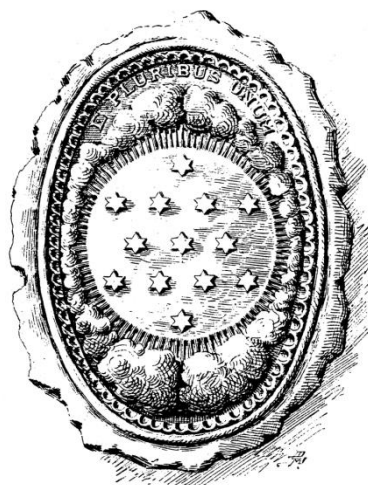
ułożenie gwiazd nad głową orła. W przypadku pieczęci prezydenta – która za sprawą jej ekspozycji podczas oficjalnych przemówień głowy państwa jest tak samo popularna jak pieczęć narodowa, dodatkowym elementem, który ją odróżnia jest niebieski kolor tła, z kolei zamiast nimbu z trzynastoma gwiazdami jest łuk złożony z trzynastu białych okręgów, pod którymi znajduje się trzynaście białych gwiazd. Całość otacza gwieździsta obwódka. Podobna jest pieczęć wiceprezydenta, jednakże ta pozbawiona jest wspomnianej gwieździstej obwódki, zaś tło jest białe.



Współczesna Pieczęć Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 03.02.2017.

Również i pieczęć prezydencka ma swoją historię. Tuż po wykonaniu pierwszej pieczęci, Kongres zamówił mniejszą pieczęć dla prezydenta Kongresu Kontynentalnego¹³⁴. Przedstawiała sam gwieździsty nimb, zapożyczony od Wielkiej Pieczęci USA. Znakowano nią korespondencję wychodzącą z Kongresu, jednakże tylko do roku w 1789, kiedy to na mocy konstytucji powołano nowe organy władzy, a Kongres Kontynentalny przekształcono w Kongres Stanów Zjednoczonych.

¹³⁴ Do roku 1789 w Stanach Zjednoczonych nie istniał jeszcze urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Funkcję tę sprawował Prezydent Kongresu Kontynentalnego.



Pierwsza wersja pieczęci prezydenckiej. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 03.02.2017.

Z zachowanych dokumentów wynika, że do roku 1850, nie widziano wyraźnej potrzeby projektowania osobnej pieczęci dla głowy państwa. Dopiero prezydent Millard Fillmore (1800-1874) w 1850 r. złożył zamówienie u Edwarda Stablera (1794-1883) – rolnika i grawera, na wykonanie pieczęci dedykowanej właśnie prezydentowi. Szkic – autorstwa samego Fillmore’a, nie był jednak nadto oryginalny, gdyż bazował głównie na oficjalnej, narodowej pieczęci. Różnica tkwiła w kolorze tła, które miało być niebieskie – co zresztą stosowane jest do dziś. Największą różnicą było zmniejszenie ilości strzał do trzech, za to zwiększenie ilości pasów na tarczy, których miało być dziewiętnaście. Zamiast nimbu, głowę orła otaczał półokrąg 31 gwiazd, odzwierciedlający ilość stanów. Ten sam wzór pieczęci stosował także Abraham Lincoln, dodając jedynie pięć kolejnych gwiazdek, na znak przyłączenia kolejnych pięciu stanów. W ciągu XIX wieku znane są przypadki, kiedy prezydenci używali - z niewyjaśnionych jednak przyczyn - pieczęci z orłem mającym głowę zwróconą w swoją lewą stronę (zamieniano wobec tego położenie gałązek oliwnych).

Kolejną zmianę w wyglądzie pieczęci prezydenckiej wprowadził w 1877 r., prezydent Rutheford B. Hayes (1822-1893), który również zwrócił głowę orła w lewą stronę. Nad jego głową zaś, rozpościera się promienista poświata. Ostateczny – współczesny wygląd pieczęci prezydenckiej ukształtował się dopiero w 1960 r., zarządzeniem Dwighta Eisenhowera (1953-1961). Od tamtego czasu nie odnotowano większych rewolucji w jej wyglądzie. Niemniej jednak, każdemu prezydentowi przysługuje prawo do wprowadzania swoich zmian w pieczęci.

Pieczęć Senatu Stanów Zjednoczonych – mimo, iż utrzymana w podobnej stylistyce różni się znacznie od pieczęci pozostałych instytucji. Również i ona miała swoją oddzielną historię. Mimo, że początkowo Senat używał wersji narodowej, z czasem jednak jej wygląd uległ zmianie.

W 1831 r. Robert G. Lanphier Jr¹³⁵ – francuski grawer mieszkający w Waszyngtonie, wykonał pieczęć zainspirowaną starożytną Grecją i Rzymem. Przedstawiała ona trzy kobiece postaci symbolizujące sprawiedliwość, wolność i siłę. Postać z lewej strony, czyli sprawiedliwość zdaje się trzymać nad głową szalę wagi. Postać centralna – bogini wolności, w swej prawej dłoni trzyma laskę wolności z zawieszoną na niej czapką frygijską. W dłoni lewej przytrzymuje zaś rozwinięty tekst konstytucji oraz pęk roślin, który ma symbolizować rozkwit państwa, jaki nastąpił po ustanowieniu konstytucji. Dokument jest przytrzymywany mieczem przez postać personifikującą siłę, która w drugiej dłoni trzyma laskę eskulapa, czyli kij opleciony wężem, oznaczający wieczną odnowę i odradzanie się, tak jak wąż „odradza się” poprzez linienie. Nad kobietami czuwa orzeł, zaś całość otaczał łańcuch złożony z 24 ogniw, odzwierciedlających ówczesną liczbę stanów. Pieczęć ta sygnowała dokumenty wychodzące z Senatu do roku 1880.



Pieczęć Senatu Stanów Zjednoczonych, używana w latach 1831-1880 . Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 03.02.2017.

¹³⁵ Brak informacji nt. dokładnych lat życia.

W roku 1876, czyli w setną rocznicę założenia państwa, członkowie Senatu postanowili, że „odświeżą” wygląd swojej pieczęci. Nowy jej projekt został stworzony dopiero 31 marca 1885 r. przez filadelfijskiego grawera, który uzyskał za swoją pracę zapłatę w wysokości 35 dolarów. Pieczęć przez niego zaprojektowana przedstawia czapkę frygijską umieszczoną nad tarczą o narodowych barwach przepasaną szarfą z popularnym mottem „E pluribus unum”. Całość otoczona jest przez wieniec laurowy oraz 32 białe wypustki jako symbol 32 stanów. Ta wersja pieczęci używana jest do dziś i jest ona oficjalnym emblematem Senatu. Często jednak używana jest po prostu pieczęć narodowa. Paradoksalnie, w tym przypadku jednak jest ona traktowana jako nieoficjalna¹³⁶.



Pieczęć Senatu Stanów Zjednoczonych. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 03.02.2017.

Paradoksalnie, gdyż z reguły zabronionym jest używanie herbów innych niż państwowy, przez instytucje publiczne. Tu z kolei widzimy sytuację odwrotną. Tak samo, jak – przypomnijmy - w przypadku pieczęci prezydenckiej, gdzie funkcjonuje przyzwolenie na ingerencję w jej wygląd. Nie mniej jednak pieczęć, czy też pieczęci Stanów Zjednoczonych, są czytelne w przekazie, akcentując wartości, które odzwierciedlają charakter państwa – przynajmniej z założenia, a więc: jedność, potęgę, gotowość do walki o bronię swoich praw i granic.

¹³⁶ https://www.senate.gov/artandhistory/history/minute/Senate_Seal.htm, z dn.01.02.2017.

PERSONIFIKACJE NARODOWE

Antropomorfizacja, jest tendencją znaną już od prehistorii. Prawdziwy jej rozkwit przypada na czasy starożytne, kiedy to cechy ludzkie przypisywano najmniejszym nawet zjawiskom przyrody.

Sklonność do personifikacji wynika z konstrukcji psychicznej człowieka, który aby w coś uwierzyć potrzebuje „to coś” zobaczyć, nawet jeśli tylko oczyma wyobraźni.

Ponadto ludzki mózg, podświadomie jest zaprogramowany na poszukiwanie rysów twarzy we wszelkich obiektach z którymi się spotyka. Przykładem takiego działania jest obserwacja chmur. Jest to pomocne zwłaszcza, w przypadku obiektów, z którymi wcześniej się nie spotkaliśmy lub takich, których identyfikacja nastręcza nam trudności¹³⁷.

Zjawisko personifikacji dotyczyło również narodów. Przykładem niech będzie chociażby Polonia czy Germania znane z obrazów Jana Matejki.

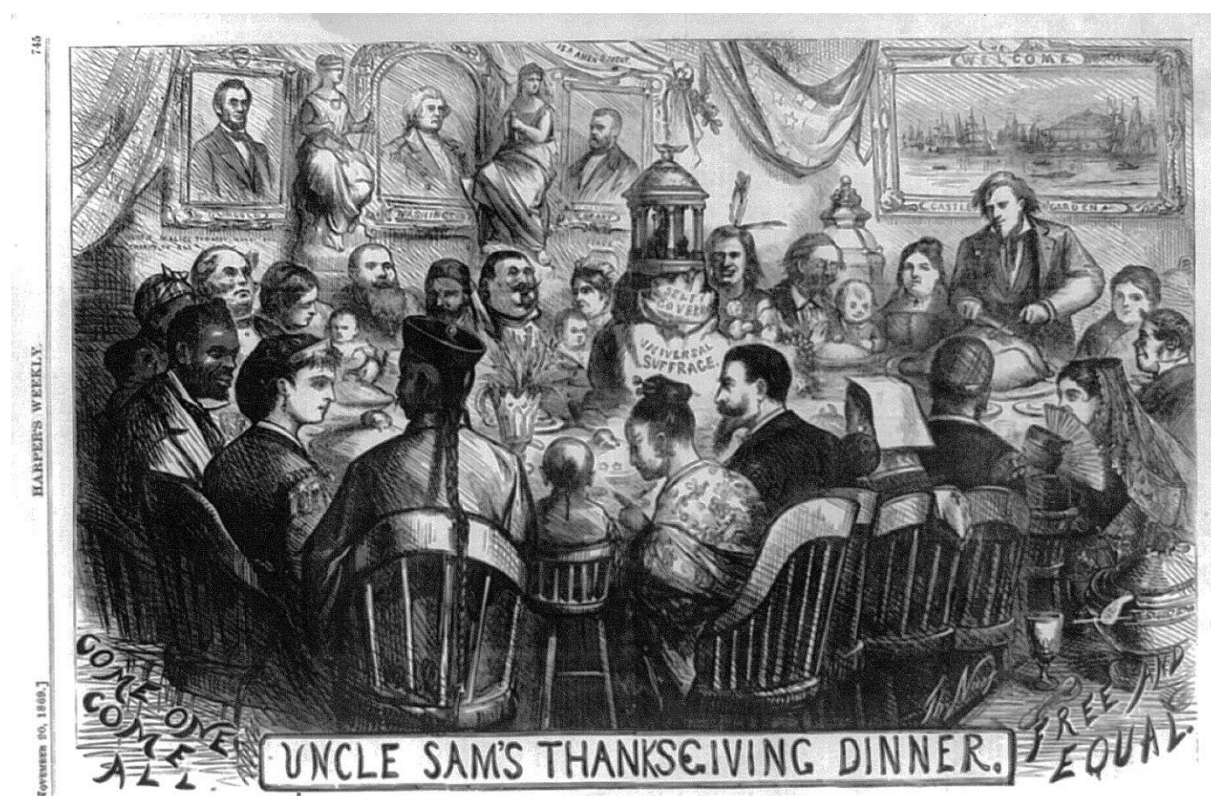
Nie inaczej było w przypadku Stanów Zjednoczonych, które doczekały się aż trzech ludzkich wyobrażeń. Były nimi: Brat Jonathan, Columbia oraz Wuj Sam. Wszystkie graficzne wyobrażenia Stanów Zjednoczonych łączą się z osobą Thomasa Nasta (1840-1902), zwanego ojcem amerykańskich kreskówek. To on bowiem popularyzował je, zamieszczając w swoich satyrach, publikowanych w amerykańskich czasopismach. Należy tu zaznaczyć, że nie był ich twórcą, powielał jedynie wygląd postaci, zamieszczonych wcześniej w prasie brytyjskiej. Był jednakże autorem współczesnego wizerunku św. Mikołaja, który w XX wieku wykorzystał do swojej kampanii koncern Coca-cola¹³⁸.

W stosowaniu personifikacji istnieje pewna chronologia np. Brother Jonathan został z czasem wyparty przez Uncle Sama, Columbia - przez Statuę Wolności, mimo że, ta druga z założenia personifikacją Ameryki być nie miała. Zdarzały się przypadki, gdzie personifikacje narodowe stosowano zamiennie, bądź równolegle jak np. w satyrze: „Wuj Sam chory na gripę”, gdzie pojawia się zarówno wuj Sam jak i Brother Jonathan. Z kolei na ilustracji „Święto dziękczynienia u Wuja Sama”, przy jednym stole zasiadają Wuj Sam i Columbia. Warto zatrzymać się przy tym rysunku, bowiem oddaje on charakter idealistycznego wyobrażenia państwa amerykańskiego, gdzie wszyscy emigranci żyją we wzajemnej zgodzie i poszanowaniu bez względu na narodowość. Są tu przedstawieni reprezentanci zarówno Europy,

¹³⁷ E. Svoboda, *Faces, Faces, Everywhere*, [w:] „New York Times”, Nowy Jork, 13.02. 2007, <http://www.nytimes.com/2007/02/13/health/psychology/13face.html>, z dn.02.02.2017.

¹³⁸ <https://publicdomainreview.org/collections/a-pictorial-history-of-santa-claus/>, z dn. 13.12.2016 r.

jak i Azji jak również Autochtoni, którzy spotkali się by uczcić Święto Dziękczynienia. Wuj Sam kroi indyka, za jego plecami zaś widnieje wymowny obraz, przedstawiający Castle Garden w Nowym Jorku, czyli pierwsze amerykańskie centrum imigracyjne, działające w latach 1855-1890¹³⁹. Obraz opatrzony jest słowem :”Welcome”, oznaczającym „serdeczne powitanie”. Z kolei z lewej strony wuja Sama widnieją portrety przywódców amerykańskich, szczególnie cenionych przez Nasta, a więc: Abrahama Lincolna, Jerzego Waszyngtona i Ulyssesa Granta. Obrazom towarzyszą rzeźby personifikacji sprawiedliwości i wolności. U dołu rysunku zaś umieszczono napisy: „Come one, come all” („Wszyscy są zaproszeni”) oraz: „Free and equal” („Wolni i równi”), podkreślające równe prawa wszystkich obywateli. Rysunek został opublikowany w tygodniku Harper’s Weekly 20 listopada 1869 r. i był idealistyczną wizją Ameryki, jaką życzyliby sobie widzieć Thomas Nast po wojnie secesyjnej¹⁴⁰.



T. Nast, „Święto dziękczynienia u wuja Sama”. Źródło: <https://thomasnastcartoons.com/selected-cartoons/uncle-sams-thanksgiving-dinner-two-coasts-two-perspectives/>, z dn. 14.02.2017.

Wracając jednak do kwestii personifikacji narodowych, do czasów współczesnych

¹³⁹ <http://www.castlegarden.org/>, z dn. 14.03.2017.

¹⁴⁰ <https://thomasnastcartoons.com/selected-cartoons/uncle-sams-thanksgiving-dinner-two-coasts-two-perspectives/>, z dn. 14.02.2017.

przetrwiał Uncle Sam i - choć w znacznie mniejszym stopniu - Columbia – głównie za sprawą jednej z wytwórni filmowych – Columbia Pictures, która uczyniła z Columbii swój znak firmowy.

Pod koniec XVII wieku, zarówno na kontynencie europejskim, jak i niekiedy amerykańskim, podejmowano próby określenia wspólnej nazwy dla kolonii powstających na terenie Ameryki. Początkowe próby nazewnictwa oscylowały wokół przydomka odkrywcy Nowego Łądu: Krzysztofa Kolumba. W 1697 r., sędzia główny Massachusetts – Samuel Sewal (1652-1730) nazwał kolonie Columbiną¹⁴¹, zaś w 1738 r., w brytyjskim czasopiśmie „The Gentleman's Magazine”, w jednym z artykułów pojawiła się nazwa „Columbia”, oraz „Kolumbianie” – w odniesieniu do mieszkańców kolonii. Innym aspektem jest okoliczność wydania owego artykułu, który został opublikowany nie do końca zgodnie z prawem. Zawierał on bowiem tajne informacje z przebiegu obrad brytyjskiego parlamentu. Aby więc nie dawać powodu do oskarżeń, o bezprawne ich upublicznianie, postanowiono zamienić wszelkie imiona, nazwiska i nazwy własne, tak więc Hiszpania stała się Iberią, rząd brytyjski zyskał miano Lilliputa, a kolonie amerykańskie Columbii¹⁴².

W drugiej połowie XVIII wieku, kiedy nastroje wolnościowe wśród kolonistów wzrastały, zaczęto tworzyć pierwsze symbole amerykańskie. Ojcowie Założyciele kreując nowe państwo wzorowali się na symbolach starożytnej Grecji i Rzymu, dlatego też zdecydowali, że ich kraj powinien mieć własną boginię, tak jak to było w przypadku starożytnych hegemonów. Uznano wówczas, że najbardziej adekwatnym dla niej imieniem będzie – pojawiające się już w prasie - imię Columbia, gdyż zawiera ono wszelkie cechy, na których najbardziej zależało Ojcom Założycielom. Odnosiła się bowiem do słynnego odkrywcy Nowego Łądu - Krzysztofa Kolumba, dzięki czemu nowy kraj zyskiwał tradycję, z kolei zlatynizowana forma zapewni bogini prestiż i powagę. Dodawanie końcówki - *ia* do nazw krajów, czy krain geograficznych, a więc tworzenie nowołacińskich nazw, było w owych czasach zabiegiem dość popularnym. Tak więc w ślad za Polonią, Britannią czy Galią powstała Columbia¹⁴³.

Columbia była przedstawiana jako serdeczna kobieta w sile wieku, płodna, zdolna urodzić

¹⁴¹ T. J. Schlereth, *Columbia, Columbus, and Columbianism* [W:] „The Journal of American History”, v. 79, nr. 3 (1992), s. 939, https://www.jstor.org/stable/2080794?seq=1#page_scan_tab_contents, z dn. 12.12.2016.

¹⁴² *Reports of the Debates of the Senate of Lilliput*, [w:] *The Gentleman Magazine*, nr.8, 8 czerwca 1738, s. 285-286, <http://www.bodley.ox.ac.uk/cgi-bin/ilej/image1.pl?item=page&seq=6&size=1&id=gm.1738.6.x.8.x.x.286a>, z dn., 20.01.2017.

¹⁴³ T. Hartmann, wykład: http://library.fora.tv/2006/09/16/Thom_Hartmann#chapter_08, z dn. 18.01.2017.

i wykarmić swoje dzieci, przez co zapewniała ciągłość narodu. Przedstawiano ją zwykle odzianą w rzymskie szaty. Czasem miała na głowie rzymski hełm, czasem wieniec. W późniejszym czasie „ubierano” ją najczęściej w barwy narodowe i czapkę frygijską.

Postać Columbii pojawiła się także w poezji Phyllis Wheatley (1753?-1784), pierwszej uznanej afroamerykańskiej poetki pochodzenia senegalskiego lub gambijskiego. Na teren Ameryki trafiła w wieku siedmiu lat, kiedy to została porwana i sprzedana do niewoli¹⁴⁴. W swoim wierszu zatytułowanym „To His Excellency General Washington” (1776) („Do Jego Ekszelencji Jerzego Waszygtona”), wygłaszającym poparcie dla generała oraz dla walk niepodległościowych, zawarła wyobrażenie Columbii. Opis ten stał się inspiracją dla twórców plakatu propagandowego z okresu I wojny światowej. Brzmi on następująco:

*„Chwalebne trudy Columbii opiszę,
Kiedy to wizja wolności przyprawiała ją
O szybsze bicie serca,
Spogląda oblana rumieńcem,
Wyciągając serdecznie ramiona [...]
[...] Bogini podchodzi, porusza się bosko,
A wieniec laurowy splata jej włosy[...]*”¹⁴⁵.



Columbia – plakat propagandowy z okresu pierwszej wojny światowej. Źródło: <http://www.uh.edu/engines/epi2756.htm>, z dn. 12.01.2017.

¹⁴⁴ M. Lukeman Bohrer, *The Story of Eight Remarkable Women at the Core of the American Revolution*, Nowy Jork, b.r.w., s.23.

¹⁴⁵ P. Wheatley, *To The General Washington, 1776*, [w:] *Pennsylvania Magazine*, kwiecień 1776. <http://www.poemhunter.com/poem/his-excellency-general-washington/>, z dn. 12.12.2016, tłum: Joanna Jasitzczak.

W kolejnych zaś wersach, poetka nawołuje żołnierzy i generała Waszyngtona, aby zaufali Columbii, gdyż ta zaprowadzi ich do zwycięstwa nad Brytyjczykami ¹⁴⁶. Jerzy Waszyngton osobiście wysłał poetce list z podziękowaniami oraz z przeproszeniem za zwłokę w odpowiedzi, gdyż wiadomość o wierszu dotarła do niego z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Wyraził także ogromną chęć poznania autorki osobiście oraz obiecał dołożyć wszelkich starań, by patriotyczne wiersze pani Wheatley zostały opublikowane, co też stało się w niecałe dwa miesiące po wysłaniu owego listu. Wiersze ukazały się w magazynie „Pensylwania”¹⁴⁷.

Również inni artyści w swoich utworach odwoływali się do Columbii. Wiosną 1798 r. powstała najsłynniejsza pieśń patriotyczna ku jej czci. Autorem był Joseph Hopkinson (1770-1842)¹⁴⁸, do którego pewnego dnia, zwrócił się młody aktor: Gilbert Fox (1776 – 1807?) z prośbą o napisanie słów do „Marszu Prezydenckiego” - utworu Philipa Phile’a (1734?-1793). Pieśń ta, miała zostać wykonana podczas zbliżającego się uroczystego koncertu charytatywnego w teatrze w Filadelfii z udziałem najznamienitszych gości. Podobno widownia tak bardzo zachwyciła się utworem „Hail Columbia”, że Fox bisował ją dwunastokrotnie. Wiadomość o tym dotarła do prezydenta Johna Adamsa (1797-1801), który kilka dni później osobiście obejrzał przedstawienie wraz z reprezentantami rządu. Zanim pieśń została jednak zaprezentowana szerszej publiczności, Joseph Hopkinson wysłał tekst utworu do przebywającego na emeryturze Jerzego Waszyngtona. Prezydent odpowiedział na list Hopkinsona nie szczędząc słów pochwały za patriotyczny gest.¹⁴⁹

„Hail Columbia”, aż do roku 1931 była nieoficjalnym hymnem Stanów Zjednoczonych. Wtedy bowiem rolę hymnu formalnie przejął „Star-Spangled Banner”(Gwiazdzisty sztandar). „Hail Columbia” pozostała jednak hymnem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kiedy jednak i ten został zastąpiony w 1954 przez „Hail to the Chief”, dedykowano ją wiceprezydentowi¹⁵⁰.

Co ciekawe, jednym z konkurentów: „Hail Columbia” do roli hymnu była inna

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ *The Writings of George Washington from the Original Manuscript Sources, 1745-1799*, red. J. C. Fitzpatrick, Waszyngton 1964, [http://memory.loc.gov/cgi-bin/query/r?ammem/mgw:@field\(DOCID+@lit\(gw040306\)\)](http://memory.loc.gov/cgi-bin/query/r?ammem/mgw:@field(DOCID+@lit(gw040306))), z dn. 18.01.2017.

¹⁴⁸ Joseph Hopkinson (1770-1842) - członek Izby Reprezentantów, syn Francis Hopkinson (1737-1791) - sygnatariusza Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

¹⁴⁹ *George Washington Papers at the Library of Congress, 1741-1799: Seria 4. General Correspondence. 1697-1799*, s. 133-135, 225-227, Biblioteka Kongresu: <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=mgw4&fileName=gwpage112.db&recNum=226>, z dn. 21.01.2017.

¹⁵⁰ <http://memory.loc.gov/diglib/ihis/loc.natlib.ihis.200000008/default.html>, z dn. 21.01.2017.

piosenka ku czci Columbii, mianowicie: „Columbia, the Gem of the Ocean” („Columbia, skarb oceanu”). Zadziwiające jest to, że historia jej powstania jest kalką historii „Hail Columbia”. Otóż jesienią 1843 r., aktor David T. Show zwrócił się do kompozytora Thomasa A. Becketa Sr. (1808-1890) z prośbą o napisanie pieśni patriotycznej na przedstawienie charytatywne. W tym przypadku jednak, doszło do niezbyt eleganckiej sytuacji, gdyż zleceniodawca podpisał dzieło swoim nazwiskiem, co było powodem sporu z Becketem. Ostatecznie jednak Thomas A. Becket udowodnił swoje autorstwo¹⁵¹.

Trudno co prawda udowodnić faktyczne zasługi Columbii w pokonaniu Brytyjczyków, jednakże nie zapomniano o patronce po zakończeniu działań wojennych, bowiem jej imieniem nazwano terytorium znajdujące się wokół stolicy nowego państwa – Waszyngtonu¹⁵². Decyzję tę potwierdzał Organic Act z 1871 r.¹⁵³, na mocy którego ustanowiono dystrykt federalny¹⁵⁴, czyli Dystrykt Columbia.

Oficjalna pieczęć dystryktu również zawierała w sobie wizerunek Columbii. W tym przypadku mawiano o niej także :”Lady Justitia”, czyli „Dama Sprawiedliwość”, bowiem przedstawiona była jako kobieta trzymającą w rękach Konstytucję i wieniec laurowy, odziana w antyczne szaty, mająca zawiązane oczy, by nie ulegać niczym wpływom. Tuż obok „Damy Sprawiedliwość” po lewej stronie znajdował się orzeł bielik. W lewym dolnym rogu zaś, widać lokomotywę przemierzającą wzdłuż rzeki Potomak. W centralnej części, na piedestale stoi Jerzy Waszyngton, zaś po prawej stronie u dołu pieczęci widzimy Kapitol. Całość opatrzona była hasłem: „Justitia omnibus”, czyli sprawiedliwość dla wszystkich. Pieczęć ta używana jest do dziś. Oficjalna i jedyna akceptowana jej wersja ma barwy białe-czarne. Columbia znalazła się także na szczycie najważniejszego amerykańskiego budynku, czyli siedziby rządu Stanów Zjednoczonych: Kapitolu. „Statue of freedom”¹⁵⁵ została wzniesiona w 1863 r.

Przedstawia ona kobietę ubraną w klasyczne antyczne szaty, ozdobione broszką upiętą na piersi z napisem: „U.S.” Na lewym ramieniu Columbia ma zarzuconą togę. Jej prawa dłoń spoczywa na oplecionym szablą mieczu, zaś w lewej dłoń trzyma wieniec laurowy i tarczę z trzynastoma gwiazdami i pasami. Podest stanowi kula symbolizująca ziemski glob, opatrzony

¹⁵¹ Biblioteka Kongresu, <https://loc.gov/item/ihass.200000009>, z dn.23.02.2017.

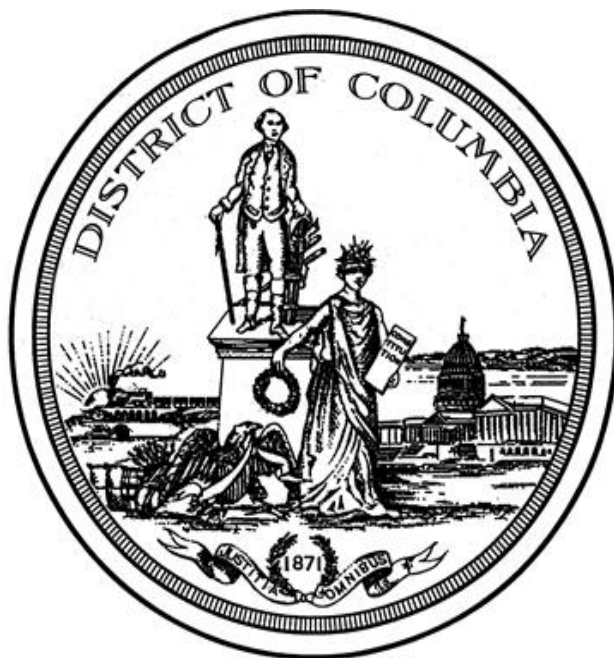
¹⁵² C. William, dz. cyt., s.10.

¹⁵³ *A Century of Lawmaking...*, s. 419.

¹⁵⁴ *D y s t r y k t f e d e r a l n y* – w krajach o ustroju federalnym, jest to jednostka terytorialna wyłączona spod legislatury federalnej, znaczy to że podlega ona jedynie władzy centralnej, a nie władzom stanu na terenie którego się znajduje. Obejmuje teren stolicy wraz z przyległościami administracyjnymi. Zasadę wprowadzenia dystryktu federalnego na terenie Stanów Zjednoczonych regulował art.1. Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

¹⁵⁵ Stosuję tutaj anglojęzyczną wersję dla odróżnienia od „Statue of Liberty”.

łacińską sentencją: „E Pluribus Unum” („Jedno uczynione z wielu”). Na głowie Columbii widnieje gwiazdzista korona oraz rzymski hełm ozdobiony podobizną orła. Zrezygnowano z czapki frygijskiej. Uważano bowiem, że w czasach, gdy niepodległość stała się faktem, nie należy już korzystać z symbolu, utożsamianego bądź co bądź, z niewolnictwem. O ile był to symbol odpowiedni w dobie walki o niepodległość, gdyż celnie oddawał nastroje kolonistów względem Wielkiej Brytanii, przez którą to czuli się wyzyskiwani i wykorzystywani, tak teraz odczuwano potrzebę manifestowania i upajania się zwycięstwem. Stąd właśnie w rękę Columbii znalazł się odwieczny symbol wiktorii – wieniec laurowy¹⁵⁶. Wszelkie skojarzenia z niewolnictwem były niewygodne z jeszcze jednego względu. Otóż czasy w których powstawał pomnik, to przed dzień wojny secesyjnej, w której to kwestia utrzymania lub zniesienia niewolnictwa na terenie Ameryki podzieliła stany północne i południowe. Autorem projektu pomnika Columbii był amerykański rzeźbiarz Thomas Crawford (1814-1857), zatrudniony przez kapitana Montgomery’ego Cunninghama Meigsa (1816-1892), nadzorującego prace dekoracyjne Kapitolu. Wraz ze swoim zespołem pracował w Rzymie, skąd nadsyłał wstępne projekty do akceptacji Meigsa. Wykonał trzy propozycje – makiety monumentów, następnie ich zdjęcia przesłał swojemu zleceniodawcy. Ostatecznie w kwietniu 1856 r., czyli w niecały rok po złożeniu zlecenia wybrany został ostateczny projekt.



Pieczęć Dystryktu Columbia. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain z dn. 12.12.2016.

¹⁵⁶Architect of the Capitol, <https://www.aoc.gov/art/other-statues/statue-freedom>, z dn. 12.12.2016.



Statue of Freedom - Pomnik Columbii wieńczący Kapitol Stanów Zjednoczonych. Źródło: Architect of the Capitol: <https://www.aoc.gov/art/other-statues/statue-freedom> z dn. 12.12.2016 i Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 12.12.2016.



Propozycje monumentu Columbii wysłane do akceptacji. Wybrany został projekt trzeci. Źródło: <https://www.aoc.gov/art/other-statues/statue-freedom>, z dn. 12.12.2016.

W Rzymie powstał gliniany model, z którego miał być wykonany odlew. Podzielono go na sześć części, by łatwiej można go było przetransportować za ocean. Podróż nie obyła się jednak bez przeszkód. Zanim jeszcze model statuy opuścił studio, zmarł jego główny wykonawca – Thomas Crawford. Następnie statek, który przewoził model Columbii, z powodu

usterki musiał przerwać podróż w Gibraltarze. Naprawa nie okazała się skuteczna, bowiem do kolejnej awarii doszło na Bermudach. Zdecydowano się kontynuować transport innym statkiem, co dodatkowo wydłużyło podróż, gdyż statek ten trzeba było sprowadzić z Europy a następnie przeładować wieziony model pomnika. Ostatecznie dotarł on do Waszyngtonu w marcu 1859 r. Prace nad odlewem z brązu trwały dwa lata. Po ich zakończeniu, Columbia nie mogła jednak trafić od razu na szczyt Kapitolu. Najpierw została usytuowana w kapitolńskim parku, a dopiero rok później, czyli w 1863 - w miejscu docelowym. Na przedłużający się proces ustawiania pomnika z pewnością wpływ miała wojna secesyjna (1861-1865), gdyż uwaga władz zwrócona była wówczas na kwestie wojenne.

Pomnik w Waszyngtonie, nie jest jednak jedynym ku czci Columbii. W 1876 r. Columbia pojawiła się także na zwieńczeniu Memorial Hall w Filadelfii¹⁵⁷. Z kolei w 1893 r. w Chicago, z okazji Światowej Wystawy Kolumbijskiej (World's Columbian Exposition) uświecającą czterechsetną rocznicę przybycia Krzysztofa Kolumba do Ameryki, wzniesiono olbrzymi, bo mierzący 20 metrów gipsowy pomnik, który nazwano: "Republic". Przedstawiał on Columbię, odzianą niezmiennie w antyczne szaty, z podświetlanym, pokrytym złotem wieńcem laurowym i rękoma podniesionymi do góry. W jednej dłoni trzymała ona glob z orłem bielikiem, w drugiej zaś laskę wolności z czapką frygijską.

Powrót do symbolu z okresu początku państwa, a więc czapki frygijskiej, może mieć związek z setną rocznicą upadku monarchii we Francji. W roku 1793, w czasie rewolucji francuskiej stracono bowiem ostatniego reprezentanta dynastii Burbonów – Ludwika XVI (1774-1793), po czym wprowadzono we Francji republikę. Czapka frygijska, była tu więc symbolicznym wyrazem ostatecznej wygranej republiki, czyli ludu (*res publica* – rzecz ludu) nad monarchią, kojarzoną z uciskiem¹⁵⁸. Tym samym był to gest podziękowania za Statuę Wolności (odsłoniętą kilka lat wcześniej, tj. w roku 1886), będącą podarunkiem francuskim na znak współpracy francusko-amerykańskiej podczas wojny o niepodległość USA.

Pomnik był najważniejszym eksponatem wystawy, niestety spłonął w roku 1896. W roku 1918 postanowiono wykonać jego replikę. Nowa wersja została całości pokryta złotem (przez co zyskała nazwę: "Golden Lady"), jednak mierzyła już tylko nieco ponad 7 metrów.

¹⁵⁸ Alexis de Tocqueville uważał jednak, że Stany Zjednoczone jako republika federalna, są krajem bardziej scentralizowanym niż monarchistyczna Francja. Za argument podawał fakt istnienia we Francji trzynastu niezależnych sądów, których wyroki nie podlegają apelacji, podczas gdy w USA, ostatnie słowo należy do Sądu Federalnego, czyli *de facto* jednego organu. Przez to bliżej władzy federalnej do absolutyzmu. A. de Tocqueville, dz. cyt., T.1., s 117-118.

Czapkę frygijską wymieniono na krzyż z napisem „Liberty”, opleciony wieńcem laurowym. Co ciekawe obydwa pomniki były dziełem tego samego artysty: Daniela Chestera Frencha (1850- 1931)¹⁵⁹.

Warto wspomnieć też o pomniku Columbii, znajdującym się od 1949 r. w National Memorial Cemetery of the Pacific. Miejsce to jest szczególnie patriotyczne, gdyż poświęcone pamięci Amerykanom, poległym w walkach o obronę ojczyzny. Obecność Columbii w takim miejscu świadczy o wadze tego symbolu dla amerykańskiej kultury patriotycznej. Jej imieniem nazwano także dwadzieścia miast na terenie Ameryki oraz rzekę. Jest patronką jednej z amerykańskich uczelni w Nowym Jorku oraz – jak już wspominałam - symbolem wytwórni filmowej: Columbia Pictures.



Pomnik Columbii w Chicago. Wersja pierwotna z 1876 r. i replika z 1918 r. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain z dn. 14.12.2016.

¹⁵⁹ http://www.yeodoug.com/resources/dc_french/republic/dcfrench_republic.html, z dn. 18.01.2017.



Pomnik Columbii w Honolulu na Hawajach (National Memorial Cemetery of the Pacific). Źródło: National Cemetery Administration (NCA) U.S. Department of Veteran Affairs/facebook.com, z dn. 12.12.2016.

Niektórzy twierdzą, że najsłynniejszym pomnikiem Columbii jest jednak Statua Wolności¹⁶⁰. Nie sposób nie dostrzec podobieństw pomiędzy tymi dwiema postaciami, nawet jeśli z założenia miały to być niezależne symbole. Columbia pierwotnie była uosobieniem narodu amerykańskiego. Często przedstawiana z atrybutami wolności a więc: czapką frygijską czy wieńcem laurowym, co miało symbolizować walkę o niepodległość a następnie wyzwolony naród. Statua Wolności z założenia zaś była symbolem słowa wolność, a nie symbolem narodu amerykańskiego (mimo, że z biegiem lat przyjęło się tak ją postrzegać). Statua Wolności - dar narodu francuskiego, stała się amerykańskim symbolem narodowym po latach swojej obecności w Nowym Jorku, podczas gdy Columbia zrodziła się i zakorzeniła w umysłach Amerykanów na długo przed tym jak wyobrażenie to przyjęło formę materialną w postaci pomnika.

Uważam, że powyższe argumenty świadczą o tym, że należy wykluczyć Statuę Wolności z szeregu personifikacji narodowych Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone miały również swoje męskie uosobienie. Co prawda w tym wydaniu w świadomości Amerykanów dziś istnieje tylko Uncle Sam, warto jednakże zaznaczyć, że

¹⁶⁰ Patrz: s. 161-163.

jego poprzednikiem był Brother Jonathan.

Postać Brata Jonathana miała swój początek podczas wojny o niepodległość, a jego powstaniu zasłużył się gen. Jerzy Waszyngton, który to zwykł konsultować ważniejsze decyzje z ówczesnym generałem kolonii Connecticut - Jonathanem Trumbullem (1710-1785). Zdanie, które wypowiadał w chwilach zwątpienia, mianowicie: *trzeba to skonsultować z Bratem Jonathanem*, stało się popularnym powiedzonkiem, najpierw wśród żołnierzy, potem zaś wśród wszystkich Amerykanów. Według innej z kolei teorii, postać brata Jonathana była znana już w XVII wieku, a dokładnie z okresu angielskiej wojny domowej¹⁶¹, kiedy to Purytanie przyjęli za patrona biblijną postać Jonathana, o której wspomina król Izraela: Dawid (1040 p.n.e. – 970 p.n.e.). Następnie postać Jonathana przybyła na nowy kontynent razem z Purytanami¹⁶².

Graficzne wyobrażenie Brata Jonathana, pojawiło się wraz z pojawieniem się w koloniach publikowanych w prasie satyr politycznych. Był on (podobnie, jak jego następca Uncle Sam) często przedstawiany w towarzystwie Johna Bulla, będącego z kolei personifikacją Wielkiej Brytanii. Prasa kolonistów przedstawiała Brata Jonathana jako szlachetnego inteligenta. Europejska z kolei, wyposażała go we wszelkie negatywne cechy pysznego, burżujskiego cwaniaka, ubierając go w charakterystyczny dla tej warstwy strój, a więc pasiaste spodnie, przyciasny frak i cylinder. W taki sam sposób ta sama prasa będzie później przedstawiać Uncle Sama i paradoksalnie, to właśnie kreacje europejskie, a nie amerykańskie zapiszą się w pamięci potomnych. Z pewnością przyczynił się do tego wspomniany wcześniej Thomas Nast, który powielał właśnie europejskie wersje wizerunków Jonathana i Sama w swoich – cieszących się ogromną popularnością – satyrach.

Brat Jonathan doczekał się nawet swojego własnego czasopisma satyrycznego wydawanego w latach 1842-1862.

Po wojnie secesyjnej jednak Brother Jonathan jako symbol Ameryki został wyparty przez Uncle Sama.

¹⁶¹ A n g i e l s k a w o j n a d o m o w a – (1642-1651) konflikt między parlamentarzystami buntującymi się przeciwko polityce króla Karola I i Karola II a rojalistami opowiadającymi się za monarchią. Skutkiem wojny było zniesienie ustroju monarchicznego przez Olivera Cromwella.

¹⁶² P. Stawiński, *Demonizm i czary z życia społecznego purytanów amerykańskich okresu kolonialnego*, Częstochowa 1997, s. 68.



Najstłynniejsze wyobrażenie Brata Jonathana, jako przedstawiciela burżuazji ubranego w pasiaste spodnie, smoking i cylinder. Rysunek autorstwa Thomasa Nasta. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 27.01.2017.



Brother Jonathan clearing the New Land.

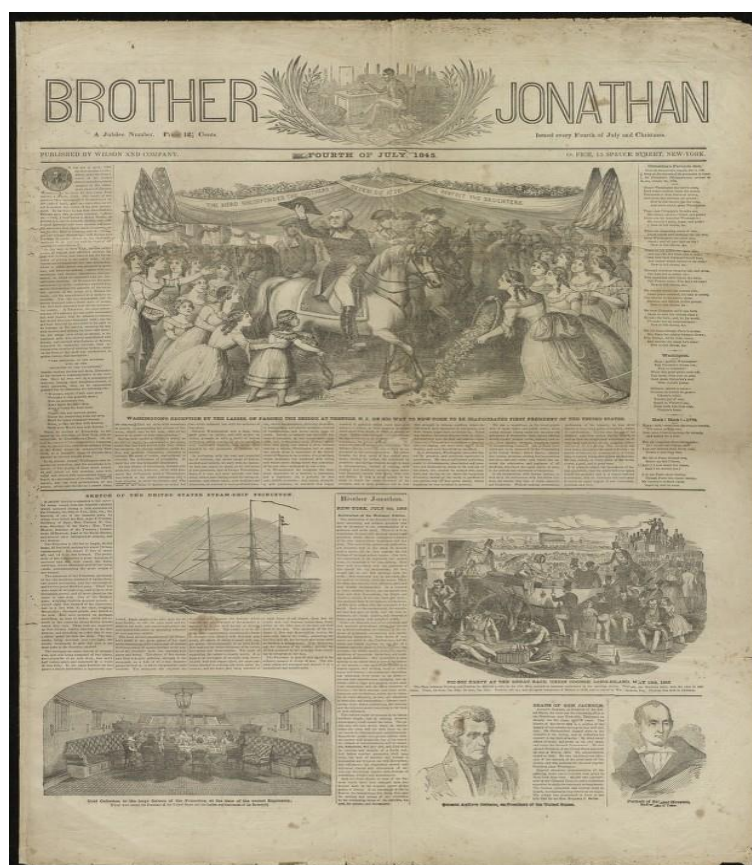
Brat Jonathan przygotowujący nowe tereny Ameryki pod kolonizację. Źródło: J. K. Paulding, *The diverting history of John Bull and Brother Jonathan*, Filadelfia 1827, s. 5.

https://books.google.pl/books?id=D7MRAAAAYAAJ&printsec=frontcover&client=firefox-a&source=gbs_summary_r&redir_esc=y#v=onepage&q=brother%20jonathan&f=false, z dn. 21.01.2017.



Jedna z satyr przedstawiająca Brata Jonathana i Johna Bulla. Źródło:

<https://thelateunpleasantness.wordpress.com/2012/12/27/christmas-1861-a-civil-war-christmas-post-3/brother-jonathan-and-john-bull/>, z dn.12.12.2016.



Okładka gazety Brother Jonathan. Wydanie specjalne z 4 lipca 1845 r. Źródło:

<http://pudl.princeton.edu/viewer.php?obj=9z903261b#page/1/mode/1up>, z dn. 12.12.2017.

Groźnie spoglądający starszy mężczyzna, ubrany w smoking i cylinder, z charakterystycznym gestem w postaci wskazującego palca skierowanego do obserwatora, to

najbardziej rozpowszechnione wyobrażenie dziewiętnastowiecznego symbolu kultury partyotycznej jakim jest Wuj Sam. Ilustracja ta była narzędziem propagandy w 1917 r., kiedy to Stany Zjednoczone – w związku z rezygnacją z doktryny Monroe¹⁶³ i przystąpieniem do I wojny światowej, ogłosiły mobilizację do armii. Autorem tego plakatu był James Montgomery Flagg (1877-1960), amerykański ilustrator i rysownik, który otrzymał zlecenie od amerykańskiego rządu na stworzenie afisza, zachęcającego do wstępowania w szeregi wojska.

Flagg, wspólnie z grupą innych artystów, spotkał się w restauracji Keene's Chop House (istniejącej do dziś) w Nowym Jorku, by przedyskutować propozycję rządu¹⁶⁴. Efektem tego spotkania było powstanie jednej z najśłynniejszych grafik w historii. Plakat Flagga był w zasadzie parafrazą plakatu propagandowego autorstwa brytyjskiego artysty Alfreda Leetego (1882-1933), z 1914 r., zachęcającego do wstępowania do armii brytyjskiej¹⁶⁵. Przedstawiał on Lorda Kitchenera (1850-1916) – Sekretarza Stanu Wielkiej Brytanii, w dokładnie takiej samej pozycji, w jakiej trzy lata później przedstawił Wuję Sama Flagg. Również amerykańskie hasło było wysoce inspirowane wersją brytyjską.



Brytyjski propagandowy plakat z 1914 r. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 13.12.2016 r.

¹⁶³ D o k t r y n a M o n r o e – doktryna sformułowana przez amerykańskiego sekretarza stanu Johna Quincy'ego Adamsa (późniejszego prezydenta USA), przedstawiona w orędziu 2 grudnia 1823 przez prezydenta Jamesa Monroe'go (1758-1831), wprowadzającą politykę izolacjonizmu, zakładającą zaprzestanie dalszej kolonizacji oraz nieingerowanie w sprawy europejskie. Źródło: T. Kitzwaler, *Historia powszechna wiek XIX*, Warszawa 2007, s.215.

¹⁶⁴ <http://spartacus-educational.com/ARTflagg.htm>, z dn. 12.12.2016 r.

¹⁶⁵ <http://www.historytoday.com/mark-bryant/poster-boy-alfred-leete>, z dn. 12.12.2016 r.

Po raz pierwszy, dzieło Jamesa Montgomery'ego Flagga zostało opublikowane w 1916 r., na okładce czasopisma „Leslie's Week”. Zdjęcie podpisano słowami: „What Are You Doing for Preparedness?” („A co ty robisz w ramach przygotowań?”) To retoryczne pytanie, było próbą uświadomienia Amerykanom o nieuchronnej wizji wojny, będącej kresem ery izolacji i ograniczania się do roli „sędziego moralności”¹⁶⁶.

Następnie ilustracja ta, powielona została w postaci plakatów. Powstało 46 wersji podpisów, z których największą popularność zdobył: „I want you for US Army” („Chcę ciebie do amerykańskiej armii”)¹⁶⁷.

O tym, że kampania okazała się skuteczna, świadczą liczby, bowiem w I wojnie światowej wzięło udział ponad 2 mln amerykańskich żołnierzy¹⁶⁸, mimo że początkowo planowano zwerbować 1 mln. Również podczas II wojny światowej, wykorzystano plakat Flagga i również w tym przypadku przyniósł on oczekiwane rezultaty¹⁶⁹.



Plakat propagandowy z 1917 r., autorstwa Jamesa Montgomery'ego Flagga.
Źródło: Biblioteka Kongresu: <http://www.loc.gov/exhibits/treasures/images/tlc0090.jpg>,
z dn. 02.01.2017

Co zatem sprawia, że postać przedstawiona przez Flagga okazała się być tak charyzmatyczna, że plakaty z 1917 r., do dziś są parafrazowane i wykorzystywane w marketingu, polityce czy popkulturze? „Zasługi” Wujka Sama dla historii Stanów Zjednoczonych zostały potwierdzone w 1961 r., kiedy to prezydent John F. Kennedy (1961-

¹⁶⁶ Tak zwykł nazywać Stany Zjednoczone prezydent Thomas Woodrow Wilson.

¹⁶⁷ <http://spartacus-educational.com/ARTflagg.htm>, z dn. 12.12.2016 r.

¹⁶⁸ Ł. Przybyło, *Fronty wojny*, [w:] *Polityka. Pomocnik historyczny: Wielka Wojna. Jak 100 lat temu w Europie zaczęła się rzeź*, Warszawa, nr 3/2014, s. 49.

¹⁶⁹ <http://spartacus-educational.com/ARTflagg.htm>, z dn. 12.12.2016 r.

1963) nadał mu rangę oficjalnego symbolu narodowego¹⁷⁰.

W świadomości Amerykanów Uncle Sam, był jednak symbolem na długo przed oficjalnym tego potwierdzeniem, a nawet na długo przed publikacją słynnego plakatu Flagga.

Pierwowzorem postaci Wujka Sama był Samuel Wilson (1766-1854), masarz i główny inspektor jakości mięsa z miejscowości Troy w stanie Nowy Jork. Posiadał monopol na dostawę mięsa dla armii amerykańskiej podczas wojny amerykańsko - brytyjskiej w latach 1812-1815.

1 października 1812 r., w lokalnej prasie miast: Nowy Jork, Albany i Troy, pojawiło się ogłoszenie nadane przez Elberta Andersona – reprezentanta armii amerykańskiej, o poszukiwaniu kontrahenta dostaw mięsa. Konkretnie, chodziło o 2 tysiące beczek wieprzowiny i 3 tysiące beczek wołowiny. Propozycja była niezwykle intratna.



Samuel Wilson. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain z dn. 12.12.2016.

W dodatku pierwszą część zapłaty, a więc 20 procent wartości kontraktu, kontrahent miał otrzymać już w dniu podpisania umowy, kolejne zaś ratami w następnych miesiącach¹⁷¹. Jednakże wymagania co do realizacji zlecenia były wprost proporcjonalne do oferowanej zapłaty. Mięso musiało być pierwszorzędnej jakości, dostarczane w białych dębowych beczkach. Największym jednak wyzwaniem był czas realizacji zamówienia, bowiem

¹⁷⁰ <https://priceconomics.com/uncle-sam-was-a-real-dude/>, z dn. 12.12.2016.

¹⁷¹ A. Matthew, *Uncle Sam. Reprinted from the Proceedings of the American Antiquarian Society Volume XIX*, Worcester – Massachusetts 1908, s. 52., <https://archive.org/stream/unclesam00matt#page/52/mode/2up>, z dn. 12.12.2016r.

kontrahent miał na to cztery pierwsze miesiące 1813 r. Wiązało się to z tym, że dziennie trzeba było zabić około 150 sztuk bydła¹⁷². Poszukiwano więc rzeźnika, który sprosta temu wyzwaniu.

Kontrakt wygrała firma dwóch braci Samuela i Ebenezera Wilsonów. Obydwaj panowie cieszyli się szacunkiem i uznaniem wśród lokalnej społeczności. Byli właścicielami kilku dobrze prosperujących przedsiębiorstw, jak również działali na rzecz miasta Troy. Pochodzili ze szkockiej rodziny, która osiedliła się w Massachusetts. Gdy Samuel miał kilka lat, przeprowadzili się do New Hampshire. W trakcie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, 15 – letni wówczas Samuel zaciągnął się do wojska, gdzie - w okresie od marca do października (a dokładnie po wygranej Amerykanów pod Yorktown 19 października 1781 r.) odpowiadał za pakowanie i dogładanie beczek z mięsem. Popularnym wówczas procederem, było zakradanie się do zapasów przeciwnika i zatrucie żywności, dlatego na młodym chłopcu spoczywało niemalże życie i zdrowie amerykańskiej armii.

W wieku 22 lat, Samuel wraz z bratem opuścili rodzinny dom by osiedlić się - jako pionierzy - w miejscowości Troy, nieopodal Nowego Jorku. Pierwszą firmą, którą założyli była cegielnia. Z czasem jednak, postanowili poświęcić się przemysłowi mięsnemu. Przez 24 lata zbudowali solidną markę, a dodając do tego wojenne doświadczenia Samuela z okresu wczesnej młodości, nic dziwnego, że to właśnie firma braci Wilsonów otrzymała monopol na zaopatrywanie armii.

Beczki z mięsem były znakowane symbolem „E.A. – U.S.”, jako skrót: „Elbert Anderson – United States”. Znaczyło to, że są one własnością rządu Stanów Zjednoczonych. Szybko jednak skrót „U.S.” zaczęto kojarzyć z osobą Samuela Wilsona i rozwijać go jako: „Uncle Sam”¹⁷³.

Istnieje kilka wersji początków tej historii. Jedna z nich mówi o tym, że jako pierwsi zaczęli mówić o Samuelu per „wuj” żołnierze skoncentrowani w obozie pod Greensbush, gdzie Samuel Wilson dostarczał mięso. Inna wersja mówi o tym, że autorem przydomka są pracownicy firmy Wilsona, a jeszcze inna, że tak naprawdę to sam Wilson zwykł tak siebie nazywać¹⁷⁴.

W niedługim czasie, określenie „Wuj Sam”, odnoszący się do Samuela Wilsona, zaczęło pojawiać się w prasie. Po raz pierwszy w marcu 1813 r. Z kolei 7 września 1813 r.

¹⁷² Tamże, s. 54.

¹⁷³ D. Hickey, *A Note on the Origins of Uncle Sam, 1810-1820*, [w:] „The New England Quarterly”, b.m.w., b.r.w., s.682, http://www.mitpressjournals.org/doi/pdf/10.1162/TNEQ_a_00495, z dn. 21.01.2017.

¹⁷⁴ A. Matthew, dz.cyt.

gazeta „Troy Post” zamieściła opis anegdoty związanej z przypisaniem liter na beczkach Samowi Wilsonowi¹⁷⁵. Odtąd już wszystkie kolejne artykuły prasowe określały w ten sposób mięsnego barona.

Ciekawa wzmianka ukazała się także 1 października (bądź też w ostatnich dniach września) 1813 r., kiedy to „Lansingburgh Gazette” opublikowała notkę o wykryciu faktu szmuglowania mięsa na teren Kanady, którego to dopuszczali się pracownicy fabryki Samuela Wilsona. Wydarzenie to ponoć bardzo niekorzystnie wpłynęło na zdrowie Uncle Sama¹⁷⁶.

Graficzna ilustracja „Wuja Sama” po raz pierwszy pojawiła się w prasie amerykańskiej 12 maja 1830 r., w „New York Gazette”¹⁷⁷. W niedługim czasie Uncle Sam, stał się synonimem Stanów Zjednoczonych, czego dowodem jest amerykańska karykatura z 1832 r., zatytułowana: „Wuj Sam w niebezpieczeństwie”¹⁷⁸. Rysunek przedstawiał Uncle Sama jako słabego, schorowanego mężczyznę, któremu upuszczano krew. Znajduje się on w otoczeniu mężów stanu, którzy nie tylko nic nie robią aby mu pomóc, ale dodatkowo przyczyniają się do pogorszenia stanu zdrowia chorego. Owymi mężami stanu byli: prezydent Andrew Jackson (1767-1845), senator Missouri Thomas Hart Benton (1782-1858) – główny doradca prezydenta w kwestiach finansowych i wiceprezydent Martin Van Buren (1782-1862)¹⁷⁹. Karykatura odnosiła się do polityki prezydenta Jacksona wobec Banku Stanów Zjednoczonych, z którego nakazał wycofanie depozytów federalnych, co doprowadziło do jego bankructwa. W ruinę finansową popadli także obywatele, mający ulokowane w banku oszczędności. Dalszą konsekwencją była postępująca inflacja i kryzys gospodarczy w roku 1837. Prezydent Jackson podjął próby naprawienia sytuacji, jednakże okazały się one nieskuteczne¹⁸⁰.

Wydarzenia te nie umknęły uwadze satyryków. W 1837 r. (niektóre źródła przyjmują rok 1834) Edwin William Clay - amerykański ilustrator, malarz, opublikował karykaturę pt.: „Wuj Sam chory na grypę”.

¹⁷⁵ E. Pocock, *American National Biography Online*, 2000, <http://anb.org/articles/20/20-01883-print.html>, z dn. 12.12.2016.

¹⁷⁶ A. Matthew, dz. cyt., s. 34.

¹⁷⁷ *American Myths, Legends and Tall Tales: An Encyclopedia of Amercian Folklore*, pod re. Ch. R. Fee, J. B. Webb, v.1, Santa Barbara 2016, s.980, www.googlebooks.com, z dn. 21.01.2017 .

¹⁷⁸ <https://www.quora.com/Whats-the-story-of-Uncle-Sam>, z dn. 21. 01.2016.

¹⁷⁹ J. Lepler, *The Many Panics of 1837. People, Politics and the Creation of a Transatlantic Financial Crisis*, Nowy Jork, 2013, s 152 .

¹⁸⁰ L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa, 2002, s. 173.



„Wuj Sam w niebezpieczeństwie”. Karykatura z 1832 r. Źródło: #EtaletCulture: Culture Générale pour briller en société, <http://www.etaletculture.fr/histoire/uncle-sam-qui-es-tu-dou-viens-tu/>, z dn. 12.12.2016.



Karykatura z 1834 lub 1837: „Wuj Sam chory na grypę”. Źródło: Biblioteka Kongresu: <http://www.loc.gov/pictures/resource/cph.3a05358/>, z dn. 12.12.2016 r.

Tak jak w przypadku poprzedniej karykatury, przedstawiała ona schorowanego Wuję Sama, odzianego w narodowe barwy i czapkę frygijską z napisem: „Wolność”. W ręku trzyma on listę z wykazem upadłych banków i utraconych pieniędzy. Wokół Sama znajdują się lekarze, podejmujący nieudolne próby jego uratowania. Jeden z nich - Thomas Hart Benton namawia chorego do spróbowania „miętowych dropsów”, symbolizujących monety. Było to nawiązanie do chęci eliminacji z obiegu pieniędzy papierowych, do których z niechęcią odnosił się Benton i korzystający z jego rad prezydent Jackson¹⁸¹. Dążyli więc do całkowitego zastąpienia ich monetami. Na rysunku, Benton proponuje Samowi jeszcze jedno lekarstwo w postaci „zastrzyku z oszustwa”. Zbulwersowany Sam obarcza winą za swoje choroby wszystkich, którzy próbowali mu pomóc, prosi o przysłanie doktora Biddle’a. Chodzi tu Nicholas Biddle, stojącego na czele Banku Stanów Zjednoczonych, który po przekształceniu go z narodowego w mały stanowy bank Pensylwanii, zrezygnował ze swego stanowiska.

Wuj Sam słowami: *now you have to nurse me (teraz musisz być moją pielęgniarką)* zwraca się do stojącej obok cioci Matty - będącej uosobieniem wiceprezydenta Martina Van Burena – z żądaniem opieki i naprawienia błędów.

Za oknem widać zaś rozmowę dwóch mężczyzn: czyli Brata Jonathana, witającego przybyłego na pomoc Doktora Biddle’a. Ten z kolei sugeruje posłanie po kolejnego doktora w postaci Johna Bulla – będącego personifikacją Wielkiej Brytanii¹⁸².

Całości dopełnia, przyglądający się scenie - orzeł bielik, reprezentujący tutaj naród. Orzeł bielik wyraża obawy co do dalszych losów kraju i wolności, po czym stwierdza, że najwyższy czas stąd uciekać. Takie same nastroje towarzyszyły obywatelom, którzy w wyniku utraty pieniędzy, planowali opuścić Stany Zjednoczone. W lewym dolnym rogu leży potłuczone popiersie Jerzego Waszyngtona, symbolizujące zaprzepaszczenie dzieła pierwszego prezydenta. Stworzony przez niego kraj - tak jak i jego popiersie - leży w gruzach¹⁸³.

W przypadku satyry „Wuj Sam chory na grypę”, mamy do czynienia z obiema postaciami, czyli Bratem Jonathanem i Wujem Samem. W okresie wojny secesyjnej, a więc drugiej połowie XIX w., następuje ich połączenie, co wiąże się z ostatecznym zanikiem Jonathana jako personifikacji USA.

Wojna secesyjna odbiła się szerokim echem nie tylko na terenie Stanów Zjednoczonych.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² J. Lepler, dz. cyt., s. 153

¹⁸³ S. Hess, S. Northrop, *American Political Cartoons: The Evolution of a National Identity, 1754-2010*, b.m.w., 2011, s. 29. www.googlebooks.com, z dn. 12.12.2016.

Ówczesne wydarzenia poddawano więc częstym komentarzom nie tylko w prasie amerykańskiej ale i europejskiej. Wydaje się więc naturalnym, że twarz Uncle Sama przybrała rysy ówczesnego amerykańskiego prezydenta - Abrahama Lincolna (1809-1865), ubiór natomiast: Brata Jonathana. Pierwsze tego typu karykatury pojawiły się w brytyjskim, satyrycznym czasopiśmie „Punch”, wydawanym w latach 1841-2002¹⁸⁴. Wersja popularyzowana przez Thomasa Nasta w prasie amerykańskiej, nawiązywała właśnie do wersji brytyjskiej, jednakże twarz Sama była bliższa wersji współczesnej, znanej z plakatu Flagga. Uncle Sam w wydaniu Nasta był więc wysokim, szczupłym, siwym mężczyzną z zawadiackim wyrazem twarzy. Ubrany był w smoking i spodnie w amerykańskich barwach narodowych.



Abraham Lincoln. Źródło: Biblioteka Kongresu : <https://www.loc.gov/resource/ppmsca.12143/>, z dn. 12.12.2016.



Okladka brytyjskiego czasopisma Punch z 1862 r.
Źródło: Museum of American Finance,
http://www.moaf.org/exhibits/checks_balance/abraham-lincoln/political-cartoon,
z dn. 14.12.2016.



Okladka amerykańskiego czasopisma politycznego Harper's Weekly z 1876 r, autorstwa T. Nasta
Źródło: <http://archive.kaskus.co.id/thread/1274459/6>,
z dn. 14.12.2016 r.

¹⁸⁴ <http://www.punch.co.uk/about/>, z dn. 13.12.2016 r.

Kolejny - i jak do tej pory ostatni – etap ewolucji wizerunku Wuja Sama to już wersja z 1917 r. Nadal widoczne jest podobieństwo do Abrahama Lincolna, choć według niektórych przekazów, to tak naprawdę autoportret Jamesa Montgomery’ego Flagga, który używał lustra malując plakat.¹⁸⁵ Porównując obu mężczyzn, nie sposób nie dostrzec podobieństwa. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że plakat powstał w okresie młodości artysty. Można zatem powiedzieć, że współczesny najbardziej popularny wizerunek Wuja Sama to połączenie Samuela Wilsona, Abrahama Lincolna i Jamesa Montgomery’ego Flagga, który przy tym perfekcyjnie przewidział swój przyszły wygląd.

Podobnie jak Columbia, Uncle Sam doczekał się swoich pomników. Jeden z nich znajduje się w jego rodzinnym mieście Troy, drugi zaś w Arlington, gdzie się urodził.

Może w tym właśnie tkwi tajemnica fenomenu Uncle Sama, który jest najśłynniejszą personifikacją nie tylko spośród tych amerykańskich, ale i spośród wszelkich istniejących na świecie. Był on postacią realną, wywodzącą się z tłumu, przez co bliską przeciętnemu człowiekowi, co dodatkowo wzmocnione zostało określeniem „wuj”. Jednakże zasługi należy oddać tu także Jamesowi Montgomery’emu Flaggowi, który nadał Samowi charyzmatyczne, hipnotyzujące spojrzenie, obok którego nie można przejść obojętnie. Na pewno taki wizerunek przemawia do nas bardziej, niż posągowe, niedostępne, odziane w antyczne szaty boginie, ze wzrokiem utkwionym w horyzont.

¹⁸⁵ <http://spartacus-educational.com/ARTflagg.htm>, z dn. 12.12.2016 r.



James Montgomery Flagg. Źródło: Getty Images:
<http://www.gettyimages.com/license/515252396>
 z dn. 12.12.2016 .



James Montgomery Flagg przy plakacie swojego autorstwa
 (1918). Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain
 z dn. 12.12.2016.



Pomnik Uncle Sama w Troy (Nowy Jork).
 Źródło: Roadside America.com, z dn.12.12.2016.



Pomnik Uncle Sama w Arlington (Massachusetts).
 Źródło: Roadside America, z dn.12.12.2017

OSIOŁ I SŁOŃ – SYMBOLE PARTII

Proces klarowania się systemu partyjnego w amerykańskim życiu politycznym, był równoczesny z rozwojem państwowości amerykańskiej. Jednakże dość płynny i postępujący niepostrzeżenie. Z istnienia dwóch ugrupowań: republikańców i federalistów zaczęto zdawać sobie sprawę przy okazji konwencji konstytucyjnej¹⁸⁶, a więc w roku 1787. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że nazwy ówczesnych partii nijak mają się do charakteru i poglądów współczesnych republikańców czy federalistów. Republikanie osiemnastowieczni bowiem, prezentowali poglądy raczej liberalne, demokratom zaś paradoksalnie - daleko było do demokracji¹⁸⁷. Znaczenia współczesnego partii Republikańców i Demokratów nabrały za prezydentury Abrahama Lincolna (1809-1865), a więc w XIX wieku.

Wiek XIX to także czas ukształtowania się symboli, z którymi te partie utożsamiano¹⁸⁸. Symbole polityczne są słowami przybierającymi postać werbalną lub obrazową. Stanowią nieodłączną część każdej kampanii wyborczej. Muszą być zrozumiałe dla każdego obywatela bez względu na wykształcenie, dlatego też ich konstrukcja i przekaz musi być zwięzły i klarowny.

Nie inaczej było w przypadku powstania symboli partii politycznych Stanów Zjednoczonych, a więc osła – symbolu partii Demokratów i słonia – symbolu partii Republikańców.

W przypadku osła, partia Demokratów nie miała wpływu na jego ukształtowanie, dlatego też nie uznała – nie licząc krótkiego epizodu podczas kampanii wyborczej Andrew Jacksona - osła za swój oficjalny symbol. W ugruntowaniu znaczenia osła i słonia, zasłużył się wspomniany już wcześniej satyryk Thomas Nast. Trzeba jednak podkreślić, że nie był on ich twórcą, co jest często mylnie powtarzane. Nie od razu też osioł i słoń byli przypisani właściwym dziś sobie partiom. Zwłaszcza jeśli chodzi właśnie o satyry Thomasa Nasta, bowiem artysta nie ograniczał się tylko do tych dwóch zwierząt. Często bowiem zamiast osła i słonia, na jego ilustracjach pojawiały m.in. lis, niedźwiedź, lew. Zdarzały się przypadki, kiedy Nast używał osła i słonia zamiennie w stosunku do obu partii. Zatem do utrwalenia wizerunku osła jako symbolu Demokratów i słonia reprezentującego Republikańców, doszło pod koniec

¹⁸⁶ Konwencja Konstytucyjna - obrady trwające w okresie 25 maja – 17 września 1787 r. w Filadelfii, mające na celu opracowanie Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

¹⁸⁷ Mimo to jednak, Jerzy Waszyngton zawsze był przeciwny tworzeniu się wszelkich frakcji politycznych, na co wpływ miała zła sława słowa „partia” kojarząca się z konspiracją. P. Jenkins, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009, s. 73.

¹⁸⁸ P. Zaremba, dz. cyt. s. 74.

XIX wieku.

Jako pierwszy, w znaczeniu symbolicznym swój początek miał osioł. Zaczęło się od kampanii wyborczej w roku 1828, kiedy to o fotel prezydencki ubiegali się Andrew Jackson i John Quincy Adams (1767-1848). Mówi się, że była to jedna z najbardziej zażartych kampanii, bowiem kandydaci – a raczej ich poplecznicy - sięgali po najcięższy arsenał w oczernianiu swojego przeciwnika. Nie szczędzono przy tym członków ich rodzin. Tak było chociażby w przypadku żony Andrew Jacksona – Rachel, którą to okrzyknięto cudzołożnicą. Podstawą tego oskarżenia było pewne niedopatrzenie, które wyszło na jaw dopiero po latach. Okazało się bowiem, że w chwili ślubu z Jacksonem, nie uprawomocnił się jeszcze rozwód Rachel z jej poprzednim mężem. Tak więc z punktu widzenia prawa, przez dwa lata kobieta pozostawała w podwójnym małżeństwie¹⁸⁹.

Odpowiedzią Jacksona było oskarżenie Johna Quincy Adamsa o podarowanie cesarzowi Rosji – Mikołajowi I Romanowi (1796-1855) amerykańskiej nastolatki w charakterze faworyty, jak i matactwa przy poprzedniej kampanii prezydenckiej z 1824 r., które pozwoliły Adamsowi wygrać wybory (drugim kandydatem także był wówczas Jackson)¹⁹⁰.

Nie obyło się także bez wyzwisk. Oponenci Jacksona zwykli przekręcać jego nazwisko na: *jackass*, co w tłumaczeniu oznacza: osioł¹⁹¹, bałwan, głupiec. Andrew Jackson postanowił jednak pokonać przeciwników ich własną bronią. Włączył bowiem wizerunek osła do swojej kampanii, przyjmując go za swoje logo, skupiając się jednak na pozytywnych cechach tego zwierzęcia, z którymi to jest on kojarzony, a więc upór i pracowitość. Jackson chciał tym gestem pokazać także, że liczy się z głosem ludu. Strategia ta okazała się skuteczna, bowiem przyniosła Jacksonowi zwycięstwo¹⁹². Wygranej Jacksona przysłużył się jednak również i sam Adams, który niechętnie uczestniczył w kampanii, zostawiając raczej sprawy własnemu tokowi, do czego otwarcie się przyznawał, mówiąc, że nie zamierza nic robić¹⁹³.

Po raz pierwszy, osioł został przedstawiony graficznie jako symbol partii demokratycznej w satyrze rysownika Henry'ego R. Robinsona (?-1850) z 1837 r.

Przedstawia ona prezydenta Andrew Jacksona i jego doradcę – wiceprezydenta Martina van Burena, którzy po wybraniu wszystkich pieniędzy z banku, usiłują prowadzić stawiającego

¹⁸⁹ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 169.

¹⁹⁰ *Donkey & Elephant!? | History Of The Political Party Symbols*, Politycal Junkie, <https://www.youtube.com/watch?v=DwZUHLcokn4>, z dn.12.01.2017.

¹⁹¹ W języku staroangielskim osioł to : *jackass* lub *ass*.

¹⁹² *Why Do a Donkey and an Elephant Represent Democrats and Republicans?*, Today I Found Out, <https://www.youtube.com/watch?v=jGdoclq2XMQ&t=155s>, z dn.12.01.2017.

¹⁹³ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s.162.

opór osła, w kierunku postaci symbolizującej biedę¹⁹⁴. Członkowie partii, mimo, że świadomi zagrożenia i nadużyć Jacksona, idą we wskazanym kierunku (o czym świadczą ślady kopyt), poganiani kijem z napisem „Veto”. Satyra nosi tytuł: „Nowoczesny Balaam i jego osioł”, co nawiązywało do obrazu Rembrandta (1606-1669) - „Balaam i jego oślica”. Obraz ten był ilustracją biblijnej przypowieści o oślicy, która natchniona przez Anioła Świętego, przemówiła do proroka Balaama¹⁹⁵ ludzkim głosem, kiedy ten karmił ją za to, że nie chciała iść we wskazanym przez niego kierunku. Oślica zapytała: *Cóż ci uczyniłam, żeś mnie zbił już trzy razy? [...] Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździsz, od chwili narodzin, aż po dzień dzisiejszy?*¹⁹⁶. Jak się okazało, oślica przeciwstawiając się właścicielowi, odwieła go od zguby, za co później Balaam jej podziękował. W satyrze Thomasa Nasta, Andrew Jackson nie posłuchał swojego osła, przez co zmierza ku katastrofie, która w tym przypadku jest bankructwem.



Henry R. Robinson "The modern balaam and his ass". Źródło: <https://www.loc.gov/resource/cph.3a05719/>, z dn. 21.01.2017.

¹⁹⁴ <http://ourwhitehouse.org/the-donkey-and-the-elephant/>, z dn. 30.01.2017.

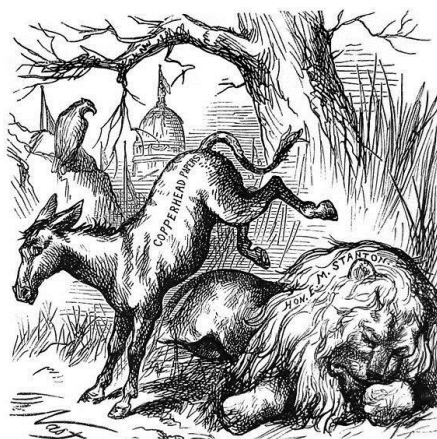
¹⁹⁵ B a l a m – biblijna postać proroka, który na prośbę władcy Moabu miał przekląć Izraelitów w czasie ich wędrówki po pustyni. Po drodze, Bóg zatrzymał oślicę na której jechał Balaam, po czym przekonał aby nie przeklinał Izraelitów. Źródło: *Słownik Postaci Biblijnych*, pod red. P. Wasilewskiego, b.m.w., 1996 [w:] www.biblia.info.pl. <http://www.biblia.info.pl/spb.php>, z dn. 20.01.2017.

¹⁹⁶ *Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego Testamentu*, Poznań 2003, Lb 22, wers: 28 i 30.



Rembrandt Harmenszoon van Rijn, „Oślica Balaama”. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn. 21.01.2017.

Następnie, o symbolu osła na kilkadziesiąt lat zapomniano, aż do roku 1870, kiedy to Thomast Nast na łamach "The Harper's Weekly" opublikował satyrę pt.: „Żywy osioł kopie martwego lwa” ("A life jackass kicking a dead lion"). Osioł był tutaj utożsamiany z frakcją Demokratów – Copperheads¹⁹⁷, sprzeciwiającej się wojnie secesyjnej i dążącej do zawarcia pokoju z Konfederatami. Martwy lew odzwierciedla sekretarza wojny w gabinecie Abrahama Lincolna: Edwina McMastersa Stantona (1814-1969).



"A LIVE JACKASS KICKING A DEAD LION."

And such a Lion! and such a Jackass!

Satyra „Żywy osioł kopie martwego lwa” z 1873 r. Autor: Thomas Nast. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain z dn. 30.01.2017.

¹⁹⁷ <http://www.ohiohistorycentral.org/w/Copperheads?rec=582>, z dn. 21.01.2017.

Cztery lata później zaś, Thomas Nast przedstawił osła, jako symbol republikańców. Satyra :*”Panika trzeciej kadencji”* (*”Third term panic”*), była metaforą bajki Ezopa ¹⁹⁸: *„Osioł w lwiej skórze”*, gdzie puenta brzmi: *[...] osioł podszedł do lisa, którego starał się przestraszyć, na co lis odrzekł: „Byłbym się wystraszył, gdyby nie twój głos, który cię zdradził”*¹⁹⁹. W satyrze Nasta, osioł przebrany w lwią skórę jest synonimem prezydenta Ulyssesa Granta i pogłosek na temat jego zamiarów przedłużenia kadencji po raz trzeci. Co prawda do roku 1951 nie istniała sztywna regulacja ograniczająca długość sprawowania urzędu prezydenckiego, jednakże tradycja zapoczątkowana przez Jerzego Waszyngtona wskazywała, że nie jest zalecana prezydentura, trwająca dłużej niż dwie kadencje. Stanowić to miało zabezpieczenie przed koncentracją władzy, co było zagrożeniem dla wolności i demokracji. Ponadto prezydentura Granta obfitowała w afery i skandale, co tym bardziej nie zachęcało do poparcia dla jego trzeciej kadencji²⁰⁰.

Nast oskarżał Granta o próbę centralizacji władzy - czego wyrazem był napis *„Caesarism”* na lwiej skórze oraz o likwidację wolności słowa, poprzez pozostawienie jednej gazety: *„N.Y. Herald”* - której nazwa widnieje na kołnierzu osła. Wszystkie pozostałe tytuły zostały wyparte, co na ilustracji symbolizują zwierzęta uciekające do lasu, a więc: żyrafa, sowa, jednorożec oraz struś chowający głowę w piasek. Oskarżenie Nasta o zapędy cesarskie Granta nie były bezpodstawne, biorąc pod uwagę fakt, że poza granicami Stanów, często był on uważany za mocarza, niezależnego niemalże hegemon²⁰¹.

¹⁹⁸ E z o p - grecki bajkopisarz żyjący najprawdopodobniej w VI w p.n.e. Dokładne daty jego urodzin oraz śmierci nie są znane. Uważany jest za twórcę bajki zwierzęcej, czyli takiej, w której bohaterami są zwierzęta. Źródło: http://www.historion.pl/historia/postaci_historyczne/wyswietl/ezop.html, z dn. 21.01.2017.

¹⁹⁹ Ezop, *Osioł w lwiej skórze*, [w:] *Wielka księga bajek greckich: Ezop i inni*, Kraków 2006, 26-27.

²⁰⁰ Przykładem może być afery towarzystwa kolejowego Union Pacific Railroad oraz Credit Mobilier, które korzystały z subsydiów rządowych, podczas gdy jeden z Kongresmanów, zamieszany w nielegalne praktyki do których dopuszczały się oba towarzystwa, rozdawał ich akcje wpływowym Kongresmenom i politykom, celem przekupstwa i ukrycia nielegalnych praktyk. Obdarowany został również i sam prezydent Grant. L. Pastusiak, *Prezydenci...* s. 381.

²⁰¹ Tamże, s. 391.

przypisywane Republikanom, są tak naprawdę dziełem Demokratów – stąd Ulysses Grant – będący Republikaninem przedstawiony jest symbolem konkurencyjnej partii. Wskazówką do tego jest cytat umieszczony pod ilustracją: *Osiół, założywszy skórę lwa hasał po lesie, zadziwiając samego siebie widząc, jak inne zwierzęta które napotkał uciekały przestraszone na jego widok*. Również w przypadku cytatu istnieją wątpliwości, czy autorem tych słów był William Shakespeare, Francis Bacon, czy też Ezop, którego bajka stanowiła inspirację do dzieła "John King", skąd pochodzi wspomniany cytat. Powszechnie znana jest także historia Christophera Marlowa (1564- 1593)²⁰⁴, który to ponoć jest autorem wszystkich dzieł, których autorstwo przypisuje się Shakespeareowi. Zamieszanie to, ma zatem odzwierciedlić słowo „panika” w tytule satyry i kompletną dezorientację panującą w kraju, spowodowaną działalnością władz²⁰⁵.

Mimo tego, że Thomas Nast nie ukrywał swoich republikańskich poglądów, satyra "Third term panic", była wyrazem odwrotu artysty od Ulyssesa Granta, któremu to przez lata był wierny i z którym znał się osobiście. Co więcej, znajomość ta nie ograniczała się jedynie do oficjalnych spotkań. Nast był częstym gościem w domu Granta, był przyjacielem rodziny. Jednakże podczas drugiej kadencji obaj panowie poróżnili się. Thomas Nast nie popierał polityki prezydenta oraz był wielkim przeciwnikiem jego ewentualnej trzeciej kadencji. Co ciekawe jednak, Ulysses Grant nie miał zamiaru brania udziału w wyścigu o fotel prezydencki po raz trzeci, o czym świadczą wypowiedziane przez niego słowa: *Nigdy nie chciałem tak bardzo opuścić żadnego stanowiska, jak pragnąłem opuścić prezydenturę*²⁰⁶. Ponadto przeciwna była temu pomysłowi Izba Reprezentantów. Po zakończeniu drugiej kadencji, zajął się realizacją swojego wielkiego marzenia, czyli podróży dookoła świata.

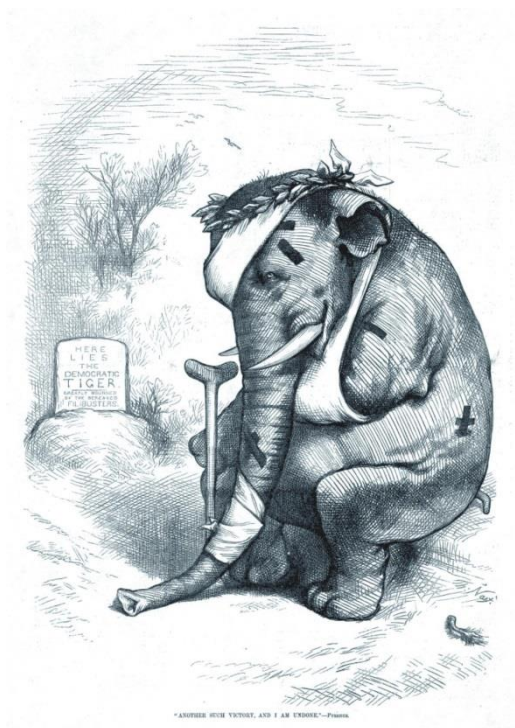
Opisana wyżej satyra jest ważna w dorobku Thomasa Nasta, z tego względu, że po raz pierwszy użył on słonia, jako symbolu powiązanego z partią republikańską. Powiązanego- gdyż napis na słoniu: "The Republican vote", wskazuje raczej na elektorat partyjny, a nie samą partię. Pierwszą satyrą, zaś w której Nast określił słonia Republikanami, to satyra: „Jeszcze jedno takie zwycięstwo i jestem skończony”. Rysunek przedstawiający poranionego słonia jest wyrazem

²⁰⁴ C h r i s t o p h e r M a r l o w e (1564- 1593) – angielski dramatopisarz i poeta okresu elżbietańskiego. Nazywany „ojcem angielskiej tragedii”, dzięki wprowadzeniu do dramatu elżbietańskiego wiersza białego. <http://www.marlowe-society.org/>, z dn. 21.01.2017.

²⁰⁵ P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej. Zarys*. Wrocław 1999, s. 136-140.

²⁰⁶ Cytuję za: L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 391.

pyrrusowego zwycięstwa partii republikańskiej w wyborach z 1877. Od tamtej pory Nast – poza nielicznymi wyjątkami – używał już tylko słonia do zobrazowania Republikanów²⁰⁷.

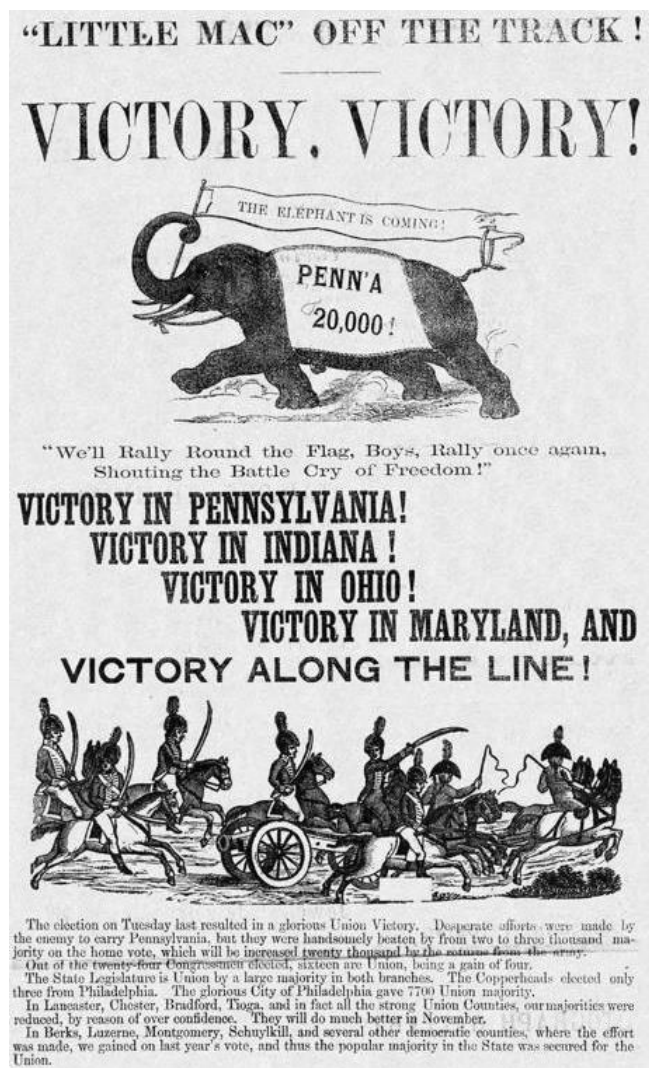


Thomas Nast.: "Another such victory and I am undone". Źródło:
http://www.allposters.com/-sp/Another-Such-Victory-and-I-Am-Undone-Pyrrhus-Posters_i10541876_.htm,
z dn. 12.01.2017.

Warto jednak zaznaczyć, że po raz pierwszy słoń jako symbol Republikanów pojawił się w roku 1864 podczas kampanii wyborczej Abrahama Lincolna. Wówczas słoń jawił się na afiszach publikowanych w lokalnej prasie, zachęcając do głosowania na Lincolna. Przykład niech stanowi ilustracja opublikowana po ogłoszeniu wyników wyborów, które oficjalnie wybrał kandydat Republikanów. Przedstawiała ona biegnącego słonia z chorągwią głoszącą: „nadchodzi słoń!”, co było obietnicą, wielu pozytywnych, długo wyczekiwanym zmian²⁰⁸.

²⁰⁷ <http://www.marlowe-society.org/>, z dn. 21.01.2017.

²⁰⁸ <http://elections.harpweek.com/1864/cartoon-1864-Medium.asp?UniqueID=4&Year>, z dn. 21.01.2017.



Plakat ogłaszający zwycięstwo Abrahama Lincolna w wyborach prezydenckich. Autor nieznany. Źródło: *Father Abraham*, z dn. 18 października 1864, s. 3, <http://elections.harpweek.com/1864/cartoon-1864-Medium.asp?UniqueID=4&Year, z dn. 21.01.2017>.

Słoń w afiszach Lincolna był nawiązaniem do popularnego powiedzenia wśród żołnierzy biorących udział w wojnie amerykańsko-meksykańskiej (1846-1848)²⁰⁹ oraz wojnie secesyjnej o „widzeniu słonia” („seeing the elephant”). Geneza tego powiedzenia sięgała daleko wstecz, gdyż do roku 1590, kiedy to otwarto pierwszy na świecie ogród zoologiczny w brytyjskim Tower of London. Wszystkie zwierzęta były przetrzymywane w budynku, a największą atrakcją był lew – będący emblemem króla. Mówiono wówczas, że turyści przyjeżdżają do Londynu tylko po to, by zobaczyć lwa, stąd uwarło się powiedzenie: „seeing

²⁰⁹ Wojna amerykańsko-meksykańska – (1846-1848) konflikt pomiędzy USA i Meksykiem toczony na terenach Kalifornii i Teksasu. Przyczyną wojny było przyłączenie przez USA Republiki Teksasu – zbuntowanej prowincji Meksyku, która od 1836 r. funkcjonowała jako niezależne państwo, po jej odłączeniu przez amerykańskich osadników, niezadowolonych z rządów meksykańskich.

the lion” .

Amerykańskie „seeing the elephant” miało być zatem parafrazą wyrażenia brytyjskiego i weszło do użytku w XIX wieku, kiedy to na terenie Ameryki popularność zdobyły cyrki z udziałem słoń. Ich występy cieszyły się ogromną popularnością. Niestety nie wszyscy mogli pozwolić sobie na wykupienie biletu na przedstawienie, stąd też często Amerykanie, podglądali obozowiska cyrkowe, lub wyczekiwali na trasie przejazdu taboru, po to właśnie, aby zobaczyć zwierzę na żywo. Najbardziej zdesperowanym okazał się pewien rolnik, który gdy dowiedział się, że cyrk odwiedza jego miasteczko, postanowił wyjść mu naprzeciw. Zapomniał przy tym o zachowaniu bezpieczeństwa, bowiem podjechał swoją woźnicą tak blisko, że jego koń i powóz zostały przez słonie stratowane, a i on ledwie uszedł z życiem. Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego, a kiedy po kilku godzinach ocknął się, miał powiedzieć: „Przynajmniej widziałem słonia”²¹⁰.

Inna historia ze słoniem w tle, o której również mówi się, że dała początek powiedzeniu, zdarzyła się w teatrze w Filadelfii w latach '40-tych XIX wieku. Podczas jednej ze sztuk, na scenie pojawiał się słoń. Nie był on jednak prawdziwy, lecz był konstrukcją sterowaną przez człowieka, ukrytego wewnątrz. Człowiek ten jednak, nadużywał alkoholu, co skończyło się tym, że podczas jednego z występów spadł ze sceny prosto w orkiestrę. Publiczność opuszczając teatr śmiała się do rozpuku, powtarzając: ”Have you seen the elephant?” („Czy widziałeś słonia?”)²¹¹.

Powiedzenie o widzeniu słonia zaadaptowane zostało przez żołnierzy, którzy wypowiadając te słowa po powrocie z frontu, mieli na myśli, że widzieli zbyt dużo, lub też - próbując się pocieszyć, że mimo traumatycznych przeżyć- mieli okazję na własne oczy zobaczyć wojnę, czyli coś, co większość ludzi zna tylko ze słyszenia. Innymi słowy, jest to: wiedza zdobyta przez doświadczenie²¹².

Reasumując, słoń był ciekawostką, egzotyczną atrakcją, którą każdy chciał zobaczyć na własne oczy. Takie właśnie spełnienie oczekiwań obiecywał Abraham Lincoln w swoich plakatach oraz hasłem „Słoń nadchodzi”. W dodatku, biorąc pod uwagę znaczenie nadane słoniowi przez żołnierzy, Lincoln podkreślał swoje życiowe doświadczenie, a co za tym idzie szeroką wiedzę i przygotowanie do pełnienia urzędu prezydenckiego. Nie wiedział wówczas

²¹⁰ <http://wesclark.com/jw/elephant.html>, z dn. 30.01.2017.

²¹¹ „Seeing the Elephant”, [w:] *“Daily National Intelligencer”*, Waszyngton, 6. kwietnia 1848, s. 10. Biblioteka Kongresu, <http://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83026172/>, z dn. 21.01.2017.

²¹² Online Etymology Dictionary, http://www.etymonline.com/index.php?allowed_in_frame=0&search=seeing+the+elephant, z dn. 21.01.2017.

jeszcze, że to właśnie słoniowi poświęci swój ostatni aforyzm, bowiem słowa: *gdyś złapał słonia za tylną nogę, a on usiłuje się wyrwać, najrozsądniej jest pozwolić mu uciec*²¹³, były jednymi z ostatnich, jakie wypowiedział tuż przed śmiercią z rąk zamachowca 15 kwietnia 1865 r.

Słoń, był więc symbolem pozytywnym. Powracając do Thomasa Nasta, nie zatem dziwnego, że wobec poparcia jakim darzył Republikanów, zdecydował się właśnie na to zwierzę dla zilustrowania tej partii. Poza tym, zwierzę to było dość „wygodne”, z tego względu, że kiedy artysta nie popierał już partii republikańskiej, rozczarowanych ich polityką, mógł akcentować negatywne cechy słonia: ociężałość, powolne, nie do końca skoordynowane działania, płochliwość mimo dużych rozmiarów, czyli dokładnie te cechy, które potem zarzucał Republikanom.

W ślad za Thomasem Nastem, osioł i słoń zaczęły być stosowane przez innych satyryków jako symbole partii. Funkcjonują one do dziś, z tym, że w przypadku osła nie mówi się już o nim „jakass”, czy też „ass”, jak to miało miejsce w przeszłości, ale: „donkey”. „Jackass”, w języku angielskim jest bowiem formą obraźliwą określającą osła, nie jako zwierzę, ale jako „tępaka”, „kretyna”.

Symbole graficzne okresu rewolucji państwa, poza flagą i Wielką Pieczęcią, nie przetrwały próby czasu. Powodem tego, jest fakt spełnienia przez nie swojego zadania, jakim było stworzenie nowego państwa, nowej społeczności, by następnie ustąpić miejsca innym symbolom narodowym. Odwoływaniu się do starożytności towarzyszył jeszcze jeden cel. Otóż nawiązywano w ten sposób do starożytnych republik, czyli ustroju, uważanego przez kolonistów za doskonały²¹⁴. W fascynacji antycznością u mieszkańców kontynentu amerykańskiego, największą popularność zyskał Rzym. Ma na to wpływ kilka czynników. Republikanizm rzymski w odróżnieniu od ateńskiego był surowszy i bardziej bojowy. Do tego dochodziło pragnienie wielkości i powtórzenia roli historycznej jaką odegrał Rzym²¹⁵.

Symbolami graficznymi, używanymi do dziś są: Wielka Pieczęć wraz z orłem bielikiem, flaga (z 14 czerwca 1777 r.) oraz wuj Sam. Do dziś funkcjonują także symbole partii: osioł i słoń.

Przy okazji słonia, warto zaznaczyć, że powiedzenie „seeing the elephant”, do dziś jest używane jest w rozumieniu dziewiętnastowiecznym, a więc : „widzieć za dużo”. Etymologia

²¹³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988, s. 1076.

²¹⁴ T. Żyro, *Boża plantacja. Historia utopii amerykańskiej*, Warszawa 1994, s. 11.

²¹⁵ Tamże, s. 41.

tego frazeologizmu nie jest jednak powszechnie znana, co czyni go elementem kodu kulturowego Amerykanów.

Dowodem na ciągłe użycie idiomu jest amerykański film "Elephant", w reżyserii Gusa Van Santa z 2003 r., który jest fabularyzowanym przedstawieniem ostatnich godzin życia ofiar strzelaniny w jednej z amerykańskich szkół. Tak jak w przypadku żołnierzy, biorących udział w wojnie secesyjnej, bohaterowie filmu widzieli za dużo.

ROZDZIAŁ III
PARTIOTYZM W SZTUCE
MIEJSCA PAMIĘCI.

MALARSTWO

W okresie kolonialnym, rozwój malarstwa nie stanowił istotnego aspektu wśród mieszkańców kolonii, ustępując miejsca sprawom bardziej przyziemnym, jak zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Nie istniały więc szkoły artystyczne, wobec czego, większość artystów była samoukami, nie licząc tych, przybyłych z Europy, którzy odebrali wykształcenie. Problem stanowił też brak akcesoriów, a więc farb czy płótna.

W początkowy okresie istnienia kolonii jak i państwa amerykańskiego, malarstwo amerykańskie nie wychodziło poza ramy portretów¹ oraz pejzaży, będących autorstwem przybyłych wraz z pierwszymi kolonistami artystów, którzy chcieli zachować dla potomnych pierwsze wrażenia z Nowego Świata. Pejzaże miały też charakter użytkowy, bowiem stanowiły wskazówkę podejścia do portu dla kapitanów przybywających tu z Europy². Przykładem może być szkic z 3 marca 1796 r. :”First view of Virginia” („Pierwsze spojrzenie na Wirginię”), opatrzony notatką autora o pogodzie owego dnia, która była wyjątkowo niełaskawa³ lub ”View of Norfolk from [Smith’s] point”, również z marca 1796r. Z czasem, gdy Amerykanie zaczęli zajmować tereny zachodnie kraju, wyklarowała się teoria, że Ameryka stanowić będzie w przyszłości centrum sztuki, tak jak cały świat od czasów starożytnych postępuje ku zachodowi⁴.

Pierwsze amerykańskie obrazy o charakterze patriotycznym, zaczęły pojawiać się pod koniec XVIII wieku, a więc wraz ze wzrostem narodowej dumy. Malarzami, którzy reprezentowali ten nurt byli: Benjamin West, Gilbert Stuart, Charles Wilson Peale, oraz John Trumbull.

Benjamin West (1738-1820), kwakier pochodzący z Filadelfii. Dzięki licznym podróżom do Rzymu i Wielkiej Brytanii, był zaznajomiony z najnowszymi nurtami w sztuce, a więc fascynacją historią - zwłaszcza starożytną – i próbą jej opowiedzenia za pośrednictwem dzieła sztuki. West uległ owemu nurtowi, jednakże pokusił się o jego modyfikację, przedstawiając niemalże współczesne wydarzenia.

¹ Najstarszy zachowany portret okresu kolonialnego to Portret Elizabeth Freake z córką Mary, nieznanego artysty, datowany na 1664 r., znajdujący się obecnie w Worcester Art. Museum w Massachusetts. Patrz: J. D. Prown, *Malarstwo amerykańskie. Od początków do armory show*, Warszawa 1994, s. 11.

² M. Gołębiowski, dz.cyt., Warszawa 207, s. 89-90.

³ *Lardrobe’s View of America, 1795-1820*, pod red. E. C. Carter, J. C van Horne, Yale University Press 1985, s. 58.

⁴ J.D. Prown, dz. cyt. s. 31.



“First view of Virginia”. Źródło: Lardrobe’s View of America, 1795-1820, pod red. E. C. Carter, J. C van Horne, Yale University Press 1985, s. 39.



“View of Norfolk from [Smith’s] point”. Źródło: Lardrobe’s View of America, 1795-1820, pod red. E. C. Carter, J. C van Horne, Yale University Press 1985, s. 69.

„Śmierć generała Wolfe’a”⁵ z 1770 r., był obrazem wręcz rewolucyjnym jak na owe

⁵ Przedstawione wydarzenie miało miejsce 13 września 1759 r., na Równinie Abrahama w pobliżu Quebecu. Była to jedna z bitew północnoamerykańskiego frontu wojny siedmioletniej. Amerykanie walczyli wówczas z Francuzami, wojna osiągnęła swoje apogeum. Starcie trwało zaledwie pół godziny, jednakże zostało przez Brytyjczyków pieczołowicie przygotowane. Ich plan polegał bowiem na dopuszczeniu Francuzów możliwie jak najbliżej Quebecu, a więc utrzymania pozoru ich przewagi, by ich następnie otoczyć, rozbić i pokonać. Bitwa zakończyła się zwycięstwem brytyjskim, w skutek czego Kanada została przyłączona do kolonii brytyjskich, a Wielka Brytania stała się imperium, nad którym słońce nigdy nie zachodziło. Tytułowy bohater – generał James Wolfe (1727-1759) dowodził ową bitwą, jednakże zmarł na polu walki. Uznany został za bohatera. G. B. Tindal, dz. cyt., s. 169.

czasy. Bohaterowie bowiem przedstawieni byli we współczesnych sobie szatach, scena zaś pozbawiona była alegorii i odwołań do starożytności, którym przepełnione były dzieła artystów europejskich⁶. Tutaj są raczej obecne odwołania do kultury chrześcijańskiej, bowiem, jak trafnie zauważa Jules Davis Prown, układ ciała generała oraz innych postaci nawiązują do serii obrazów z XV i XVI wieku przedstawiających scenę opłakiwania Chrystusa po jego zdjęciu z krzyża. I tak, młody oficer z prawej strony modląc się, przywołuje na myśl św. Jana Ewangelistę, zaś ranny oficer – Matkę Boską⁷. Wolf – mimo, iż znajduje się w obliczu śmierci - zdaje się uśmiechać, gdyż oddanie życia za ojczyznę jest wyrazem największego honoru i patriotyzmu. Przypatrujący się scenie umierania Wolfa indiański wódz, miał symbolizować poparcie Autochtonów dla Amerykanów⁸.

Malowidło to, zdobyło ogromną popularność, już po pierwszej ekspozycji w Londynie, która miała miejsce w 1771 r. Niezwłocznie wykonano cztery jego kopie, które wystawiano w największych ówczesnych galeriach⁹.



B. West , „Śmierć generała Wolfe’a”. Źródło: <https://www.khanacademy.org/humanities/art-americas/british-colonies/colonial-period/a/benjamin-wests-the-death-of-general-wolfe>, z dn. 12. 02.2017 .

Na przykładzie wspomnianego obrazu, oraz kolejnego, zatytułowanego: „Traktat Penna z Indianami”, możemy wysnuć, że ważnym aspektem dla artysty, było zaakcentowanie dobrych relacji Amerykanów z Indianami. Tutaj z kolei, zobrazowana jest sytuacja z 1682 r., kiedy to

⁶ Lardrobe's View of America, 1795-1820..., s. 34-35.

⁷ J. D. Prown, dz. cyt., s. 37.

⁸ P. W. Slosson, *Pictorial History of the American People*, Nowy Jork, b.r.w. s.67.

⁹ Royal Ontario Museum , https://www.google.com/culturalinstitute/beta/asset/-/MQGJPSKUj9ySHg?utm_source=google&utm_medium=kp&hl=pl, z dn. 13.01.2017 .

William Penn, oficjalnie przejął od Autochtonów tereny późniejszej Pensylwanii. Była to rekompensata króla Karola II za dług, który było on winien ojcu Williama Penna¹⁰. Penn, przejął ziemie w sposób pokojowy, chcąc uniknąć wojny z Indianami, mówiąc: *pragnę cieszyć się tym za waszą zgodą, tak abyśmy zawsze żyli razem, jako sąsiedzi i przyjaciele.*¹¹



B. West „Traktat Penna z Indianami” . Źródło: Pennsylvania Heritage,
<http://www.phmc.state.pa.us/portal/communities/pa-heritage/>, z dn.12.01.2017.

Nowatorskie rozwiązania Benjamin Westa, wywarły ogromne wrażenie na Johnie Singletonie Copley’u (1738-1815). Pochodził z Bostonu, w okresie wojny o niepodległość USA przebywał w Londynie, gdzie stworzył m.in. „Śmierć lorda Chathama” (1779-1780), czy najslawniejszy swój obraz „Watson i rekin” (1778). Swoją twórczością zyskał uznanie króla Jerzego III, który mianował go członkiem Royal Academy.

Dla amerykańskiego malarstwa historycznego, najważniejszym obrazem tego artysty jest „Śmierć majora Perisona” (1782-1784). Obraz ten, zyskał ogromne uznanie, oraz ugruntował świetnie rozwijającą się karierę artysty. W porównaniu do poprzednich opisywanych przeze mnie obrazów Benjamin Westa, charakteryzuje się on większą dynamiką. Przedstawia on bowiem moment walki, a nie moment jej zakończenia, jak w przypadku

¹⁰ Ciekawa historia wiąże się z wyznaczeniem granicy ziem, która mieli przejąć Brytyjczycy. Ustalono bowiem, że przypadnie im tyle ziemi ile człowiek jest w stanie przejść piechotą w ciągu trzech dni. Penn nie był jednak osobą zachłanną i zadowolił się nadziałem ziemi z wędrówki trwającej półtora dnia. Jednakże jego spadkobiercy zapomnieli się o pozostałe tereny. Zatrudnili więc sztafetę biegaczy, a następnie zażądali zwrotu tych terenów. Doprowadziło to do wojny z Indianami w latach 50 XVIII wieku. H. Brogan, dz. cyt., s. 72-73.

¹¹ Cyt. za: H. Brogan, dz. cyt., s. 73,

„Śmierci generała Wolfe’a”. Co prawda, autor gloryfikuje tu przedstawicieli armii brytyjskiej, paradoksalnie jednak osobiście walczył w przedstawionej bitwie po stronie kolonii, zaatakowanych przez Francuzów¹².



J. S. Copley, „Śmierć majora Persona”. Źródło: Wikimedia Commons, z dn. 12.01.2017.

Artystycznym potomkiem – choć nie uczniem – Copleya był najsłynniejszy malarz historyczny Stanów Zjednoczonych – John Trumbull (1756-1843). Namalował on łącznie osiem obrazów oraz dwanaście sztychów¹³, przedstawiających sceny z rewolucji amerykańskiej w której to brał osobisty udział, co dodaje jego dziełom wiarygodności. Jednym z ważniejszych obrazów Trumbulla jest „Śmierć generała Warren’a w bitwie pod Bunker Hill, 17 czerwca 1775 r.”. Była to według artysty najważniejsza bitwa wczesnego etapu rewolucji. Doszło do niej, kiedy armia brytyjska okupowała Boston. Wojskami amerykańskimi dowodzili pułkownik Wiliam Prescott (1726-1795) oraz kapitan Israel Putnam (1718-1790), którzy razem z 1200 żołnierzami, utworzyli fortyfikację nieopodal wzgórza, w nocy z 15/16 czerwca 1775 r. Dla Brytyjczyków było to wezwanie do rozpoczęcia działań, które to zaczęły się 16 czerwca. Mimo, że bitwa zakończyła się zwycięstwem Brytyjczyków, ponieśli oni ogromne straty,

¹² B i t w a o J e s r e y (5/6 stycznia 1781) – 900-osobowy oddział francuski najechał na wyspę Jersey. W szybkim tempie zajęli stolicę, St. Helier. W wyniku szybkiej mobilizacji miejscowej milicji i wojsk, zorganizowanej przez 24-letniego oficera brytyjskiego majora Francisa Peirsona (1757-1781) Anglicy odzyskali miasto, jednakże sam major zginął w chwili zwycięstwa. J. D. Prown, dz. cyt. s. 40.

¹³ S z t y c h – rycina wykonana techniką wklęsłą w płytkach metalowych, które po pokryciu farbą, odciska się na papierze. Źródło: Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3983535>, z dn. 12.01.2017.

głównie w ludziach¹⁴. Scena uwieczniona przez Trumbulla przedstawia moment, w którym, kula wystrzelona z muszkietu zabija Warrena, zaś wojska brytyjskie przedzierają się przez fortyfikacje amerykańskie¹⁵. Drugą poległą osobą przedstawioną na obrazie, był przyjaciel Warrena, porucznik James Abercrombie (1732-1775).

Tak jak w przypadku innych obrazów historycznych, tak i również w przypadku dzieł Johna Trumbulla, pozostaje kwestia prawdy historycznej i wizji artystycznej, które nie zawsze są tożsame. Można to zaobserwować między innymi na przykładzie powyższego obrazu. John Trumbull stworzył ich kilka wersji. Druga, najbardziej znana różni się kolorami flag rewolucjonistów. Nie ma pewności, czy koloniści używali niebieskiego wariantu flagi, nie mniej jednak obraz Trumbulla stanowił inspirację dla stanów Nowej Anglii¹⁶, które w 1998 uznały tę flagę za symbol swojego regionu. Istnienie także teoria, wedle której to, kolory samoistnie zmieniły odcień, w wyniku działania warunków zewnętrznych, takich jak światło, czy po prostu czas. Jednakże po konsultacji ze specjalistami, mogę stwierdzić z całą pewnością, że nie jest to możliwe¹⁷.

¹⁴ R. Frothingham, *History of the Siege of Boston, and of the Battles of Lexington, Concord*, Boston 1851, s. 120-122,

https://books.google.pl/books?id=xl4sAAAAMAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q=bunker%20hill&f=false, z dn. 12.02.,2017.

¹⁵ H. A. Cooper, *J. Trumbull. The Hand and Spirit of a Painter*, Yale 1983, s.23.

¹⁶ Tu: Maine, New Hampshire, Vermont, Massachusetts, Rhode Island i Connecticut, czyli 6 stanów, które stanowiły kolebkę państwa amerykańskiego.

¹⁷ Na podstawie korespondencji wymienionej z badaczami twórczości J. Trumbulla z Museum of Fine Arts w Bostonie :

Email: jasitczakjoanna@gmail.com

Type of Inquiry: -OTHER-

Message:

Hello, it's Joanna from Poland. I am writing my PhD about American Patriotic Symbols of XVIII and XIX century. I am interested in John Trumbull painting: "The Death of General Warren at the Battle of Bunker Hill". I am looking for information about the flag , which is in the left corner. Most popular flags from this period were red (also on the other version of this painting), and this one is blue. Could you please answer, if this is an artistic creation of Trumbull, or is there another reason? If you could send me some more infos about this painting , (maybe you have some curiosities) as well as about John Trumbull, and his other paintings I will be very grateful.

Kindest regards,

Joanna Jasitczak

-----Original Message-----

From: Museum of Fine Arts, Boston [mailto:webmaster@mfa.org]

Sent: Wednesday, November 30, 2016 5:45 AM

To: MFA Visitor Experience

Subject: New Message from the mfa.org Contact Us Form

Submitted on Wednesday, November 30, 2016 5:44 am Submitted by anonymous user: 217.153.131.148

Submitted values are:

Dear Joanna,



Dwie wersje obrazu J. Trumbulla : „Śmierć generała Warrena w bitwie pod Bunker's Hill , 17 czerwca 1775 r.” Źródło: Yale Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/57>, z dn. 13.02.2017.

Kolejnym obrazem Trumbulla o tematyce rewolucyjnej jest „Śmierć generała Montgomery'ego w ataku na Quebec”. Dzieło nawiązuje do starcia zbrojnego z 30 grudnia 1775 r., będącego częścią amerykańskiej inwazji na Kanadę, rozpoczętej w lipcu 1775r. , na oddziały brytyjskie tam stacjonujące. Koloniści mieli nadzieję, na wstawiennictwo osadników francuskich, ci jednakże opowiedzieli się po stronie brytyjskiej. Oddziały amerykańskie

My name is Layla Bermeo and I am the assistant curator of paintings at the MFA here in Boston. I was recently forwarded your question regarding the color of the flag in John Trumbull's Death of General Warren at the Battle of Bunker Hill painting. According to our files, this is the flag of the Colonial militia, and it also appears to be blue in Trumbull's earlier ink sketch of the scene, which is in the collection of the Yale University Art Gallery: <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/104049>. The flag is red, however, in the later version of the painting in the collection of the Wadsworth Atheneum: http://argus.wadsworthatheneum.org/Wadsworth_Atheneum_ArgusNet/Portal/public.aspx?lang=en-US

I have attached the catalog entry from Helen Cooper's book, John Trumbull: The Hand and Spirit of a Painter, which briefly discusses his series of General Warren paintings and some of the compositional changes that he made. I am also attaching a "key" to the picture, which identifies the figures represented. As you may already know, additional sources for research include publications by Theodore Sizer, Irma Jaffe, and Patricia Burnham. The Connecticut Historical Society also has some of the Trumbull archives digitized: <http://collections.ctdigitalarchive.org/islandora/object/40002%3A224?display=list>

I hope you find this information helpful – best of luck with your dissertation.

All best wishes,

Layla

Layla Bermeo
Kristin and Roger Servison Assistant Curator of Paintings
Art of the Americas
Museum of Fine Arts, Boston
lbermeo@mfa.org | 617. 369. 3483
<http://www.mfa.org/>

zostały całkowicie rozgromione, a jeden z dowódców – Richard Montgomery (1738-1775) zginął¹⁸.



J. Trumbull: „Śmierć generała Montgomery’ego w ataku na Quebec”. Źródło: Yale Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/57>, z dn. 13.02.2017.

Pierwszym obrazem, w którym Trumbull przedstawił zwycięstwo Amerykanów był: „Śmierć generała Mercera w bitwie o Princeton, 3 stycznia 1777 r.”.

Hugh Mercer (1726-1777) był pochodzącym ze Szkocji żołnierzem, walczącym w Armii Kontynentalnej. Bitwa pod Princeton, co prawda zebrała swoje żniwo w postaci życia wybitnego wodza, jakim był Mercer, jednakże przyczyniła się do opowiedzenia się Francji po stronie Amerykanów. Odwieczni bowiem rywale Brytyjczyków – Francuzi dostrzegli w kolonistach swoich sprzymierzeńców w walce z wrogiem¹⁹. Tytułowa postać, czyli umierający generał Mercer, znajduje się w centralnej części malowidła, tuż obok umierającego konia. Z lewej strony widzimy jednego z poruczników - Charlesa Turnbulla²⁰, który w wyniku ataku bagnietem, osuwa się na armacie. Po prawej zaś stronie brytyjski kapitan William Leslie (1751-1777), walczący po stronie Amerykanów. Kapitan chwytą się za serce, wyrazem bólu po stracie

¹⁸ G. B. Tindall, dz. cyt., s. 203.

¹⁹ H. Bicheno, *Rebels and Redcoats. The American Revolutionary War*, Londyn 2003, s. 115. Biblioteka Kongresu, <http://www.loc.gov/teachers/classroommaterials/presentationsandactivities/presentations/timeline/amrev/>, z dn. 12.02.2017.

²⁰ Brak informacji nt. lat życia.

wodza. W tle na koniu widzimy triumfującego Jerzego Waszyngtona, który jeszcze nie świadom śmierci Mercera – świętuje wygraną bitwę²¹.



J. Trumbull, „Śmierć generała Mercera w bitwie pod Princeton”. Źródło: Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/101>, z dn. 13.01.2017 .

W opisanych wyżej malowidłach, łatwą do wychwycenia tendencją jest przedstawianie scen śmierci wybitnych dowódców, niezależnie, czy jest to scena zwycięstwa, czy porażki. Kolejne dzieła będą odejściem od tego schematu. W latach 1826-1828 powstał obraz pt.: „Pojmanie heskich najemników w bitwie pod Trenton²², 26 grudnia 1776 r.” (“The Capture of the Hessians at Trenton, December 26, 1776”). Najemnicy hescy byli armią niemiecką, walczącą w imieniu Wielkiej Brytanii. Głównym celem Trumbulla, było tutaj pokazanie miłosierdzia Jerzego Waszyngtona wobec przegranych Hesów i ich śmiertelnie rannemu przywódcy – Johannowi Gottliebowi Rallowi (?- 1776) Malowidło miało stanowić lekcję

²¹ Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/101>, z dn. 13.01.2017.

²² Bitwa pod Trenton – jedno ze starć wojennych kampanii w Prowincji New Jersey. Doszło do niego w momencie wycofywania wojsk Jerzego Waszyngtona, w kierunku zimowych kwater brytyjskich. W wyniku bitwy Brytyjczycy stracili około tysiąca żołnierzy, zostali także zmuszeni do oddania miasta. Zwycięstwo zostało potwierdzone w kolejnych potyczkach, do których doszło kiedy dowódca Brytyjczyków – gen. Howe (1729-1814) dowiedziawszy się o klęsce, przysłał korpus pomocniczy do ostatecznego rozprawienia się z Amerykanami. Waszyngton umocnił swoje pozycje na wzgórzach dookoła Morristown , gdzie założył amerykańskie kwatery zimowe. Najważniejszym jednak dla kolonistów skutkiem wygranej, było podniesienie morale, po tym jak nadeszły wiadomości o klęsce wyprawy kanadyjskiej. I. Rusinowa, dz. cyt., 1974, s. 180.

heroizmu dla przyszłych pokoleń obrońców amerykańskiej niepodległości²³.



J. Trumbull „Pojmanie heskich najemników pod Trenton, 26 grudnia 1776”. Źródło: Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/90>, z dn. 13.01.2017.

Innym obrazem, który odnosił się do Bitwy pod Trenton było dzieło Emanuela Leutze’a (1816-1868), amerykańskiego malarza pochodzenia niemieckiego, pt. „Waszyngton przekracza rzekę Delaware” („Washington Crossing the Delaware”). Przedstawiona tutaj scena miała miejsce w nocy z 25 na 26 grudnia 1776 r., czyli w noc poprzedzającą starcie z najemcami heskimi. Artysta starał się podkreślić ciężkie warunki pogodowe, w szczególności krę, przez którą to łodzie amerykańskiej armii musiały się przedzierać. Młody mężczyzna podtrzymujący flagę to pułkownik James Monroe²⁴ oraz generał Nathanael Greene (1742-1786)²⁵. Leutze ukazuje łódź pełną żołnierzy z Waszyngtonem dumnie stojącym na dziobie, chcąc tym samym zbudować patriotyczny obraz przyszłego prezydenta. Niestety, artysta bardzo odszedł od realiów. Poczynając od samego miejsca, które w rzeczywistości nie jest rzeką Delaware tylko Rene, poprzez łodzie, które były znacznie dłuższe niż te przedstawione na płótnie. Wydarzenia odbywały się w mroźną kiedy niebo było zachmurzone, podczas gdy na obrazie widoczne są sylwetki żołnierzy w promieniach słonecznych na tle czystego, bezchmurnego nieba. Przedstawione postacie mają na sobie nieskazitelne mundury, gdy w rzeczywistości ich

²³ Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/90>, z dn. 13.01.2017.

²⁴ Brak inf. na temat lat życia. Nie mylić z Jamesem Monroe (1758-1831) –twórcą doktryny Monroe.

²⁵ *American Paintings in the Metropolitan Museum of Art. Vol 2, A Catalogue of Works by Artists Born between 1816-1845*, Nowy Jork 1985, s. 20-22.

umundurowanie było poszarpane i brudne. Największym jednak odstępstwem od realiów była flaga Stanów Zjednoczonych, gdyż ta przedstawiona na obrazie Leutze'go nie istniała w tym okresie. Została ustanowiona 14 czerwca 1777 r. Zgodnie z faktami historycznymi powinna to być „Wielka Flaga Unii” („Grand Union Flag”)²⁶. Sam Waszyngton, tak dumnie prezentowany na dziobie, siedział w rzeczywistości znacznie głębiej, wśród żołnierzy²⁷.

Artysta sporządził cztery kopie obrazu, jednakże do dziś zachowały się jedynie dwie. Pierwsza bowiem spłonęła w niedługim czasie po jej wykonaniu. Druga – przechowywana w Muzeum Kunsthalle w Bremen, została zniszczona w wyniku ataku bombowego nazistów w 1942 r. Pozostałe dwie przechowywane są w muzeum w Nowym Jorku i Minesocie²⁸.

Obraz ten uchodzi za jeden z najważniejszych w historii amerykańskiego malarstwa patriotycznego, zaś dostojny sposób przedstawienia Jerzego Waszyngtona, podkreśla szacunek, jakim się cieszył. W taki sam sposób przedstawiał Waszyngtona wspomniany wcześniej John Trumbull, a więc jako postawnego, wysokiego mężczyznę w sile wieku z poważnym wyrazem twarzy²⁹.



E. Leutze „Waszyngton przekracza rzekę Delaware” Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain z dn. 15.01.2017.

²⁶ Patrz: s. 48.

²⁷ *Pennsylvania Historical and Museum Commission*, <http://web.archive.org/web/20060819064212/http://www.ushistory.org/washingtoncrossing/history/whatswrong.htm>, z dn.13.03.2017.

²⁸ J. K. Howat, *Washington Crossing the Delaware* [w:] *The Metropolitan Museum of Art Bulletin*, nr 26 (7), s. 289–299, <http://www.metmuseum.org/pubs/bulletins/1/pdf/3258337.pdf.banned.pdf>, z dn. 12.01.2017.

²⁹ Jednak, jak twierdzi prof. dr hab. Marek Gołębiowski, w portretach Waszyngtona, autorstwa Trumbulla da się zauważyć pewne „arystokratyczne podteksty w postawie heroicznej”. Powodem tego, były federalistyczne poglądy artysty, wedle których to przywództwo wywodziło się z szeregów ludzi zamożnych. Zob. M. Gołębiowski, dz. cyt, s. 129.



Portret Jerzego Waszyngtona. Autor: J. Trumbull. Źródło: The Metropolitan Museum of Art., <http://www.metmuseum.org/toah/works-of-art/24.109.88/>, z dn. 14.01.2017

Twórcą najsłynniejszego jednak portretu Jerzego Waszyngtona był Gilbert Stuart (1755-1828), uczeń Benjamin Westa, specjalizujący się właśnie w portretach. Jego praca, zatytułowana „Athenaeum” (1796), mimo iż nie została przez niego ukończona, utrwaliła wyobrażenie pierwszego prezydenta USA. Portret został stworzony na zlecenie małżonki Jerzego Waszyngtona - Marty Waszyngton (1731-1802). Nigdy jednak nigdy nie odebrała ona swego zamówienia, gdyż Gilbert zdecydował się go powielić i sprzedawać, zdając sobie sprawę z pewnego zysku. Portrety te zyskały więc miano „studolarówek”, gdyż sprzedawane były właśnie za kwotę stu dolarów za sztukę³⁰. Amerykanie chętnie się w nie zaopatrywali, gdyż uważali za swój obowiązek posiadanie w domu wizerunku swego przywódcy. Gilbert stworzył oprócz tego, portrety czterech kolejnych prezydentów. W ciągu swojej kariery stworzył 115 kopii portretów pierwszych pięciu prezydentów USA³¹. Za sukcesem Gilberta stał nie tylko jego talent, ale też – o ile nie przede wszystkim – ówczesne zamięłowanie portretami, nie tylko słynnych przywódców ale i członków rodziny, przyjaciół. Trend ten, nie był więc korzystny dla Johna Trumbulla, stawiającego sobie za cel zostanie głównym malarzem uwieczniającym

³⁰ Choć wedle innych przekazów, określenie to pojawiło się w momencie zamieszczenia wizerunku pierwszego prezydenta, wykreowanego przez Stuarta na banknotach. Teoria ta, nie ma jednak wiarygodnego uzasadnienia, bowiem podobizna Jerzego Waszyngtona została co prawda umieszczona na banknocie, jednakże jednodolarowym, podczas gdy studolarowy nominał dedykowano Benjaminowi Franklinowi.

³¹ M. Gołębiowski, dz.cyt., Warszawa 2004, s. 128-129.

przełomowe dla historii młodego kraju momenty.

Kolejny etap jego twórczości rozpoczyna się w roku 1817, czyli po wojnie z Wielką Brytanią z lat 1812-1815, kiedy to na zlecenie Kongresu stworzył prace dla rotundy Kapitolu w Waszyngtonie. Były nimi m.in.: „Deklaracja Niepodległości” („The Declaration of Independence”, 1819), i „Kapitulacja Lorda Cornwallisa” („Surrender of Lord Cornwallis”, 1820), „Kapitulacja generała Burgoyne’a” („Surrender of General Burgoyne” 1821). Niestety duża skala malowideł powodowała, że ich przekaz zatracał się a barwy rozmywały³². Mniejsze wersje dzieł zostały zaprezentowane w Galerii w Yale³³.

Obraz poświęcony Deklaracji Niepodległości, ukazuje scenę przedłożenia projektu dokumentu Kongresowi. Nie jest to więc - jak często błędnie się przyjmuje- scena podpisania dokumentu. Malarz, aby możliwie najwierniej odwzorować ten moment, udał się osobiście do Independence Hall, czyli do Sali, gdzie wspomniana scena miała miejsce. Na obrazie znajduje się 42 z 56 sygnatariuszy deklaracji. Rozwiązanie to jest podyktowane praktycyzmem, bowiem pozostałe postaci nie zmieściłyby się na zaplanowanej przez Trumbulla kompozycji. Poza tym, artysta nie posiadał wiedzy na temat rzeczywistego wyglądu niektórych postaci historycznych. Głównymi osobami zaprezentowanymi na obrazie są, od lewej: John Adams z Massachusetts, Roger Sherman z Connecticut, Robert R. Livingston z Nowego Jorku, Thomas Jefferson z Wirginii i Benjamin Franklin z Pensylwanii.

Jefferson jest tu postacią najważniejszą, gdyż to on posiada dokument, który prezentuje Johnowi Hancockowi - Prezydentowi Kongresu Kontynentalnego, który siedzi za biurkiem. W centralnej części obrazu widzimy flagi kolonialne, które splecione mają podkreślać zjednoczenie się kolonii³⁴.



J. Trumbull, „Deklaracja Niepodległości”. Źródło: Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/69>, z dn. 15.01.2017.

³² Tamże, s. 130.

³³ P. W. Slosson, dz. cyt.102.

³⁴ Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/69>, z dn. 15.01.2017.

Pozostałe wymienione przeze mnie obrazy odnoszą się do wydarzeń wojny o niepodległość. Obraz pt.: „Kapitulacja Lorda Cornwallisa” przedstawia ostateczną klęskę wojsk brytyjskich pod Yorktown z 19 października 1781 r., kiedy to wygrana wojsk Stanów Zjednoczonych stała się faktem. Tytułowy Lord Cornwallis (1738-1805) dowodził wojskami korony brytyjskiej. Ponownie jak w przypadku poprzedniego obrazu Trumbulla, opisującego poddanie się wrogiego przywódcy, tak i tutaj została przedstawiona łaskawość i wielkoduszność Jerzego Waszyngtona, który ułaskawia przegranego. Podobne przesłanie ma obraz „Kapitulacja generała Burgoyne”, na którym to generał Burgoyne (1722-1792) – dowódca wojsk brytyjskich przygotowuje się do oddania miecza amerykańskiemu generałowi Horatio Gatesowi (1727-1806) po przegranej bitwie pod Saratogą 17 października 1777³⁵. Gates, wykazując szacunek dla Burgoyne’a, odmawia przyjęcia miecza, a zamiast tego oferuje gościnność, kierując brytyjskiego dowódcę do namiotu nad którym powiewa amerykańska flaga. Całej scenie przyglądają się oficerowie zarówno amerykańscy jak i brytyjscy wraz z niemieckimi sprzymierzeńcami³⁶.



J. Trumbull, „Kapitulacja Lorda Kornwallisa”. Źródło: Yale University Art. Gallery, <http://artgallery.yale.edu/collections/objects/75>, z dn. 15.01.2017.

³⁵ Bitwa pod Saratogą – seria starć mających miejsce pomiędzy siłami brytyjskimi i amerykańskimi podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w dniach 17 września - 8 października 1777. Bitwa doprowadziła do kapitulacji armii brytyjskiej 17 października 1777 i była punktem zwrotnym wojny, gdyż amerykańskie zwycięstwo skłoniło Francję do przystąpienia do wojny po stronie amerykańskiej. I. Rusinowa, dz. cyt., s.283-284.

³⁶ *Architect of The Capitol*, <https://www.aoc.gov/art/historic-rotunda-paintings/surrender-general-burgoyne>, z dn.16.01.2017



J. Trumbull, „Kapitulacja generała Burgoyne”. Źródło: Architect of The Capitol, <https://www.aoc.gov/art/historic-rotunda-paintings/surrender-general-burgoyne>, z dn.16.01.2017.

Obrazy Johna Trumbulla, reprodukowane, zamieszczane w podręcznikach do historii, pamiątkach, znaczkach pocztowych, stały się ikonami amerykańskiej rewolucji, a tym samym amerykańskiej kultury patriotycznej. Mimo tego jednak, jego dzieła nie spotkały się z zainteresowaniem ludzi mu współczesnych. Przede wszystkim zarzucano im wspomniany brak nawiązań do starożytności. Z zarzutem spotkali się także inni artyści tworzący w omawianym czasie – a więc w XVIII i XIX wieku, m.in. Archibald MacNeal Willard (1836 – 1918), amerykański malarz, pochodzący z Ohio. Jego najsłynniejsza praca to „Duch roku ‘76” („Spirit of the ‘76”), namalowana prawdopodobnie w 1875 r., wystawiona w 1876 na „Centennial Exposition” (Wystawa z okazji Stulecia USA”) w Filadelfii, na której uznano, że jest to dzieło, które w pełni oddaje narodowego ducha rewolucyjnego. Z tego względu, został on wysłany w celu ekspozycji do większych miast amerykańskich, po czym został zakupiony przez generała Johna Devereuxa³⁷ i przedstawiony jego rodzinnym mieście Marblehead.

Wyszukiwanie przez artystę modeli, których twarz wyrażałaby odwagę i determinację wczesnych patriotów maszerujących na wojnę, doprowadziła do wyboru ojca artysty. Został on uwieczniony jako postać znajdująca się w centralnej części obrazu. Młody bębniarz, to Henryk

³⁷ Brak informacji, nt. lat życia

K. Devereux³⁸, syn wspomnianego generała Devereux, zaś trzecia postać to rolnik-żołnierz, Hugh Mosher³⁹.



A. N. Willard „Spirit of '76”. Źródło: The Spirit of '76 Museum, <https://thespiritof76museum.org/>, z dn.16.01.2017 .

Znaczenie symboliczne ma tu także złamane koło, które nawiązuje do unii kolonialnej. Tak samo jak koło złamane jest bezużyteczne, tak walka o niepodległość jest skazana na porażkę, dopóki wszystkie kolonie nie zjednoczą się⁴⁰. Przegraną walkę o wolność symbolizuje zaś leżący, zraniony mężczyzna, trzymający resztkami sił czapkę frygijską. Za trojką maszerujących mężczyzn dostrzegamy flagę amerykańską, i tu znów – jak w przypadku obrazu Emanuela Leutze : „Waszyngton przekracza rzekę Delaware”, mamy do czynienia z odrealnioną, wizją artysty, bowiem ”Stars and Stripes” została zatwierdzona dopiero w 1777 r.

Ważnym do odnotowania obrazem o tematyce historycznej jest: „Izba Reprezentantów” autorstwa Samuela Finleya Breese’a Morse’a (1791-1827)⁴¹ który mimo, że nie odnosi się do konkretnego, doniosłego wydarzenia, daje wyobrażenie na temat wyglądu najważniejszych instytucji państwowych młodego kraju. Tu autor rezygnuje z detalicznego przedstawienia postaci, koncentrując się głównie na budynku, ukazaniu jego klasycznej architektury wspartej

³⁸ Brak informacji, nt. lat życia

³⁹ Brak informacji, nt. lat życia

⁴⁰ A. Eliot, *Three Hundred Years of American Painting*, Nowy Jork 1957, s. 120 .

⁴¹ Samuel Finley Breese Morse (1791-1827) – amerykański malarz, rzeźbiarz, prekursor telegrafii. To on był współtwórcą (razem z Alfredem Lewisem Vailem (1807 – 1859)) alfabetu Morse’a, zwanego też kodem Morse’a, który od 1838 r. – choć w zmodyfikowanej formie - znajduje zastosowanie w komunikacji radiowej. Stanowi on kombinację znaków specjalnych, nadawanych za pomocą dźwięków, błysków światła, impulsów elektrycznych lub znaków popularnie zwanych kreską i kropką.

kolumnami korynckimi i kopułą. Zabieg ten, miał ukazać powagę „Izby Reprezentantów”, odrzucić zarzuty efemeryczności amerykańskich instytucji.



S. F.B. Morse, „Izba Reprezentantów”, 1821. Źródło:

<https://akronartmuseum.org/collection/Obj1182?sid=795570&x=28973538&port=176>, z dn.14.01.2017.

Sama siedziba Izby Reprezentantów w 1861 r., została przyozdobiona malowidłem Emanuela Leutze’a: „Imperium zwraca się ku zachodowi” („Westward the Course of Empire Takes Its Way”), przedstawiającym przekraczanie Gór Skalistych przez pionierów. Artysta, dla zyskania precyzji wybrał się w tamtejsze rejony⁴². Głównym celem Leutze’a było ukazanie zjednoczonego narodu od „morza do morza”, co było szczególnie istotne zważywszy na rok w jakim obraz powstał, a więc początek wojny secesyjnej, kiedy to kraj trawiła wojna domowa.

Obraz był swego rodzaju zapisem dotychczasowych dziejów Stanów Zjednoczonych. Po prawej stronie widzimy bowiem tłum imigrantów, który przybyli tu w celach osiedleńczych. Następnie swym uporem, ci imigranci wywalczyli niepodległość – o czym informuje nas postać stojąca na wzniesieniu z czapką frygijską w dłoni. Postać w centralnej części malowidła wskazuje z kolei na dalszy kierunek kolonizacji, a więc na terytoria zachodnie kontynentu. Obok widoczna jest Madonna z Dzieciątkiem. Dziecko symbolizuje tu także nowy początek. Boże błogosławieństwo potwierdzone jest przez Biblię, którą trzyma w ręku kobieta znajdująca się w prawym dolnym rogu obrazu⁴³.

Ważną rolę odgrywa tutaj kolorystyka, bowiem prawa strona – skąd przybywają imigranci ukazana jest w ponurych barwach, symbolizujących cierpienie, z kolei lewa - jasna

⁴² M. Gołębiowski, dz. cyt., s. 175.

⁴³ *Smithsonian Education*, <https://www.youtube.com/watch?v=6yfkvlQuq7s>, z dn. 15.03.2017.

strona, stanowi zapowiedź lepszego życia.

Pod koniec XIX wieku, ogromną popularność zdobyły obrazy będące formą panoramy, dzięki której widz, znajdujący się pośrodku, okręgu mógł odczuć atmosferę bitwy. Najbardziej znaną panoramą historyczną jest „Panorama gettysburdzka” („Gettysburg Cyclorama”), autorstwa francuskiego malarza Paula Philippoteauxa (1846-1923), prezentująca najkrwawszą bitwę wojny secesyjnej, czyli bitwę pod Gettysburgiem⁴⁴. Rok 1863, w którym rozegrała się wspomniana bitwa, był przełomowym momentem wojny secesyjnej, bowiem po dwóch latach wzajemnego wykrwawiania się Armii Północy i Południa, kiedy to żadna ze stron nie zyskiwała na przewadze, za sprawą błędu taktycznego popełnionego przez gen., Roberta Lee, bitwę wygrały wojska Unii. Po zakończeniu bitwy, Abraham Lincoln stwierdził, że są to narodziny nowej wolności.

Dzisiaj „Panorama gettysburdzka” jest prezentowana w sposób, jaki Paul Philippoteaux zamierzał pierwotnie ją zaprojektować a więc z baldachimem, dodatkowym oświetleniem. Wokół zaś leżą porozrzucane kamienie, zniszczone drzewa i fragmenty ogrodzeń.

Obraz przetrwał pożar, gwałtowne wahania temperatury i wilgotności. Panorama przechowywana jest w specjalnie dostosowanym do tego celu pomieszczeniu, jednakże w latach '90 tych eksperci dostrzegli zniszczenia, które mogły doprowadzić do zniszczenia obrazu. Prace konserwatorskie uchroniły dzieło, jednakże było to największe tego typu przedsięwzięcie w Stanach Zjednoczonych⁴⁵.

⁴⁴ Bitwa pod Gettysburgiem - stoczona w dniach 1–3 lipca 1863 r. w okolicach miasta Gettysburg w stanie Pensylwania. Armia Północnej Wirginii generała Roberta E. Lee została pokonana przez Armię Potomaku, ponosząc przy tym ogromne straty w ludziach, które – przy ograniczonych możliwościach naboru rekruta – okazały się nie do odrobienia. Trzeciego, decydującego dnia, Lee popełnił błąd, nakazując atak na dobrze przygotowane centrum wojsk Unii. Ten manewr odebrał mu zwycięstwo i kosztował życie tysiąca ofiar. A Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii ...*, s. 97-98.

⁴⁵ <http://www.gettysburgfoundation.org>, z dn.14.03.2017.



E. Leutze, "Westward the Course of Empire Takes Its Way". Źródło: Smithsonian American Art Museum and Renwick Gallery, <http://americanart.si.edu/collections/search/artwork/?id=14569>, z dn. 17.01.2017.



P. Philippoteaux „Panorama gettysburska”. Źródło: National Park Service, <https://www.nps.gov/gett/learn/historyculture/gettysburg-cyclorama.htm>, z dn.17.01.2017.

Schyłek XIX wieku, to także malarstwo Jeana Leona Gerome'a Ferrisa (1863-1930), który serią swoich 78 obrazów przedstawiających sceny z amerykańskiej historii zatytułowanych: „Widowisko historyczne narodu” („The Pageant of a Nation”) stanowił konkurencję dla Johna Trumbulla, o tytuł amerykańskiego malarza historycznego. Ferris przedstawiał sceny od wczesnego osadnictwa kolonialnego po wydarzenia z rewolucji amerykańskiej. Jedno z dzieł poświęcił także Betsy Ross mimo, że wiarygodność jej zasług dla historii USA jest dyskusyjna⁴⁶.

Nie tylko Ferris poświęcił malowidła Betsy Ross. Zrobił to także inny amerykański malarz: Edward Percy Moran (1829-1901). Oprócz tego zasłynął on z obrazów marynistycznych, nie pozbawionych jednak elementów patriotycznych. Przykładem niech będzie obraz „Pierwsze rozpoznanie amerykańskiej flagi przez zagraniczne władze” („First Recognition of the American Flag by A Foreign Government”), które wedle artysty miało miejsce we Francji w porcie Quiberon, 13 lutego 1778r.⁴⁷ Jest to obraz, prezentujący okręt amerykański przemierzający wzburzone wody oceanu z gwiazdzistym sztandrem.

Malarstwo historyczne odegrało swoją rolę w krzewieniu ducha narodowego dopiero wśród potomnych. Współcześni artystom obywatele amerykańscy bowiem, nie rozumieli sensu owej sztuki, przede wszystkim przez wzgląd na nowoczesne środki przekazu do jakich nie byli przyzwyczajeni odbiorcy, zwłaszcza wobec braku odwołań do starożytności. Z biegiem czasu jednak coraz częściej sięgano po dorobek osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych artystów, zamieszczając ich dzieła na banknotach, pocztówkach, znaczkach pocztowych.

Wobec malarstwa historycznego, częstym zarzutem jest brak precyzji odnośnie przedstawianych wydarzeń i ich niezgodność z faktami. Jest to jednak nieuniknione w przypadku tej dziedziny sztuki. Powodem tego, jest chęć gloryfikacji przedstawianych wydarzeń i postaci, które nie byłoby możliwe przy precyzyjnym odwzorowaniu faktów historycznych. Przykładem takiego działania, może być chociażby opisywany przeze mnie obraz: „Waszyngton przekracza rzekę Delaware”. Uważam jednak, że celem malarstwa historycznego nie jest dbanie o szczegóły historyczne. To zadanie dedykowane jest raczej historykom i kronikarzom, podczas gdy malarze historyczni słusznie skupiają się na przedstawieniu swojej wizji danego zjawiska, a raczej traktują je jako punkt wyjściowy dla

⁴⁶ *The Encyclopedia of New England*, pod red. D. Hall, New Haven - Londyn 2005, s. 177.

⁴⁷ T. Sutro, *Thirteen chapters of American history represented by the Edward Moran series of thirteen historical marine paintings*, Nowy Jork, 1905, s. 78, <http://www.gutenberg.org/files/24990/24990-h/24990-h.htm>, z dn.18.01.2017.

swoich prac, których głównym zadaniem jest krzewienie ducha narodowego.



J. L. G. Ferris, „Pisanie Deklaracji Niepodległości” (“Writing the Declaration of Independence”), Biblioteka Kongresu, <http://www.loc.gov/pictures/item/2002719535/resource/>, z dn.19.01.2017.



J. L. G. Ferris, „Betsy Ross” <http://www.loc.gov/pictures/item/2002719536/resource/>, z dn.17.01.2017.



E. P. Moran, „Betsy Ross prezentująca flagę”. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain, z dn.17.01.2017.



E. P. Moran: „Pierwsze rozpoznanie amerykańskiej flagi przez zagraniczne władze” (“First Recognition Of The American Flag By A Foreign Government”). Źródło: T. Sutro, Thirteen Chapters of American History represented by the Edward Moran series of thirteen historical marine paintings, Nowy Jork 1905, s. <http://www.gutenberg.org/files/24990/24990-h/24990-h.htm>, z dn.18.01.2017

Architektura

Miasta, które były świadkami najważniejszych wydarzeń w okresie tworzenia się Stanów Zjednoczonych to Filadelfia i Nowy Jork. To one bowiem były najczęstszą siedzibą Kongresu Kontynentalnego. W Filadelfii ogłoszono niepodległość, z kolei w Nowym Jorku zaprzysiężony został oraz mieszkał przez pierwszy rok sprawowania urzędu, pierwszy prezydent nowego państwa. Wydawać by się zatem mogło, że przy ustanawianiu stolicy dla nowego kraju, wybór rozstrzygnie się między tymi dwoma miastami, tym bardziej, że nadawano im rangę tymczasowych stolic. Nowy Jork został nią 22 września 1789 r.⁴⁸ Zaś rok później, gdy prezydent przeniósł się wraz z żoną do Filadelfii, a za nim podążył również i rząd, stolicą ustanowiono Filadelfię. W mieście tym do dziś zachowało się wiele obiektów, będących niemymi świadkami tworzenia się nowego państwa. Jest nim chociażby Independence Hall, czyli budynek w którym obradował Kongres Kontynentalny i w którym podpisano i ogłoszono najważniejsze dokumenty w historii USA, a więc: Deklarację Niepodległości i Konstytucję Stanów Zjednoczonych. Początkowo jednak miała to być siedziba administracji kolonii pensylwańskiej (Pensylwania State House). Z czasem jednak stał się najważniejszym budynkiem dla wszystkich trzynastu kolonii. Od roku 1979 znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO⁴⁹.

Budowa Independence Hall, rozpoczęła się w roku 1732 i trwała aż 21 lat. Dzwonnica wieńcząca budynek została dodana w roku 1750, jednakże nie zawierała ona zegara. Został on dodany dopiero w roku 1828 wraz z nową dzwonnica.

Pracami budowlanymi nad Independence Hall zarządzał amerykański mistrz ciesielski Edmund Wooley (ok. 1695-1771). Projekt zaś, sporządził jeden z ojców założycieli: Alexander Hamilton (1755-1804). Do rangi symbolu urósł także sam dzwon owej dzwonnicy. Dziś znany jest on jako "The Liberty Bell" („Dzwon Wolności”), bowiem wedle legendy obwieszczał najważniejsze momenty amerykańskiej historii, jak początek walk niepodległościowych, ogłoszenie Deklaracji Niepodległości czy śmierć przywódców: Hamiltona, Jeffersona, Lafayette’a. Niestety nie istnieją źródła, które mogłyby to potwierdzić⁵⁰.

⁴⁸ *An Act to Establish the Seat of Government of the United States*, [w:] Biblioteka Kongresu, <https://www.loc.gov/resource/rbpe.21200800/>, z dn. 20.10.2016.

⁴⁹ Independence National Historical Park, <https://www.nps.gov/inde/index.htm>, z dn. 19.02.2017.

⁵⁰ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 45.



Independence Hall, Fasada Chestnut Street. Źródło: Independence National Historical Park, <https://www.nps.gov/inde/learn/historyculture/places-independencehall.htm>, z dn. 17.01.2017.

Pewnym jest natomiast fakt, że współczesna nazwa dzwonu, czyli "Liberty bell" bynajmniej nie pochodzi z okresu walk niepodległościowych, lecz została mu nadana przez członków ruchu abolicjonistycznego w roku 1839. Wcześniej, dzwon ten nazywano: „Dzwonem Starego Jankesa” ("Old Yankee's Bell") lub „Dzwonem Niepodległości” ("Independence Bell"). Pierwszy odlew dzwonu został wykonany w Londynie w roku 1751, jednakże w wyniku nieumiejętnego transportu, dzwon pękł. Został co prawda naprawiony przez dwóch rzemieślników filadelfijskich: Johna Passa (1726-1754) i Charlesa Stowa⁵¹, których nazwiska zostały następnie wygrawerowane na dzwonie wraz z inskrypcją: "Proclaim Liberty throughout all the Land unto all the Inhabitants thereof", czyli: „Oznajmijcie wyzwolenie w kraju dla wszystkich mieszkańców”. Niestety, dzwon pękł potem jeszcze dwukrotnie, mianowicie w roku 1835 i 1846. Od tego momentu przestano używać go zgodnie z przeznaczeniem, traktując dzwon jedynie jako symbol kultury patriotycznej. Po wojnie secesyjnej, jako właśnie taki symbol został użyty. Chcąc uzdrowić nadszarpniętą wojną domową patriotyzm i zachęcić Amerykanów do zażegnania sporów i ponownego zjednoczenia się, wożono dzwon z miasta do miasta niczym relikwię. Obecnie The Liberty Bell znajduje się na terenie Independence National Historical Park w Filadelfii⁵².

⁵¹ Brak inform. nt. lat życia

⁵² Independence National Historical Park, <https://www.nps.gov/inde/index.htm>, z dn. 19.02.2017.



The Liberty Bell. Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain, z dn.23.02.2017.

Jest to 18-hektarowy park miejski, w którym zawierają się wszystkie XVIII- wieczne budowle, związane z walką o niepodległość Stanów Zjednoczonych, m. in. Congress Hall, czyli salę zajmowaną w czasie obrad Kongresu Kontynentalnego oraz Old City Hall, a więc siedziba Sądu Najwyższego, wybudowana w latach 1791-1800.



Old City Hall. Źródło: Wikimedia Commons /Public Domain z dn. 18.02.2017.



Congress Hall . Źródło: Wikimedia Commons/Public Domain z dn. 18.02.2017.

Pomimo dobrze jak na owe czasy rozwiniętej infrastruktury, nie rozważano Filadelfii w kategorii przyszłej stolicy. Powodem tego było jej nadbrzeżne położenie. Z tego samego względu odrzucono także Nowy Jork.

Jerzy Waszyngton uważał, że miasto stołeczne powinno być położone w części

centralnej kraju, tak aby łatwo dojechać do niego było z każdego stanu⁵³, tym samym czyniło to wszystkie stany równymi. Kolejny powód, to niebezpieczeństwo buntu płynące ze strony niewypłacanych żołnierzy okresu wojny o niepodległość, którzy stacjonowali w Filadelfii.

Kiedy o planach stworzenia nowej stolicy dowiedział się Pierre Charles L'Enfant (1754-1825), francuski architekt, który zasłużył się w walkach o niepodległość USA jako inżynier wojskowy, wysłał on list do Jerzego Waszyngtona z propozycją współpracy. To on zaproponował terytoria nad rzeką Potomac jako idealne do usytuowania stołecznego miasta. Propozycja ta, bardzo spodobała się prezydentowi, gdyż rodzina Waszyngtona zamieszkiwała tamtejsze tereny⁵⁴ już od drugiej połowy XVII w. Były one więc prezydentowi doskonale znane oraz związany był z nimi emocjonalnie.

Decyzja ta miała jednak tyle samo zwolenników, co przeciwników. Część członków Kongresu, doszła bowiem do wniosku, nie ma potrzeby budowania od podstaw miasta i wszelkich budynków administracyjnych, skoro już takowe istnieją właśnie w Nowym Jorku, czy Filadelfii⁵⁵. Zagrozili nawet wstrzymaniem środków finansowych na ten cel. Protesty wznosili także właściciele kilku farm nad rzeką Potomac, zdając sobie sprawę z konieczności opuszczenia swoich gospodarstw na rzecz budowy miasta.

Mimo wspomnianych problemów, ostatecznie przystano na wniosek Jerzego Waszyngtona, wydając 9 lipca 1790 r. Residential Act, na mocy którego oficjalnie potwierdzono położenie przyszłej stolicy nad rzeką Potomac. Prezydent podpisał dokument 16 lipca, po czym niezwłocznie przystąpiono do budowy miasta.

Wedle dokumentu terytorium stolicy miało stanowić kwadrat o powierzchni nie większej niż 10 mil kwadratowych. Dokładne granice będą wytyczone przez prezydenta, któremu pomagać będzie specjalnie powołany do tego celu komitet. Budynki administracji publicznej, siedziby rządu i prezydenta miały zostać oddane do użytku w pierwszy poniedziałek grudnia 1800 r. Tego samego dnia, wszystkie publiczne instytucje miały zostać przeniesione

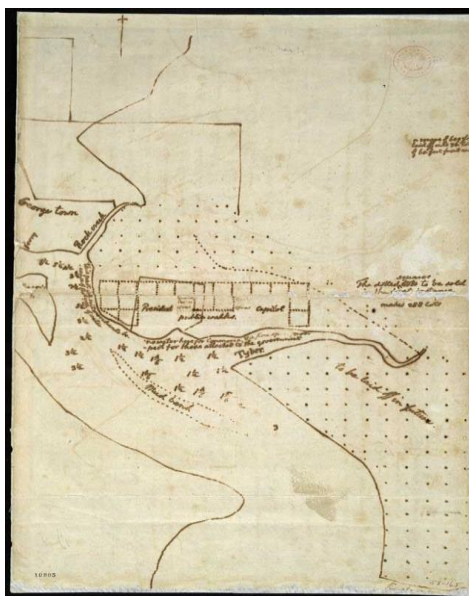
⁵³ *A Century of Lawmaking for a New Nation: U.S. Congressional Documents and Debates, 1774-1875*, s. 1715-1717, Biblioteka Kongresu: <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=llac&fileName=002/llac002.db&recNum=221>, z dn. 21.01.2017.

⁵⁴ Mam tu na myśli posiadłość na której w późniejszym czasie powstał Mount Vernon, znajdujący się w niewielkiej odległości od stolicy.

⁵⁵ C. William, *A History of The United States Capitol: A Chronicle of Design, Construction and Politics*, Washington D.C.: Government Printing Office, 2001, s. 3, <https://web.archive.org/web/20040725040126/http://www.access.gpo.gov/congress/senate/capitol/pg3.pdf>, z dn. 21.01.2017.

do nowej stolicy⁵⁶.

8 września 1791 r. doszło do spotkania, w którym udział wzięli m.in. Thomas Jefferson i James Madison. Postanowiono, że nowa stolica, będzie nosić nazwę Waszyngton, na cześć pierwszego prezydenta.



Plan Dystryktu federalnego autorstwa T. Jeffersona.
Źródło: Biblioteka Kongresu.

Kolejnym krokiem było wytyczenie miejsca oraz zaprojektowanie budynku dla siedziby Kongresu Stanów Zjednoczonych oraz Domu Prezydenta. Tu również propozycję projektu złożył L'Enfant, jednakże jego wizja nie spotkała się z aprobatą osób decyzyjnych. Dodatkowo, nieporozumienia związane z honorarium sprawiły, że zrezygnowano z dalszej współpracy z francuskim architektem. Na projekt wymienionych obiektów ogłoszono zaś konkurs⁵⁷. Wpłynęło dziewięć prac. Była wśród nich także praca Thomasa Jeffersona, złożona jednakże anonimowo⁵⁸. Z konkursu wyłoniono dwóch zwycięzców, jednemu powierzono budowę domu prezydenckiego, drugiemu zaś siedzibę Kongresu.

Zwycięzcą projektu na Dom Prezydenta został, pochodzący a Irlandii architekt samouk - James Hoban (1755-1831). Propozycja Hobana była znaczenie skromniejsza, niż przepełniony fontannami i zdobieniami projekt L'Enfanta. Bardziej przez to trafiała w gusta

⁵⁶ *An Act of Establishing the Temporary and Permanent Seat of the Government of the United States*, [w:] Biblioteka Kongresu, <https://www.loc.gov/resource/rbpe.21500600/>, z dn. 17.10.2016.

⁵⁷ L. Pastusiak, *Biały Dom i jego mieszkańcy*, Warszawa 2006, s. 8-16.

⁵⁸ I.T. Frary, *They Built the Capitol*. Ayer Publishing, b.m.w., 1969, s. 27.

pierwszego prezydenta. Prostokątnemu, trzykondygnacyjnemu budynkowi, zdecydowanie bliższa była zatem nazwa: „Dom Prezydenta” a niżeli „Pałac Prezydenta”, stąd też, tak zaczęto go określać. Hoban zaskarbił sobie tak duże zaufanie zarówno u Waszyngtona, jak i u jego świty, że powierzono mu – za dodatkową opłatą – nadzorowanie budowy rezydencji. Pomimo wydawałoby się skromnego projektu, koszty jego realizacji z czasem przekroczyły oczekiwania zarówno prezydenta jak i Kongresu. Na wieść o tym Republikanie, zwykli pogardliwie nazywać Dom Prezydenta – Pałacem Federalistów. Zrezygnowano więc z budowy trzeciej kondygnacji, którą to dostawiono dopiero w roku 1927⁵⁹.

Niestety Jerzy Waszyngton nie doczekał się końca budowy Domu Prezydenckiego. 4 marca 1797 r. jego kadencja dobiegła końca, zaś urząd objął John Adams, który w 1800 r. wprowadził się tu wraz ze swoją małżonką Abigail⁶⁰.



The White House. Źródło: www.whitehouse.gov, z dn. 18.02.2017.

Budynek bardzo ucierpiał za czasów wojny brytyjsko-amerykańskiej z lat 1812-1814, kiedy to został podpalony przez Brytyjczyków, podobnie jak siedziba Kongresu - Kapitol⁶¹. Pożar strawił budynek do tego stopnia, że pozostały tylko nagie wypalone mury. Prace renowacyjne zajęły aż trzy lata, a czuwał nad nimi ponownie James Hoban. Rezydencję z pietyzmem odbudowano, wykańczając ją z zewnątrz na biało co dało początek nazwie Biały Dom. Po zakończeniu prac remontowych w roku 1817 wprowadził się tu kolejny prezydent -

⁵⁹ The White House, <https://www.whitehouse.gov/>, z dn. 18.02.2017.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ L. Pastusiak, *Biały Dom* ... s. 8-16.

James Monroe (1758-1831). Kolejne zmiany w wyglądzie Domu Prezydenta nadeszły wraz z rokiem 1824, kiedy to Monroe zdecydował się dobudować portyk od strony południowej (tzw. South Portico). W ślad za nim, w roku 1829 poszedł kolejny z prezydentów – Andrew Jackson, który to dobudował portyk od strony północnej (North Portico). Pod koniec XIX wieku pojawiły się także plany rozbudowy domu prezydenckiego, jednakże doczekały się one realizacji dopiero w XX wieku, kiedy to dobudowano dwa skrzydła po stronie wschodniej i zachodniej⁶². Biały Dom do dziś jest jednym z najbardziej znanych i najchętniej odwiedzanych miejsc w Stanach Zjednoczonych. Rocznie odwiedza go ponad 1,5 mln turystów⁶³.

Powracając do konkursu ogłoszonego w roku 1792, drugim zwycięzcą został dr William Thornton⁶⁴ (1759-1828). Niewiele jednak brakowało, aby zgłoszony przez niego projekt siedziby Kongresu w ogóle w konkursie nie wziął udziału. Termin nadsyłania prac minął bowiem w połowie czerwca, jednakże żadna z 17 nadesłanych propozycji nie zadowalała członków komisji. W październiku Kongres otrzymał list z prośbą o rozpatrzenie projektu dr Thorntona. Zakładał on niską budowlę podzieloną na trzy sekcje. Część centralna miała być zakończona kopułą, dwie pozostałe z kolei stanowić miały siedzibę Senatu i Izby Reprezentantów. Projekt okazał się nie mieć konkurencji, tak więc 5 kwietnia 1793 r. przystąpiono do jego wykonania⁶⁵. Pierwszy kamień węgielny pod budowę nowej siedziby Kongresu położył sam Jerzy Waszyngton 18 września 1793 r. Ceremonia odbyła się wedle reguł masońskich⁶⁶.

Budowa Kapitolu była procesem niezwykle pracochłonnym i czasochłonnym. Piaskowiec, z którego wykonano budynek dostarczano łodziami z kamieniołomów w Aquia w Wirginii. Aby możliwie ułatwić transport, trzeba było wysiedlić gospodarstwa domowe znajdujące się na linii rzeki i wzgórza kapitolńskiego, co też wiązało się z dodatkowymi kosztami. Tu również – jak w przypadku Domu Prezydenta, budżet okazał się być niewystarczający. Trzeba było zreorganizować prace tak, aby ukończyć chociaż jedną część budynku, by rząd mógł wprowadzić się do niego zgodnie z wcześniej ustalonym terminem.

⁶² The White House, <https://www.whitehouse.gov/about/inside-white-house>, z dn. 18.02.2017.

⁶³ *Przewodniki Wiedzy i Życia. USA*, pod red. Z. Kłosa, Warszawa 2009, s. 206.

⁶⁴ William Thornton - (1759-1828) amerykański architekt pochodzenia brytyjskiego. Był wszechstronnie uzdolniony. Specjalizował się nie tylko w architekturze i dziedzinach jej zbliżonych jak np. malarstwie. Był także psychologiem.

⁶⁵ Oficjalne potwierdzenie wydane przez Jerzego Waszyngtona ogłoszono jednakże 25 lipca 1793 r.

⁶⁶ *Architect of the Capitol*, <https://www.aoc.gov/blog/constructing-capitol-oven>, z dn.21.02.2017.



Jerzy Waszyngton kładzie kamień węgielny pod budowę Kapitolu Stanów Zjednoczonych. Po lewej stronie główny architekt Kapitolu: dr W. Thorton. Źródło: Biblioteka Kongresu.

Pomimo niedokończenia prac, pod koniec 1800 r. w Kapitolu urzędowały już najważniejsze organy państwowe a więc: Kongres, Sąd Najwyższy, Sąd Okręgu Kolumbia, a także Biblioteka Kongresu. W 1803 r Kongres przydzielił środki na wznowienie budowy. Mianowano także nowego architekta nadzorującego, w osobie Benjamin Henry’ego Latrobe’a (1764-1820), architekta specjalizującego się w budowlach neoklasycystycznych. Latrobe usunął tymczasowy budynek zajmowany przez Izbę Reprezentantów, uznając go za zbyt przysadzisty. O tym, że nie był on osamotniony w swej opinii niech świadczy fakt, że potocznie budynek ten nazywano „piekarnikiem”. Latrobe skupił też swoją uwagę na północnym skrzydle, które jeszcze nie ukończone, już zaczęło popadać w ruinę. Zakończenie budowy zbiegło się niemal z rozpoczęciem wojny brytyjsko-amerykańskiej, co było z jednej strony korzystne, bowiem gdyby budowa przedłużała się, ograniczono by budżet, przeznaczając go na wydatki wojenne. Z drugiej jednak strony okazało się przekleństwem, bowiem Kapitol jak i Dom Prezydencki okazały się celem Brytyjczyków, którzy podpalili budynki 24 sierpnia 1814 r. Zniszczenia były tak duże, że Latrobe pokusił się o określenie kapitolu „najpiękniejszą ruiną”⁶⁷.

Niezwłocznie po pożarze Kongres zarządził sesję w której podjęto decyzję co do dalszego losu Kapitolu. Dzięki ulewnemu deszczowi, który rozpadał się tuż po podpaleniu Kapitolu, budynek nie uległ całkowitemu zniszczeniu, ostatecznie szkody okazały się możliwe do naprawienia. W rok po zakończeniu wojny sprowadzono do Waszyngtonu Latrobe’a, który nie tylko podjął się prac remontowych, ale postanowił przy tej okazji rozbudować Izbę Senacką, a także ozdobić Kapitol marmurem, wykrytym niedawno w rzece Potomac. Jednakże z powodu opóźnień w

⁶⁷ Tamże.

pracach na które często Latrobe nie miał wpływu, a za które był obarczany odpowiedzialnością, zdecydował się zrezygnować ze stanowiska pod koniec 1817 r.

Jego następcą 8 stycznia 1818 r. wybrano wybitnego bostońskiego architekta – Charlesa Bulfincha (1763-1844), który kontynuował dzieło swego poprzednika. Po ukończeniu ostatniej części budynku w roku 1826, Bulfinch spędził kilka lat na dekoracji i aranżacji Kapitolu⁶⁸.

W pierwszej połowie XIX wieku, Kapitol nadal ulepszano, lecz były już ulepszenia związane z wyposażeniem budynku jak np. podłączenie wody czy oświetlenia gazowego. Problemy zaczęły się w latach 50-tych XIX w., kiedy zdano sobie sprawę, że Kapitol, pomimo swojej wielkości nie jest w stanie pomieścić wciąż rosnącej liczby senatorów, co było związane z przyłączaniem kolejnych stanów w granice państwa amerykańskiego. Ponownie zatem ogłoszono konkurs, tym razem na rozbudowę Kapituły. Wpłynęło kilka ciekawych propozycji, jednakże Kongres, nie mogąc podjąć decyzji, oddał zadanie rozstrzygnięcia konkursu w ręce prezydenta – Millarda Fillmore’a. Wybór prezydenta padł na filadelfijskiego architekta Thomasa U. Waltera (1804-1887), który nadzorował prace przez kolejnych 14 lat. Zmienił w tym czasie budulec z piaskowca, gdyż ten się pogorszył, na marmur, stosując go nie tylko jako element dekoracyjny, ale i konstrukcyjny. Prace rozwijały się aż do kolejnej wojny. Wraz z wybuchem wojny secesyjnej w 1861 r. przerwano prace nad rozwojem i udoskonalaniem Kapitolu, tworząc z niego tymczasowe koszary dla wojska, szpital polowy oraz piekarnię - zlokalizowaną w pomieszczeniach piwnicznych, która zaopatrywała żołnierzy Unii w chleb. Taka forma przeznaczenia budynku rządowego okazała się jednak krótka, gdyż już w kolejnym, - 1862 r. powrócono do realizacji planów rozbudowy Kapitolu. Po zakończeniu działań wojennych, kopułę Kapitolu zwieńczyła postać Kolumbii⁶⁹. Z kolei od wewnętrznej strony, kopuła została pokryta freskiem pt.: „Apoteoza Jerzego Waszyngtona”, autorstwa włoskiego artysty Constantino Brumidiego (1805-1880). Fresk przedstawia Jerzego Waszyngtona siedzącego na tęczycy. Otacza go trzynastu aniołów, będących alegorią założycielskich kolonii.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Patrz s. 90.



Kapitol Stanów Zjednoczonych. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain z dn. 18.02.2017.



Fresk „Apoteoza Waszyngtona”. Źródło: Wikimedia Commons/ Public Domain z dn. 18.02.2017.



Gmach Biblioteki Kongresu. Źródło: Biblioteka Kongresu, <https://www.loc.gov/> z dn. 18.02.2017.

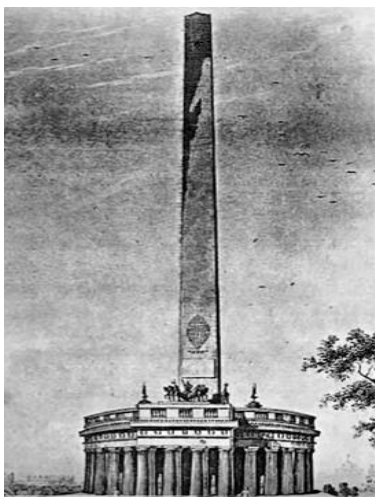
Kapitol od ponad 200 lat jest sercem amerykańskiego prawodawstwa i najbardziej rozpoznawalnym symbolem amerykańskiej demokracji. Na każdym niemal kroku znajdują się tutaj odwołania do historii. Przed 1814 r., w Kapitolu znajdowała się także wspomniana biblioteka, kiedy to na zlecenie Johna Adamsa przeniesiono tutaj zbiór książek prawniczych i literatury klasycznej z klubów literackich w Filadelfii. Wraz z rozrostem inwentarza Biblioteki - w czym udział miał również Thomas Jefferson, odstępując swój zbiór 6 tys. woluminów - zdecydowano się poświęcić bibliotece oddzielny budynek. W 1886 r. zatwierdzono projekt, wysunięty przez architektów: Johna L. Smithmeyera (1832-1908) i Paula J. Pelza (1841-1918). Budynek Biblioteki Kongresu został oddany do użytku 1 listopada 1897 r.⁷⁰ Od samego początku zyskał on miano „największej, najdroższej i najbezpieczniejszej”⁷¹, a zarazem największej biblioteki świata, którą to jest do dziś, zarówno pod względem zajmowanej powierzchni, jak i zgromadzonych zbiorów w postaci książek, rękopisów, map, dokumentów muzycznych. Jednym z cenniejszych nabytków biblioteki jest jeden z trzech zachowanych kompletnych egzemplarzy Biblii Gutenberga⁷². Do znajdujących się w Waszyngtonie symboli amerykańskiej kultury patriotycznej XIX wieku należy także Obelisk Waszyngtona. Wzniesiony on został z 36 tys. bloków marmuru i granitu. Mierzący 170 metrów obelisk, jest jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów w mieście, gdyż widoczny jest niemalże z każdego jego zakątka. Budowę rozpoczęto w 1848 r., jednakże w wyniku wyczerpania się środków finansowych przerwano ją w 1858 r. Prace wznowiono w 1876 r., jednakże nie było już możliwym idealne dopasowanie kamienia, z początku budowy. Stąd też, zaznaczająca się widoczna granica w odcieniu kamienia, wskazuje miejsce gdzie przerwano budowę. Konstrukcję wieńczy aluminiowa piramida, która prawdopodobnie jest nawiązaniem do masońskich skłonności pierwszego prezydenta. Zawiera ona wygrawerowaną inskrypcję łacińską: „Laus Deo” (z łac.: „Chwała niech będzie Bogu”). Na pozostałych bokach piramidy widnieją nazwiska architektów obelisku. Wewnątrz pomnika z kolei znajdują się 192 kamienie pamiątkowe ufundowane przez prywatne osoby, instytucje i narody. Obelisk często bywa źródłem licznych kontrowersji, właśnie z uwagi na rzekomą obecność masońskich symboli. Przykładem może być pierwotny projekt monumentu, wedle którego obelisk miał stać na cokole złożonym z 30 kolumn. Liczba trzy i jej mnożniki to liczba masońska, z kolei kolumny miały być odwołaniem do wielkiego porządku, będącego jednym z podstawowych założeń

⁷⁰ *Przewodniki Wiedzy i Życia...*, s. 200.

⁷¹ Cyt. za: Biblioteka Kongresu, <https://www.loc.gov/about/history-of-the-library/>, z dn.22.02.2017.

⁷² *Przewodniki Wiedzy i Życia...*, s. 198-199.

architektonicznych stosowanych przez wolnomularzy. Cokół miał być ozdobiony podobiznami bohaterów rewolucji amerykańskiej i sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości. Na szczycie cokółu zaś w rydwanie znajdować miał się pomnik Jerzego Waszyngtona. Z cokółu miał wyrastać sześciusetmetrowy obelisk. Sam obelisk nawiązuje do starożytnych Egipcjan, którzy wznosili obeliski ku czci boga Słońca – Ra, któremu kult oddawali również masoni. Dopełnieniem tych domysłów jest piramida⁷³.



Pierwotny projekt Obelisku Waszyngtona. Źródło: Biblioteka Kongresu.



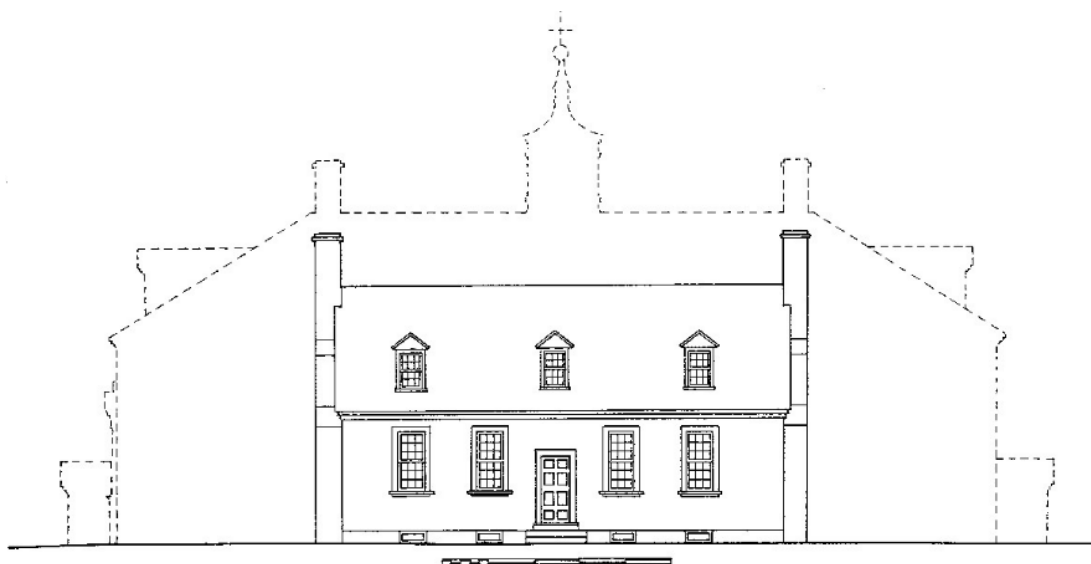
Współczesny wygląd Obelisku Waszyngtona. Źródło: Biblioteka Kongresu.

Niewątpliwie jednak rozmiar monumentu stanowi kolejny dowód na to, jakim autorytetem cieszył się adresat obelisku, czyli Jerzy Waszyngton. Świadczy o tym również fakt, że do rangi symbolu urosła także jego prywatna rezydencja w Mount Vernon nad rzeką Potomac, w której to Jerzy Waszyngton wychował się oraz osiedlił po skończonej prezydenturze. Waszyngton odziedziczył tę posiadłość wraz z bratem Lawrencem (1718-1752) po swoim ojcu. Gdy z kolei i ten zmarł w 1752 r. Jerzy Waszyngton stał się jedynym właścicielem posesji.

Ojciec pierwszego prezydenta – Augustine Waszyngton (1694-1743) wybudował Mount Vernon w roku 1735. Początkowo posiadłość nosiła nazwę "Little Hunting Creek Plantation" („Mała łowiecka plantacja nad zatoką”). Nazwa została zmieniona w roku 1743, na cześć admirała Edwarda Vernona (1684–1757), który w 1739 r. doprowadził do zajęcia

⁷³ Tak jak wspominałam jednak wcześniej – nie da się jednoznacznie wykluczyć bądź też potwierdzić prawdziwości tych domysłów. Należy jednak wystrzegać się nadinterpretacji, którym często towarzyszy poszukiwanie sensacji.

hiszpańskiej fortecy Porto Bello w Panamie, podczas „wojny o ucho Jenkinsa”⁷⁴. Pierwotnie budynek formą przypominał prostokąt. Jerzy Waszyngton, dobudowując dwa boczne skrzydła i podnosząc dach, nadał mu pałacowy wygląd. Prace były nadzorowane przez sąsiada, a zarazem ojca żony brata Jerzego Waszyngtona – Williama Fairfaxa (1691–1757). Sam Waszyngton był wówczas zaangażowany w sprawy polityczne⁷⁵.



Pierwotny wygląd Mount Vernon (Little Hunting Creek Plantation). Linie przerywane wskazują rozbudowę wykonaną przez Jerzego Waszyngtona. Źródło: www.mountvernon.org, z dn. 12.03.2017.



Mount Vernon. Źródło: www.mountvernon.org, z dn.19.02.2017.

⁷⁴ Wojna o ucho Jenkinsa – konflikt zbrojny z lat 1739-1748 pomiędzy Wielką Brytanią a Hiszpanią toczący się na terytorium Ameryki Północnej. Nazwę konfliktowi dało wystąpienie kapitana Roberta Jenkinsa (?-1745), w brytyjskiej Izbie w 1739 r., w którym przedstawił swoje odcięte przez Hiszpanów ucho jako dowód okrucieństwa jakiego dopuszczali się Hiszpanie wobec załóg statków brytyjskich stacjonujących w rejonie Karaibów. Wojna została wypowiedziana przez Anglię 23 października 1739 r. zaś zakończył ją pokój w Akwizgranie w roku 1748, na mocy którego utrzymano status *ante bellum*.

⁷⁵ <http://www.mountvernon.org/>, z dn. 12.03.2017.

Innym prywatnym domem, który zapisał się w pamięci Amerykanów jest wspomniany wcześniej wspominany dom Betsy Ross⁷⁶ w Filadelfii oraz Monticello, czyli posiadłość autora Deklaracji Niepodległości i trzeciego prezydenta USA - Thomasa Jeffersona. Wzniósł on go w latach 1769-1800, według własnego projektu. Budynek do dziś uznawany jest za arcydzieło architektury palladiańskiej⁷⁷, pomimo faktu, że Jefferson nie posiadał wykształcenia architektonicznego. Wiedzę czerpał jedynie z podręczników, które studiował samodzielnie. Na miano symbolu amerykańskiej kultury patriotycznej, Monticello zasługuje z jeszcze jednego względu. Otóż w czasach, w których większość surowców do budowy przywożono z Anglii, Jefferson zdecydował się na formowanie i wypalanie własnych cegieł z lokalnej gliny. Tereny wokół Monticello dostarczyły także większość drewna, kamienia i wapienia, a nawet gwoździe używane do budowy budynków zostały wyprodukowane na miejscu. Monticello słynie także z rozległych ogrodów, które Jefferson, również zaplanował samodzielnie. Dużo uwagi poświęcił hodowli różnych odmian winorośli, przez co zyskał miano pierwszego winiarza Ameryki⁷⁸.

W Monticello pracowało 130 niewolników, co jest dowodem na to ile kłopotu nastroczało osiemnastowieczne zdefiniowanie słowa „wolność”. Z jednej strony bowiem próbowano stworzyć państwo wedle nowych, oświeceniowych reguł, według których wszyscy są równi, z drugiej jednak - nie chciano rezygnować z utartych, wygodnych rozwiązań jakim było chociażby posiadanie niewolników⁷⁹.



Monticello. Źródło: monticello.org, z dn. 19.02.201.

⁷⁶ Patrz: str. 56-58.

⁷⁷ P a l l a d i a n i z m - styl architektoniczny zapoczątkowany przez Andrea Palladio (1508-1580), charakteryzujący się monumentalizmem i nawiązaniem do porządków antycznych.

⁷⁸ <http://home.monticello.org/>, z dn. 12.03.2017.

⁷⁹ Tamże.

Miejsce szczególne w świadomości Amerykanów, które jednoznacznie kojarzy się z umiłowaniem ojczyzny, jest bez wątpienia cmentarz wojskowy w Arlington w stanie Wirginia. Spoczywa na nim ok. 40 000 weteranów, żołnierzy, ofiar wojennych wszystkich wojen, które miały miejsce na terenie Stanów Zjednoczonych. Założony został tuż po wojnie secesyjnej. Teren na którym cmentarz się znajduje należał wcześniej do Mary Ann Lee⁸⁰, żony generała wojsk konfederacji Roberta E. Lee (1807-1870)⁸¹.



Cmentarz w Arlington. Źródło: <http://www.arlingtoncemetery.mil/>, z dn. 20.02.2017.

Najpopularniejszym jednak symbolem, który niezwłocznie przywodzi na myśl Stany Zjednoczone jest Statua Wolności, a raczej: „Wolność oświetlająca świat” (z fr. „La liberté éclairant le monde”), bowiem tak w dosłownym tłumaczeniu z języka francuskiego brzmi pełna nazwa tej nowojorskiej figury. Odsłonięta została w 1886 r., przez prezydenta Grovera Clevelanda (1837-1908). Był to prezent Francji dla narodu amerykańskiego w setną rocznicę istnienia Stanów Zjednoczonych (1876). Jej autorem był francuski rzeźbiarz Frédéric Auguste Bartholdie (1834-1904).

Posąg mierzy 93 metry, stoi na cokole w obrębie starego fortu. W jednej ręce trzyma pochodnię pokrytą 24-karatowym złotem a w drugiej tabliczkę z datą 4 lipca 1776, zapisaną

⁸⁰ Brak informacji nt. lat życia.

⁸¹ <http://www.arlingtoncemetery.mil/>, z dn.19.02.2017.

cyframi rzymskimi. Siedem promieni jej korony symbolizuje siedem mórz i kontynentów. W 1984 r., została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO⁸².



Odświeżenie Statui Wolności 28 października 1886. Źródło: National Park Service, z dn. 18.03.2017.

Pierwsza idea stworzenia podarunku dla Amerykanów w postaci właśnie pomnika, pojawiła się już w 1865 r. Jednakże brak funduszy spowodował, że na realizację pomysłu trzeba było poczekać. Z tego samego też względu, nie zdążono z pomnikiem na obchody setnej rocznicy uzyskania niepodległości, które stanowić miały doskonałą okazję do przekazania prezentu. Obie strony podzieliły się kosztami. Francuzi przejęli koszty pomnika, jego transportu oraz złożenia figury w całość, gdyż transportowano ją fragmentarycznie za Ocean. Amerykanie z kolei, mieli pokryć koszty budowy podestu.

Obie strony zmagaly się z problemem zebrania pieniędzy. Środki próbowano zdobyć poprzez loterie fantowe, czy organizacje wydarzeń kulturalnych, z których dochód przeznaczony był właśnie na cele związane z budową Statui. Jedną z poetek amerykańskich żydowskiego pochodzenia – Emma Lazarus (1849-1887) napisała nawet sonet, pt: "The New Colossus" („Nowy Kolos”), w celu przyłączenia się do akcji zbiórki pieniędzy. Sonet został włączony do sztuki teatralnej. Zdobył on ogromną popularność, do dziś uchodzi za symbol amerykańskiej kultury patriotycznej. W sonecie Statua jest personifikacją kobiety, która obiecuje pocieszenie wszystkim utrudzonym, którzy przybędą do niej:

*Nie niczym grecki gigant ze spiżu odlany,
Ze stopami po obu stronach morskiej toni,
Młoda, mocna kobieta, trzymająca w dłoni
Pochodnię, stanie dumnie u portowej bramy.
A światło jej pochodni to piorun schwytany,
Ucieczka Uciśnionych jej imię, bo chroni.*

⁸² National Park Service, <https://www.nps.gov/stli/learn/historyculture/index.htm>, z dn. 18.03.2017.

*Głosi ona gościnę wszystkim, co pogoni
Uszli i przybywają do krain nieznanych.
"Stare kraje, swą dawną zachowajcie chwałę" -
Wykrzykuje bez przerwy niemymi wargami -
"Dajcie mi tylko swoich biednych tłumy całe,
Obejmę ich gościnnie moimi ramionami.
Przyślijcie mi bezdomnych gromady niemałe,
Dla nich podnoszę lampę nad portu wodami."*⁸³

(tłum: Wiktor J. Darasz, 2015)

Mimo ogromnego zaangażowania, niewiele osób było chętnych na wspieranie idei budowy pomnika wolności. Wymierny skutek przyniósł dopiero artykuł amerykańskiego dziennikarza i wydawcy Josepha Pultizera (1847-1911), który na łamach swej gazety opublikował tekst, w którym wyrażał otwartą krytykę wobec braku zaangażowania w tę patriotyczną akcję. Do zbiórki dołączył sam architekt postumentu pod statuetkę – Richard Morris Hunt (1827-1895), który oddał na ten cel swoje honorarium.⁸⁴

Tymczasem we Francji, trwały prace nad udoskonaleniem stabilności konstrukcji, do

⁸³ Tekst oryginalny:

*"Not like the brazen giant of Greek fame,
With conquering limbs astride from land to land;
Here at our sea-washed, sunset gates shall stand
A mighty woman with a torch, whose flame
Is the imprisoned lightning, and her name
Mother of Exiles. From her beacon-hand
Glows world-wide welcome; her mild eyes command
The air-bridged harbor that twin cities frame.
"Keep, ancient lands, your storied pomp!" cries she
With silent lips. "Give me your tired, your poor,
Your huddled masses yearning to breathe free,
The wretched refuse of your teeming shore.
Send these, the homeless, tempest-tost to me,
I lift my lamp beside the golden door!"*

⁸⁴ <http://www.libertyellisfoundation.org/statue-history#Engineering>, z dn. 20.02.2017.

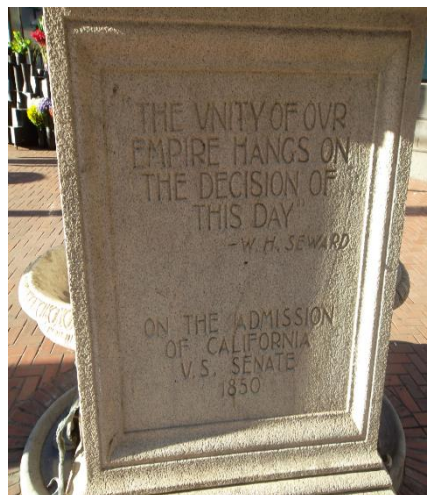
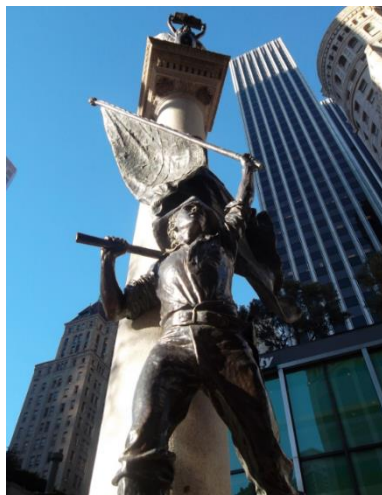
których został zaangażowany Gustave Eiffel (1832-1923)⁸⁵. Rozwiązaniem stało się zastosowanie żelaznego szkieletu ukrytego pod wierzchnią warstwą posągu. Statua została dostarczona do Nowego Jorku w 350 fragmentach, spakowanych w 214 skrzyniach w czerwcu 1885 r. Następnie rozpoczęły się, trwające ponad rok prace nad złożeniem pomnika. 28 października 1886 r. został on odsłonięty. Statua, miała odtąd być azymutem dla emigrantów przybywających do Ameryki z różnych stron świata w poszukiwaniu lepszego życia.



Prace nad statua w pracowni Bartholdi'ego we Francji. Źródło: www.libertyellisfoundation.org/statue-history#Engineering, z dn. 23.02.2017.

Statua Wolności, pomimo iż jest bez wątpienia najpopularniejszym pomnikiem w Stanach Zjednoczonych, a w zasadzie na całym świecie nie jest oczywiście jedynym amerykańskim pomnikiem XIX - wiecznym. Przykładów pomników można tutaj mnożyć. Nie tylko upamiętniają one ofiary wojen, lecz manifestują konieczność zespalania więzi stanowych, które są gwarantem trwałości państwa.

⁸⁵ To jego nazwiskiem nazwano wieżę Eiffla, stworzoną na wystawę światową w 1889 r., pomimo faktu, że tak naprawdę autorami jej projektu byli pracownicy dwaj pracownicy w biurze Gustave'a Eiffela: Maurice Koechlin i Émile Nouguier.



Jeden z pomników San Francisco z 1850 r. Na cokole istnieje inskrypcja: „Jedność naszego imperium zależy od decyzji podejmowanych każdego dnia”. Źródło: archiwum prywatne.

Jednym z kodów kulturowych każdego narodu są zachowane budynki oraz miejsca pamięci, które mówią nam o historii danego państwa. Nie powinno więc dziwić, że mieszkańcy Stanów Zjednoczonych mają swoje miejsca, które są bliskie ich sercu, jak Biały Dom, Kapitol, czy Statua Wolności. Tych miejsc, podobnie jak w krajach europejskich jest o wiele więcej. Nie o wszystkich nich musimy wiedzieć, ale chcąc promować nasz kraj poza jego granicami, zwykle wybieramy te najważniejsze. W przypadku np. Francji jest to wieża Eiffle’a i Wersal, Wielkiej Brytanii – Pałac Buckingham, Niemiec – Brama Brandenburska, Polski – Wawel.

Nie inaczej było w przypadku mieszkańców Stanów Zjednoczonych, którzy – tak jak to zauważył i opisał z dozą ironii Tocqueville - *codziennie obmyślają i realizują wspaniałe przedsięwzięcia, które wprawiłyby w zdumienie geniusz wielkich narodów Europy*⁸⁶.

⁸⁶ A. de Tocqueville, dz.cyt., T. 2, s. 58.

ROZDZIAŁ IV
PIEŚNI PATRIOTYCZNE

Muzyka ludowa Stanów Zjednoczonych, niemalże do początków XIX wieku stanowiła konglomerat muzyki ludowej różnych narodów, ras i wyznań. Było to oczywiście uwarunkowane specyfiką powstania państwa. Imigranci, przybywający na Nowy Łąd, zaszczerpiali folklor swojej ojczyzny, co miało w pewnym stopniu ukoić tęsknotę za domem, stworzyć namiastkę rodzinnego kraju. Dość trudno jest zatem scharakteryzować folklor stricte amerykański okresu początków państwa, o ile w ogóle można użyć takiego określenia. Muzyka indiańska to muzyka autochtoniczna, dlatego też nie należy jej do tej kategorii włączać.

Podziału należy także dokonać względem muzyki ludności białej i czarnej. O charakterze „białej” muzyki ludowej USA, rozwijającej się głównie na północy przesądziła tradycja najliczniejszych grup pierwszych osadników, czyli Hiszpanów, Holendrów, Anglików, Irlandczyków, a także Niemców, czy Włochów. Początkowo - za sprawą purytańskiej ludności angielskiej był to głównie śpiew religijny, wraz z napływem Irlandczyków zaczęły pojawiać się ballady, pieśni epickie. Ludność niemiecka z kolei wprowadziła pieśni pracy, a nawet piosenki erotyczne, Holendrzy - pieśni żeglarskie. Nie wszystkie te pieśni przetrwały jednakże amerykański tygiel.

Zupełnie innym tropem podążała muzyka ludności czarnoskórej. Folklor ten w XIX wieku wykształcił całkowicie odrębny gatunek pieśni zarówno solowej, jak i chóralnej, któremu początek dała sytuacja społeczna Murzynów amerykańskich, tj. niewolnictwo i długotrwała walka o prawa obywatelskie. Powstały w ten sposób bogate treściowo pieśni, dające początek nowemu gatunkowi muzycznemu jakim był blues, a następnie jazz. Biorąc pod uwagę fakt, iż blues - a w konsekwencji - jazz narodziły się i wykształciły właśnie w USA, można śmiało powiedzieć, że to właśnie te bliźniacze style są czystym amerykańskim folklorem.

Muzyka folkowa dała z kolei początek pieśniom patriotycznym. Ich powstanie ściśle wiąże się z wydarzeniami historycznymi tj. walką o niepodległość, czy wojną secesyjną, jednakże nie wszystkie pieśni bądź utwory patriotyczne mają charakter polityczny. Często, opowiadają po prostu o uwielbieniu i szacunku do Stanów Zjednoczonych. Autorzy, większości z tych pieśni nie są jednak znani.¹

Muzyka, która towarzyszyła kolonistom od początków osadnictwa do końca XIX wieku, stanowi dobre źródło wiedzy na temat rozwoju amerykańskiego patriotyzmu. Śledząc jej ewolucję pod względem chronologicznym, dostrzegamy proces, w jakim wyrażano się na

¹ M. Gołębowski, dz.cyt., s.56.

temat Ameryki, początkowo traktując ją jako obcy, nieznany ląd, zaś wyprawom na jego brzegi zawsze towarzyszyła tęsknota za krajem ojczystym. Z czasem jednak postrzeganie nowego kontynentu zmieniło się: to Ameryka stała się domem do którego wracano.

Znaczna część pieśni z okresu wojen z Indianami, wojny o niepodległość, czy też wojny secesyjnej z uwagi na przewagę imigrantów irlandzkich napisana została w dialekcie irlandzkim², jak również posiada charakterystyczne irlandzkie brzmienie. Jeden z historyków użył nawet określenia, że gdyby piosenki żołnierskie stanowiły jedyny dowód, wydawać by się mogło, że armia kolonialna złożona była z samych Irlandczyków. Przykładami takich utworów, które przetrwały do dziś są: "Johnny has gone for a soldier" („Johny poszedł na żołnierza”), "Felix the soldier" (Feliks żołnierz)³.

Pierwszej z nich, początek dała zapewne irlandzka ballada "Shule – Aghra", co z języka staroirlandzkiego oznacza: „Chodź za mną, moja miłości”. Pieśń, powstała po traktacie w Limerick w 1691 r., kończącym Wojnę Dwóch Królów⁴ pomiędzy Wilhelmem III Orańskim (1650-1702) a Jakubem II Stuartem (1633-1701) i jego zwolennikami - jakobitami, mającymi na celu restaurację Stuartów na brytyjskich tronach. Do decydującego starcia doszło nad rzeką Boyne 12 lipca 1690 r.⁵ Bitwa została wygrana przez wojska Wilhelma, Jakub zbiegł do Francji, mimo, iż jego wojska walczyły w Irlandii jeszcze do 1691 r. Na mocy traktatu pokojowego w Limerick, jakobitom umożliwiono emigrację do Francji⁶.

Druga teoria głosi, że pieśń ta powstała kilka lat wcześniej, mianowicie podczas Sławetnej Rewolucji⁷ z 1688 roku. Amerykańska adaptacja "Shule-Aghra", znana była także jako "Buttermilk Hills". Śpiewano ją podczas walk o niepodległość, wyrażając ból kobiet,

² W roku 1783, czyli tuż po zwycięskiej walce o niepodległość został wydany słownik, zaznaczający różnicę w wymowie amerykańskiej i brytyjskiej, autorstwa amerykańskiego pisarza Noah Webstera (1758-1843). Z pewnością stanowiło to ważny krok w budowaniu amerykańskiego patriotyzmu i narodowości. Wiele form słownych proponowanych przez Webstera zakorzeniło się i jest używanych do dziś – paradoksalnie również w Wielkiej Brytanii – jak np. *music*, zamiast staroangielskiej *musick*. Wiele form jednak się nie przyjęło, chociażby zaproponowana przez Webstera *wimmen*, która miała zastąpić *women*. Źródło: J. A. Daszyńska *Narodziny tradycji...*, s. 108-109., <https://www.merriam-webster.com/about-us/americas-first-dictionary>, z dn. 19.02.2017.

³ D. Agay, *Best Loved Songs of The American People*, 1975, s. 45.

⁴ zwana też Wojnami Wilhelma w Irlandii, czy wojną irlandzką,

⁵ Według kalendarza juliańskiego, używanego wówczas w Anglii był to 1 lipca.

⁶ D.G. Chandler, *Marlborough as Military Commander*, Spellmount 2003, s. 35-37., https://books.google.pl/books?redir_esc=y&hl=pl&id=6GlnAAAAMAAJ&focus=searchwithinvolume&q=limerick, z dn.. 15.01.2017.

⁷ *Sławetna rewolucja* - zwana też chwalebna, to bezkrwawe usunięcie z tronu brytyjskiego dynastii Stuartów, dokonane przez parlament brytyjski, celem wprowadzenia *Deklaracji praw (Bill of Rights)*. W 1688 r., parlament zdeponował Jakuba II Stuarta (1685-1688), zaś na jego miejsce wprowadzono na tron Wilhelma III Orańskiego (1689-1702), którego w kolejnym roku zmuszono do podpisania Deklaracji Praw. J. Maciszewski, dz. cyt. s. 76-78.

które muszą „dzielić się” swoimi mężczyznami z wojną, a na znak miłości wobec lubego, dziewczyna farbuje swoje ubrania na czerwono⁸.

Druga z wymienionych pieśni, czyli ”Felix the soldier”, ma znacznie pogodniejszy charakter. Uznawana jest ona za zarówno irlandzką jak i amerykańską. Wojna, a zwłaszcza surowe zasady panujące w irlandzkim wojsku przedstawione są tu w sposób satyryczny, jednak w puencie autor podkreśla swoje zadowolenie z faktu zakończenia wojny. Utwór ten, przez swój lekki i humorystyczny przekaz, miał na celu niesienie pocieszenia żołnierzom, którzy zostali ranni w wyniku walk. Wskazuje na to fragment o odstrzeleniu nogi, gdzie bohater podkreśla, że mimo wszystko, nadal jest w stanie korzystać z uroków życia, takich jak gra na instrumencie czy spożywanie ulubionego trunku⁹.

*[...]Odstrzelili lewą nogę,
Temu biednemu irlandzkiemu chłopcu[...],
[...] Muszę powiedzieć mojej szpadzie: ”żegnaj”
Gdyż nie mogę przedzierać się przez błoto,
Lecz nadal mogę grać na skrzypcach,
Nadal mogę pić grog¹⁰[...].*

Przyjęło się uznawać, że początek piosenkom :”Felix the soldier” i ”Johny has gone for a soldier” dała inna pieśń, mianowicie: ”The wars of America” („Wojny Ameryki”), stanowiącej opowieść ojca o tym jak jego synowie opuścili rodzimą Irlandię by walczyć o wolność USA:

*Mam dwóch synów i zięcia,
Oni walczą w wojnach Ameryki,
Nie wiem czy ich jeszcze zobaczę,
Czy kiedykolwiek odwiedzą jeszcze
Brzegi Irlandii [...].*

⁸ H. W. Hitchcock, *Music in the United States. A Historical Introduction*, New Jersey 1969, s. 19

⁹ Tamże, s. 24.

¹⁰ G r o g – gatunek rumu, lub innego mocnego alkoholu, najczęściej rozcieńczonego z wodą z dodatkiem cytrusów.

Niemal bliźniaczą piosenka jest :” In the days of ’76” („w roku ‘76”), znana także pod tytułem :” Yankee volunteer” („Jankeski ochotnik”):

„ W roku '76, chłopcy moi,
[...] Nasi ojcowie wzięli muszkiety by,
O wolność walczyć”

W okresie kolonialnym, śpiewano głównie pieśni religijne. Miały one pomóc w procesie ewangelizacji Indian. Drugim popularnym wówczas gatunkiem, były pieśni śpiewane podczas pracy. Nie zabrakło jednakże utworów o tematyce politycznej, które były tak naprawdę ukłonem skierowanym w stronę władzy brytyjskiej. Działo się tak z racji tego, że w okresie o którym mowa, a więc w początkach kolonializmu, nie było jeszcze konfliktu między władzami brytyjskimi a przybyszami na Nowy Łąd. Pomimo późniejszego poróżnienia, zakorzeniły się one w pamięci Amerykanów i są uważane za pieśni amerykańskie. Przykładem takiego utworu może być ”Brave Wolfe” („Odważny Wolfe”), która opowiada o perypetiach ulubionego generała króla Jerzego III, - Jamesa Wolfe’a (1727-1759), o którym to król zwykł mawiać, że: *jeśli Wolfe¹¹ jest zdenerwowany, potrafi pogryźć pozostałych moich generałów¹²*. James Wolfe przeszedł do historii jako przywódca ofensywy na Quebec w 1759 r., dzięki której Francuzi zostali wyparci z terenów Kanady, które to zostały włączone do kolonii brytyjskich. Wolfe przypłacił to jednak życiem.

Piosenką, pochodzącą z okresu rewolucji, która wrosła w tradycję i kulturę amerykańską jest: ”Shenandoah”. W przeciwieństwie do poprzednich, nie dotyczy ona jednak relacji brytyjsko-amerykańskich, lecz kolonialno-indiańskich. ”Shenandoah” to pochodząca z języka indiańskiego nazwa rzeki oraz doliny leżącej na terenie Wirginii. Autor, słowami: *O Shenandoah, kocham twoją córkę, krętą rzekę, to dla niej pokonałem inne wody¹³*, wyraża miłość do tych terenów, tym samym przywiązanie do nowej ojczyzny.

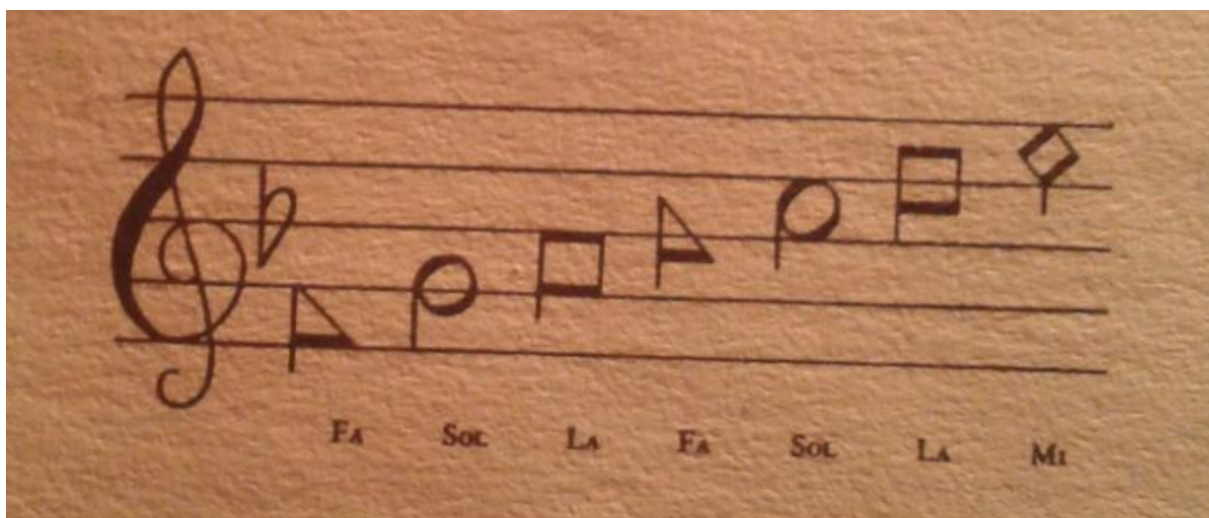
Wszystkie wymienione do tej pory pieśni posiadały - wspomnianą wcześniej – irlandzką nutę. Wraz z budową nowej świadomości narodowej, pojawiły się również próby

¹¹ Nazwisko generała w tłumaczeniu na język polski brzmi *nomen omen*: „Wilk”. To on jest bohaterem przedstawionym na obrazie :”Śmierć gen. Wolfe’a” autorstwa Benjamina Westa. Patrz: str.125.

¹² Cyt. za: H. Kohn, *American Nationalism. An Interpretative Essay*, Nowy Jork, 1957, s.217.

¹³ A. Lomax, *The Folk Songs of North America*, Nowy Jork 1960, s. 45

„zamerykanizowania” muzyki, poprzez wypracowanie amerykańskiego folkloru. Jako pierwszy, zadania tego podjął się William Billings (1746-1800), uważany przez to, przez wielu historyków muzycznych za pierwszego amerykańskiego kompozytora. Według Billingsa, muzyka amerykańska, powinna opierać się na śpiewie wielogłosowym. Pozostawał jedynie problem zaszczepienia nowych trendów w świadomości Amerykanów oraz nauczania techniki śpiewu wielogłosowego. Stworzył w tym celu nowy system notacji muzycznej, którego od roku 1798 uczono w amerykańskich szkołach. Pierwszą zaś pieśnią stworzoną według nowych wzorców była „Captain Kidd-II”, czyli hymn minuetmanów¹⁴. Tytuł pieśni odnosił się do historycznej postaci pirata Williama Kidda (1645-1701), słynącego ze swej bezwzględności. Tacy sami byli minuetmani: bezwzględni w walce o niepodległość nowej ojczyzny. Niestety zaproponowana przez Billingsa notacja muzyczna, jak i sposób śpiewania nie znalazły uznania u Amerykanów i szybko zostały one zapomniane.



Notacja muzyczna stworzona przez Williama Billingsa. Źródło: D. Agay, *Best Loved Songs of The American People*, 1975, S. 78.

Koniec wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i podpisanie traktatu pokojowego z Wielką Brytanią w 1783 r., nie oznaczał końca w tworzeniu pieśni patriotycznych. Kolejna fala patriotyzmu, nastąpiła w roku 1812, czyli podczas kolejnego konfliktu z Wielką Brytanią¹⁵. Wówczas to, powstała pieśń, która do dziś uchodzi za jedną z najbardziej znanych ballad historycznych, czyli: „Yankee doodle dandy-o”. Przez pierwszy rok wojny – ku zdumieniu Wielkiej Brytanii – Amerykanie utrzymywali przewagę na morzu,

¹⁵ G. B. Tindall, dz. cyt. s.337- 348.

skutecznie blokując porty w Baltimore i w Bostonie przed statkami brytyjskimi. Ta sytuacja nie trwała jednak długo, gdyż już pod koniec 1813 r., Brytyjczycy podjęli szeroko zakrojoną ofensywę, mającą na celu odzyskanie kontroli na morzach i oceanach. Przysłano oddziały Royal Navy, które atakowały statki amerykańskie, wcielając ich załogę do armii brytyjskiej. Przykładem takiego działania był incydent "Chesapeake"-Leopard". Statek "Chesapeake" został zatrzymany przez brytyjską fregatę wojenną "Leopard". Gdy załoga "Chesapeake" odmówiła zatrzymania i poddania się rewizji, Brytyjczycy otworzyli w kierunku statku ogień, zabijając i raniąc wielu marynarzy na jego pokładzie. Wydarzenie to zostało opisane w pieśni "Yankee doodle dandy-o". Brytyjską wersję piosenki znano już w okresie wojny o niepodległość. Na przestrzeni czasu, obie wersje przenikały się. Utworu tego uczą się do dziś dzieci w szkołach, z tym że jeden z wersów pochodzi właśnie z wersji brytyjskiej¹⁶. Chodzi dokładnie o słowa:

*Yankee Doodle went to town,
A-riding on a pony,
Stuck a feather in his cap,
And called it macaroni,*

czyli: *Jankes przybył do miasta na koniu, włożył pióro w czapkę i nazwał to 'macaroni'*¹⁷. Jak widać, w zwrotce tej, Jankesi przedstawieni są w sposób pejoratywny, jednakże wersja ta na tyle wrosła w tradycję amerykańską, że zdecydowano się pozostawić ją w takiej formie.

Powracając jednak do wojny roku 1812, nie można pominąć pieśni: "The Star-Spangled banner" („Gwiazdzisty sztandar”), którą to, w roku 1931 uznano oficjalnym hymnem Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Autorem tekstu był Francis Scott Key (1779-1843), amerykański prawnik a z zamiłowania poeta, który po wybuchu wojny w 1812 r., zaciągnął się do wojska. Był on świadkiem dramatycznych wydarzeń, kiedy to po pojmaniu przez Brytyjczyków, obserwował ostrzał amerykańskich pozycji w Fort McHenry, 13 września 1814 r., w Baltimore¹⁸.

¹⁶ A. Lomax, dz. cyt. s. 56.

¹⁷ *Macaroni* - w XVIII i XIX wieku, określenia tego używano w stosunku do dandysowatych, młodych mężczyzn, pochodzących z biednych lub średniozamożnych warstw, którzy naśladowali styl ubierania się wyższej klasy, stwarzali pozory przynależności do niej. W owym czasie popularne było powiedzenie, że Jankesom wystarczyło włożenie pióra w kapelusz by poczuć się modnie.

¹⁸ Wydarzenie to było częścią bitwy pod Baltimore, mającej miejsce w dniach 12-13 września 1814 r. W Baltimore znajdował się jeden z największych portów amerykańskich (Fort McHenry), którego zdobycie dawałoby

Ostatecznie jednak Brytyjczycy zostali zmuszeni do odwrotu. Kiedy strzały ucichły, zobaczył, że flaga amerykańska nie uległa zniszczeniu i nadal powiewa na maszcie. To zainspirowało go do napisania utworu patriotycznego¹⁹, w którym opisał sztandar powiewający „nad krajem ludzi wolnych o odważnych”. Pieśń ta dzieli się na cztery zwrotki, zakończone stwierdzeniem: *A nasze motto brzmieć będzie : „W Bogu pokładamy nadzieję”*²⁰. Motto, faktycznie weszło do użytku codziennego Amerykanów. Jest ono przytaczane zarówno podczas oficjalnych ceremonii, jak również i w życiu codziennym. Przykładem takiego użycia mogą być chociażby tablice rejestracyjne, na których również zamieszcza się te słowa.

20 września 1814 r., czyli w zaledwie tydzień po ostrzale, tekst „Star-spangled banner” ukazał się w gazecie „Baltimore American”. W niedługim czasie, zaczęło go łączyć z brytyjską melodią Johna Stafforda Smitha (1750-1836) „To Anacreon In Heaven” („Do Anakreona w niebie”)²¹, która z czasem na stałe przylgnęła do tekstu wiersza, tworząc patriotyczną pieśń.

Z pierwszej połowy XIX wieku, pochodzi także ballada: „The banks of Newfoundland” („Brzegi Nowej Fundlandii”) opisująca trudy żeglarzy, przybywających z Liverpoolu na Nowy Łąd. Utworem patriotycznym, ballada stała się jednakże dopiero w okresie I wojny światowej, kiedy to jeden z pułków amerykańskich uczynił „Brzegi Nowej Fundlandii” swoim marszem.

Większą jednak popularnością, cieszy się pieśń Samuela Francisa Smitha, pastora kościoła Bapsytsów: „America, my country ‘tis of thee” („Ameryko, kraju mój pieśń o tobie”). Była to pieśń okolicznościowa, napisana specjalnie na uroczystość obchodów rocznicy uzyskania niepodległości przez Stany Zjednoczone. Tym samym, pierwsze jej wykonanie miało miejsce 4 lipca 1831 r. Melodia została zapożyczona z niemieckiego śpiewnika. Autor, nie zdawał sobie sprawy, że stanowi ona także podkład brytyjskiego hymnu: „God save the King”²².

Kolejny „wysyp” pieśni patriotycznych przypada na drugą połowę XIX wieku, czyli przeddzień wojny secesyjnej oraz w czasie jej trwania.

W roku 1860 podczas kampanii prezydenckiej, zwolennicy Abrahama Lincolna, skomponowali pieśń „Lincoln and Liberty” („Lincon i wolność”), która słowami:

Brytyjczykom ogromną przewagę. Głównie z uwagi na koncentrację dóbr, czekających na wywóz do Europy, celem sprzedaży.

¹⁹ Jego pierwotny tytuł brzmiał: „Obrona Portu McHenry”.

²⁰ J. Daszyńska, *Narodziny tradycji...*, s. 94.

²¹ Była to pieśń dedykowana Londyńskiemu Towarzystwu Anakreona. Był to osiemnastowieczny klub, skupiający muzyków amatorów. Nazwa pochodziła od imienia greckiego poety, żyjącego w VI wieku p.n.e.

²² T. Vrooman, *Songs from a Colonial Tavern*, Williamsburg, 1960, s.34.

*[...]zwieńczmy dzieło świątyni wolności,
która pomieści nas wszystkich,
wszyscy w niej znajdą schronienie,
niezależnie od koloru skóry[...]*

głosiła program likwidacji niewolnictwa. Pieśń zdobyła popularność, zwłaszcza po publikacji w *Wisconsin Newspaper*.

W roku 1863, popularność zdobyła także piosenka autorstwa amerykańskiego kompozytora pochodzenia irlandzkiego: Patricka Gilmore'a (1829-1892): "When Johnny comes marching home" („Kiedy Johnny wraca do domu”) opisująca perypetie powracającego z frontu wojennego żołnierza. Nie trudno jest znaleźć tu analogię do utworu z okresu wojny o niepodległość USA: "Johnny has gone for a soldier". W przeciwieństwie jednak do wcześniejszego utworu, "When Johnny comes marching home", jest piosenką radosną. Bohater wraca do domu szczęśliwy z powodu zakończenia wojny oraz dumny, ze swej posługi ojczyźnie.

Inny charakter ma natomiast pieśń: "Virginia's bloody soil" („Krwawa ziemia Wirginii"). Piosenka jest hołdem złożonym kapitanowi Dennisowi Edwinowi Barnesowi (1827-1864), poległemu podczas Bitwy w dziczy²³, 6 maja 1864 r. Kapitan wspierał swój oddział w najtrudniejszych dla niego chwilach, żołnierze cenili go ogromnym zaufaniem, toteż strata dowódcy była ogromnym przeżyciem²⁴.

Utworem zamykającym wykaz XIX – wiecznych, amerykańskich pieśni patriotycznych jest: "America, the beautiful", autorstwa Katherine Lee Bates (1859-1929), poetki i działaczki oświatowej. W odróżnieniu od poprzednich, utwór nie powstał pod wpływem ważnych wydarzeń historycznych, lecz w wyniku zachwytu autorki nad pięknem własnego kraju, jakiego doświadczyła podczas podróży w Góry Skaliste²⁵.

W przypadku pieśni, mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym niż w symbolach graficznych. Tu z kolei, w powszechnej świadomości Amerykanów funkcjonują przede wszystkim – nie licząc rzecz jasna hymnu – te z okresu kolonialnego, zwłaszcza: „Johnny has

²³ Bitwa w dziczy – (Battle of the Wilderness) jedna z bitew wojny secesyjnej mająca miejsce w dniach 5-6 maja 1864 r. Była to pierwsza bitwa Kampanii Lądowej w Wirginii. Naprzeciw sobie stanęły: Armia Potomaku pod dowództwem generała George'a Meade oraz Armia Północnej Wirginii generała Roberta E. Lee. Bitwa nie przyniosła zwycięstwa żadnej ze stron.

²⁴ R. S. Coddington, *Captain Barnes and the Wilderness* [w:] *The New York Times*, Nowy Jork, 05.05.2014., <https://opinionator.blogs.nytimes.com/2014/05/05/captain-barnes-and-the-wilderness/>, z dn. 17.02.2017.

²⁵ D. Agay, dz.cyt. 79.

gone for a soldier”, „Yankee Doodle Dandy-O”, czy ”Shenandoah. Próżno szukać tradycyjnych melodii w nurtach muzycznych, które narodziły się i rozwinęły w Stanach Zjednoczonych, jak jazz, blues czy rap. Gatunki te zrodziły się wśród czarnoskórej ludności amerykańskiego społeczeństwa, z czego dwa pierwsze możemy uznać za swoisty folklor tego państwa. Paradoksalnie więc, wizytówka państwa utożsamiającego się ze słowem wolność, wyrosła na gruncie ciężkiej niewolniczej pracy.

ZAKOŃCZENIE

Symbole amerykańskiej kultury patriotycznej, bez wątpienia odegrały kluczową rolę w procesie tworzenia nowej narodowości. Zwłaszcza, biorąc pod uwagę trudności z jakimi borykało się młode państwo, jak wzajemna niechęć kolonii do siebie. Z punktu widzenia historii państwa, najważniejszymi więc symbolami określiłabym te z początków tworzenia się państwa, które nawoływały do ponadkolonialnej współpracy, np. trzynaście splecionych dłoni, rydwan Waszyngtona zmierzający do podpisania konstytucji, czy trzynaście kolumn, gdzie każda symbolizowała stan ratyfikujący konstytucję. Pomimo tego, że symbole te nie przetrwały do dziś i nie są już wykorzystywane w symbolice patriotycznej USA, w XVIII wieku idealnie oddawały sens wyrażanej sprawy.

Współcześnie, najbardziej popularnym symbolem amerykańskiej kultury patriotycznej jest bez wątpienia flaga. Uważam jednak, że jest ona nadużywana, zwłaszcza, biorąc pod uwagę fakt, że jej ekspozycja wielokrotnie nie służy celom do jakich flaga służyć powinna - a więc jako symbol państwa - stając się narzędziem popkultury.

Innymi symbolami graficznymi, które przetrwały do dziś są: Wielka Pieczęć wraz z orłem bielikiem oraz wuj Sam. Do dziś funkcjonują także symbole partii: osioł i słoń. Te jednakże są bardziej elementem kultury patriotycznej rozumianej jako zapis historii, a niżeli dowód uwielbienia ojczyzny. Jako osobny symbol możemy jednak potraktować frazeologizm „seeing the elephant”, którego znaczenie ściśle łączy się z historią USA.

W symbolach graficznych amerykańskiej kultury patriotycznej, wyróżnić można kilka elementów wspólnych. Pierwszym z nich jest liczba trzynaście, odnosząca się do ilości założycielskich kolonii. Kolejnym elementem wspólnym jest frygijska czapka wolności. Z tej jednak z czasem zrezygnowano, z uwagi na zbyt duże konotacje z niewolnictwem. Zrezygnowano także z innych zapożyczonych symboli starożytnych i biblijnych. I słusznie, bowiem, nie miały one nic wspólnego z historią Stanów Zjednoczonych. Zamiast podnoszenia rangi nowopowstającego państwa i uzupełnienia luki w zapleczu historycznym, nastroczały jedynie problemów interpretacyjnych, gdyż były po prostu mało czytelne.

Tego samego zdania, zdawali się być amerykańscy malarze historyczni, którzy unikali odniesień do starożytności, co powodowało, że ich sztuka nie zdobywała poklasku wśród współczesnych sobie odbiorców. Z tego też względu, malarstwo historyczne zaczęło być doceniane dopiero przez potomnych.

„Kompleks historyczny” dostrzegalny jest w kulturze amerykańskiej również i dziś. To

dlatego, Amerykanie tak wielką wagę przywiązują do pielęgnowania i kształtowania swojej kultury patriotycznej. Ciekawym jest przy tym zjawisko względności czasu, bowiem zabytki pochodzące z XIX w. są dla Amerykanina niemal tym, czym dla Europejczyka zabytki np. XV – wieczne.

Uważam jednak, ów kompleks za bezzasadny, biorąc pod uwagę fakt, że Amerykanie mogą poszczycić się najdłuższą obowiązującą – w dodatku pierwszą - konstytucją na świecie. Dla porównania, obowiązująca ustawa zasadnicza Francji ustanowiona została w 1958 r., Portugalii – w 1976 r., Hiszpanii – w 1978 r.¹

Dość kuriozalnym jest także umniejszanie amerykańskiemu patriotyzmowi, podczas gdy poczucie przynależności narodowej zarówno na kontynencie europejskim jak i amerykańskim, rodziło się w tym samym okresie, a więc XIX wieku, na co wpływ miała filozofia romantyczna. To wtedy właśnie Wielka Rewolucja Francuska rozbudziła we Francuzach ducha narodowego. To wtedy także - spod trwającej niemal czterysta lat okupacji tureckiej - niepodległość wywalczyli Grecy (1832). W 1861 r. doszło do zjednoczenia Włoch, zaś 1871 r., Niemiec.

Trudno określić symbol *stricte* amerykański. Niemalże wszystkie zawierają bowiem zapożyczenia. Najczęściej brytyjskie bądź antyczne, ale zdarzały się i francuskie jak chociażby rozczłonkowany wąż. Barwy flagi amerykańskiej przywodzą na myśl kolory flagi brytyjskiej, z kolei melodia hymnu Stanów Zjednoczonych, pierwotnie należała do brytyjskiej pieśni skomponowanej przez Johna Stafforda Smitha „To Anacreon In Heaven”.

Jako symbol w pełni amerykański wskazałabym jednak samą liczbę „13”, która odnosi się do początków państwa. Mianem tym określić można także awers Wielkiej Pieczęci przedstawiający orła bielika, czyli gatunek ptaka występujący na terenach kontynentu amerykańskiego. Tu również pojawia się liczba trzynaście w postaci strzał, które dodatkowo nawiązują do ludności autochtonicznej, co według mnie bardziej uzupełnia braki w tradycji i historii niż nie mające żadnego związku z dziejami USA symbole starożytne.

Do grona symboli *stricte* amerykańskich, zaliczyłabym także Wuja Sama. Pomimo tego, że w XIX wieku bardziej popularnym jego wizerunkiem było wyobrażenie z prasy brytyjskiej, niżli amerykańskiej, nie wspominając już o najbardziej znanym wizerunku Sama z plakatu agitacyjnego z 1917 r., który również był brytyjski, nie należy zapominać że początki Wuja Sama pochodzą z ludowych podań. Czyni to go, symbolem jedynym w swoim rodzaju, bowiem

¹ *Spółeczeństwo i polityka*, pod red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s.487- 507.

żaden inny symbol okresu XVIII i XIX wieku, który dotrwał czasów współczesnych, nie wywodził się z tradycji ludowej.

Znaczenie Uncle Sama stanowczo przerosło pierwotnie spełniane funkcje, stając się - podobnie jak flaga - obecnym nawet w popkulturze. Tym bardziej zatem, dziwi fakt braku literatury, która szczegółowo opisywałaby etymologię owego symbolu.

Kwestia obecności symboli amerykańskiej kultury patriotycznej w kulturze popularnej z pewnością jest elementem wyróżniającym patriotyzm amerykański od kultury patriotycznej innych narodów. Niestety także, przyczynia się do umniejszania w powszechnym postrzeganiu amerykańskiej kultury patriotycznej.

Do rangi symbolu urosła także Betsy Ross, pomimo że jest ona raczej legendą patriotyczną, ciekawostką a niżeli postacią historyczną. Jest ona jednakże ważnym elementem amerykańskiego folkloru.

Niezwykle ważne dla amerykańskiej kultury patriotycznej są także budynki, chociażby Kapitol, czy Biały Dom. Zwłaszcza drugi przykład, gdzie projekt budynku nie był wzorowany na antycznych świątyniach (co z kolei jest widoczne w przypadku Kapitolu), jak i budulec był wyłącznie amerykański, co na owe czasy, kiedy to sprowadzano materiały z odległych regionów, było nowością.

Budynki, zbudowane przez przodków, nadal spełniają swoją pierwotną funkcję, splatając tym samym ponad 200-letnią historię Stanów Zjednoczonych z teraźniejszością.

Symbole amerykańskiej kultury patriotycznej XVIII i XIX wieku, pomimo, że nie zawsze były projektami udanymi, jak chociażby pierwsze wzory Wielkiej Pieczęci, są dowodem na ogrom pracy włożony w budowanie narodowej tożsamości Amerykanów. Dowodzą jak istotne jest pielęgnowanie kultury patriotycznej w każdym narodzie, nie tylko amerykańskim.

Symbole amerykańskie stanowią także ważne źródło informacji historycznej w rozumieniu kodu kulturowego Stanu Zjednoczonych. Dzieje USA pokazują, że duch patriotyzmu jest obecny w społeczeństwie amerykańskim, a jednym z jego przejawów jest utożsamianie się z symbolami narodowymi.

BIBLIOGRAFIA:

ŹRÓDŁA

Acts of Third Congress of The United States, Filadelfia 1797, [w:] www.legisworks.org.

Speech on the Declaratory Bill of the Sovereignty of Great Britian over Colonies, [w:] "London Magazine", Londyn 1768.

The Articles of Confederation, A Century of Lawmaking for a New Nation: U.S. Congressional Documents and Debates, 1774-1875, Waszyngton 2003, [w:] www.memory.loc.gov.

Artykuły Konfederacji i Wiecznej Unii, Williamsburg 1777, [w:] K. Michałek, *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty amerykańskiej kultury patriotycznej*, Warszawa 2004.

An Act to establish the Seat of Government of the United States, Nowy Jork, 1789, [w:] www.loc.gov.

An Act of establishing the Temporary and Permanent Seat of the Government of the United States, Waszyngton 1790, [w:] www.loc.gov.

Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego Testamentu, Poznań 2003.

Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, Filadelfia 1776, [w:] Michałek. K., *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty amerykańskiej kultury patriotycznej*, Warszawa 2004.

De Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, T. 1 i 2, Kraków 1996.

Dickson Letters, pod red. J. O. Carr, Raleigh 1901, [w:] www.archive.org.

Ezop, Osioł w lwiej skórze, [w:] *Wielka księga bajek greckich: Ezop i inni*, Kraków 2006.

Henry P., *Give Me Liberty Or Give Me Death*, Wirginia 1775, [w:] avalon.law.yale.edu.

Jefferson T., *A Summary View of the Rights of British America . Set forth in some Resolutions inteded for the Inspection of the Present Delegates of the People of Virginia. Now in convention*, Williamsburg 1774, [w:] www.wdl.org.

Journals of the Continental Congress 1774 – 1789, Waszyngton 1912, [w:] memory.loc.gov.

John F. Kennedy Speeches. The President and the Press: Address before the American Newspaper Publishers Association, 1961, [w:] www.jfklibrary.org.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych, [w:] K. Michałek, *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty amerykańskiej kultury patriotycznej*, Warszawa 2004.

Lee's Resolution, Wirginia 1776, [w:] www.archive.org.

Paine T., *Common sense*, Filadelfia 1776, [w:] www.loc.gov.

Paulding, J. K., *The Diverting History of John Bull and Brother Jonathan*, Filadelfia 1827, [w:] www.archive.org.

Reports of the Debates of the Senate of Lilliput, [w:] "The Gentelman Magazine", nr.8, Filadelfia, 8 czerwca 1738, www.archive.org.

Seeing the Elephant, [w:] "Daily National Intelligencer", Waszyngton 1848, [w:] chroniclingamerica.loc.gov.

The Albany Plan of Union (1754), [w:] *Documents and Readings in American History. From the Colonies to the End of the Nineteen Century*, pod red. R. Kłosowicz, Kraków 2005.

The Declaratory Act, Londyn 1766, [w:] www.constitution.org.

The Revolutionary Diplomatic Correspondence of the United States, T. 2, *The Writings of George Washington form the Original Manuscript Sources, 1745-1799*, pod. red. J. C. Fitzpatrick, Waszyngton, 1964.

The Stamp Act, Londyn, 1765, [w:] www.nationalarchives.gov.uk.

The Townshend Act, Londyn 1767, [w:] www.avalon.law.yale.edu

The Virginia Declaration of Rights, Wirginia 1776, [w:] avalon.law.yale.edu.

Wheatley P., *To The General Washington, 1776*, [w:] "Pennsylvania Magazine", kwiecień, 1776, www.phmc.pa.gov.

Wilkes J., "The North Briton", 1763, n.45, [w:] *The Gerelin Lester Ford Collection, Presented by his Sons*, pod red. W. Ch. Ford, P. Ford, Nowy Jork 1899.

OPRACOWANIA

Bartnicki A., Michałek K., Rusinowa I., *Encyklopedia Historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, b.m.w., b.r.w.

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1974.

Bazyłow L., *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1986.

Bellah R., *The Broken Covenant, American Civil Religion in Time of Trial*, Chicago, 1975.

Beard Ch., Beard M., *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, T.1., Warszawa 1961.

Bicheno H., *Rebels and Redcoats. The American Revolutionary War*, Londyn 2003.

Brogan H., *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2004.

Chałasiński J., *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1970.

Chandler D.G., *Marlborough as Military Commander*, Spellmount 2003.

Chesterton C., *A history of the United States*, Nowy Jork 1941.

Churchill, R. *Liberty, Conscription, and a Party Divided-The Sons of Liberty conspiracy, 1863-1864*, Nowy Jork 1998.

Cooper H. A., *J. Trumbull. The Hand and Spirit of a Painter*, Yale 1983.

Daszyńska J., *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010.

Daszyńska J., *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, Reminiscencje w 220. rocznicę uchwalenia*, Łódź 2009.

Drake S. A., *Old Landmarks and Historic Personages of Boston. Profusely Illustrated*, Nowy Jork 2012.

Du Simitiere P.E.: *His American Museum 200 years After. An Exhibition at the Library Company of Philadelphia*, Filadelfia 1985.

Eliot A., *Three Hundred Years of American Painting*, Nowy Jork 1957.

Eller J.D., *Antropologia kulturowa. Globalne siły, lokalne światy*, Kraków 2012.

Faulkner H., *A Visual History of the United States*, Nowy Jork 1923.

Fraser I.T., *They Built the Capitol*. Ayer Publishing, b.m.w., 1969.

Frothingham R., *History of the Siege of Boston, and of the Battles of Lexington, Concord*, Boston 1851.

Agay D., *Best Loved Songs of The American People*, 1975.

Geisler M., *National Symbols, Fractured Identities. Contesting the National Narrative*, Nowy Jork 2005.

Gołębiowski M., *Dzieje kultury Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2007.

Jacynowska M., Musiał D., Stępień M., *Historia starożytna*, Warszawa 1999.

Jenkins P., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009.

Jones M. A., *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.

Hachett Fisher D., *Liberty and Freedom: A Visual History of America's Founding Ideas*, Nowy Jork 2005.

Hess, S. Northrop S., *American Political Cartoons: The Evolution of a National Identity, 1754-2010*, b.m.w., 2011.

Hitchcock H. W., *Music in the United States. A Historical Introduction*, New Jersey 1969.

Kaliński M., *Thomas Paine. Życie i twórczość*, Kraków 2010.

Kitzwalder T., *Historia powszechna wiek XIX*, Warszawa 2007.

Kohn H., *American Nationalism. An Interpretative Essay*, Nowy Jork, 1957.

Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988.

- Kroeber A. L., *Istota kultury*, Warszawa 1973.
- Libiszowska Z., *Tomasz Paine – Obrońca Praw Człowieka*, Warszawa 1976.
- Laboulaye E., *Historia Stanów Zjednoczonych, t.2*, Warszawa 1876.
- Lepler J., *The Many Panics of 1837. People, Politics and the Creation of a Transatlantic Financial Crisis*, Nowy Jork 2013.
- Lipset S. M. *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*, Warszawa 2008.
- Luedtke L. S., *Making America; The Society and Culture of the United States*, Waszyngton 1995.
- Lukeman Bohrer M., *The Story of Eight Remarkable Women at the Core of the American Revolution*, Nowy Jork, b.r.w.
- Lomax A., *The Folk Songs of North America*, Nowy Jork 1960.
- Maciszewski J., *Historia powszechna . Wiek Oświecenia*, Warszawa 1985.
- Middlekauff R., *The Glorious Cause: The American Revolution, 1763-1789*, Londyn 2007.
- Michałek K., *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty amerykańskiej kultury patriotycznej*, Warszawa 2004.
- Michałek K., *Na drodze ku potęgze: historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1999.
- Miller J., *Origins of the American Revolution*, Nowy Jork 2001.
- Mroczkowski P., *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Wrocław 1999.
- Needleman J., *The American soul. Rediscovering the wisdom of the founders*, Nowy Jork 2003.
- Novak M., *Przebudzenie etniczne Ameryki*, Warszawa 1985.
- Oakes O., *Conservative Revolutionaries: Transformation and Tradition in the Religious and Political Thought of Charles Chauncy and Jonathan Mayhew*, Eugene 2016.
- Pastusiak L., *Biały dom i jego mieszkańcy*, Warszawa 2006.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
- Pocock E., *American National Biography Online*, b.m.w. 2000.
- Prown J.D., *Malarstwo amerykańskie. Od początków do armory show*. Warszawa 1994.

- Quinn D. B., *Set Fair for Roanoke. Voyages and Colonies, 1584-1606*, b.m.w., 1985.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1998.
- Rozbicki M.J., *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, T. 1, 1607-1763*, Warszawa 1995.
- Rude G., *Wilkes and Liberty*, Londyn 1983.
- Rusinowa I., *Geneza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (Unia lat 1774-1783)*, Warszawa 1974.
- Slosson P. W., *Pictorial History of the American People*, Nowy Jork, b.r.w.
- Smelser M., *American Colonial and Revolutionary History*, Nowy Jork 1950.
- Stawiński P., *Demonizm i czary w życiu społecznym purytanów amerykańskich okresu kolonialnego*, Częstochowa 1997.
- Steward Ch. W., *The Stars and the Stripes, from Washington to Wilson, 1777-1914*, Waszyngton 1914.
- Sutro T., *Thirteen Chapters of American History represented by the Edward Moran series*, Nowy Jork 2008.
- The Routledge Handbook of American Military and Diplomatic History: The Colonial Period to 1877*, pod red. A. S. Thompsona, Ch. G. Frentzos, Nowy Jork 2015.
- Tindall G. B., Shi D.E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 1996.
- Tulloch H., *The Routledge Companion to the American Civil War Era*, Nowy Jork, 2006.
- Vrooman T., *Songs from a Colonial Tavern*, Williamsburg 1960.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI – XVII wieku*, Warszawa 1991.
- Zaremba P., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1992.
- Żyro T., *Boża plantacja. Historia utopii amerykańskiej*, Warszawa 1994.

STRONY INTERNETOWE

- www.americanflagsoc.org – strona poświęcona historii flagi amerykańskiej
- www.aoc.gov - Architect of The Capitol - oficjalna strona Kapitolu
- www.archive.org - baza zdigitalizowanych źródeł historycznych
- www.avalon.law.yale.edu – strona Porjectu Avalon, Uniwersytetu w Yale

www.arlingtoncemetery.mil/ - oficjalna strona Cmentarza w Arlington

www.artgallery.yale.edu – baza źródeł ikonograficznych, malarstwa historycznego

www.bedfordminutemancompany.org – strona poświęcona minutemanom z Bedford

www.calhum.org – strona poświęcona badaniom historii i kultury stanu Kalifornia

www.constitution.org – strona zawierająca zdigitalizowane dokumenty archiwalne

www.chroniclingamerica.loc.gov – strona Biblioteki Kongresu z archiwalnymi czasopismami

www.civilwar.si.edu - strona poświęcona wojnie secesyjnej

www.confederateflags.org – strona poświęcona flagom konfederacji

www.etymonline.com – internetowy słownik etymologiczny

www.flagcases.net – informacje na temat historii flagi

www.freemasoninformation.com – strona opisująca historię wolnomularstwa

www.greatseal.com – strona rządowa Wielkiej Pieczęci USA

www.harpweek.com - strona z archiwalną prasą amerykańską

www.historytoday.com – portal historyczny z publikacjami na tematy historyczne i z bazą źródłową

www.jfklibrary.org – strona Biblioteki i Muzeum J.F.Kennedy’ego w Bostonie

www.libertyellisfoundation.org – oficjalna strona Statuy Wolności

www.library.fora.tv – zbiór materiałów video (m.in. wykład T. Hartmana)

www.marlowe-society.org – strona poświęcona twórczości Christophera Marlowe’a.

www.masonic-lodge-of-education.com – strona z informacjami na temat masonerii

www.militarymuseum.org – strona Kalifornijskiego Muzeum Wojskowości

www.native-languages.org - strona poświęcona językom Autochtonów amerykańskich

www.notaxationwithoutrepresentation.com – strona zawierająca archiwalne wydanie czasopisma „London Magazine”

www.nps.gov – oficjalna strona Independence National Historical Park

www.ohiohistorycentral.org - portal historyczny Ohio

www.phmc.state.pa.us – strona Pennsylvania Heritage badająca historię Pensylwanii

www.phmc.pa.gov. – strona Pennsylvania Historical and Museum Commission
www.policyalmanac.org/government/archive - zbiór archiwów amerykańskich
www.publicdomainreview.org – strona ze źródłami historycznymi i komentarzami
www.quora.com – międzynarodowy portal z ankietami publicznymi
www.senate.gov/artandhistory - oficjalna strona Senatu amerykańskiego
www.spartacus-educational.com –portal z archiwalnymi ilustracjami
www.state.gov – oficjalna strona Departamentu Stanu
www.teachingamericanhistory.org – akademicki portal historii amerykańskiej
www.thelateunpleasantness.wordpress.com- portal poświęcony wojnie secesyjnej
www.usa-flag-site.org – oficjalna strona amerykańskiej flagi
www.u-s-history.com - strona poświęcona historii Stanów Zjednoczonych
www.ushistory.org - strona poświęcona historii Stanów Zjednoczonych
www.varsitytutors.com/earlyamerica - strona poświęcona historii Stanów Zjednoczonych, baza źródeł historycznych
www.whitehouse.gov - oficjalna strona Białego Domu
www.wikimediacommons.com – baza ilustracji i zdjęć w domenie publicznej
www.wdl.org – Światowa Biblioteka Cyfrowa (World Digital Library), działająca we współpracy z Biblioteką Kongresu.
www.yeodoug.com- strona poświęcona historii muzyki amerykańskiej

SŁOWNIKI /ENCYKLOPEDIA /PRZEWODNIKI/PRACE ZBIOROWE

American Myths, Legends and Tall Tales: An Encyclopedia of American Folklore, pod red. Ch. R. Fee, J. B. Webb, Santa Barbara, 2016.

American Paintings in the Metropolitan Museum of Art. Vol 2, A Catalogue of Works by Artists Born between 1816-1845, Nowy Jork 1985.

Encyklopedia socjologii T. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.

Encyklopedia PWN, Warszawa 2013.

Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego, pod red. S. Lama, Warszawa 1928.

Lardrobe's View of America, 1795-1820, pod red. E. C. Carter, J. C van Horne, Yale University Press, 1985.

Online Etymology Dictionary, [w:] www.etymonline.com

Przewodniki Wiedzy i Życia. USA, pod red. Z. Kłosa, Warszawa 2009.

Kopaliński W., Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa 1988.

Słownik Postaci Biblijnych, pod red. P. Wasilewskiego, b.m.w., 1996 [w:] www.biblia.info.pl.

Społeczeństwo i polityka, pod red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007.

The Encyclopedia of New England, pod red. D. Hall, New Haven i Londyn, 2005.

The Gerelin Lester Ford Collection, Presented by his Sons , pod red. W. Ch. Ford, P. Ford, Nowy Jork 1899.

ARTYKUŁY W PRACACH ZBIOROWYCH I CZASOPISMACH

Coddington, R. S. *Capitan Barnes and the Wilderness* [w:] *"The New York Times"*, 05.05.2014.

Copeland D., *"Join or die": America's press during the French and Indian War* [w:], *"Journalism History"*, Nowy Jork 1998, nr 24.

Harden J. D., *Liberty caps and liberty trees*, [w:] *"Past&Presents"* nr 146/1995,

Hickey D., *A note on the origins of Uncle Sam, 1810-1820*, [w:] *"The New England Quarterly"*, b.m.w., b.r.w.

Higham J., *Integracja a pluralizm: jeszcze jeden amerykański dylemat*, [w:] *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej*, red. L.D. Ordon, Warszawa 1984.

Howat J. K., *Washington Crossing the Delaware* [w:] *"The Metropolitan Museum of Art Bulletin"*, Nowy Jork, nr 26 (7) / 2001.

Lewicki Z., *Zarys historii* [w:] *Ameryka. Polityka, prawo, społeczeństwo*, pod red. Z. Lewickiego, Warszawa 2014.

Morris R. B., *„My lud Stanów Zjednoczonych...”* [w:] *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej*, pod red. L. D. Orton, Warszawa 1984.

Nowicka E., *Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej*, [w:] *Ameryka Północna. Studia.*, pod. red. M. Drozdowskiego, Warszawa 1975.

Przybyło Ł., *Fronty wojny*, [w:] „*Polityka. Pomocnik historyczny: Wielka Wojna. Jak 100 lat temu w Europie zaczęła się rzeź*”, Warszawa, nr 3/2014.

Schlereth T. J., *Columbia, Columbus, and Columbianism* [w:] “*The Journal of American History*”, b.m.w., v. 79, nr. 3 /1992.

Schlesinger jr. A., *Ameryka – eksperyment czy przeznaczenie?* [w:] *Dwieście lat USA. Idealy i paradoksy historii amerykańskiej*, red. L. D. Orton, Warszawa 1984.

Svoboda, E. *Faces, Faces, Everywhere*, [w:] “*New York Times*”, Nowy Jork, 13.02. 2007.

PUBLIKACJE OFICJALNYCH STRON RZĄDOWYCH I TOWARZYSTW

Flags over California. A History and Guide, pod red. State of California, Military Departament, Sacramento, 2002.

Matthew A., *Uncle Sam. Reprinted from the proceedings of the American Antiquarian Society Volume XIX*, Worcester – Massachusetts, 1908.

U.S. Departament of State Bureau of Public Affairs, *The Great Seal of the United States.*, b.r.w., b.m.w.

Washington D.C. Departament State, *The history of the seal of the United States*, Waszyngton 1999.

William C., *A History of The United States Capitol: A Chronicle of Design, Construction and Politics*, Washington D.C.: Government Printing Office, Waszyngton 2001.

ANEKS

UTWORY PATRIOTYCZNE

The Star-Spangled Banner

*Oh, say can you see, by the dawn's
early light,
What so proudly we hailed at the
twilight's last gleaming?
Whose broad stripes and bright
stars, through the perilous fight,
O'er the ramparts we watched, were
so gallantly streaming?
And the rockets' red glare, the
bombs bursting in air,
Gave proof through the night that
our flag was still there.*

Chorus:

*O say, does that star-spangled
banner yet wave
O'er the land of the free and the
home of the brave?
On the shore, dimly seen through
the mists of the deep,
Where the foe's haughty host in
dread silence reposes,
What is that which the breeze, o'er
the towering steep,
As it fitfully blows, now conceals,
now discloses?
Now it catches the gleam of the
morning's first beam,*

Gwiaździsty sztandar

*O, powiedz, czy widzisz, w pierwszym
świecie świtu,
Cośmy tak dumnie sławili w ostatnim
blasku zmierzchu?
Na czyje to pasy i błyszczące gwiazdy w
szaleńczej walce
Ponad szanćcami spoglądaliśmy, jak
dumnie łopotały?
Oślepiająca czerwień rakiet, bomby
rozdzierające powietrze
Dowodziły przez całą noc, że nasz
sztandar ciągle tam trwa.*

Refren:

*O, powiedz, czy jeszcze gwiaździsty
sztandar powiewa
Ponad krajem wolnych, ojczyzną
dzielnych ludzi?
Na brzegu, blado się przebija przez
mgieł głębiny,
Gdzie wroga wyniosły fort w złowrogiej
ciszy tkwi,
Cóż to jest, co lekka bryza, ponad
stromym zboczem
Przelotnie w porywach, to odkrywa, to
zakrywa?
Właśnie pochwycił blask pierwszych
promieni poranka*

*In full glory reflected now shines on
the stream:*

Chorus:

*'Tis the star-spangled banner! O
long may it wave
O'er the land of the free and the
home of the brave.
And where is that band who so
vauntingly swore
That the havoc of war and the
battle's confusion
A home and a country should leave
us no more?
Their blood has wiped out their foul
footstep's pollution.
No refuge could save the hireling
and slave
From the terror of flight, or the
gloom of the grave:*

Chorus:

*And the star-spangled banner in
triumph doth wave
O'er the land of the free and the
home of the brave.
Oh! thus be it ever, when freemen
shall stand
Between their loved home and the
war's desolation!
Blest with victory and peace, may
the heaven-rescued land*

*I w pełni chwały rozświetlony świeci w
powodzi światła.*

Refren:

*To gwiazdzisty sztandar! O niechaj
długo powiewa
Ponad krajem wolnych, ojczyzną
dzielnych ludzi.
A gdzież jest ta zgraja, co przechwalając
się poprzysięgała
Że wojenne spustoszenie i zamęt
bitewnych pól
Tej ziemi, tego kraju nigdy już nie nas
opuszczą?
Ich krew zmasała już z ziemi ślady ich
brudnych stóp.
Żadne schronienie nie zdoła uratować
najemników, niewolników
Przed okrutnościami ucieczki i
ciemnością grobów.*

Refren:

*A gwiazdzisty sztandar tryumfalnie
powiewa
Ponad krajem wolnych, ojczyzną
dzielnych ludzi.
O niech tak zawsze będzie, gdy przyjdzie
wolnym stanąć
Między ukochaną ojczyzną a
spustoszeniem wojny!
Błogosławiony zwycięstwem i pokojem,
przez niebiosa uratowany kraj*

*Praise the Power that hath made
and preserved us a nation.*

*Then conquer we must, when our
cause it is just,*

*And this be our motto: "In God is
our trust."*

Chorus:

*And the star-spangled banner in
triumph shall wave*

*O'er the land of the free and the
home of the brave!*

*Niechaj sławi moc, która stworzyła i
uchowała nas jako naród.*

*Wtedy będziemy musieć walczyć, bo
nasza sprawa słuszna*

*A to niech będzie nasze motto: "W Bogu
pokładamy ufność".*

Refren:

*I gwiaździsty sztandar niech tryumfalnie
powiewa*

*Ponad krajem wolnych, ojczyzną
dzielnych ludzi!*

Jonny has gone for a soldier (Shule - Agrah)

O Johnny dear has gone away,

He has gone afar across the bay,

O my heart is sad and weary today,

Johnny has gone for a soldier.

CHORUS

Ahule, shule, shule agrah,

Time can only heal my woe,

Since the lad of my heart from me did go,

O Johnny has gone for a soldier.

I'll dye my dress, I'll dye it red,

And through the streets I'll beg my bread,

And through the streets I'll beg my bread,

Johnny has gone for a soldier (CHO.)

I'll sell my clock, I 'll sell my reel,

I 'll sell my flax and spinning wheel,

To buy my true love a sword of steel,

Johnny has gone for a soldier. (CHO.)

Me, O my, I love him so,

Broke my heart to see him go,

Only time can heal my woe,

Johnny has gone for a soldier.(CHO.)

Buttermilk hills (Shule-Agrah)

Here I sit on Buttermilk Hill,

Who can blame me, cryin' my fill,

And ev'ry tear would turn a mill,

Johnny has gone for a soldier.

Me, oh my, I loved him so,

Broke my heart to see him go,

And only time will heal my woe,

*Johnny has gone for a soldier,
I'll sell my rod, I'll sell my reel,
Likewise I'll sell my spinning wheel,
And buy my love a sword of steel,
Johnny has gone for a soldier.
I'll dye my dress, I'll dye it red,
And through the streets I'll beg for bread,
For the lad that I love from me has fled,*

Felix the soldier

*They took away my brogues,
And they robbed me of my spade,
They put me in the army,
And a soldier of me made.*

*But I couldn't beat a drum,
And I couldn't play a flute,
So they handed me a musket,
And they taught me how to shoot.*

We had a bloody fight,

*After we had scaled the wall,
And the Divil a bit of mercy,
Did the Frenchies show at all.*

*But the Injuns they were sly,
And the Frenchies they were coy,
So they shot off the left leg,
Of this poor Irish boy.*

*Then they put me on a ship,
And they sent me home again,
With all my army training,
After battle's strife and din.*

*They headed for the Downs,
And we landed at the quay,
My mother came to meet me,
And these words to me did say.*

*"O Felix, are you drunk,
Or Felix are you mad?
And whatever has become,*

Of the two legs you had!"

I will bid my spade adieu,

For I cannot dig the bog,

But I still can play the fiddle,

And I still can drink my grog.

I have learned to smoke a pipe,

And I've learned to fire a gun,

To the Divil with the fighting,

I am glad the war is done.

The wars of America

I have two sons and a son in law,

Fightin' in the wars of America.

But I don't know if I 'll see them more,

or whether they'll visit old Ireland's shore.

CHORUS:

To the rum-die-ah, fa-da-diddle-ah,

Whacks to the lady to the rum-die-ah.

I spied two ships a- com in' on the sea,

Hulliloo, bubiloo! and I think 'tis he.

'O ships, O ships, will you wait for a while,

Till I find Terry, my own child? (CHO.)

'My son, Terry, is neat and trim,

To every leg he has one shin.

He's mama's pet and darlin' boy,

He 's the ladies toy and the girls' own joy.' (CHO)

' O wasn't you cunning' , wasn't you cute,

You didn't get away from the Frenchman's shoot.

'Tis not a devilish shin or leg you have at all,

They was all shot awe at the Frenchman's ball.' (CHO)

' Mother dear, why don't you know,

when the boys enlist, they've got to go?

There stands old Bonyparte, stalks all round,

It's fight or die or stand your ground.

CHORUS:

To the rum-die-ah, fa-da- diddle-ah, Aye-de rather rather rum-die-ah.

Yankee Doodle Dandy-O

Yankee Doodle went to town

A-riding on a pony,

Stuck a feather in his cap

And called it macaroni'.

Yankee Doodle keep it up,

Yankee Doodle dandy,

Mind the music and the step,

And with the girls be handy.

Fath'r and I went down to camp,

Along with Captain Gooding ,

And there we saw the men and boys

As thick as hasty pudding.

And there we saw a thousand men

As rich as Squire David,

And what they wasted every day,

I wish it could be saved.

And there I see a swamping gun

Large as a log of maple,

Upon a deuced little cart,

A load for father's cattle.

*And every time they shoot it off,
It takes a horn of powder,
and makes a noise like father's gun,
Only a nation louder.*

Shenandoah

*O Shenandoah, I love your daughter,
Away, you rolling river,
For her I've crossed the rolling water,
Away, we're bound away,
Across the wide Missouri.*

*The trader loved this Indian maiden,
With presents his canoe was laden.
O Shenandoah, I'm bound to love you,
O Shenandoah, I'll not deceive you.*

*O Shenandoah, long to hear you,
O Shenandoah, I long to hear you.*

The banks of Newfoundland

You bully boys of Liverpool

And I'll have you to beware,

When you sail on them packet ships,

no dungaree jackets wear;

But have a big monkey jacket

all ready to your hand,

For there blows some cold nor'westers (the Northwesterly Winds)

on the Banks of Newfoundland.

We'll scrape her and we'll scrub her

with holy stone and sand,

For there blows some cold nor'westers

on the Banks of Newfoundland.

We had Jack Lynch from Ballynahinch,

Mike Murphy and some more,

And I tell you by's, (boys) they suffered like hell

on the way to Baltimore;

They pawned their gear in Liverpool

and they sailed as they did stand,

But there blows some cold nor'westers

on the Banks of Newfoundland.

We'll scrape her and we'll scrub her

*with holy stone and sand,
For there blows some cold nor'westers
on the Banks of Newfoundland.
Now the mate he stood on the fo'c'sle (forecastle) head
and loudly he did roar,
Now rattle her in me lucky lads,
you're bound for America's shore;
Come wipe the blood off that dead man's face
and haul or you'll be damned,
But there blows some cold nor'westers
on the Banks of Newfoundland.
We'll scrape her and we'll scrub her
with holy stone and sand,
For there blows some cold nor'westers
on the Banks of Newfoundland.
So now it's reef and reif, me boys
With the Canvas frozen hard
and this mountain pass every Mother's son
on a ninety foot topsail yard
nevermind about boots and oilskins
but holler or you'll be damned
But there blows some cold nor'westers*

on the Banks of Newfoundland.

We'll scrape her and we'll scrub her
with holy stone and sand,
And we'll think of them cold nor'westers
on the Banks of Newfoundland.

So now we're off the Hook, me boys,
and the land is white with snow,
And soon we'll see the pay table
and we'll spend the whole night below;
And on the docks, come down in flocks,
those pretty girls will say,
Ah, It's snugger with me than on the sea,
on the Banks of Newfoundland.

We'll scrape her and we'll scrub her
with holy stone and sand,
And we'll think of them cold nor'westers
on the Banks of Newfoundland.

Johny comes marching home

1. Let tyrants shake their iron rod
And slav'ry clank her galling chains
We fear them not; we trust in God

New England's God forever reigns.

2. Howe and Burgoyne and Clinton, too,

With Prescott and Cornwallis joined,

Together plot our overthrow,

In one infernal league combined.

3. When God inspired us for the fight

Their ranks were broke; their lines were forced

Their ships were shattered in our sight

Or swiftly driven from our shore.

4. The foe comes on with haughty stride

Our troops advance with martial noise

Their veterans flee before our youth

And generals yield to beardless boys.

5. What grateful off'ring shall we bring,

What shall we render to the Lord?

Loud hallelujahs let us sing,

And praise his name on ev'ry chord!

When Johnny comes marching home again,

Hurrah! Hurrah!

We'll give him a hearty welcome then

Hurrah! Hurrah!

The men will cheer and the boys will shout

The ladies they will all turn out
And we'll all feel gay when Johnny comes marching home.

The old church bell will peal with joy
Hurrah! Hurrah!

To welcome home our darling boy,
Hurrah! Hurrah!

The village lads and lassies say
With roses they will strew the way,
And we'll all feel gay when Johnny comes marching home.

Get ready for the Jubilee,
Hurrah! Hurrah!

We'll give the hero three times three,
Hurrah! Hurrah!

The laurel wreath is ready now
To place upon his loyal brow
And we'll all feel gay when Johnny comes marching home.

Let love and friendship on that day,
Hurrah, hurrah!

Their choicest pleasures then display,
Hurrah, hurrah!

And let each one perform some part,
To fill with joy the warrior's heart,

And we'll all feel gay when Johnny comes marching home

*1. My country, 'tis of thee,
sweet land of liberty, of thee I sing;
land where my fathers died,
land of the pilgrims' pride,
from every mountainside let freedom ring!*

*2. My native country, thee,
land of the noble free, thy name I love;
I love thy rocks and rills,
thy woods and templed hills;
my heart with rapture thrills, like that above.*

*3. Let music swell the breeze,
and ring from all the trees sweet freedom's song;
let mortal tongues awake;
let all that breathe partake;
let rocks their silence break, the sound prolong.*

*4. Our fathers' God, to thee,
author of liberty, to thee we sing;
long may our land be bright
with freedom's holy light;
protect us by thy might, great God, our King.*

Hail Columbia, happy land!

*Hail, ye heroes, heav'n-born band,
Who fought and bled in freedom's cause,
Who fought and bled in freedom's cause,
And when the storm of war was gone
Enjoy'd the peace your valor won.
Let independence be our boast,
Ever mindful what it cost;
Ever grateful for the prize,
Let its altar reach the skies.*

Chorus

*Firm, united let us be,
Rallying round our liberty,
As a band of brothers joined,
Peace and safety we shall find.

Immortal patriots, rise once more,
Defend your rights, defend your shore!
Let no rude foe, with impious hand,
Let no rude foe, with impious hand,
Invade the shrine where sacred lies*

*Of toil and blood, the well-earned prize,
While off'ring peace, sincere and just,
In Heaven's we place a manly trust,
That truth and justice will prevail,
And every scheme of bondage fail.*

Chorus

*Firm, united let us be,
Rallying round our liberty,
As a band of brothers joined,
Peace and safety we shall find.*

*Behold the chief who now commands,
Once more to serve his country stands.
The rock on which the storm will break,
The rock on which the storm will break,
But armed in virtue, firm, and true,
His hopes are fixed on Heav'n and you.
When hope was sinking in dismay,
When glooms obscured Columbia's day,
His steady mind, from changes free,
Resolved on death or liberty.*

Chorus

*Firm, united let us be,
Rallying round our liberty,
As a band of brothers joined,
Peace and safety we shall find.*

*Sound, sound the trump of fame,
Let Washington's great name
Ring through the world with loud applause,
Ring through the world with loud applause,
Let ev'ry clime to freedom dear,
Listen with a joyful ear,
With equal skill, with God-like pow'r
He governs in the fearful hour
Of horrid war, or guides with ease
The happier time of honest peace.*

Chorus

*Firm, united let us be,
Rallying round our liberty,
As a band of brothers joined,*

Peace and safety we shall find.

Yankee Volunteer.

Ye Daughters of America,

These lines to you I write,

Concerning your true lovers,

Who have volunteered to fight

For their country's standard,

To face their rebel peers;

Its pretty dame shall see again

Our Yankee Volunteers.

The worthy Son of Liberty

Who's got the heart to go,

To sustain his country's dignity

And face the rebel foe,—

He's worthy of a lady's love,

We'll call them our dears,

They're strong and bold

And uncontrolled,

Our Yankee Volunteers.

The Cymbals are sounding,

The trumpet shrill doth blow,

For each platoon to form,—
We've got orders for to go.
Each pretty girl says to her love,
'My darling never fear,
You'll always find us true and kind
To the Yankee Volunteer.'
In the fearful hour of battle,
When the cannons loud do roar,
We'll think upon our loves,
That we left to see no more;
And if grim death appears to us,
Its terrors and its fears
Can never scare in freedom's war,
Our Yankee Volunteers.
Come, all you worthy gentlemen,
Who have the heart and means,
Be kind unto the soldier's wife,
They hold your country's reins,
They will come back victorious,
Those gallant Fusileers,
And bring again our flag unstained,
Our Yankee Volunteers.

Hail to the chief,
who in triumph advances,
Honour'd and blest be the evergreen pine!
Long may the tree in his banner that glances,
Flourish the shelter and grace of our line.

Heaven send it happy dew,
Earth lend it sap anew,
Gaily to bourgeon and broadly to grow;

While every highland glen,
Sends our shout back agen,

"Roderigh Vich Alpine Dhu, ho! i-e-roe!"

Ours is no sapling, chance-sown by the fountain,

Blooming at Beltane, in winter to fade;

When the whirlwind has stript every leaf on the mountain,

The more shall Clan Alpine exult in her shade.

Moor'd in the lifted rock,

Proof to the tempest's shock,

Firmer he roots him, the ruder it blow:

Menteith and Breadalbane, then,

Echo his praise agen,

"Roderigh Vich Alpine Dhu, ho! i-e-roe!"

*Proudly our pibroch has thrill'd in Glen Fruin,
And Blancochar's groans to our slogan replied,
Glen Luss and Ross Dhu, they are smoking in ruin,
And the best of Loch Lomond lie dead on our side.*

*Widow and Saxon maid,
Long shall lament our raid,
Think of Clan Alpine with fear and with woe.*

*Lenox and Levon Glen,
Shake when they hear agen
"Roderigh Vich Alpine Dhu, ho! i-e-roe!"*

*Row, vassals, row for the pride of the Highlands!
Stretch to your oars for the evergreen pine!
O, that the rosebud that graces yon islands,
Were wreath'd in a garland around him to twine.*

*O, that some seedling gem,
Worthy such noble stem,
Honour'd and blest in their shadow might grow;
Loud should Clan Alpine then,
Ring from her deepest glen,
"Roderigh Vich Alpine Dhu, ho! i-e-roe!"*

*O Columbia! the gem of the ocean,
The home of the brave and the free,
The shrine of each patriot's devotion,
A world offers homage to thee;
Thy mandates make heroes assemble,
When Liberty's form stands in view;
Thy banners make tyranny tremble,
When borne by the red, white, and blue.
When borne by the red, white, and blue,
When borne by the red, white, and blue,
Thy banners make tyranny tremble,
When borne by the red, white and blue.*

*When war wing'd its wide desolation,
And threaten'd the land to deform,
The ark then of freedom's foundation,
Columbia rode safe thro' the storm;
With her garlands of vict'ry around her,
When so proudly she bore her brave crew;
With her flag proudly waving before her,
The boast of the red, white and blue.
The boast of the red, white and blue,*

*The boast of the red, white, and blue,
With her flag proudly floating before her,
The boast of the red, white and blue.*

*The Union, the Union forever,
Our glorious nation's sweet hymn,
May the wreaths it has won never wither,
Nor the stars of its glory grow dim,
May the service united ne'er sever,
But they to their colors prove true.*

*The Army and Navy forever,
Three cheers for the red, white, and blue.
Three cheers for the red, white, and blue,
Three cheers for the red, white, and blue,
The Army and Navy for ever,
Three cheers for the red, white and blue.*

*The star spangled banner bring hither,
O'er Columbia's true sons let it wave;
May the wreaths they have won never wither,
Nor its stars cease to shine on the brave.
May thy service united ne'er sever,*

But hold to the colors so true;
The Army and Navy forever,
Three cheers for the red, white, and blue!
Three cheers for the red, white, and blue!
Three cheers for the red, white, and blue!
The Army and Navy forever,
Three cheers for the red, white, and blue
Virginia's bloody soil
Come all you loyal unionists, wherever you may be,
I hope you'll pay attention and listen unto me;
For well you know the blood and woe, the misery, the
toil
It took to down secession on Virginia's bloody soil.

When our good old flag, the Stars and Stripes, from
Sumter's walls was hurled,
And high o'erhead on the forwardest walls the Rebels
their flag unfurled,
It aroused each loyal northern man and caused his blood
to boil
For to see that flag—Secession's rag—float o'er
Virginia's bloody soil.

*Then from the hills and mountain tops there came that
wild alarm;*

*Rise up! ye gallant sons of North, our country calls to
arms.*

*Come from the plains o'er hill and dale, ye hardy sons
of toil,*

*For our flag is trampled in the dust on Virginia's
bloody soil.*

*And thousands left their native homes, some never to
return,*

*And many's the wife and family dear were left behind to
mourn.*

*There was one who went among them who from danger would
ne'er recoil;*

*Now his bones lie bleaching on the fields of Virginia's
bloody soil.*

When on the field of battle, he never was afraid.

*When cannons loud would rattle, he stood there
undismayed.*

smile,

*Saying, "We'll conquer, boys, or leave our bones on
Virginia's bloody soil."*

*In the great fight of the Wilderness, where many's the
brave man fell,
He boldly led his comrades on through Rebel shot and
shell;
The wounded 'round they strewed the ground; the dead
lay heaped in piled
The comrades weltered in their blood on Virginia's
bloody soil.*

*The Rebels fought like fury, or tigers drove to bay.
They knew full well, if the truth they'd tell, they
could not win the day.
It was hand to hand they fought 'em. The struggle was
fierce and wild,
Till a bullet pierced our captain's brain, on
Virginia's bloody soil.*

*But above that din of battle, what was that dreadful
cry?*

*The woods are all afire, where our dead and wounded
lie.*

*The sight to behold next morning would make the
stoutest heart recoil,*

*To see the charred remains of thousands on Virginia's
bloody soil.*

*And now our hero's sleeping with thousands of the
brave.*

*No marble slab does mark the place that shows where he
was laid.*

He died to save our Union; he's free of care and toil.

*Thank God! The Stars and Stripes still wave above
Virginia's soil! oil*

Lincoln and Liberty

*HURRAH for the choice of the nation!
Our chieftain so brave and so true;
We'll go for the great Reformation —
For Lincoln and Liberty too!*

*We'll go for the son of Kentucky—
The hero of Hoosierdom through;
The pride of the Suckers so lucky—
For Lincoln and Liberty too!*

*Our David's good sling is unerring,
The Slaveocrats' giant he slew;
Then shout for the Freedom-preferring—
For Lincoln and Liberty too!*

*They'll find what, by felling and mauling,
Our rail-maker statesman can do;
For the People are everywhere calling
For Lincoln and Liberty too.*

*Then up with our banner so glorious,
The star-spangled red-white-and-blue,
We'll fight till our flag is victorious,
For Lincoln and Liberty too!*

Dodatkowy werset dotyczący zniesienia niewolnictwa

*Come all you true friends of the nation
Attend to humanity's call
Oh aid of the slaves' liberation
And roll on the liberty ball*

*We'll finish the temple of freedom
And make it capacious within
That all who seek shelter may find it
Whatever the hue of their skin.*

*Success to the old fashioned doctrine
That men are created all free
And down with the power of the despot
Wherever his stronghold may be.*

